

4. MISJA

4.20 YDIOKRACJA

4.20.000	Wprowadzenie	4.20.001	Moje życie w Ydiokracji
4.20.002	Sobota pracująca	4.20.003	MZ czy MOZ ?
4.20.004	MŚ czy MOŚ ?	4.20.005	MRiT ≠ MHiRP
4.20.006	Podatek dochodowy	4.20.007	Pozwolenia na działalność
4.20.008	WSAP - Wyższa Szkoła		gospodarczą
	Administracji Państwowej	4.20.009	Słownik polityczny
4.20.010	Likwidacja systemu	4.20.011	Ministerstwo Edukacji,
	szkolnictwa polskiego		Wychowania i Nauki
4.20.012	Zwrot czasu	4.20.013	MOZdrowia
4.20.014	Nowe elementy w	4.20.015	Witaj Marek
.....	systemie prawnym Polski	4.20.017	Co to jest Państwo ?
4.20.016	RODO	4.20.019	Zdrada Narodu Polskiego
4.20.018	Przemówienie	4.20.021	Dokument Kopenhaski
4.20.020	Pomnik	4.20.023	Produkt Krajowy
4.20.022	Ministerstwo Skarbu	4.20.025	Banki i pieniądze
	Narodowego	4.20.027	Stolarka okienna
4.20.024	Wybory. Powrót do	4.20.029	Szkodliwa żywność
	normalności	4.20.031	Szkodliwe kosmetyki
4.20.026	Kredyty	4.20.033	Szkodliwe opakowania
4.20.028	Szkodliwe lekarstwa	4.20.035	Reklama
4.20.030	Jedzenie a odżywianie się	4.20.037	Podsumowanie 26 – 36
4.20.032	Szkodliwe produkty	4.20.039	Sport
.....	chemii gospodarczej	4.20.041	Loteria a hazard
4.20.034	Muzyka	4.20.043	Uspołecznienie II
4.20.036	Obróbka informatyczna	4.20.045	O co chodzi
4.20.038	Nieważna Ustawa	4.20.047	Dziedzictwo
4.20.040	Sponsor	4.20.049	Akty
4.20.042	Uspołecznienie I	4.20.051	Klimat zwariował
4.20.044	Uspołecznienie III	4.20.053	Bez tytułu
4.20.046	Dziedzictwo ludzkości	4.20.055	Internet rzeczy
4.20.048	Skarb Narodowy	4.20.057	Czy kobieta jest
4.20.050	Oblicza Prawdy		Człowiekiem
4.20.052	Recykling Energetyczny	4.20.059	Cywilizacja śmierci
.....	Odpadów	4.20.061	NieModa – a właśnie że
4.20.054	Myśliciel i filozof		tak
4.20.056	Niby prozaiczna sprawa –	4.20.063	Program i Nadzieja
.....	biały obrus	4.20.065	... itość
4.20.058	O dwóch takich ...	4.20.067	Unia - „tzw. europejska” -
4.20.060	InfoMedia		wyszła z Polski
4.20.062	Rozterki Polaka	4.20.069	Państwowe pieniądze
4.20.064	Między – Narodowe	4.20.071	NIKt
4.20.066	Wojna, wolna wola i rój	4.20.073	Bałagan w Europie
4.20.068	Wróćmy do niemody		Środkowo - Wschodniej

4.20.070 Cukier krzepi ... i zabija
4.20.072 Gdzie jest Polska ?
4.20.074 Unia wyszła z Polski
4.20.076 Inżynieria czasu wolnego
4.20.078 To dopiero Zielonkawy, a
.....nie Zielony Ład
4.20.080 Współczesne przykłady
.....dialektycznego rozwoju
procesów społecznych i politycznych
4.20.082 Mentalne pułapki
.....konsumpcjonizmu
4.20.084 Wybory – to proste
4.20.086 BBN – co to jest ?
4.20.088 Utylitarne podejście do
.....Człowieka. Z czym mamy
.....do czynienia ?
4.20.090 Bezprawie Bankowe
4.20.092 Załóżmy, że nagle
4.20.094 Kto jest kim, a kto
powinien być kim. Nominacja czy
wybór w drodze konkursów i
przesłuchań
4.20.096 Nasze emerytury
.....podwójnie opodatkowane
4.20.098 Pierwszy kontakt Młodego
..... Człowieka z ydiokracją
4.20.100 Elektrownie jądrowe i
.....ciepłownie atomowe
4.20.102 Polski Obywatelski Instytut
Profilaktyki i Medycyny Naturalnej
4.20.104 SCHIZMA
4.20.106 Światowa Organizacja
.....Narodów Zjednoczonych.
.....World Organization of
.....United Nations
4.20.108 Słynny NBP nie jest NBP
4.20.110 Zdrowie zdrowego
.....Człowieka
4.20.112 Zupełna odwrotność
Nowego Paradygmatu Społecznego

4.20.075 Od - setki
4.20.077 Ekologia Prawdziwie
.....Prawdziwa
4.20.079 Relacje : Towarzysz –
.....Korporacja – Obywatel -
.....Państwo
4.20.081 Prorosyjskość Unii
.....Europejskiej
4.20.083 GMO człowiek. Internet
.....rzeczy
4.20.085 Z cyklu „ujawnienia” :
.....Dziedzictwo Ludzkości
4.20.087 Terroryzm. Terroryzm
Korporacyjny. Terroryzm Społeczny.
Terroryzm Państwowy
4.20.089 Wywiad z samym sobą
4.20.091 Kopalnie węgla – zalane
.....wodą czy zasypane piaskiem i
.....rozmontowane i wyburzone ?
4.20.093 AI - skutki
4.20.095 Nadawanie obywatelstwa
.....polskiego
4.20.097 Takie tam sobie pytania
4.20.099 Postępy ydiokracji w
.....obszarze ekologii
4.20.1001 NOWY PARADYGMAT
.....(Polski, Europy, Ludzkości)
4.20.103 Nieprawość i niegodziwość
4.20.105 Zjeść, czy tylko napełnić
.....kiszki ?
4.20.107 Tak było i tak będzie w
.....naszym Programie
4.20.109 Koryto
4.20.111 Polski Społeczny Instytut
Naukowo – Badawczy Subtelnej
Struktury Rzeczywistości
4.20.113 UE zatruwa Europę
.....dwutlenkiem węgla CO₂

4.20. YDIOKRACJA

4.20.000 Wprowadzenie

Akty ydiokracji to pozornie małe nielogiczności, nieścisłości – jednak o wielkim znaczeniu dla Twojego życia i życia Twojej Rodziny. Jest ich niestety w naszym życiu ogromna ilość, szczególnie w życiu politycznym i społecznym. Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, w jaki sposób te pozornie małe nielogiczności na nas oddziałują i przechodzimy wobec nich obojętnie. A to właśnie te pozorne, niby niezamierzone jakby i wydawałoby się normalnie zorganizowane liczne sprawy, kształtują jakość naszego życia na co dzień. Niestety – poprzez te pozornie małe nielogiczności i nieścisłości nie dostrzegane nie raz – jednak o wielkim znaczeniu, aktualni rządzący wprowadzili tak wielką bylejakość do naszego życia, że postanowiliśmy tą bylejakość ujawniać, piętnować ją i szukać rozwiązań prowadzących do polepszenia jakości naszego życia; zaczynamy od tej jakości naszego życia „na co dzień”.

Pojedynczy akt ydiokracji może nie budzi jeszcze naszego niepokoju. Ale popatrzmy na dziesiątki, na setki ydiokratycznych momentów w naszym życiu. Nagle widzimy, że one nie są przypadkowe, że razem wzięte tworzą system, który nas zniewala. W tym systemie czujemy się niewolnikami otoczeni przestrzenią wypełnioną nakazami i zakazami i karami za nieposłuszeństwo, a nawet za myślenie po swojemu. Należy te ydiokratyczne momenty wychwytywać i odczytywać i stawiać im tamę na co dzień. Jeśli tego nie będziemy robić, to lewackie ugrupowania będą zawłaszczwały coraz więcej obszarów naszego życia czyniąc z nas ludzi nieświadomych tego, że jesteśmy już, tak naprawdę, niewolnikami. Pomyślmy o naszych dzieciach i nie zamieniamy naszego prawdziwego życia w łatwiznę życia byle jakiego !

4.20. 001 Moje życie w Ydiokracji

_Kto Ty jesteś ?

Polak Mały.

_Jaki znak Twój ?

Orzeł Biały.

Urodziłem się w Rodzinie, w której Rodzice nauczyli mnie tego wierszyka. Mając kilka miesięcy przeżyłem Powstanie Warszawskie. W dniu 17-tego stycznia 1945 roku jako pierwszy mieszkaniec przyszłej - ale zburzonej – Warszawy w dziecięcym wózku wjechałem dumnie do zburzonej stolicy Polski. W tym czasie Rodzice mieli tylko mnie i ten wózek. Nie było domów, nie było mieszkań. O dalszych losach mojej Rodziny można byłoby nakręcić film, ale w końcu zamieszkaliśmy w małym ceglany czterorodzinnym domu. W naszym mieszkaniu była biblioteka – ogromna biblioteka. W późniejszym czasie odegrała ona znaczną rolę w moim życiu. Początki lat pięćdziesiątych i początki władzy tzw. ludowej już pamiętam. Pamiętam ten dzień, w którym Rodzice z przerażeniem i trwogą wynosili część książek na strych, a część gdzieś wynosili. W tym czasie ja już zdążyłem pokochać książki. Pamiętam tą atmosferę przerażenia i trwogi. Tak więc już w bardzo młodym wieku poczułem na sobie działanie władzy tzw. ludowej. W roku 1952 byłem już przez władzę tzw. ludową uświadomiony politycznie na tyle, że już rozumiałem sens strajków robotniczych w tym czasie. A tu nagle jeszcze większa bomba. W roku 1953 umiera przywódca międzynarodowej międzynarodówki. Boże – kto teraz będzie wyznaczał sens istnienia i kierunki działania klasy robotniczej ?! Harty polityczne zerwały się z łańcucha. Z biegiem czasu nastał rok 1956. W roku 1956 miałem dwanaście lat. Chodziłem wtedy na pozaszkolne zajęcia do nowego wtedy Pałacu Kultury i Nauki. Zajęcia kończyłem wtedy o godz. 18-tej. Na dworze było już ciemno. Zauważyłem jednak, że cały Plac Defilad był na około obstawiony samochodami osobowymi, z wygaszonymi światłami, obstawiony tak szczelnie, że nie można było wydostać się z tego Placu. Przez

całą szerokość Placu szła ława nabuzowanych milicjantów, w maskach i z pałami w ręku. Pałowali wszystkich, którzy znaleźli się na ich drodze. Na moich oczach spałowali staruszkę. Kątem oka zauważyłem, jak w oddali ucieka przed nimi kobieta z dzieckiem w wózku. Zacząłem się bać. W desperacji wskoczyłem na dwa stykające się ze sobą zderzaki samochodów ograniczających Pałac Defilad. Wtedy to nagle otworzyły się wszystkie drzwi w tych dwóch samochodach i wyskoczyło z nich ośmioro po cywilnemu ubranych „cywilów” i zaczęli mnie pałować. Trwało to chwilę. Udało mi się jednak im wymknąć i szybko pobiegłem i wsiadłem do tramwaju jadącego w kierunku domu. A tu w tramwaju wszyscy płaczą, razem z motorniczym płaczą. Gaz łzawiący – to było to. Tak więc zapłakany wróciłem do domu. W domu oczywiście nie dałem niczego po sobie poznać. Dopiero po kilku dniach przy myciu Rodzice zauważyli podłużne siniaki na moich plecach. Tego dnia stałem się dorosły.

Ze szkoły podstawowej najbardziej pamiętam to, jak z klasą jeździliśmy odgruzowywać Warszawę i jak co roku każdy z nas uczniów musiał posadzić jedno drzewo.

Dwa lata później zdałem odpowiedni egzamin i zostałem przyjęty do szkoły średniej. Szkoła nosiła imię patriotycznych Bohaterów, Obrońców Warszawy. Socjalistyczno – komunistyczne władze cały czas chciały zmienić nazwę naszej szkoły, ale nikt z grona nauczycielskiego i z nas na to nie pozwolił. Ale co to była za Szkoła ! Była to po prostu nasza kochana Szkoła ! Otóż do naszej Szkoły nie wolno było przynosić podręczników do biologii, ani się z nich uczyć. Podczas gdy na zachodzie w tym czasie rozwijała się oparta na wiedzy naukowej genetyka, w tym samym czasie na wschodzie panowało ideologiczne domniemanie, nie mające podstaw naukowych, że genetyka to nic, dopiero oddziaływanie środowiska zewnętrznego ma wpływ na kształtowanie się organizmów żywych. Tak więc w podręcznikach do biologii w tamtych czasach królował niejaki uczony Miczurin, który

twierdził, że nawet jabłotka hodowana poza kołem podbiegunowym może rodzić jabłka, tylko że trzeba ją do tego przyzwyczaić. Innym sztandarowym tematem komunistów z zakresu biologii było zwracanie biegu rzek celem nawodnienia terenów przyrodniczo jałowych. Zapomniano przy tym tylko, że rzeka sama pod górę raczej płynąć nie może. Podobno gdzieś tam udało się kijem zmienić kierunek nurtu rzeki, ale spowodowało to tylko wyjąłowanie gleby w innym miejscu. Innym sztandarowym tematem nauczania w tym zakresie była też teoria ewolucji organizmów żywych. W ramach tej teorii Człowiek miał pochodzić od małpy. Tu nie chodziło o prawdę przyrodniczą. Tu chodziło o upodlenie nas Ludzi, o umniejszenie naszego intelektu, o sprowadzenie nas do poziomu zwierząt hodowlanych. [Czy w szkole miałem nabrać przekonania, że moi kochani Rodzice i moi kochani Nauczyciele pochodzą od małpy ?!!] Przecież pewien komunistyczny „myśliciel” powiedział, że Człowiek jest tylko formą istnienia białka. I tylko tyle. To z tego powodu też nie wolno nam było ani czytać, ani przynosić podręczników do biologii do szkoły.

No tak, ale co było w zamian? W zamian mieliśmy wykłady z genetyki. Uczyliśmy się tylko z notatek.

Otóż do naszej Szkoły nie wolno było nam przynosić także podręczników do historii, ani się z nich uczyć. Podręczniki te naładowane były jednostronnie przygotowaną wiedzą o historii ruchu robotniczego w Polsce. W to miejsce mieliśmy sążniste wykłady o przebiegu rewolucji francuskiej. Następnie mieliśmy sążniste wykłady na temat przebiegu rewolucji październikowej, która przebiegała na wzór rewolucji francuskiej traktowanej tu jako rewolucja wzorcowa (klasyczna). Uczyliśmy się tylko z notatek. Nasza Szkoła naprawdę uczyła nas poszczególnych przedmiotów, a wiedzę polityczną uzyskiwaliśmy jakby przy okazji. Naszymi Nauczycielami do wszystkich przedmiotów byli przedwojenni wychowankowie Uniwersytetu Lwowskiego.

Rok 1962 – matura, egzaminy wstępne na studia, kierunek : Politechnika Warszawska, Wydział Elektryczny; obłożenie – siedmioro kandydatów na jedno miejsce. Początek lat sześćdziesiątych – Dzieci Kwiaty. Od tamtego czasu notuje się gwałtowny przyrost obecności narkotyków, szczególnie na zachodzie. Od tamtego czasu notuje się też relatywizowanie społecznego i przyrodniczego porządku rzeczy. Studia były ciężkie, ale cieszę się, że je odbyłem, były to bowiem studia, które ostatni raz odbywały się według przedwojennego jeszcze programu nauczania – bogatego jeszcze w programy nauczania, które już dziś nie istnieją. Wtedy jeszcze studia na Wydziale Elektrycznym trwały 6 lat.

Te 6 lat studiów minęło względnie spokojnie. W marcu 1968 roku miałem zdawać egzamin magisterski. Ale marcu tego roku, zaledwie po kilku latach względnego spokoju, wybuchły tzw. wydarzenia marcowe. Nie wchodząc w genezę tych wydarzeń – coś się jednak działo. Znowu coś się w naszej Polsce działo poza naszym przyzwoleniem. Tak się działo, że w miesiącu marcu nie miałem u kogo zdawać tego egzaminu. Egzamin się nie odbył. Ale jednak w dniu pierwszego kwietnia dostałem propozycję podjęcia pracy na Wydziale Elektrycznym jako asystent. Propozycję tą przyjąłem i natychmiast podjąłem pracę nie będąc jeszcze tytularnym magistrem. Egzamin magisterski zdawałem dopiero czwartego kwietnia. Wydarzenia marcowe długo jeszcze ciążyły na życiu politycznym kraju. Ale wydarzenia osobiste tak się dalej potoczyły, że jako jeden na całą Uczelnię otrzymałem stypendium, jeszcze w pierwszym miesiącu pracy, i skierowanie na trzymiesięczny staż zawodowy do Grecji. I kiedy już miałem paszport, adres swojego miejsca zamieszkania w Atenach oraz adres swojego miejsca pracy i stołówki – „czarni pułkownicy” zrobili w Grecji przewrót wojskowy i pozamykali wszystkie granice kraju. Staż zawodowy w Grecji nie doszedł do skutku.

W Politechnice Warszawskiej pracowałem 17 lat pracując jednocześnie naukowo i technicznie nad nowymi wdrożeniami. W międzyczasie obroniłem doktorat i otrzymałem dyplom Inżyniera Europejskiego. Wtedy, w tamtych czasach, posiadać dyplom Inżyniera Europejskiego – to było coś. Co to dla mnie wtedy znaczyło – wtedy to podobno znaczyło, że mogłem podjąć pracę w każdym kraju Unii Europejskiej bez specjalnych zezwoleń. Mając wtedy młodą rodzinę nie mogłem sobie wtedy pozwolić na żaden wyjazd z kraju. I tu dalej – ciekawostka. Korespondowałem z Kolegą mieszkającym w Australii. Dowiedziałem się, że wstąpił do Australijskiego Stowarzyszenia Inżynierów Elektryków. Zapytałem więc Kolegę, aby napisał, co to dla niego znaczy. Kolega odpisał, że to dla niego znaczy to, że automatycznie wskoczył na listę ekspertów i oficjalnie mógł przyjmować zlecenia na wykonywanie opracowań i ekspertyz i z tego się utrzymywać. Mój tytuł nie obejmował takich uprawnień. Otrzymałem co prawda kolorowy dyplom i jakiś medal – właściwie medalik. To wszystko. Teraz na pytanie, co to dla ciebie znaczy ten tytuł odpowiadam : poza osobistą satysfakcją – nic nie znaczy. Wstyd to powiedzieć we własnym kraju, ale tak było. Poza tym, a wszystko to działo się w latach 1975 – 1986, moje liczne publikacje chyba były czytane, gdyż pewnego dnia otrzymałem zaproszenie z Cambridge na wygłoszenie referatu na bazie jednego z moich artykułów. W tej sytuacji zwróciłem się więc do dyrektora, aby na cel tej konferencji przeznaczył 80 dolarów, co wtedy było zgodne z przepisami prawa. Dyrektor odparł, że pieniędzy na ten rok już nie ma. Ja mówię – jak to nie ma ?! Przecież jest dopiero połowa stycznia, a konferencja jest w lutym. Tak – ale pieniędzy już nie ma. Z tego wynika, że pewnie ktoś z komuchowatych zdążył wszystkie te pieniądze wydać zapewniając sobie spokój w tym temacie do końca roku. Ponieważ nie słyszało się, żeby ktoś z pracowników wybierał się gdziekolwiek za granicę sądzę, że te państwowe pieniądze po prostu zostały w sposób bezczelny prywatnie zdefraudowane. W

tej sytuacji zwróciłem się do dyrektora, aby wszczął procedurę „wyjazdu popieranego”. Wyjazd popierany polegał na tym, że to ja sam pokrywałem koszty konferencji ze swoich pieniędzy. Chodziło tylko o to, aby dyrektor wydał pismo, że popiera mój wyjazd na konferencję do Cambridge. Na podstawie tego pisma mogłem legalnie zakupić w banku owe 80 dolarów. Dyrektor jednak nie wyraził zgody na poparcie mojego wyjazdu na konferencję, na której miałem reprezentować Uczelnię. Można było się załamać, ale przecież się nie załamałem. Tym bardziej, że już w tym czasie prowadziłem naukową korespondencję z jednym z Instytutów w Holandii. Po pewnym czasie, w sposób nieoczekiwany dla siebie, otrzymałem z holenderskiego Instytutu zaproszenie do odbycia trzymiesięcznego stażu naukowego w całości opłacanego przez stronę holenderską. Tym razem sprawą zajął się Rektor Politechniki. Sekretariat Rektora sprawnie przygotował dokumenty, w tym nawet paszport służbowy. Po odbiór paszportu miałem zgłosić się za trzy dni. Trzeciego dnia przychodzę do sekretariatu, a tu wszyscy pracownicy mają spuszczone głowy i nikt nie podnosi wzroku. Nie chcę opisywać dalej tej sytuacji, ale na moje, już wcześniej przygotowane ciężką pracą miejsce, pojechał pierwszy sekretarz podstawowej organizacji partyjnej na całą Uczelnię. Nie wiem z czym pojechał.

Tak wyglądała moja nierówna walka z komunistycznym systemem. Ale przecież to nie była walka. Tym bardziej czułem się upokorzony. Byłem po prostu w tym systemie nikim. Co ja miałem po powrocie do domu powiedzieć Rodzinie, dzieciom, że nie dopilnowałem sprawy swojego stażu naukowego ? W tym nastroju przyszedł dzień, kiedy to po raz ostatni zwróciłem się do dyrektora. Zwróciłem się z oświadczeniem, że chcę zrobić habilitację. Dyrektor, przedstawiciel podłego systemu, zareagował gwałtownie. I tak nie zostaniesz docentem - odpowiedział, bo po pierwsze – nie masz odpowiedniego kręgosłupa politycznego, a poza tym jakaś komisja do ceny kadr

(potem się dowiedziałem, że była to w istocie komisja partyjna, a nie państwowa) stwierdzi, że nie masz odpowiedniego dorobku w pracach społecznych i cię nie zatwierdzi ! Tak zostałem sam. Ja wtedy zrozumiałem tego biednego dyrektora, bo po pierwsze – dostał stanowisko, które o dwa oczka przekraczało jego kompetencje, po drugie – to ja, pomimo wtedy mojego młodego wieku, miałem najwięcej publikacji, miałem najbardziej liczny udział osobisty w konferencjach i sympozjach techniczno – naukowych, to do mnie, za pośrednictwem dyrektora oczywiście, zwracały się zagraniczne Instytuty i ośrodki naukowo – badawcze, to ja wprowadzałem do swoich wykładów nowe elementy z zakresu merytorycznego i matematyki, miałem najwięcej zgłoszeń patentowych i patentów, to już wtedy miałem w dorobku napisanych 14 książek – głównie podręczników dla szkół średniego szczebla technicznego i ogólnokształcącego. Na tym tle Dla innych było to nie do wytrzymania. W czasie tej naszej rozmowy i dyrektor zwrócił się do mnie z własnej inicjatywy, nie wiedząc wtedy, że zwraca się do mnie po raz ostatni, mówiąc : Politechnika nie będzie już Panu opłacała ani zgłoszeń patentowych, ani patentów, bo nie ma na to pieniędzy. Próbując protestować mówię, że to nie są moje patenty, przecież właścicielem tych patentów jest Uczelnia. Tak – ale i tak Uczelnia nie będzie opłacać żadnych patentów –usłyszałem w odpowiedzi. Tak więc znowu zostałem sam, a nawet osamotniony. (Tak więc ydiokracja sama sobie wyhodowała wroga stworzonego przez siebie systemu). Muszę powiedzieć, że wtedy poczułem nawet ulgę, bo nagle poczułem, że już nic nie wiąże mnie z systemem, że mam go gdzieś, że teraz wszystko zależy tylko ode mnie, poczułem dotyk wolności. Wstąpiła we mnie energia. Patentowałem dalej, ale już na własne dobro. Dalej pisałem artykuły ale już jako niezależny ekspert. A jeśli chodzi o rozprawę habilitacyjną, to zarys i tytuł rozprawy habilitacyjnej miałem zapisany na swoich dyskietkach biologicznych. Z pisanem nie miałem kłopotów. Tak więc po dwóch miesiącach intensywnej

pracy miałem napisaną swoją własną wymyśloną rozprawę habilitacyjną. Następnie opracowałem listę zapraszanych Gości na publiczną rozprawę (Byli to nieznani mi profesorowie i doktorzy z różnych wydziałów i Instytutów). Następnie zredagowałem i wydrukowałem zaproszenia. Następnie je rozesłałem. Następnie u portiera zarządzającego kluczami do sal w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej zarezerwowałem klucz i salę na dany termin – bez żadnego pisemka. Następnie od wszystkich zaproszonych Gości otrzymałem potwierdzenie przybycia. Publiczna rozprawa habilitacyjna odbyła się w planowanym terminie i przebiegała zgodnie ze sztuką, po czym odbyła się publiczna dyskusja. Ta dyskusja dała mi dużo satysfakcji. Po dyskusji, zgodnie z tradycją, zaprosiłem wszystkich na obiad, rozprawa trwała jednak kilka godzin przecież. Przy obiedzie, w czasie swobodnej dyskusji, zapytałem Gości jak oceniają poziom mojej pracy i w ogóle mojego wystąpienia. Prosiłem o szczerą odpowiedź. Ocena była zgodna : Panie Marku – dobra europejska czwórka. Ta odpowiedź mnie ucieszyła. Po prosu ucieszyła. Dla swoich kochanych najbliższych byłem po prostu doktorem habilitowanym. Wszystko przebiegło tak składnie i tak szybko, że nikt na moim Wydziale nie zorientował się, że „jestem po habilitacji” (nieformalnej oczywiście, ale stanowisko systemu w tej sprawie mnie nie interesowało). Sprawa mojej habilitacji wybuchła na Wydziale dopiero dwa dni później. Nie miałem z tego tytułu żadnych konsekwencji, widać było jednak, że wprowadziłem wszystkich w zakłopotanie. Ale była to już ich sprawa. Ja przygotowywałem się do turystycznego wyjazdu do USA. Była to już moja druga wielka podróż „w wielki świat”.

Pierwsza moja wielka podróż „w wielki świat” odbyła się w 1974 roku. Po prostu pojechałem do Portu Gdynia, kupiłem bilet na tzw. trasę dookreżną na statek handlowy typu tramp. Ten statek miał dwie kabiny dwuosobowe. Statek handlowy typu tramp nie

miał ustalonej trasy poruszania się. Po prostu pływał od portu do portu po całym świecie i przewoził ładunki. Do Polski przy pływał rzadko. Tak więc gdzie dopłynął statek, tam byłem i ja. Za wizę na cały świat służyła wtedy Karta Kapitańska. Wtedy to właśnie, podczas trzymiesięcznego podróżowania po świecie, zwiedziłem kilkadziesiąt miast europejskich i miast północnej Afryki, w tym stolic wielu państw, miast portowych i wielu innych miast. W celu zwiedzania wychodziłem ze statku na dwie doby, tyle czasu bowiem wytrzymywał mój organizm. Szkoda było mnie godzin na spanie i na nic nie robienie. Wchłaniałem świat. Wtedy to po raz pierwszy doznałem uczucia wolności, nie poczucia wolności – wolności wprost. Za mną wszystko było zabezpieczone, wszystko było zaplanowane tylko przeze mnie, wszystko było opłacone tylko przeze mnie (prace dodatkowe i korepetycje), nikomu nie byłem nic dłużny. Przede mną była tylko dalsza część podróży, wolność i świat. Między innymi byłem w Kartaginie. Tam znajdowało się najlepiej zachowane, na tle innych wykopalisk tego rodzaju, nieco tylko zrujnowane, teatrum greckie. Zszedłem z amfiteatru na sam dół. Akustyka była wspaniała. Ani jednej żywej duszy wokół. Poczułem w całym ciele ciarki, a w kręgosłupie dreszcz. W tym stanie byłem ok. czterech godzin. Na moim dysku biologicznym otworzyły się wszystkie książki na temat starożytności jakie w życiu przeczytałem. Ja wtedy nie musiałem nic sobie przypominać. Po prostu czytałem powtórnie. Niestety – nie wszystko przebiegało tak cudownie. W czasie podróży poczułem nostalgię – tęsknotę za bliskimi tak wielką, że aż bolało. W tym stanie byłem, jak się później okazało, pod dyskretną obserwacją marynarzy. Trasę podróżowania i zwiedzania zakończyłem w Libii. Statek popłynął dalej beze mnie w swoją stronę, a chciałem wrócić już do swojego kraju samolotem. Okazało się jednak że miałem tylko wizę wjazdową, a nie miałem wizy wyjazdowej (wtedy tylko dwa kraje na świecie miały taki system wizowy). Musiałem więc wyrobić wizę wyjazdową. Wyrobiłem. Ale po drodze musiałem wyjaśnić

dlaczego w ogóle wysiadłem ze statku i jaki w tym miałem cel. A w ogóle to gdzie chcę kupić bilet na samolot, przecież w najbliższej okolicy nie ma gdzie biletu takowego kupić. Jak widać udało mi się wrócić. Jednak w międzyczasie musiałem przeżyć to, co przeżywa w swojej celi więzień skazany na śmierć. Trudno o tym pisać. Wracając jednak do drugiej wielkiej podróży „w wielki świat”, to odbyła się ona w roku osiemdziesiątym ubiegłego wieku. Dwa lata wcześniej pracowałem ciężko, aby kupić jeden bilet lotniczy na trasie : Warszawa, Frankfurt nad Menem, Los Angeles, Las Vegas, Chicago, Nowy York, Berlin, Paryż, Warszawa. Bilety kupiłem, wizy wyrobiłem. Najbardziej frapujący był dla mnie przelot liniami pan-american na trasie Frankfurt – Los Angeles. Frapujące było to, że samolot leciał bez przerwy 13 godzin, głównie jednak nad Kanadą. Z góry oglądałem przez parę godzin wiecznie zmarznięty i ośnieżony las. I znowu dreszcze w całym ciele, przecież ja te krajobrazy znam. Ten krajobrazy znam z powieści i opowieści Londona. Czytając młodzieńczą literaturę tak właśnie wyobrażałem sobie wtedy te krajobrazy. I wtedy to po raz pierwszy poczułem jedność z całym światem i tą Przestrzenią, w której jest zapisane wszystko to co było, wszystko to co jest i wszystko to co będzie. Do Las Vegas natomiast zawiodła mnie zwykła ciekawość. Po 24-ech godzinach nieustannego grania znudziłem się okropnie. Zacząłem obserwować ludzi, a właściwie jak oni się zmieniają w kasynach, których wnętrza znałem z wielu filmów. Nazywanie tych maszyn do grania (raczej do hazardu) „jednorękami bandytami” jest zupełnie adekwatne do tego, co te maszyny robią z ludźmi. Paryż natomiast zwiedzałem jak miasto do zakochania. No ale kiedyś trzeba było wrócić do swojego Rodzinnego Gniazda. Kupiłem zatem polskiego fiata 125P w wersji eksportowej. Był śmiesznie tani, gdyż był wyprodukowany w Polsce i jako taki był zwolniony z cła. Był to pierwszy w moim życiu samochód kupiony nie z kredytu, nie za pożyczone pieniądze, tylko za moje ciężko zarobione pieniądze. Dał on mnie kolejny obszar wolności

osobistej w zakresie swobodnego poruszania się. I na tym mógłbym zakończyć, gdyby nie jeden „incydent intelektualny”.

Ydiokracja²

Incydent ten miał miejsce w Chicago, niedługo po moim przylocie. Jeden z nowopoznanych kolegów zaprosił mnie do, nie do restauracji, do zwykłej knajpy na powitalną kolację. Zamówiliśmy dania. Przyniósł je do stolika nie aryjczyk ubrany w biały nieco poplamiony kitel. I od razu zaczął do mnie, nieznanego, mówić. Nie był on również znajomym mojego nowopoznanego kolegi. A mówił rzeczy niesłychane. Nie będę streszczał jego monologu, bo się brzydzę jego treścią. Wymienię tylko kilka tematów, które poruszał i rozwijał z uzasadnieniem: ... bo nam, widzisz, komunizm się nie udał ..., ... my ten komunizm teraz obalamy (jest rok 1980) ..., ... będziemy teraz budować Unię Europejską ..., ... w miejsce komunizmu będzie wprowadzony inny porządek świata ..., ... ludzie będą podzieleni na dwie kategorie, na tych co potrafią rządzić i na ich służących ..., ... nasi prawnicy w Ameryce już przygotowali dwa odrębne pakiety przepisów prawnych w tym zakresie ..., ... dzieci będą własnością państwa ..., ... dzieci będą przedmiotem obrotu (takiego jak obrotu rzeczami) ..., ... mamy już takie technologie, że będzie można zamawiać dzieci o określonych cechach, np. z niebieskim kolorem oczu, utalentowanych muzycznie, itd. ..., ... niektóre rasy zaginą ..., itp. Ten monolog trwał ponad dwie godziny. Z trudem ukończyłem kolację. Po kolacji przyszła refleksja. Czy to był sen? Wiem, że to nie był sen. Ale dlaczego ten incydent intelektualny w ogóle zaistniał w moim życiu i po co? Ostatecznie wszystko to co się stało wrzuciłem do teorii spiskowych w wykonaniu jakiegoś szaleńca. Poza tym, jak uczy historia, nigdy nic im się nie udawało. Uspokoilem się nieco tą myślą. Od tamtego momentu minęło prawie 40 lat. Teraz jak popatrzeć na to, co się obecnie dzieje, to znowu ciarki przechodzą mnie po całym ciele. Przecież ja już o tym wszystkim, co się teraz dzieje,

wiedziałem dokładnie już prawie 40 lat temu. Po raz trzeci w życiu doznałem wrażenia, że to Przestrzeń wdarła się w moje jestestwo. Tym razem nie ukazała mi ona wydarzeń z przeszłości tylko przekazała informacje z przyszłości! Doznałem uczucia, że muszę coś z tym zrobić. To uczucie można byłoby nazwać misją do spełnienia. Sprowadzając sprawę misji z Przestrzeni na ziemię to działanie w obecnej sytuacji uznaję po prostu za obowiązek przedstawicieli mojego pokolenia.

Po powrocie do kraju Ydiokracja², jak gdyby nic, trwała dalej. Natomiast jeszcze w czasach Ydiokracji¹, kiedy urodziło się moje pierwsze dziecko, to dwa dni po jego urodzeniu założyłem mu książeczkę mieszkaniową. Co miesiąc wpłacałem dziecku określoną kwotę pieniędzy ufając, że po osiemnastu latach otrzyma lub kupi mieszkanie. Po osiemnastu latach po odkładaniu pieniążków udałem się do spółdzielni mieszkaniowej. Pokazałem książeczkę mieszkaniową. Co Pan chce ? – zapytała Pani. Proszę Pani – ja chcę mieszkanie (ta odpowiedź wydawała się dla mnie taka naturalna). Pani zrobiła duże oczy i z niedowierzaniem zapytała ponownie - ale już ściszym głosem : jak to ? A tak to – odpowiadam – że tu mam książeczkę mieszkaniową i tu są moje comiesięczne wpłaty na to mieszkanie, i tak przez 18 lat. Proszę Pana – słyszę w odpowiedzi – na podstawie tej książeczki ja mogę tylko dziecko Pana zapisać do jakiejś Spółdzielni Mieszkaniowej, którą Pan wybiera ? A ile czasu czeka się na mieszkanie – pytam - mając już taki zgromadzony kapitał. No, jakieś 18 lub 20 lat – słyszę w odpowiedzi. Proszę Pani – moje dziecko w wieku 40-tu lat powinno być już samo rodzicem i wychowywać już dwójkę dzieci – mówię podniesionym głosem. Tej Pani ze Spółdzielni zrobiło się chyba mnie żal, bo udzieliła mi porady prawnej. Pan studia kończył ? – pyta. Kończył – odpowiadam. To Pan nie wie, że jeśli Pan chce mieć mieszkanie, to trzeba sobie wybudować dom ?! Tak, wiedziałem. Drobiazg. Kolejny systemowy cios zadany

powyżej pasa, bo prosto w serce mojej kochanej Rodziny. Kolejny raz – ale nie ostatni - Przestrzeń mnie doświadczyła. Tym razem było to bolesne doświadczenie, bo dotyczyło ono nie tylko mnie, lecz także mojej Rodziny. Przecież nie mogłem się załamać, tym bardziej, że była już Rodzina. Załamanie w ogóle nie wchodziło w grę. Włączyło się pozytywne myślenie. I wtedy Przestrzeń podarowała mi możliwość i okoliczności sprawdzenia siebie w działaniu w obszarach dotąd mi nieznanymi i obcych. Czternastoletni okres „buszowania” w tej Przestrzeni dał mi możliwość osobistego rozwoju, dał możliwość zbudowania domu, napisania 14-tu książek i wiele innych jeszcze rzeczy, które będzie przedstawiała kolejna książka i udzielane wywiady.

Dom rodzinny zbudowałem tak, jak obroniłem swoją rozprawę habilitacyjną. Moje kilkudziesięcioletnie oszczędności urosły do kwoty, z którą można było rozpoczynać budowę. Rozpocząłem więc budowę domu jednorodzinnego. Dom był prawie na ukończeniu. Właściwie to można było już się do niego wprowadzać. W końcu listopada zaciągnąłem kredyt bankowy na dokończenie budowy, gdyż szybko rosnące ceny wszystkich towarów i usług tak szybko rosły, że „zjadły” one moje oszczędności. Kredyt zaciągnąłem w końcu listopada, a parę dni potem ówczesny minister finansów zwiększył odsetki od kredytów do 80%. Szybko policzyłem. Wyszło mnie, że jeśli natychmiast nie zwrócę kredytu, to nie to, że nie będę miał domu, to znaczyło, że sam z rodziną za jakiś czas będę musiał zamieszkać pod mostem w sensie dosłownym. Środki pochodzące z kredytu, podjęte ale nie wykorzystane, zwróciłem bankowi trzeciego stycznia. Za ten czas pięciu tygodni „użytkowania” kredytu bank obciążył mnie odsetkami równymi mojemu trzymiesięcznemu wynagrodzeniu. Przestrzeń doświadczyła mnie tylko, sprawdziła tylko czy umiem zbudować dom, w którym w końcu nie zamieszkałem z rodziną, tak jak

sprawdziła, czy umiałem publicznie obronić pracę habilitacyjną, nie mając w końcu formalnego tytułu z tego powodu.

Czternastoletni okres „buszowania” w tej nowej Przestrzeni skończył się dla mnie w roku 1997, bo musiał się skończyć z przyczyn politycznych. Ale wcześniej, bo już w roku 1991, nastąpiła

Ydiokracja³ = matrix

I co, znowu budować od nowa?, będąc w tym wieku? Ydiokracja nie następuje sama. Tworzą ją Ydiokracy. Zanurzeni jesteśmy w niej jeszcze po dziś dzień. Ale już niedługo.

Szanowni Państwo, tu nie chodzi o mnie, tu chodzi o pokazanie, co prawda na moim przykładzie, historii zmagania ludzi z mojego pokolenia. Ale zaraz, zaraz. Z kim to Polacy w Polsce, zamiast budować, musieli się zmagać. A no Polacy w Polsce zamiast budować, to musieli się zmagać z przeciwnościami. Przeciwności, jak Ydiokracja, też nie powstają same. Przeciwności tworzą przeciwnicy. Znasz ich? Jak to jest, że Polacy we własnym kraju cały czas muszą iść pod górę po jakichś niewidzialnych schodach. A jak dochodzą do kresu tych schodów to wielu z nich nie ma czego dzieciom i wnukom pozostawić. Dzieje się tak dlatego, że jesteśmy po prostu permanentnie okradani z pokolenia na pokolenie ze swojego dorobku. Dzieje się tak też dlatego, że mamy do czynienia z tymi samymi siłami, które kiedyś zawracały nurt rzeki, które chciały Człowieka sprowadzić do funkcji zwierzęcia, które teraz starają się zmieniać płęć (chyba sobie), które teraz wprowadzają do Przyrody sztuczności w postaci GMO, katastrofalne w dłuższej perspektywie czasowej, a które teraz wzięły się za niszczenie klimatu naszej planety.

Należymy jednak do pokolenia, które jeszcze chce o Polskę i polskość walczyć, które ma jeszcze siłę motoryczną i duchową, by walczyć o umysły i serca Polaków. Być może jednak, jest to

ostatnie takie pokolenie. **Pamiętaj, że jesteś Człowiekiem, nie osobą, nie oddawaj prawa do decydowania o Twoim życiu innym !**

4.20. 002 Sobota pracująca

W pewnej Gminie była szkoła. Był to czas, kiedy Polska testowała wprowadzenie wolnych sobót. Póki co wolne były jednak tylko niektóre soboty. Pozostałe soboty były – no właśnie, jakie były ? Ponieważ były soboty takie i inne, to zrobił się bałagan z tymi sobotami. Aby nie dopuścić do chaosu organizacyjnego wójt jednej z Gmin poprosił Panią woźną, aby za pomocą ogłoszenia wywieszonego na drzwiach urzędu powiadomić wszystkich, że w najbliższą sobotę należy przyjść do pracy. Pani woźna wywiesiła zatem na drzwiach urzędu karteczkę z napisem „... najbliższa sobota jest sobotą pracującą ...”. Zamurowało mnie. Przecież pracującą to może być kobieta – i była przecież taka Kobieta Pracująca. Natomiast sobota, w którą należy przyjść do pracy, to jest sobota robocza. Na drugi dzień czekałem na wypowiedzi naszych językoznawców, nauczycieli – w tym nauczycieli „od polskiego”, redaktorów, itd. Tymczasem w radio, w telewizji – cisza. Tylko w internecie ktoś się z tego pośmiał. Zamurowało mnie ponownie. Nikt nie zareagował ?! Tu nie chodzi o Panią woźną, bo nikt nie ma do niej pretensji, ale całe środowiska nie zareagowały na kaleczenie polszczyzny. Szok ! Minęło kilkanaście dni. W telewizji debata w gronie redaktorów i polityków na temat wolnych sobót i sobót pracujących. A więc zarówno redaktorzy jak i politycy kupili to ! Kolejny raz szok ! A gdzie do tej pory byli złotouści językoznawcy, którzy w czasach prl-u tak pięknie w telewizji wypowiadali się o polskim języku ? W tej chwili wszyscy już nie mówią o sobotach roboczych inaczej, niż : soboty pracujące. (Jeśli sobota jest pracująca, to niech sobie pracuje. A poza tym – żeby to inżynier musiał pisać takie teksty !)

4.20.003 MZ czy MOZ ?

Skrót MZ można rozszyfrować jako Ministerstwo Zdrowia. Czym się zajmuje Ministerstwo Zdrowia ? – no zajmuje się zdrowiem. No tak, ale konkretnie czym ? No - zdrowiem przecież.

Otóż my nie chcemy takiego MZ. My chcemy i żądamy, aby natychmiast MZ rozwiązać i w to miejsce powołać MOZ – Ministerstwo Ochrony Zdrowia. No bo proszę Państwa, z czego możemy rozliczać działalność MZ ? - z tego, że czymś się zajmuje, czy z tego, że czegoś dokonało ? Jak widać nie mamy możliwości prawidłowego rozliczenia ministra zdrowia z jego działalności. Sprawa rozliczeń natomiast wygląda inaczej, jeśli mamy do czynienia z Ministerstwem Ochrony Zdrowia. W tym przypadku sprawa jest tak prosta, że nie wymaga ona dalszych komentarzy. W tym drugim przypadku zupełnie inaczej wyglądają np. sprawozdania z działalności ministerstwa, niż w przypadku pierwszym.

Jak widać, ta mała różnica pomiędzy MZ i MOZ wcale nie jest taka mała. Dla nas Polaków i Pacjentów jest to różnica ogromna i w tej chwili działająca na naszą niekorzyść.

4.20.004 MŚ czy MOŚ ?

Skrót MŚ można rozszyfrować jako Ministerstwo Środowiska. Czym się zajmuje Ministerstwo Środowiska ? – no zajmuje się środowiskiem. No tak, ale konkretnie czym ? No - środowiskiem przecież.

Otóż my nie chcemy takiego MŚ. My chcemy i żądamy, aby natychmiast MŚ i Klimatu rozwiązać i w to miejsce powołać MOŚ – Ministerstwo Ochrony Środowiska. No bo proszę Państwa, z czego możemy rozliczać działalność MŚ ? - z tego, że czymś się zajmuje, czy z tego, że czegoś dokonało ? Jak widać nie mamy możliwości prawidłowego rozliczenia ministra środowiska z jego działalności. Sprawa rozliczeń natomiast wygląda inaczej, jeśli mamy do czynienia z Ministerstwem Ochrony Środowiska. W tym

przypadku sprawa jest tak prosta, że nie wymaga ona dalszych komentarzy. W tym drugim przypadku zupełnie inaczej wyglądają np. sprawozdania z działalności ministerstwa, niż w przypadku pierwszym.

Jak widać, ta mała różnica pomiędzy MŚ i MOŚ wcale nie jest taka mała. Dla nas Polaków i Użytkowników Środowiska jest to różnica ogromna i w tej chwili działająca na naszą niekorzyść. Poza tym należy wyłączyć klimat z obszaru zajmowania się nim przez pracowników ministerstwa i samego ministerstwa bowiem klimat kształtuje się sam i ingerencja w klimat przez polityków i urzędników tylko ich ośmiesza.

4.20.005 MRiT ≠ MHiRP

Ministerstwo Rozwoju i Technologii MRiT to zupełnie nie to samo, co Ministerstwo Handlu i Rozwoju Przemysłu MHiRP. Różnica pomiędzy tymi ministerstwami jest taka, że MRiT już jest, a MHiRP jeszcze nie. Czy MRiT wyznacza kierunki rozwoju i technologii ? Nie ! A jeśli wyznacza, to jakie i komu ? MRiT to jest kosztowna wydmuszka. Młodzi ludzie są ministrami. A co oni zdążyli zrobić dla Polski, że są już ministrami ? Rozwoju ani technologii nie da się przecież urzędniczo zadekretować ! Natomiast MHiRP w swojej działalności ma sprzyjać rozwojowi wolnego handlu i sprzyjać rozwojowi polskiego przemysłu tworząc rozwiązania systemowe. Np. można na trzy lata zwalniać polskie firmy z podatku dochodowego z tytułu wdrożeń polskich innowacyjnych rozwiązań technologicznych, itp. itd.

4.20.006 Podatek dochodowy

Początek lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. W Polsce jedną ustawą wprowadzono na polski rynek firmy zagraniczne. Wystarczyło wpłacić 300 dolarów, aby można było taką firmę powołać. Pamiętam również głosowanie w polskim sejmie zwalniające te firmy zagraniczne z podatku dochodowego na trzy

lata. Po trzech latach wiele z tych firm się spaliło (no cóż, taki mamy klimat). Firmy zagraniczne z tego tytułu nie straciły nic, gdyż były w Polsce ubezpieczone. Tak więc w ten sposób wartkim strumieniem pieniądze odpływały z Polski do zagranicznych kapitalistów i cwaniaków.

W tym okresie tworzyliśmy w Polsce, tzw. Ludowej, pierwszą spółkę akcyjną osób fizycznych. Udało nam się taką spółkę po wielu trudach zarejestrować. Należy tu jednak zaznaczyć, że spółka wyposażona była tylko w polski kapitał (a właściwie kapitałik). Na etapie rozpoczynania praktycznej działalności gospodarczej okazało się, że polska spółka, działająca w Polsce, wyposażona w skromny, ale jedynie polski kapitał, nie może być objęta ustawą o zwolnieniu z podatku dochodowego na trzy lata dlatego właśnie, że właśnie jest spółką polską w Polsce.!!!

Jak wtedy czytałem wcześniejsze ustawy dotyczące warunków płacenia podatku dochodowego, to wszystkie firmy polskie w Polsce były ustawowo zwolnione z płacenia takiego podatku, gdyż był wiadomo, że firma musi się najpierw rozwinąć gospodarczo, aby podatek dochodowy można było ściągać.

(I tutaj złapałem się na pewnym, zapewne socjalistycznym, nawyku, gdyż napisałem : „...ściągać podatek dochodowy ...” Jak ściągać, poprzez ściąganie, poprzez ściganie ? Przecież to obraża naszą mentalność. Przecież każdy z nas podatek dochodowy po prostu płaci.

4.20.007 Pozwolenia na działalność gospodarczą

Początek lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. W tym okresie, wbrew firmom zagranicznym, tworzyliśmy w Polsce, tzw. Ludowej, pierwszą spółkę akcyjną osób fizycznych. Udało nam się taką spółkę po wielu trudach zarejestrować. Należy tu jednak zaznaczyć, że spółka wyposażona była tylko w polski kapitał (a

właściwie kapitałik). Przyszedł w końcu czas na napisanie zakresu działalności naszej spółki. Proszę sobie wyobrazić, że kiedyś nie było ani rejestru PKD, ani rejestru EKD. Po prostu - zakres naszej działalności, taki jaki chcieliśmy mieć, napisaliśmy słownie. Urzędnik przeczytał tekst ze zrozumieniem i przyjął naszą propozycję naszego zakresu działalności w całości. Zakres naszej działalności zaczynał się od słów :” ... wdrażanie polskich nowych technik i technologii w różnych dziedzinach działalności, szczególnie w zakresie ochrony środowiska ...”.

Dlaczego wtedy ta cała procedura tak wyglądała ? Bo jeszcze wtedy byliśmy Obywatelami i w relacjach : Urzędnik – Obywatel byliśmy Podmiotem, byliśmy Stroną i nasze zdanie się liczyło. Poza tym, jako Prezes Zarządu i Dyrektor Generalny spółki, o której była mowa powyżej, byłem odpowiedzialny np. nie za zajmowanie się środowiskiem, tylko byłem odpowiedzialny za konkretne dokonania ekologiczne w naturalnym środowisku Człowieka realizowane na bazie polskiej myśli technicznej i technologicznej. Z tego byłem rozliczany.

Wolność gospodarcza polega na tym, że urząd nie wydaje pozwolenia Obywatelom, świadomym swoich praw i konsekwencji z nich wynikających, na prowadzenie danej, szczegółowo opisanej nie swoim językiem, działalności gospodarczej. Urząd tylko rejestruje firmy podejmujące działalność gospodarczą bez określenia zakresu działalności. Poza tym wszystko wynika z ustaw, zarówno dopuszczalny zakres działalności, jak i obszary zabronione.

W ten oto sposób, na przykładzie pozwoleń na działalność gospodarczą, dotarliśmy do pojęcia „administrowania” krajem, a nie „rządzenia” krajem. W kraju rządzą Obywatele poprzez ustawy. Inni mogą tylko pilnować w imieniu Suwerena porządku prawnego wcześniej w kraju ustalonego.

4.20.008 Wyższa Szkoła Administracji Państwowej - WSAP

WSAP jest Szkołą Wyższą utworzoną przez Państwo Polskie (nie przez korporację). WSAP przewidziany jest dla Obywateli pochodzenia polskiego. WSAP realizuje proces studiów podyplomowych. Na koniec studiów każdy Uczestnik otrzymuje Dyplom Urzędnika Państwowego. W czasie studiów Uczestnik odbywa praktyki w samorządach na szczeblu gminnym, powiatowym, wojewódzkim i rządowym. Dyplomant studiów, jako Urzędnik Państwowy, składa przysięgę. Urzędnik Państwowy charakteryzuje się uczciwością, nienaganną opinią w swoim środowisku oraz charakteryzuje się wysoką moralnością.

Na przykład jedynie Urzędnik Państwowy, zgodnie z konstytucją, jest w stanie Obywatelowi/Obywatelce wydać Dowód Osobisty (i nie może tego zrobić Pani/Pan w okienku).

Na przykład jedynie Urzędnik Państwowy, zgodnie z konstytucją, będzie w stanie nowo narodzonemu Obywatelowi/Obywatelce wydać pełną kopię Aktu Urodzenia.

Grupa Polskich Urzędników Państwowych powinna zawsze stanowić niepolityczny człon Państwowości Polskiej.

4.20.009 Słownik polityczny

Ze słownika politycznego należy natychmiast wykreślić wyrazy : „władza” i „panowanie”. Jeśli już mówimy w debatach publicznych o władzy, to zawsze trzeba uzupełnić wypowiedź o podanie kto jest tym władcą, nad kim ma władzę i w jakim zakresie.

Podobnie jeśli już mówimy w debatach publicznych o panowaniu w sensie sprawowania władzy, to zawsze trzeba uzupełnić wypowiedź o podanie kto jest tym panującym, a kto jest poddanym.

4.20.010 Likwidacja systemu szkolnictwa polskiego

Polska miała jeden z najlepszych systemów edukacyjnych na świecie. Miała do czasu, kiedy do tzw. władzy doszła lewica i razem z nią lewicowcy. Jeszcze żeby to była lewica. Lewicowość to jest jeszcze jakaś propozycja polityczna. Ale to było lewactwo, które jednym ruchem – rozporządzeniem ministery szkolnictwa – zlikwidowało system szkół zawodowych w Polsce. Do tego doszło drastyczne obniżenie poziomu nauczania. I w tej chwili mamy takie szkolnictwo, jakie mamy. W tej chwili nowa ministra szkolnictwa do decyzji uczniów pozostawia sprawę prac domowych. To uczeń ma decydować, czy chce mu się odrabiać lekcje w domu, czy nie. Szok !

Widać, że wyraźnie zbliża się czas, kiedy zabronione będzie drukowanie podręczników autorskich. Cała zadekretowana prawda historyczna, prawda przyrodnicza i prawda społeczna będzie umieszczona na stronach internetowych. Wtedy i szkoły, jakie znamy, będą mogły być zlikwidowane, zawód : „nauczyciel” też. I wtedy szkoły będą kształciły półgłówków, i wcale nie będzie to wina uczniów.

Powyżej został poruszony jeden z najważniejszych problemów naszych czasów. Problem ten dotyczy wszystkich Polaków. Z tego wynika, że wszyscy razem powinniśmy przejąć kontrolę nad kształtem i sposobem kształcenia dzieci, i to jak najszybciej. Przecież to są nasze dzieci.

Co mówi prawo na ten temat. Zacytujmy tu jedną z wielu sentencji metalowymi literami wypisaną na budynku Sądu Najwyższego w Warszawie :



A wracając do „ministry” – w polskim języku nie ma takiego słowa. W polskim języku jest nazwa zawodu : „minister” i „nauczyciel”. Nazwa zawodu/stanowiska nauczyciel i minister jest akurat rodzaju męskiego, ale przecież to żadna dyskryminacja dla kobiet, które są nauczycielkami naszych dzieci. Wystarczy zwrot : „Szanowna Pani Minister”. Tak więc proszę nam nie zaśmieszać języka polskiego i nie kreować byle jakości w naszym życiu. Poza tym, każda zmiana programu i sposobu nauczania powinna być i może być ustanowiona przez ministra jedynie w społecznym dialogu z Rodzicami. Poniżej cytuję :

„Minister edukacji zapowiada, że o pracach domowych w klasach I–III nauczyciel może zdecydować sam, a prace domowe dla klas IV–VIII będą zadawane tylko na życzenie ucznia. Jednocześnie zapowiada podwyżki dla nauczycieli. Czyli nauczyciele dostaną więcej forsy za mniej roboty (nie będą już musieli sprawdzać prac domowych). A to wszystko „w trosce o wysoki poziom edukacji”. I naród łyka te kretynizmy, jak foka śledzie”. *Komentarz: przeglądarka Adge, 28.01.2024*

4.20.011 Ministerstwo Edukacji, Wychowania i Nauki – MEWiN

Ministerstwo MEWiN jeszcze nie istnieje, a powinno już istnieć od dawna. Nie są temu winni uczniowie. Winnymi w tej sprawie są ich Rodzice. Jeszcze jest czas, być może ostatni czas, by to wszystko naprawić. Zadaniem MEWiN byłoby zorganizowanie na nowo jednolitego systemu, edukacji, wychowania, nauczania w zakresie : „od przedszkola do studiów podyplomowych”. Wzorce takiego systemu są w Polsce.

Szkoła marzeń

Szkoła marzeń jest to Szkoła całkowicie uwolniona od jakiegokolwiek indokrynacji, niezależna od jakiegokolwiek polityki, polityków i kościoła, a nauczanie oparte jest tylko i jedynie na Prawdzie w wielu jej wymiarach. W takiej szkole jest zupełnie inny podział na przedmioty.

Przykładowa lekcja o przyrodzie + biologia. Akurat przestał padać lekki deszcz. Nauczyciel zabiera klasę do najbliższego parku, na skraj najbliższego lasu, może na polanę, a może tylko do szkolnego ogródka. Wszystkie dzieci mają małe słoiczki i do tych słoiczków zbierają krople deszczu zawisłe na gałązkach drzew. Po przyjsciu do klasy oglądają pod mikroskopem rozgrywające się sceny w tych kropelkach. Dalej jest rozmowa o życiu, o żywych organizmach, o zależnościach pomiędzy tymi organizmami i innymi organizmami w ogóle.

Przykładowa lekcja o przyrodzie + fizyka. Ta lekcja wygląda jak lekcja poprzednia, tylko rozgrywa się na polanie lub na trawniku pod warunkiem, że jest wcześniej rano, a trawa jest zroszona kroplami rosy. Wszystkie dzieci przebywają na bosaka mając bezpośredni kontakt z ziemią. Jak taki kontakt jest dzieciom potrzebny i dlaczego - zostaje wyjaśnione w dalszej części lekcji. Poza tym nasza Ziemia, a my wraz z nią, jesteśmy zanurzeni w

polu elektrycznym i polu magnetycznych Ziemi. A jeśli jesteśmy uziemieni, to czy wtedy płynie przez nas jakiś prąd, czy nie. A jeśli płynie – to jaki i dlaczego ? Czy w związku z tym zdrowe jest noszenie obuwia z grubą podeszwą (pomimo iż niestety modną) wykonaną z jakiegoś tworzywa sztucznego. Dlaczego nie jest to dla nas zdrowe ?

Przykładowa lekcja o przyrodzie + geografia. Odbywaliśmy programowe i obowiązkowe wycieczki szkolne do Zakopanego jedynie po to, aby obejrzeć polodowcowe doliny górskie jedne w kształcie litery V, drugie w kształcie litery U.

Przykładowa lekcja rysunków + sztuka. Był kiedyś taki przedmiot. Był też taki dzień, w którym „lekcja rysunków” trwała kilkanaście godzin. Ten dzień spędziliśmy w Muzeum Narodowym, ale tylko w jednej sali. W tej sali były zawieszone tylko portrety. Została nam zwrócona uwaga tylko na dwa portrety, wykonane różnymi technikami malarskimi. Stojąc na środku tej sali wysłuchiwaaliśmy trzygodzinnego wykładu na temat różnic w użytych technikach malarskich oraz na temat sposobu wydobywania technikami malarskimi większej i głębszej wiedzy o Człowieku, itd. Do dzisiaj umiemy oglądać dzieła malarskie, rozumieć je i czerpać przyjemność z obcowania z tą formą wyrażania piękna.

Przykładowa lekcja muzyki + sztuka. Był kiedyś taki przedmiot. Lekcje muzyki były to radosne lekcje. Bardzo często do klasy był przynoszony adapter z płytami, całą klasą szliśmy do parku lub po prostu na boisko i śpiewaliśmy modne wtedy piosenki. Potem przyszła pora na koncerty.

Przykładowa lekcja o przyrodzie + fizyka. Temat tej przykładowej lekcji : równia pochyła. Np. zbocze każdej góry, czy nawet górki, tworzy równię pochyłą. Była zima, więc całą klasą poszliśmy z sankami na pobliską górkę doświadczać równię pochyłą. Ale w cały ten czas zimowej uciechy musieliśmy się zastanawiać,

dlatego prędkość naszych sanek jest raz większa, a raz mniejsza, jaki jest wpływ sił tarcia na ruch sanek, a co się dzieje z energią sanek po ich zatrzymaniu u podstawy równi pochyłej, itp., itd. A jeśli był to okres letni, to doświadczaliśmy również pochyłą na przykładzie zjeżdżalni na basenie.

Ja i moje pokolenie chodziliśmy do takich szkół.

4.20.012 Zwrot czasu

Był niedawno taki czas w radiu i w telewizji, który był poświęcony dzieciom i młodzieży. Były to dobranocki, teleranki, 5-10-15, sztuki teatralne opracowane na bazie obowiązkowych lektur szkolnych i wiele innych jeszcze programów. Obecnie nic z tego nie zostało. Cały ten czas antenowy radiowy i telewizyjny został zawłaszczony przez polityków – czyli po prostu został dzieciom i młodzieży po prostu ukradziony. Został ukradziony młodym ludziom, którzy nie potrafili się przed tym zawłaszczeniem obronić. Czas zwrócić zatem tym młodym ludziom im ukradziony czas.

Analiza stanu obecnego : politycy rozprawiają o polityce, czyli głównie o sobie, politycy publicznie politykują, stosują bełkot polityczny, magiel polityczny, itd. Nas to nie interesuje ! Analiza stanu przyszłego : każdy minister raz na trzy miesiące staje na obowiązkowej konferencji prasowej i składa Suwerenowi sprawozdanie z dokonań swoich i swojego ministerstwa w okresie od ostatniej takiej konferencji prasowej, po czym padają wnikliwe pytania i udzielane są wyczerpujące odpowiedzi. Premier bierze udział co cztery miesiące w podobnej obowiązkowej konferencji prasowej, a Prezydent – co sześć miesięcy. I wystarczy!

I stąd nastąpi zwrot czasu, o którym była mowa na wstępie.

4.20.013 MOZdrowia

Ministerstwo Ochrony Zdrowia, powołane w miejsce Ministerstwa Zdrowia MZ, całkowicie zmienia dotychczasowy system opieki zdrowotnej. Dotychczasowy system opieki zdrowotnej, pomimo takiej nazwy, takim systemem nie był, gdyż zajmował się pacjentem dopiero wtedy, kiedy pacjent był już chory. Tak więc w systemie minionym cała służba zdrowia była chora. Nowe MOZ przywraca prawidłowe znaczenie słów : ...”system opieki zdrowotnej ...”. W tym systemie system zdrowotny w Polsce będzie się zajmował profilaktyką ludzi zdrowych i ich rodzin tak, aby nie zachorowali. Nowy system będzie podejmował szeroko zakrojony wachlarz działań profilaktycznych i działań zapobiegawczych. Ludzie chorzy będą otoczeni szczególną troską i opieką. Wszystkie lekarstwa będą przepisywane jedynie na receptę (no może poza proszkami od bólu głowy).

W Polsce już funkcjonował taki system opieki zdrowotnej.

4.20.014 Nowe elementy w systemie prawnym Polski

W procedurze prawnej, wszczętej np. w sprawie gwałtu, zauważa się, że aparat prawniczy i dziennikarze skupiają się na przestępcy. Praca i telewizja rozpisuje się nad tym, jak tego dokonał, kiedy, gdzie, w jaki sposób, itd. pozostawiając osobę poszkodowaną samą sobie. Nikt nie podejmuje wątku zdrowia pokrzywdzonej Dziewczyny, gdzie będzie kontynuowała naukę i czy w ogóle będzie naukę kontynuować, co będzie robiła dalej w życiu, itp. Natomiast jesteśmy dokładnie poinformowani jaki wyrok dostał przestępca, czy wyrok jest prawomocny i ile lat ma spędzić w więzieniu - oczywiście na nasz koszt. W tej sytuacji będziemy proponować wprowadzenie do systemu prawnego w Polsce pojęcia „zadośćuczynienia” w miejsce odbywania kary na nasz koszt. Bo czymże jest więzienie, dla niektórych jest to sanatorium – jedzenie przynoszą trzy razy dziennie, książki są w bibliotece, spacerów przewidziane w grafiku, częste spotkania z bliskimi, nawet do kościoła nie trzeba chodzić, gdyż to ksiądz

przyjeżdża do skazanego, itd., itp. Można powiedzieć – ydiokracja doskonała. Natomiast instytucja zadośćuczynienia będzie przewidywać konieczność naprawienia wyrządzonych krzywd. Np. może przewidywać konieczność wypłaty poszkodowanej alimentów do końca życia poszkodowanej, albo do końca własnego życia.

Poza przykładem podanym powyżej będziemy proponować wprowadzenie do systemu prawnego w Polsce pojęć/przestępstw : „zdrada Polski” i „zdrada Narodu Polskiego”.

4.20.015 Witaj Marek

Otwieram komputer – a tu pojawia się napis : „Witaj Marek”. I tu przekleństwa cisną mnie się do ust. Kto mnie wita ?! Wielki Brat ?! Przecież to jest mój komputer. To ja mogę kogoś powitać z pozycji mojego komputera ! Ale to nie wszystko – po chwili samoistnie, bez mojego udziału i bez mojego przyzwolenia pojawia się okienko, a w nim napis : „... wykryliśmy u Ciebie 159 niepotrzebnych plików ...”. A kto do jasnej ... grzebie bezprawnie w moim komputerze ?, kto ocenia które pliki są mi potrzebne, a które nie ? – znowu wielki brat ? Czy ja się na to godziłem ? I tak powoli system przyzwyczajają nas do życia w ydiokracji.

4.20.016 RODO

Wstrętna i wredna ustawa. Bardzo ! Ustawa o ochronie danych osobowych obowiązuje od dnia 29 sierpnia 1997 r. (Obecnie została zastąpiona ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych). Przed kim ta ustawa ma nas chronić ? Przecież przed dniem 29 sierpnia 1997 r. imienne listy lokatorów były wywieszone w klatkach schodowych wszystkich domów, budowane były drogi, dzieci chodziły do przedszkola, latały samoloty, ministerstwa pracowały – wszędzie były potrzebne imienne listy – poza tym słońce wschodziło zawsze o poranku i zachodziło o zmierzchu, co się więc stało, że trzeba było

wprowadzić RODO. A jeśli chodzi o dane wrażliwe – to przecież istniał wcześniej system ochrony tych danych. Poza tym wiele spraw z tego zakresu pozostawiało się kulturze osobistej.

W 1997 roku jeszcze nie wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z celu wdrożenia tej ustawy. Dopiero po dwudziestu latach zdaliśmy sobie sprawę z jej znaczenia. I jak się okazuje już wtedy kontrolerzy wiedzieli, jaki świat będzie budowany po dwudziestu latach. A więc chodzi o to, abyśmy nic osobie nie wiedzieli – ani w przedszkolu, ani w szkole, ani na basenie, ani w szpitali, ani w bloku mieszkalnym, itd. – wedle założeń mamy stanowić społeczeństwo zatomizowane, złożone z jednostek. Takim jednostkom trudno się zjednoczyć, a nawet po prostu zgromadzić. W tej ustawie widać strach kontrolerów przed nami, normalnymi ludźmi. My, normalni ludzie, pod groźbą kar mamy o sobie nic nie wiedzieć, natomiast oni wiedzą o nas wszystko. Znają nasz pesel, wiedzą wszystko o naszych kredytach, o preferencjach zakupowych, wiedzą jaką piosenkę lubimy sobie nucić w domu, kiedy i z kim i o czym rozmawiamy, itd., a niedługo będą wiedzieli o czym myślimy. A wszystko wiedzą dzięki ukrytym funkcjom zainstalowanym w naszych telefonach, w telewizorach, komputerach i innych elektronicznych sprzętach. Wszystkie te sprzęty potrafią się już teraz komunikować, czyli wymieniać informacje między sobą. Np. już teraz instalowane są tzw. inteligentne liczniki energii elektrycznej. Będą one wiedziały jaki sprzęt i kiedy jest włączany do sieci i kiedy jest wyłączany. Poza tym taki licznik będzie można zdalnie wyłączyć z powodu np. przekroczenia limitu bądź nie zapłacenia rachunku na czas. A wszystko będzie się odbywało bezosobowo. Dla naszego dobra nie będziemy musieli mieć przy sobie żadnych dokumentów (jak nie ludzie), gdyż podasz pesel, a komputer pokaże, czy masz taki dokument w systemie, czy nie. A dalej przewidziane jest czipowanie ludzi z kodem zawierającym Twój pesel (tak na wzór kolczykowania krów). Tak więc nawet nie będziesz musiał

swojego numeru pesel podawać, czytelnicy wszystko sprawdzają. Nawet nie będziesz musiał posiadać swojego imienia i nazwiska – dla systemu będzie to obojętne. Po prostu przyszedł do szkoły, na trening, do kina - numer po prostu.

Jaki świat, my rodzice, zostawiamy naszym Dzieciom ?! RODO zabija człowieczeństwo !

4.20.017 Co to jest Państwo ?

Ostatnie dni istnienia „wiodącej siły narodu polskiego” (siły nie polskiej). Ostatni sekretarz pzpr ma wywiad w telewizji. Pada pytanie : a co to jest Państwo ? Pada odpowiedź pierwszego sekretarza : „ Państwo to jest policja, wojsko, prokuratura i sądy”. Krótki wywiad. Może chodziło tylko o ten jeden przekaz właśnie. Stałem jak wryty. A ja ? A gdzie ja w tej definicji ? A gdzie moje dzieci i moi Rodzice ? A gdzie wspólnota kulturowa, gdzie wspólny język, gdzie wspólnota historyczna, gdzie wspólne tradycje, gdzie Skarb Państwa, itd.? Porażająca pogarda dla narodu, w którym żył. I ten sekretarz, niby intelektualista ale lewicowiec, okazał się zwykłym lewakiem, do którego można czuć tylko pogardę i odrazę.

4.20.018 Przemówienie

Niedługo po tym, jak pzpr wyprowadziła sztandar, a działacze roztopili się w biznesie, nastał czas prezydentów. Pierwszym prezydentem został chłopak z ludu, zaangażowany służbowo i prywatnie w sprawy kraju. Został on przedstawiony na to stanowisko przez pierwszego, a właściwie ostatniego sekretarza pzpr. Był nawet w Stanach Zjednoczonych. Tam przed Kongresem Amerykańskim wygłosił nawet przemówienie, podobno w imieniu Narodu Polskiego. Tyle tylko, że do dziś tego przemówienia nie ma dla ogółu. Na oficjalnych stronach funkcjonują tylko opisy tegoż przemówienia. Nie jest nam udostępniona nawet wiarygodna kopia tego przemówienia. Ta

sprawa wymaga bezwzględnego wyjaśnienia. Zatajanie prawdy jest kłamstwem.

4.20.019 Zdrada Narodu Polskiego

Swojego czasu w Polsce robotnicy powołali Wolne Związki Zawodowe „Solidarność”. Na czele tych Związków Zawodowych stał Przewodniczący, przyszły wybrany z ludu Prezydent. W okresie szczytowym „Solidarność” liczyła 10 milionów członków, wobec 3 milionów członków pzpr. Padło wtedy hasło : „Solidarność” powinna powołać partię polityczną. Nie było oczywiście w tym nic zdrożnego. Przecież w okresie prl-u w Polsce też były związki zawodowe, a związkowcy często byli jednocześnie członkami partii pzpr. Tu nie było żadnej kolizji. Jednak rzucone hasło zasiało panikę wśród ano właśnie, wśród kogo ? Jako pierwszy w tej sprawie głos zabrał sam Przewodniczący mówiąc, że jest to niemożliwe do zrealizowania, gdyż „Solidarność” jest związkiem zawodowym, a związku nie można przekształcać w partię, nawet jeśli by to była Polska Partia Pracy. Ale przecież nikt nie chciał przekształcać związku zawodowego w partię ! Ale gdyby powstała partia na bazie członków związku zawodowego, to wygrywałaby ona wszystkie wybory i w sposób pokojowy przejęłaby władzę w Polsce dla Polaków. W taki sposób „Solidarność” została spacyfikowana. Do kolejnych wyborów dochodziło w inny sposób, Polacy zostali zdradzeni i oszukani, a zwycięstwo robotników zamieniło się w klęskę. To właśnie już wtedy Polska przegrała, a konsekwencje tej przegranej czujemy do dziś.

4.20.020 Pomnik

Były Przewodniczący związku zawodowego i późniejszy Prezydent ukończył kiedyś swoją prezydenturę i zbudował swój pomnik - powołał Instytut swojego imienia. Nad drzwiami wejściowymi widniał napis : „... Tu tworzy się historię ...” (cytat z

pamięci). Przejechałem pół świata, ale takiego pomnika ku własnej czci za życia nigdzie i nigdy nie widziałem.

4.20.021 Dokument Kopenhaski

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia opadła żelazna kurtyna oddzielająca od siebie mentalnie i fizycznie Zachód od Wschodu. Wtedy to wszystkie kraje Europy Wschodniej opracowały i podpisały tak zwany Dokument Kopenhaski określający zasady prowadzenia wolnych wyborów w swoich krajach. Ten bardzo ważny dokument istnieje w wielu europejskich językach – tylko nie w języku polskim ! Nie istnieje również tłumaczenie tego Dokumentu na język polski. Czyżby ktoś się czegoś bał ?

4.20.022 Ministerstwo Skarbu Narodowego

Trzeba wreszcie kiedyś wrócić do właściwej nazwy Ministerstwa Skarbu. Nazwa „Ministerstwo Skarbu” nie określa bowiem czyjego skarbu, chociaż owo ministerstwo jest zorganizowane w Polsce. Dawne Ministerstwo Skarbu powinno nazywać się teraz „Ministerstwo Skarbu Narodowego”. Skarbem Narodowym Polaków jest wszystko to, co jest pod powierzchnią ziemi na dowolnej głębokości, na powierzchni ziemi, np. lasy polskie, wody polskie itd. i ponad ziemią, np. czyste powietrze). Cały Skarb Narodowy Polski jest Skarbem Narodowym Polaków i nikt nie może nawet części tego skarbu ani sprzedać, ani kupić – nawet Prezydent, ani dowolny minister, ani rząd, ani żadna inna instytucja. Wynika to z praw wyższego rzędu. Jakiegokolwiek transakcje handlowe, nawet zagraniczne czy międzynarodowe, poczynione na Skarbie Narodu Polskiego, są nieprawne, nie są obowiązujące i są przestępstwem pospolitym i są przestępstwem wobec Narodu Polskiego.

Teraz okazuje się, że nie mamy nawet Ministerstwa Skarbu, bowiem zostało zlikwidowane. W to miejsce powołano coś

znacznie niższej rangi, a mianowicie Ministerstwo Aktywów Państwowych. W tym rozumieniu Aktywem Państwowym mogą być np. aktywa innej nie polskiej korporacji, która ma zobowiązania płatnicze wobec Polski. Tak więc aktywem w tym sensie nie musi być nawet pieniądź, tylko cyferka w komputerze. Tu już nie mówi się o rzeczowym Narodowym Skarbie Polaków. Natomiast zarządzanie aktywami jest charakterystyczne dla zwykłych korporacji.

Jeśli ten system się utrwali, to nie ma Polaków bez Skarbu Narodowego, nie ma Polaków – nie ma Polski. Polacy będą pracownikami na „własnym” majątku świadcząc pracę dla zagranicznych korporacji – no bo trzeba z czegoś żyć.

4.20.023 Produkt Krajowy

Pewnego razu autentycznie zadzwoniła do mnie pewna Pani. Przedstawiła się, że jest ankieterką. Zapytała grzecznie czy może zadać mi kilka pytań. Wobec mojego przyzwolenia ta Pani autentycznie zapytała, jakie jest moje zdanie na temat wysokości Produktu Krajowego Brutto. A PKB był wtedy jakoś bardzo wysoki. Powiedziałem wtedy tej Pani, że nie wiem o co chodzi. Bo widzi Pani, ja jestem Polakiem i ja chcę wiedzieć, jak wygląda Polski Produkt Brutto na tle PKB. Przecież w Polsce, mówię, pracuje wiele firm zagranicznych i ja chcę wiedzieć, czy Polski Produkt Brutto jest większy, czy mniejszy od Zagranicznego Produktu Brutto. Czy może ma Pani jakieś pytania na ten temat w swoim zestawie pytań ? Nie, nie mam. Ale wie Pan, ja nigdy w ten sposób nie myślałam. Przykro mi – odpowiedziałem – i na tym skończyła się ta rozmowa.

Ale to nie koniec na tym. Chodzi o wielkość podatków, które płacą w Polsce Polacy i firmy zagraniczne działające w Polsce. Załóżmy, że polskie firmy wypracowały 10 mil. Polskiego Produktu Brutto i że zapłaciły one do Skarbu Państwa (czy do biura aktywów krajowych ?) podatek w wysokości 2 mil., czyli w wysokości 20%.

Założmy dalej, że firmy zagraniczne w Polsce wypracowały Zagraniczny Produkt Brutto 100 mil. i że zapłaciły od tego podatek 6 mil., czyli 6%. Pomimo iż 6 mil. jest trzykrotnie większe od 2 mil., to jednak Polscy przedsiębiorcy płacą 20% podatków, a firmy zagraniczne – tylko 6%, a więc ponad trzykrotnie mniej, niż firmy polskie.

Uwaga ! Niedługo może dojść do tego, że jak firmy polskie wykupi kapitał zagraniczny, to cały Produkt Krajowy Brutto będzie wytwarzany tylko przez firmy zagraniczne, tyle tylko, że już nie w Polsce, ale na terenie Polski !!!

4.20.024 Wybory. Powrót do normalności

- # Do wyborów przystępują Polacy polskiego pochodzenia, którzy to pochodzenie potrafią udowodnić.
- # Polacy mają czynne i bierne prawa wyborcze.
- # Organizatorem wyborów jest społeczność polska. Wybory organizowane są oddolnie.
- # Społeczność polska spośród znakomitych przedstawicieli różnych środowisk dokonuje wyboru Członków Centralnej Komisji Wyborczej (CKW) i Członków Okręgowych Komisji Wyborczych (OKW).
- # Członkowie Komisji Wyborczych w podobny sposób organizują Komitety Wyborcze i obszary ich działania.
- # Komisje i Komitety Wyborcze określają sposób rejestracji Kandydatów na swoich listach, którymi mogą być przedstawiciele zakładów pracy, uczelni, instytutów, różnorodnych organizacji branżowych i społecznych, itp.
- # Kandydaci, przed rejestracją, będą związani dostarczyć do Komisji Wyborczych i Komitetów Wyborczych własnoręcznie napisane życiorysy. (My teraz nie wiemy, kogo wybieramy, nie wiemy nawet, czy dany Kandydat umie pisać). Poza tym CKW ustali nieodzowne punkty życiorysów do wypełnienia.
- # Życiorysy będą drukowane w prasie ogólnokrajowej i lokalnej

i wywieszane w lokalach wyborczych.

Prawdziwość życiorysów Kandydatów będzie losowo sprawdzana. Każdy błąd, nieścisłość i zatajenie prawdy będzie skutkowało wykreśleniem Kandydata z listy wyborczej.

Jeśli błąd, nieścisłość i zatajenie prawdy zostaną ujawnione po złożeniu przysięgi przez Kandydata, CWK będzie miała prawo wystąpić do Sejmu/Senatu z wnioskiem o uchylenie immunitetu.

Immunitet będzie związany tylko z zakresem wykonywanych funkcji przez danego Posła, czy Senatora.

Komitety i Komisje nie będą rozwiązywane w czasie trwania kadencji. Pracują one w czasie całej kadencji Sejmy i Senatu. Co roku Komitety i Komisje Wyborcze będą dokonywały oceny własnych Posłów. Posłowi lub Senatorowi, który zachowuje się i postępuje niegodnie z funkcją, którą piastuje, funkcja ta będzie odbierana. Na to miejsce będzie wyznaczany następny co do liczby głosów kandydat z listy wyborczej.

Każdy Członek jakiegokolwiek partii politycznej, który został umieszczony na listach wyborczych, będzie poproszony o złożenie legitymacji partyjnej na czas kadencji. Powód jest taki – w czasie kadencji Sejmu i Senatu nie są realizowane cele partyjne, tylko cele polskie ! Po zakończeniu kadencji legitymacje partyjne będą zwracane.

Bycie Posłem Rzeczypospolitej Polskiej lub bycie Senatoren Rzeczypospolitej Polskiej to jest zaszczyt. Nie przewiduje się specjalnych ani etatowych wynagrodzeń dla Posłów i Senatorów. Każdy poseł i Senator będzie miał diety i fundusz reprezentacyjny. Po zakończeniu kadencji każdemu Posłowi i Senatorowi Państwo Polskie ofiaruje jednorodzinny dom murowany.

4.20.025 Banki i pieniądze

NBP to Narodowy Bank Polski. Był kiedyś taki bank i jest teraz. Teraz pełni on rolę Banku Centralnego odpowiedzialnego za

emisję i wartość polskich pieniędzy. A dlaczego ten bank pełni rolę, a nie jest wprost Bankiem Centralnym ? Dlaczego nie nazywa się on po prostu Centralny Bank Polski ? Przecież z samej nazwy wynika, że jeśli jest Centralny, to jednocześnie znaczy, że jest w danym kraju emitentem pieniędzy. Tak jest na całym świecie. A jest tak dlatego, że ta rola Banku NBP jako emitenta pieniędzy jest rolą ukrytą w tle i wynika ona dopiero z omówienia możliwych właściwości Banku NBP. A sami Państwo wiecie, to co jest tylko w tle to może być, albo nawet nie być.

Kiedyś, a było to pokolenie wstecz, też był Bank NBP – ten sam. W powszechnym obiegu były wtedy jakieś papierki, które powszechnie nazywaliśmy pieniędzmi. Pamiętam, że takie papierki były różnokolorowe. Za jeden taki czerwony papierek z napisem 100 zł można było kupić litr wódki. Taka była wtedy wartość „polskiego” pieniądza. Na takim „pieniądzu” i na innych takich papierkach widniał napis: „...bilety Narodowego Banku Polskiego są pełnoprawnym środkiem płatniczym w Polsce ...” (cytat z pamięci). Tak więc proszę Państwa - Polska po wojnie nie miała pieniędzy. Ludność i banki posługiwały się wtedy biletami. Wtedy równie dobrze można było by płacić biletami tramwajowymi. Wtedy te kolorowe papierki, jak i te bilety tramwajowe, stanowiły „walutę” niewymienialną.

A jak jest teraz – w dobie „pieniądza” cyfrowego istniejącego w czasie tylko jednego miesiąca ? Pieniądze nie wydane w czasie danego miesiąca przepadają. Komputery już wiedzą jak to zrobić ! Tak więc nie będzie można nic odłożyć na następny miesiąc. Stajemy się niewolnikami systemu. Nie będziemy mogli nic pozostawić swoim dzieciom i wnukom. Nasze dzieci i wnuki będą już niewolnikami. A dzieci naszych dzieci i wnuków urodzą się już jako niewolnicy.

4.20.026 Kredyty

Kredyty były udzielane w Polsce od dawna. Był tylko inny sposób udzielania tych kredytów, bardziej uczciwy. Jeśli Rodzina, za pośrednictwem Głowy Rodziny, zaciągała kredyt, to wszyscy pracujący domownicy musieli okazać zaświadczenie o wysokości zarobków i przedstawić je w banku. Bank znał koszty utrzymania Rodziny i wiedział, jaką kwotę może Rodzina bezpiecznie przeznaczyć na miesięczne spłaty rat kredytu. Bezpiecznie – to znaczy bez wpadania w pętlę zadłużenia. Taki system kredytowania był bezpieczny zarówno dla banku jak i dla kredytobiorców.

W tej chwili bankowcy w sposób wyrafinowany świadomie zadłużają kredytobiorców, żeby mieć ich w garści. Ile bólu i cierpienia zadali banksterzy poszczególnym osobom i rodzinom.

Dlaczego tak się stało ? Stało się tak dlatego, że „z góry” padło hasło : „co nie zabronione, to dozwolone”. W tym momencie pękło to coś, co było charakterystyczne dla naszej nacji, mianowicie przyzwoitość. Przyzwoitość jako cecha nie jest zapisana w żadnym kodeksie. Tą cechą albo się ma w sobie, albo się nie ma. Albo się jest przyzwoitym Człowiekiem, albo nie.

4.20.027 Stolarka okienna

Jak wspomniałem na początku postanowiłem za swoje zarobione pieniądze zbudować rodzinny dom. W zamierzeniu miał to być dom energooszczędny. Postanowiłem więc dokonać zakupu okien trójszybowych. W tym czasie okna, nawet i te trójszybowe, były wykonywane w ramach drewnianych. Tylko jeden zakład stolarski w Polsce wykonywał takie okna. Wtedy takich okien się nie kupowało, tylko załatwiano. Kolega pomógł mi załatwić okna w tym jednym w Polsce zakładzie stolarskim. Przyjechałem do zakładu samochodem ciężarowym. Do zakładu wprowadzone są tory kolejowe, a do stojących tam wagonów towarowych pakowane są właśnie drzwi i okna. Wszedłem do biura. Dyrektor spodziewał się mojej wizyty. Mówię więc : Panie Dyrektorze, ja

właśnie po te okna. Ale okien nie ma – odpowiada Dyrektor. Ale – próbowałem jeszcze coś powiedzieć. Okien w zakładzie nie ma, potwierdził Dyrektor, ale może Pan kupić w spółce EKO-PTYŚ. A gdzie ta spółka - pytam. Ano tutaj – odpowiada Dyrektor i wskazuje na Panią siedzącą przy ścianie za kuchennym stołem. Tu może Pan kupić od ręki, tylko że będą o 17% droższe. Przeliczyłem jeszcze raz swoje pieniądze. Cóż miałem zrobić. Samochód ciężarowy już opłacony czeka na załadunek. Ja sam w ciągu paru sekund przeszedłem gwałtowne szkolenie w zakresie ekonomii stosowanej. Kupiłem te okna. Pieniędzy starczyło ledwo na powrót.

Co się stało ? Byłem wtedy Dyrektorem Generalnym największej prywatnej spółki zatrudniającej ponad 800 pracowników i z tej racji miałem liczne kontakty zawodowe i służbowe z wieloma zakładami w Polsce. To wiem, co się stało. Otóż w tym czasie partia wprowadziła ustawę o działalności gospodarczej, którą można było zarejestrować w gminie i działać na terenie całej Polski. Tak więc spółki typu EKO-PTYŚ powstawały w ciągu jednego dnia i urzędowały najczęściej w gabinetach Dyrektorów. Przez te spółki przechodziły całe dzienne, tygodniowe, miesięczne i roczne obroty dużych państwowych firm. Prowizje dodatkowo wliczane w cenę produktów zgarniali członkowie partii. W ten sposób, jeszcze zanim my się zorientowaliśmy, to już powstały olbrzymie fortuny prywatne. Te prywatne fortuny były tak duże, że na ich bazie powstawały prywatne banki. To te prywatne banki udzielały nam potem banksterskich kredytów, zanim myśmy się zorientowali o co chodzi.

Źródłem tych prywatnych fortun byliśmy my, my oszukani, zmanipulowani, systematycznie pozbawiani własnego dorobku, dzień po dniu. Czy to było możliwe ? Było ! Przecież co nie jest zabronione, to jest dozwolone.

4.20.028 Szkodliwe lekarstwa

Co chwila oficjalne strony internetowe informują nas o nagłym wycofywaniu jakiego lekarstwa ze wszystkich aptek w Polsce, gdyż jest zatrute. Zaraz zaraz, a gdzie był Główny Inspektor Sanitarny, a gdzie był Instytut Leków, a gdzie był Minister Ochrony Zdrowia ?! Jak można było w ogóle doprowadzić do takiej sytuacji, że zatrute lekarstwa znajdują się na polskim rynku. Dlaczego nie robi się badań każdej serii każdego leku zanim trafia on na rynek?! To badania tego rodzaju robi się dopiero po wejściu lekarstwa na polski rynek ?! Przecież nawet jeśli to zatrute lekarstwo jest krótko w aptekach, to i tak najbardziej potrzebujący to lekarstwo już wykupili. A jeśli ktoś z tego powodu zmarł, to czy robiona jest w Polsce statystyka zgonów z tego powodu ? My Suwereni na to się nie zgadzamy !!

Poza tym, dlaczego informacja o takim zdarzeniu już na pierwszej stronie nie podaje nazwy tego zatrutego leku ?! Zainteresowana osoba tą sprawą, musi dopiero wejść głębiej w informację, po drodze obejrzeć kilka reklam, zanim dowie się, o jaki lek chodzi. Podłe !!!.

4.20.029 Szkodliwa żywność

Co chwila oficjalne strony internetowe informują nas o nagłym wycofywaniu jakiegoś produktu żywnościowego z sieci sklepów wielkopowierzchniowych, najczęściej z sieci niemieckich w Polsce, gdyż jest zatrute. Zaraz zaraz, a gdzie był Główny Inspektor Sanitarny, a gdzie był Instytut Żywności i Żywienia, a gdzie był Minister Ochrony Zdrowia ?! Jak można było w ogóle doprowadzić do takiej sytuacji, że zatruta żywność znajduje się na polskim rynku. Dlaczego nie robi się badań każdej serii każdego produktu zanim trafia on na rynek?! To badania tego rodzaju robi się dopiero po wejściu produktu na polski rynek ?! Przecież nawet jeśli to zatrute pożywienie jest krótko w sklepach, to i tak niektórzy ten produkt już wykupili. A jeśli ktoś z tego

powodu zmarł, to czy robiona jest w Polsce statystyka zgonów z tego powodu ? My Suwereni na to się nie zgadzamy !!

Poza tym, dlaczego informacja o takim zdarzeniu już na pierwszej stronie nie podaje nazwy tego zatrutego produktu spożywczego ?! Zainteresowana osoba tą sprawą, musi dopiero wejść głębiej w informację, po drodze obejrzeć kilka reklam, zanim dowie się, o jaki produkt chodzi. To jest z nami gra w „ciuci babkę”. Podłe !!! To zakrawa na zbrodnię !.

Wiadomość z oficjalnego internetu z dnia 16.02.2024 r. W batonikach dla dzieci wykryto kawałki plastików. Czy ktoś wie, ile batoników zostało jednak sprzedanych ? Czy z tego zdarzenia wyciągnięto jakieś konsekwencje ? Może jednak należałoby zacząć występować na drogę postępowania sądowego z wnioskiem o odszkodowanie, jeśli państwo tego nie robi.

4.20.030 Jedzenie a odżywianie się

Jemy fast foody. Fast foody są to produkty tak głęboko przetworzone, że utraciły już swoje pierwotne składniki żywieniowe i składniki odżywcze. W tej przetworzonej postaci służą one jedynie do napychania kiszek. Jest to tzw. „martwe jedzenie”. Jest to po prostu pasza dla ludzi. Zjadanie „martwego jedzenia” – pozbawionego minerałów, pierwiastków śladowych, witamin i innych składników odżywczych, nasyconych konserwantami, zawierającego niepotrzebnie bardzo dużą ilość cukru – prowadzi z czasem do upośledzenia zjadaczy takich posiłków.

Przyzwyczaję w tym zakresie już pewnie nie zmienimy ale w trosce o nasze Dzieci i Wnuki zadbajmy o ich prawidłowy rozwój. To nie jest trudne. W tym zakresie trzeba te młode istoty po prostu odżywiać.

4.20.031 Szkodliwe kosmetyki

Nie co chwilę ale rzadziej oficjalne strony internetowe informują nas o nagłym wycofywaniu jakiegoś produktu kosmetycznego z sieci sklepów wielkopowierzchniowych, gdyż jest zatrute. Zaraz zaraz, a gdzie był Główny Inspektor Sanitarny, a gdzie był Minister Ochrony Zdrowia ?! Jak można było w ogóle doprowadzić do takiej sytuacji, że zatruty produkt znajduje się na polskim rynku. Dlaczego nie robi się badań każdej serii każdego produktu zanim trafia on na rynek?! To badania tego rodzaju robi się dopiero po wejściu produktu na polski rynek ?! Przecież nawet jeśli ten zatruty produkt jest krótko w sklepach, to i tak niektórzy ten produkt już kupili. A jeśli ktoś z tego powodu zmarł, to czy robiona jest w Polsce statystyka zgonów z tego powodu ? My Suwereni na to się nie zgadzamy !!

Poza tym, dlaczego informacja o takim zdarzeniu już na pierwszej stronie nie podaje nazwy tego zatrutego produktu kosmetycznego ?! Zainteresowana osoba tą sprawą, musi dopiero wejść głębiej w informację, po drodze obejrzeć kilka reklam, zanim dowie się, o jaki produkt chodzi. To jest z nami gra w „ciuci babkę”. Podłe !!! To zakrawa na zbrodnię !. W USA był w sprzedaży kiedyś antyperspirant (dezodorant). Sprzedawał się dobrze do czasu, kiedy nie wykryto w nim zmikronizowanego aluminium. Kobiety wszczęły protest, gdy okazało się, że aluminium jest bardzo szkodliwe dla zdrowia. Co się wtedy stało ? Wycofano zmikronizowane aluminium, a kosmetyk sprzedaje się dalej, tyle tylko że z napisem „aluminium free”. Ten sam produkt, tylko z nową etykietą, ma wyższą cenę, niż miał ten sam produkt z aluminium, gdyż jest zdrowszy.

4.20.032 Szkodliwe produkty chemii gospodarczej

Nie co chwilę, ale rzadziej, oficjalne strony internetowe informują nas o szkodliwości jakiegoś produktu chemii gospodarczej, który już znajduje się na rynku. Zaraz zaraz, a gdzie był Główny Inspektor Sanitarny, a gdzie był Minister Ochrony Zdrowia, a

gdzie był Minister Ochrony Środowiska ?! Jak można było w ogóle doprowadzić do takiej sytuacji, że szkodliwy produkt znajduje się na polskim rynku. Dlaczego nie robi się badań każdej serii każdego produktu zanim trafia on na rynek?! To badania tego rodzaju robi się dopiero po wejściu produktu na polski rynek ?! Przecież nawet jeśli ten szkodliwy produkt jest krótko w sklepach, to i tak niektórzy ten produkt już kupili. A jeśli ktoś z tego powodu zmarł, to czy robiona jest w Polsce statystyka zgonów z tego powodu ? My Suwereni na to się nie zgadzamy !!

Poza tym, dlaczego informacja o takim zdarzeniu już na pierwszej stronie nie podaje nazwy tego zatrutego produktu kosmetycznego ?! Zainteresowana osoba tą sprawą, musi dopiero wejść głębiej w informację, po drodze obejrzeć kilka reklam, zanim dowie się, o jaki produkt chodzi. To jest z podłe !!

4.20.033 Szkodliwe i chorobotwórcze opakowania (cytat z internetu)

Czym jest Bisfenol A (BPA) i dlaczego powinniśmy go unikać?

Bisfenol A (BPA) to substancja chemiczna zaliczana jest do związków organicznych z grupy fenoli. Otrzymany po raz pierwszy w 1891 roku, dziś jest stosowany na szeroką skalę do otrzymywania różnych polimerowych tworzyw sztucznych, które znajdują zastosowanie między innymi jako materiały do produkcji opakowań żywności i kosmetyków – zarówno wysokiej jakości przezroczystych plastikowych kontenerów, jak i polimerów używanych do wyściełania wnętrza puszek i kartonów służących do przechowywania żywności. Co ciekawe, badania nad możliwością migracji tej substancji do produktu (żywności lub kosmetyku) rozpoczęto na długo po wprowadzeniu BPA do rutynowych zastosowań w przemyśle opakowań produktów mających bezpośredni wpływ na zdrowie ludzi. Jak wykazują testy przeprowadzone na przestrzeni ostatnich lat, BPA z łatwością może przenikać z opakowania do żywności, napojów

czy kosmetyków, zwłaszcza w podwyższonej temperaturze, na skutek uszkodzenia opakowania produktu lub w przypadku przechowywania produktów tłustych. Jest to zjawisko niepożądane ze względu na negatywny wpływ BPA na nasze zdrowie.

Wpływ BPA na zdrowie człowieka. Z dnia na dzień coraz więcej doniesień na temat wpływu BPA na organizm ludzki pojawia się w prasie fachowej. Działanie tej stosunkowo małej cząsteczki na nasz organizm może powodować zakłócanie pracy układu hormonalnego i nerwowego. Ze względu na swoją budowę chemiczną wpływa na działanie układu rozrodczego czy tarczycy. Może wywoływać między innymi bezpłodność, otyłość, cukrzycę oraz przyczyniać się do powstawania zmian nowotworowych.

Regulacje prawne związane ze stosowaniem BPA. Wyniki badań wiążące BPA z wieloma chorobami doprowadziły do podjęcia działań prawnych związanych ze stosowaniem opakowań będących potencjalnymi źródłami tej substancji w otoczeniu człowieka. Niestety do tej pory całkowicie zakazano stosowania polimerów wyprodukowanych przy jego użyciu wyłącznie w trakcie produkcji butelek dla dzieci. Zakaz ten obowiązuje na terenie UE od 2011 roku. Podjęto również badania mające na celu ustalenie bezpiecznej dziennej dawki BPA.

W raporcie Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności z 2015 roku można znaleźć informację, że dzienna tolerowana dawka tej substancji chemicznej (TDI) wynosi 4 µg/kg (4 mikrogramy na każdy kilogram masy ciała). Niestety do tej pory nie wydano żadnego oficjalnego zakazu używania BPA w produkcji polimerów przeznaczonych do wytwarzania opakowań żywności i kosmetyków.

Zaraz zaraz, a gdzie był Główny Inspektor Sanitarny, a gdzie był Minister Ochrony Zdrowia. Jak można było w ogóle doprowadzić

do takiej sytuacji, że szkodliwy produkt znajduje się na polskim rynku. Przecież wyniki badań szkodliwości tego produktu są znane od dawna. A jeśli ktoś z tego powodu zmarł, to czy robiona jest w Polsce statystyka zgonów z tego powodu ? My Suwereni na to się nie zgadzamy !! Czy my Polacy naprawdę musimy czekać, aż Unia coś za nas postanowi ??!!.

To nie koniec trucia nas – a aluminiowe puszki na napoje, a foliowane folią aluminiową torebki, a plastikowe butelki zamiast szklanych, po tysiąckrotnie itp., itd. A w ogóle to co robi i co zrobił do tej pory Instytut Opakowań w Polsce ?!

4.20.034 Muzyka

Nie będzie tu nic o muzyce słuchanej w Filharmonii Narodowej. Będzie tu o muzyce słuchanej, czy tego chcesz czy nie, w sklepach wielkopowierzchniowych. Ta muzyka jest głośna i nieznośna i jest starannie dobrana tak, by zagłuszyć Twoje myśli, by zagłuszyć Twoje skupienie, uwagę i spostrzegawczość. Ponad to jest ona co chwilę przerywana reklamą słowną, pomimo iż jesteś przecież w sklepie.

Ale tu nie chodzi o żadną muzykę. Tu chodzi o docieranie do Twojego mózgu i chodzi o „obróbkę” Twojej osobowości. Szkoda, że się na to godzimy. A przecież już prawie każdy z nas ma słuchawki telefoniczne.

4.20.035 Reklama

Kiedyś reklama jakiegoś produktu to była zwykła informacja o danym produkcie podana spokojnym głosem wraz z wyjaśnieniem, dlaczego ten produkt jest lepszy od innych podobnych produktów tego rodzaju na rynku. Kiedyś reklama dotyczyła tylko tych produktów, które naprawdę były tego warte.

A teraz – reklamuje się wszystko co jest. I nie podaje się przy tym cech charakterystycznych tych produktów, tylko wzbudza

się w Tobie emocje pożądania ich, nawet jeśli nie są one Tobie potrzebne. (Kup teraz !). Tego rodzaju reklamy dokonują bardziej zmasowanej „obróbki” Twojej osobowości niż „muzyka”, gdyż działają jednocześnie na wiele zmysłów i są wielokrotnie powtarzane. Reklama nie jest już informacją tylko wtłoczeniem do Twojego mózgu pożądanych wzorców zachowań.

Kiedyś każda firma, czy to państwowa, czy prywatna, miała limit wydatków na reklamę jako koszt w wysokości 2% liczonych od wielkości obrotu. W okresie tzw. przemian ustrojowych zniesiony został ów limit. Tak więc niektóre firmy wydatkowały na reklamę np. 80% swoich przychodów, traktując to jako koszt (sprawa korupcyjogenna). Reklamodawcy, tak jak celebryci, nie wytwarzają żadnej nowej wartości. To dlatego jak idziesz do sklepu i kupujesz buty o starej cenie np. 100 zł, to musisz teraz zapłacić za nie np. 250 zł, bo przecież reklamodawcy też muszą dostawać pieniądze i to nie małe. Jakie jest źródło tych pieniędzy ? To Ty jesteś źródłem tych pieniędzy, a właściwie to Twoja praca jest tym źródłem, bo przecież najpierw te pieniądze musisz zarobić.

4.20.036 Obróbka informatyczna

Wirtualna Polska WP to nie jest WP, to jest po prostu Coś Wirtualnego. Popatrzmy na informacje podawane codziennie w kolumnie po prawej stronie ekranu (Wiadomości). Informacje te wiszą w internecie cały dzień. I tak jest co dzień. Popatrzcie Państwo na dowolnie wybrane informacje z dowolnego dnia : codziennie jesteśmy straszeni, to właśnie w taki podstępny sposób, poprzez dobór tendencyjnie dobranych informacji, wprowadzana jest do życia Polaków bylejakość. Codziennie się dowiadujemy, że ktoś kogoś zabił, że dziecko zginęło na pasach, że odnaleziono ciało albo zaginęło ciało, Kiedyś też podawane były informacje kryminalne, ale zawsze po godzinie 23.00, kiedy dzieci poszły już spać. I w ten właśnie sposób to

działa na naszą psychikę. I w ten w właśnie sposób obrabiani jesteśmy informatycznie. DOŚĆ TEGO !

4.20.037 Podsumowanie 26 – 36

Powyższą listę można byłoby ciągnąć praktycznie w nieskończoność. Powyżej podano tylko kilka przykładów ale i tak są one zatrważające. Nie poruszono przy tym innych spraw – np. sprawę jakości wody. Kto dba o jakość naszej wody do picia, skoro wody polskie nie są wcale polskie ? Pozostawiliśmy tą sprawę w rękach zagranicznego prywatnego właściciela ? A jeśli tak, to dlaczego polskie wody są w rękach spółki o nazwie : "Wody Polskie"? Odpowiem – widać tutaj strach „rządzących” przed Prawdą. Dlatego posługują się wobec nas manipulacją. Nawet nie będę pytać o przyzwoitość, bo nie ma kogo o to pytać.

Meteoryt tunguski spalił się nad ziemią i w końcu wybuchł pozostawiając w atmosferze ziemskiej tony mikropylu ceramicznego. Ten pył był tak drobny i tak lekki, że zachowywał się jak gaz i unosił się w atmosferze przez długi okres czasu. Wtedy to rozpoczęły się „jasne noce (jasne niebo)”. Otóż pył mineralny jest połyskliwy i będąc wysoko w atmosferze ziemskiej odbijał od swojej powierzchni promieniowanie słoneczne rozjaśniając tym samym nocne niebo.

Obecnie również obserwujemy efekt „jasnych nocy (jasnego nieba)”. Ten efekt spowodowany jest przez samoloty „Chemtreisy”, które latając pod polskim niebem wyrzucają z siebie tony połyskliwego mikropylu aluminiowego. A z czasem ten pył osiada na nas, na drzewach, na ubraniach, na uprawach, przedostaje się do polskich wód itd. i znowu to aluminium
.....

Halo ! Jest coraz jaśniej !! CZAS SIĘ OBUDZIĆ !!!

Często jest tak, że ktoś patrzy – a nie widzi, a jak widzi – to nie dostrzega, a jak dostrzega – to nie kojarzy, a jak kojarzy – to

nie wyciąga wniosków. Dopiero jak będzie wyciągał wnioski, to dopiero zobaczy system, w który jest uwikłany i swoją pozycję i pozycję swojej Rodziny w tym systemie. Jeśli wobec tego pozostajesz bierny, to znaczy, że się godzisz z tym systemem, który nie ty sam przygotowałeś, tylko przygotował go ktoś dla Ciebie. Sprzeciw wobec systemu to za mało. Liczą się tylko Twoje działania.

4.20.038 Nieważna Ustawa

Swojego czasu rząd przyjął ustawę o zwolnieniu siebie z odpowiedzialności za kłamstwa covidowe i za popełnione przestępstwa. Sejm tą ustawę przyjął i zatwierdził. Wyrażam przekonanie, że Polski Sejm takiej ustawy w ogóle nawet by nie przyjął.

Taka ustawa jest nieważna z trzech powodów :

- ^ ustawa o zabezpieczeniu siebie samych z racji praw nadrzędnych jest nieważna,
- ^ „Co wszystkich jednakowo dotyczy winno być przez wszystkich zatwierdzone” (cytat z napisu na ścianie budynku Sądu Najwyższego w Warszawie),
- ^ „Zgodnie z prawem naturalnym wszyscy ludzie są równi” (cytat z napisu na ścianie budynku Sądu Najwyższego w Warszawie).

4.20.039 Sport

Sport to jest wszystko to, co rozumiemy pod pojęciem sport, pod warunkiem jednakże, że jest to sport amatorski. Taka jest prawdziwa idea sportu i współzawodnictwa sportowego. Wszystko to, co się teraz w sporcie dzieje, to nie jest sport, to są przedsięwzięcia biznesowe realizowane na kanwie sportu. W związku z tym nie jest potrzebne Ministerstwo Sportu. Tak rozumiany sport mieści się w obszarze nauki i wychowania. Natomiast przedsięwzięcia sportowe na kanwie sportu rozliczane

są w urzędach podatkowych jak każda inna firma i do tego też nie jest potrzebne takie właśnie Ministerstwo Sportu. W tej sytuacji telewizja publiczna będzie pokazywała nieodpłatnie tylko sport amatorski, natomiast przedsięwzięcia biznesowe na kanwie sportu, jeśli będą chciały pokazać swoich zawodników w grze, będą musiały za to telewizji publicznej zapłacić (co utrudnia korupcję), a nie odwrotnie, jak to jest dotychczas. Jak biznes, to biznes.

4.20.040 Sponsor

W językach słowiańskich nie ma takiego wyrazu jak „sponsor”. Ten wyraz został zawleczony do nas z zachodu. W języku polskim jest po prostu darczyńca, albo go nie ma. Darczyńca nie oczekuje rekompensaty bądź zadośćuczynienia z tytułu udzielonej darowizny. Gdyby tak nie było, nie byłby darczyńcą. A co oznacza słowo sponsor. Otóż słowo sponsor oznacza „niby darczyńcę” ale takiego, który z tytułu udzielonego daru oczekuje zapłaty i ją dostaje. Np. – cytata z TVP -dzisiejsze wiadomości wysłuchaliście Państwo dzięki sponsorowi – producentowi kropelek do nosa firmy (kryptoreklama ?).

Jak to, przecież ja opłacam abonent RTV ! W tym słowie sponsor kryje się cała hipokryzja zachodu.

4.20.041 Loteria a hazard

Kiedyś istniał w Polsce państwowy monopol alkoholowy, państwowy monopol tytoniowy i państwowy monopol loteryjny. W ten sposób państwo broniło się przed popadaniem ludzi w ewentualne uzależnienie. Wszystko było pod kontrolą państwa polskiego. Monopol loteryjny opierał się na grze losowej, która nie była hazardem i nie prowadziła do hazardu. Uczestnicy loterii wpłacali niewielkie kwoty w sumie do skarbu państwa. Wysokość wygranych też była niewielka, ale było ich dużo. Nie prowadziło to do hazardu. Zyski z gry losowej państwo przekazywało

bezpośrednio wygrywającym, a pośrednio przekazywało drogą pośrednią wszystkim obywatelom w postaci budowanych boisk sportowych, pływalni, itp. Inaczej jest teraz, też są niby gry losowe (np. toto lotek), które w istocie jednak są grami hazardowymi. Wystarczy popatrzeć teraz na przemysłany stosunek ceny kuponu do gry do wielkości głównej wygranej. A jeśli chodzi o finanse, to w tym przypadku też wszyscy gracze wpłacają niskie kwoty kupując kupony do gry, natomiast wysokie zyski zgarnia jedna prywatna zagraniczna firma, która po zapłaceniu prowizji transferuje je prawdopodobnie za granicę. W ten sposób metodycznie, dzień po dniu, wypływają z Polski pieniądze. Jeszcze żeby powstała w Polsce jakaś równowartość tych pieniędzy w postaci materialnej lub w postaci wykonanych usług. Ale tak nie jest, po prostu wyprowadzana jest z Polski gotówka, a w zamian nie ma nic. W przysłowiowym toto - lotku do każdej liczby były przywiązane nazwy dyscyplin sportowych. Nie było to wcale konieczne, ale przecież obywatele interesowali się sportem. To doklejenie nazwy dyscyplin sportowych do liczb było typowym przykładem psychologicznej obróbki „owiec”.

Innym przykładem jest produkcja w Polsce zagranicznych samochodów przez zagraniczne firmy. Samochody po kosztach wytworzenia są przemieszczane do zagranicznych punktów sprzedaży. Dopiero w tamtych krajach punkty sprzedaży osiągają zysk dla właściciela firmy. W Polsce pokryte są tylko płace robotników. W Polsce firma nie osiąga przychodów i zysków, więc nie płaci w Polsce podatków.

W ten sposób nasze państwo, jeśli w ogóle jeszcze takie jest, i polscy obywatele - ubożeją.

4.20.042 Uspołecznienie I

W tym rozumieniu Uspołecznienie I jest rozumiane jako uspołecznienie procesu administrowania krajem (nie rządzenia krajem, która to funkcja przynależna jest Suwerenowi). W tym

rozumieniu uspołecznienie procesu administrowania krajem może polegać np. na tym, że organ kontrolujący będzie mógł natychmiastowo, do czasu wyjaśnienia sprawy, cofnąć lub zawiesić koncesję lub pozwolenie na handel jednocześnie wszystkim sklepom wielkopowierzchniowym danej sieci handlowej, nie mówiąc już o sklepach mniejszych. Będzie to dotyczyło przypadków wprowadzenia do sprzedaży zatrutych produktów spożywczych, kosmetyków, produktów chemii gospodarczej, lekarstw itd. Dotychczasowe uprawnienia, np. Inspekcji Handlowej, pozwalają na wystawienie mandatu karnego na kwotę 500 zł. Przepraszam – ale tyle to sklepy wielkopowierzchniowe zarabiają na minutę. Na tej samej zasadzie będzie działała Państwowa Inspekcja Pracy kontrolując prawidłowość zatrudnienia i wynagradzania pracowników. Itd.

Wobec dręczącej nas ydiokracji w tym zakresie nowo powołane organa kontrolne będą działały na podstawie odpowiedniej ustawy i o swoich działaniach będą tylko informować odpowiednie Ministerstwa i Kancelarię Premiera. W tym zakresie będzie działało prawo i tylko prawo. Sejm, Senat, Prezydent i politycy będą wyłączeni z podejmowania bieżących decyzji w omawianym zakresie.

4.20.043 Uspołecznienie II

W ydiokracji² politycy wzięli się za wszystko, za nasze zdrowie, za system szczepień, za nasze choroby, za jedne lekarstwa, które wolno nam brać i za drugie lekarstwa, których nie wolno nam brać, za kwarantanny i sposób ich odbywania, za maseczki i wiele spraw pochodnych, co do których nie mają kompetencji ale podejmowali decyzje w tym zakresie. W tej bardzo groźnej ydiokracji należy czym prędzej odsunąć polityków od podejmowania decyzji i czym prędzej rozliczyć skorumpowanych w czasie pandemii polityków oraz przekupionych lekarzy. Skorumpowani politycy powinni zostać wykluczeni z życia

politycznego i usunięci życia społecznego na zawsze. Podobnie przekupieni lekarze, którzy powinni stać w konflikcie ze swoim sumieniem, a nie stoją, powinni być wykluczeni z zawodu i usunięci z życia społecznego na zawsze.

4.20.044 Uspołecznienie III

Robiąc zakupy wielu różnorodnych artykułów zazwyczaj zwracamy uwagę tylko na właściwości tych artykułów : ciężar, skład chemiczny, itd. Wszystkie te artykuły dostarczane są nam w opakowaniach. Raczej rzadko natomiast zwracamy uwagę na budowę samych opakowań. A szkoda, bo tu się kryje wiele szkodliwych dla nas rzeczy. Np. wiele produktów spożywczych opakowane jest w miękkie opakowanie wyłożone od wewnątrz folią aluminiową. Aluminium jest metalem miękkim i łatwo ścieralnym. Cukierki np. zawijane są w papierki, ale często niektóre z nich mają dodatkowo na cukierku nawiniętą folię metaliczną. Niektóre napoje zawarte są w pudełkach kartonowych wyłożonych od wewnętrznej strony folią plastikową. Wiele napojów sprzedawanych jest w aluminiowych puszkach (i znowu to aluminium). Szkodliwych takich opakowań sami Państwo możecie naliczyć tysiące. A to już nie jest bagatelna sprawa. W takiej skali, w jakiej występuje problem szkodliwości opakowań, jest to już zjawisko społeczne. Jak nazwać to zjawisko – depopulacja ciąg dalszy ? Sami Państwo oceńcie.

W Polsce od lat istnieje Instytut Opakowań. Po co ?

Intensywność spraw, o których rozmawiamy, jest bardzo duża, tak więc przypomniała mi się jeszcze jedna sprawa, którą miałem okazję przeżyć. Otóż w pewnym wiejskim świecie chciałem wejść w posiadanie drogą kupna 20-tu plasterków wędliny. Ekspedientka wzięła ładnie wyglądający kawałek wędliny w ręce. I wtedy coś nie tknęło i zadałem pytanie – proszę Pani, ale ile procent mięsa jest w tej wędlinie ? Pani poczytała i odpowiada – 67% proszę Pana. To ja Pani zapłacę te 67% ceny, a Pani mnie

te plasterki pokroi i sprzeda – mówię. Odpowiedź znamy – ja tak nie mogę zrobić. Więc zrobimy tak – Pani mnie powie, co to jest te pozostałe 33%, a ja wtedy Pani zapłacę te 100% ceny, bo wie Pani – mówię dalej – czytałem np. że w Japonii krowy karmią papierem toaletowym rozmoczonym w mleku. Mimo usilnych starań Pani nie udało się ustalić, co to jest to coś, co stanowi 33% ciężaru wędliny. W tej sytuacji poprosiłem ekspedientkę, aby znalazła wędlinę taką, w której jest najwięcej mięsa. Po 20 minutach poszukiwań zlokalizowano taką wędlinę, niepozornie wyglądającą, która miała w sobie 97% mięsa.

A pro po, a kto dopuścił takie gatunki – tak zwanej wędliny – do sprzedaży ?

4.20.045 O co chodzi

Jest na terenie Europy paneuropejska organizacja skupiająca kilkadziesiąt państw. Ta organizacja paneuropejska nie ma na czele wybieralnego Prezydenta. Ta organizacja paneuropejska nie ma w swoich strukturach wspólnego sztabu generalnego połączonych sił wojskowych. Gdyby taka struktura była jednak, to ja np. byłbym takiej strukturze przeciwny, aczkolwiek byłaby ona dla mnie zrozumiała. Ale takiej struktury ta organizacja jednak nie ma, więc o co chodzi ? Tu chodzi o kasę, tu chodzi o money money. Tu chodzi o nasze narodowe zasoby naturalne, a dalej chodzi o kasę, o pieniądze i o zarządzanie tymi zasobami. Ot i szczytne cele tej paneuropejskiej organizacji – organizacji nie wiadomo jakiej, czy politycznej, czy gospodarczej, czy jedno i drugie. Bądźmy czujni !!!

Ta paneuropejska organizacja skupiająca kilkadziesiąt państw europejskich jest organizacją bezideową, jest organizacją bez wyrazu, przypomina raczej zrzeszenie zwykłych kupców o aspiracjach politycznych i zarządzania między innymi naszym zdrowiem, szczepionkami i szczepieniami dorosłych i dzieci i w ogóle wszystkim.

4.20.046 Dziedzictwo Ludzkości

W swoim życiu każdy Człowiek ma swój szczególny dorobek, w tym dorobek o niezwykłej wartości stanowiący jego dziedzictwo. Człowiek jest dziedzicem swego dorobku. Dziedzictwo Człowieka jest jednocześnie dziedzictwem narodu lub/i państwa, z którego pochodzi. Suma tych dziedzictw, i każde z osobna dziedzictwo, staje się dziedzictwem całej ludzkości po to, aby ludzkości służyć. Jest to prawda oczywista, ale też jest to prawda nieprawdziwa, bo tak wcale nie jest.

Dziedzictwem ludzkości są np. patenty. Każdy patent ma swoją ustaloną datę wygaśnięcia ochrony patentowej. Od tej daty patent może być swobodnie wykorzystywany i wdrażany przez kogokolwiek dla dobra całej ludzkości. Otóż kilka tysięcy patentów zostało przez nieuprawnioną grupę osób ukradzionych, zawłaszczonych i ukrytych przed uprawnioną do nich ludzkością. Spowodowało to ponad stuletni regres w rozwoju ludzkości.

4.20.047 Dziedzictwo

Kiedy ukazało się ostatnie powszechne wydanie „Pana Tadeusza” ? W domu rodzinnym miałem 10 różnych wydań tego poematu.

4.20.048 Skarb Narodowy

Największym Skarbem Narodowym jest sam Naród, Ludzie, którzy tworzą ten Naród. Naszym Skarbem Narodowym był np. system szkolnictwa obejmujący systemowo nauczanie i pedagogikę od przedszkola do studiów podyplomowych. Ten system był budowany przez lata i ktoś ten system po prostu, ze względów politycznych, popsuł. Sam pamiętam, jak w szkole podstawowej dostawałem od szkoły na początku każdego roku książki do wszystkich przedmiotów i zeszyty. Tak było, bo Państwo Polskie wprowadziło powszechny obowiązek nauczania młodzieży do 18-tego roku życia i czuło się do tego zobowiązane. Dlaczego jest teraz gorzej, niż było po wojnie, kiedy kraj był

zniszczony ? Dlaczego z biegiem lat nie było coraz lepiej i lepiej ? A no dlatego, że za destrukcję Państwa Polskiego wzięli się lewacy, którzy zresztą do dziś beczelnie pełzają jeszcze po ekranach naszych telewizorów i robią mądre miny, jak gdyby nic się nie stało.

Naszym Skarbem Narodowym są także, pochodzące z okresu międzywojennego :

- # Najgęstsza sieć linii kolejowych w Europie. Luxtorpedą jechało się z Warszawy do Gdańska 3 godziny.
- # System bankowy funkcjonujący do dzisiaj, przelewy z Gdańska do Zakopanego „szły” trzy dni,
- # System zarządzania i administrowania Krajem funkcjonującym do dzisiaj,
- # Poczucie własnej tożsamości przejawiającej się między innymi w tym, że Polacy, z podziwem innych narodów, odbudowali kompletnie zniszczoną stolicę, w co nikt nie wierzył, że to będzie możliwe. Stolica była jednym z elementów państwowości polskiej. Innym, widocznym na cały świat symbolem ciągłości państwowości polskiej, była odbudowa ze społecznych składek Zamku Królewskiego w Warszawie, choć przebywaliśmy wtedy wszyscy w obozie, mianowicie obozie socjalistycznym,
- # Wybudowanie portów morskich, budowa statków, pobudowanie przemysłu budowy samolotów, przemysłu chemicznego, kopalni, budowa zakładów produkcji samochodów osobowych i ciężarowych, budowa przemysłu rafineryjnego i produkcji nawozów sztucznych, itd. itp.,
- # Pozostawienie planów rozbudowy Warszawy do roku 2050-tego. Do dzisiaj linie metra przebiegają tam, gdzie były zaplanowane przed wojną, nawet przystanki metra, osiedla mieszkaniowe i strefy przemysłowe ulokowane są tam, gdzie wizjonerski plan rozbudowy Warszawy to przewidywał.
- # W Polsce przedwojennej powstała pierwsza w Europie ustawa

Ekologiczna. Między innymi przewidywała ona, że Zakład Produkcyjny ulokowany nad rzeką, do celów technologicznych zobowiązany był do pobierania z rzeki wody technologicznej z dołu rzeki i był zobowiązany do spustu ścieków w górze rzeki. Potem przyszli lewacy i inną ustawą odwrócili kierunek działania tego systemu.

W Polsce przedwojennej powstała pierwsza w Europie spalarnia odpadów komunalnych działająca na zasadzie spalania dwustopniowego z wykorzystaniem procesu pirolizy. Nie spalano wtedy odpadów w kotłach rusztowych w prymitywnym procesie spalania jednostopniowego, jak to czynione jest obecnie.

W Polsce przedwojennej pracowało 140 gorzelni wytwarzających techniczny alkohol etylowy. Ten komponent bio był dodawany do płynnych paliw motorowych. I nie rozwijano wtedy zielonego sztandaru jakiejś nadzwyczajnej ekologii. Po prostu robiło się swoje.

W tej sytuacji można zapytać, a co intelektualnie wnieśli lewacy do spraw przedstawionych powyżej ?

To wszystko, o czym mowa powyżej, i tysiące innych realizacji, powstało w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Dlaczego to było możliwe ? To było możliwe tylko dlatego, że w tym czasie rządził się sami w Polsce i nikt nam nie przeszkadzał i nikt nam nie pomagał. Możemy się tylko dziwić, że tego wszystkiego dokonał kraj, który przez 123 lata był dewastowany przez zaborców, a potem został najboleśniej zniszczony w czasie wojny. Pomimo tego wszystkiego została odbudowana Polska czasie jednego pokolenia !

Skarbem Narodu polskiego są przykłady, jakie poprzednie pokolenia pozostawiły pokoleniom następnym. Stanowią one godny wzór do naśladowania.

4.20.049 Akty

Ydiokracją jest np. to, że nie znamy, i nikt z nas nie zna, treści oryginału naszego Aktu Urodzenia, nie wiemy gdzie on jest i gdzie się podziwia i dlaczego. Nie znamy nawet wiarogodnej kopii naszego własnego Oryginalnego Aktu Urodzenia. Do naszej dyspozycji przekazywany jest jedynie odpis aktu urodzenia. Odpis Aktu Urodzenia nie jest dokumentem, tylko informacją lub wiadomością bądź doniesieniem. Nie wiemy też, z jakiej części Oryginalnego Aktu Urodzenia sporządzany jest odpis. Nie wiemy również, czy na Oryginalnym Akcie Urodzenia podane są dane Matki, czy też dane Matki są jedynie danymi osoby zgłaszającej. Taka sytuacja urąga naszej godności ! Nie widzieliśmy nawet wiarogodnej kopii naszego pełnego Oryginalnego Aktu Urodzenia !

Odpis aktu urodzenia ma znamiona certyfikatu tożsamości. Każdy właściciel stada krów na przykład posiada tyle certyfikatów, ile ma krów. Ponieważ krowa w czasie swojego życia i pracy wytwarza więcej dóbr, niż to jest potrzebne do utrzymania życia krowy, certyfikaty mogą być przedmiotem sprzedaży i obrotu. W takich przypadkach krowa nie zmienia swojego miejsca życia, tylko przychody z tytułu pracy tej krowy przekazywane są do nowego właściciela certyfikatu. Żeby nie było żadnej pomyłki stosowne certyfikaty przypina się do zakolczykowanych nozdrzy.

Już teraz widzi się na ulicy zakolczykowane nozdrza niektórych osobników. Taka moda, której słabe i nieświadome charaktery uległy - dla ich dobra oczywiście. Taka moda. Taka moda na dobrych niewolników / dobrych niewolnic.

4.20.050 Oblicza Prawdy

Prawdzie powinno stwarzać się warunki do jej samoujawniania. Jak to rozumieć ? - podamy na przykładzie. Każdy recykler ma pozwolenie na przetwarzanie określonej grupy odpadów wg opisanej technologii. Pozwolenie wyznacza również roczną ilość

odpadów, którą może przetwarzać, co wynika z wydajności urządzeń, które posiada. Szacuje się, że recyklerzy mogą w sumie przetwarzać ok. 100 000 ton rocznie np. odpadów z tworzyw sztucznych. W Polsce istnieje ustawa o transgranicznym przemieszczaniu odpadów. W świetle tej ustawy okazuje się, że w paneuropejskiej organizacji nie ma granic dla przemieszczania się obywateli, granice są natomiast dla transgranicznego przemieszczania odpadów. Generalnie nie wolno odpadów przewozić z jednego kraju do drugiego. Są jednak pewne wyjątki. Można daną grupę rodzajową odpadów przewieźć do innego kraju pod warunkiem wszakże, że w tym kraju istnieje zakład wyposażony w potrzebne instalacje. Pozwolenie na transgraniczne przemieszczanie odpadów wydaje w tym przypadku regionalna dyrekcja ochrony środowiska. Pozwolenie takie powinno podawać adres, pod który odpady można dowieźć oraz wyznacza ilość tych odpadów, nie większą niż to wynika ze zdefiniowanej wydajności instalacji. W tej sytuacji ta adresowana ilość odpadów traci jakby status odpadów, gdyż w opisywanych warunkach dla tej wybranej instalacji staje się po prostu surowcem wtórnym. Tyle teoria. A w praktyce ?

A w praktyce jest inaczej. Na podstawie wydanych pozwoleń do Polski w ostatnim czasie wjechało np. 500 000 ton odpadów. Już w momencie wydawania tych pozwoleń już było przecież wiadomo, że nie ma możliwości technicznych, aby w Polsce taką ilość odpadów przetworzyć. No cóż, już na tym etapie sprawy było wiadomo zatem, że to był przekręt. Odpady przewozili pośrednicy w postaci firm przewozowych. Dawcy tych odpadów płacili ciężkie pieniądze tym przewoźnikom, aby tylko wywieźli te odpady, często odpady niebezpieczne, z ich kraju do Polski. Dalej – odpady nie trafiały do żadnego recyklera, tylko były po cichu umieszczane gdzieś na wysypiskach rozsianych po całej Polsce. Jednak po roku, czy też po dwóch latach, należało się wykazać dokumentacyjnie, że odpady zostały przetworzone we właściwy

sposób. I wtedy właśnie, w rocznicę przekroczenia odpadów przez polską granicę, następowało zmasowane zjawisko samozapłonów wszystkich tych wysypisk, na których zostały zdeponowane odpady, które wjechały do mojego kraju na podstawie wydanych pozwoleń na transgraniczne przemieszczanie odpadów. W tym momencie sprawy miały się tak, że wszystkie pieniądze związane z przewiezieniem odpadów do Polski trafiły do lepkich rąk prywatnych. Ani recyklerzy, ani państwo polskie, nie miało z tego nic. Płonące wysypiska, oprócz tego, że zatruwały środowisko i lokalnych mieszkańców, to było gaszone za nasze pieniądze przez państwową straż pożarną. Trzeba ten PROCEDER uciąć. Jak ? Tak :

każda Gmina na swojej stronie internetowej zamieszcza wykaz pozwoleń wydanych na przetwarzanie danej ilości i rodzajów odpadów,

każdy Powiat na swojej stronie internetowej zamieszcza zbiorczy wykaz pozwoleń wydanych na przetwarzanie danej ilości i rodzajów odpadów,

każde Województwo na swojej stronie internetowej zamieszcza zbiorczy wykaz pozwoleń wydanych na przetwarzanie danej ilości i rodzajów odpadów,

każde Województwo na swojej stronie internetowej zamieszcza najpierw informacje o zamiarze wydania pozwolenia/pozwoleń na transgraniczne przemieszczenie odpadów skąd, ile i dokładnie gdzie.

każde Województwo na swojej stronie internetowej zamieszcza informacje o wydanych pozwoleniach na transgraniczne przemieszczenie odpadów skąd, ile i dokładnie gdzie,

każde Województwo na swojej stronie internetowej zamieszcza zbiorczy wykaz pozwoleń wydanych na przetwarzanie danej ilości i rodzajów odpadów,

Ministerstwo Ochrony Środowiska na swojej stronie internetowej zamieszcza zbiorczy wykaz pozwoleń wydanych na przetwarzanie danej ilości i rodzajów odpadów,

wszystkie tego rodzaju informacje są informacją publiczną i podlegają kontroli społecznej. Dosyć tego w naszym kraju !

Właśnie w taki oto sposób Prawdzie powinno stwarzać się warunki do jej samoujawniania.

4.20.051 Klimat zwariował

Czy to klimat zwariował, czy to człowiek zwariował, bo nie sądzę, żeby to Człowiek zwariował. Klimat, jaki by nie był, jest dobrem całej ludzkości i nikomu nie wolno, ani działającemu w pojedynkę albo w grupie, na nasze wspólne dobro wpływać. Klimat od milionów lat zmienia się samoistnie. My jako ludzie możemy się tylko do tych naturalnych zmian klimatu przygotować. A jeśli ktoś tego nie rozumie, niech się trochę nauczy o funkcjonowaniu Przyrody – czy tego chce czy nie.

4.20.052 Recykling Energetyczny Odpadów

Recykling energetyczny odpadów polega na ekologicznym przetworzeniu odpadów na ekologiczne paliwo i poprzez ekologiczne wykorzystanie tego paliwa na odzyskaniu energii zużytej uprzednio na wytworzenie wyrobów, które w późniejszym czasie stały się odpadami. Odzyskana energia jest przy tym wykorzystywana w innym czasie i w innym miejscu. *(definicja własna)*.

Z makulatury potrafimy wytwarzać pełnowartościowy materiał izolacyjny służący do termomodernizacji i ocieplania budynków. Zaoszczędzona po jakimś czasie energia w budynku po

termomodernizacji równoważy energię zużytą na wytworzenie papieru, który później trafił na wysypisko. W ten sposób realizowany jest „energetyczny recykling makulatury” pomimo iż nie była ona spalana.

Ze stłuczki szklanej potrafimy wytwarzać pełnowartościowy materiał izolacyjny - wełnę szklaną – służącą do ocieplania budynków. Zaoszczędzona po jakimś czasie energia w budynku równoważy energię zużytą na wytworzenie wyrobów szklanych, który później trafiają na wysypisko. W ten sposób realizowany jest „energetyczny recykling stłuczki szklanej” pomimo iż nie była ona spalana.

Typowym przykładem energetycznego recyklingu odpadów jest transformacja odpadowych tworzyw sztucznych PE i PP na syntetyczny olej opałowy i motorowy typu diesel.

ENERGETYCZNY RECYKLING ODPADÓW z TWORZYW SZTUCZNYCH TYPU PE i PP



Odbieralniki frakcji paliwa syntetycznego

Widok jednej z wielu Instalacji zbudowanych w Polsce



1996 - 1997

POLSKA PIONIEREM W EUROPIE PRZEKSZTAŁACANIA PLASTIKÓW PP I PE NA SYNTETYCZNY OLEJ TYPU DIESEL

3

Laboratorium Główne "C.I.
Mościska, dnia 30.12.1996

Orzeczenie Nr 200/AR/96

Olej Opalowy

Zbiornik Nr 1 z EnergoExport
Próbki oznaczona 200

Produkt otrzymano dnia 23 mies. 12 rok 1996
pobrano dnia 23 mies. 12 rok 1996

Właściwości produktu

Gęstość przy 20 st.C w g/ml	0.830	Zaw. zanieczyszczeń mech. w %	nie zawiera
Barwa	c-brązowa	Zaw. wody w ppm	560ppm
Przezroczystość	klarowny	Zaw. siarki w %	0.283
Destylacja normalna		Zaw. popiołu w %	
50% dest. do st.C	230	Zaw. koksu w 10% poz po dest.	
do 250 st. C dest. %	61	Wartość opałowa w cal/g	42500 cal/g
do 350 st. C dest. %	95	Temp. z z. filtra w st. C	-10
Odczyn wyciągu wodnego		Indeks cetanowy	42.5
Korozyja na pl. Cu		Lepkość w 40 st.C w cst.	2.36
Temperatura topnienia w st.C		Temperatura zapłonu M.P. w st.C	20
Temperatura mętnienia w st.C			
Temperatura krzepnięcia °C	-13		

Wnioski

Produkt odpowiada (nie odpowiada) jakościowo wymaganiom technicznym WT-92/MZRP/22 w/w parametrach

Uwagi: Produkt nie odpowiada parametrom Oleju Opalowego w parametrze temperatury zapłonu.

Podpis i pieczęć Kier. ZGPW

Podpis i pieczęć Kier. ZGPW

Podpis i pieczęć Kier. I

Laboratorium Główne "C.P.N.
Mościska, dnia 28.01.1997

Orzeczenie Nr 12/AR/97

Olej opałowy

Zbiornik Nr Produkt otrzymano dnia 2g mies. 01 rok 1997
Próbki oznaczona pobrano dnia mies. rok

Właściwości produktu

Gęstość przy 20 st.C w g/ml	0.812	Zaw. zanieczyszczeń mech. w %	nie zawiera
Barwa	brązowa	Zaw. wody w ppm	440
Przezroczystość	klarowny	Zaw. siarki w %	0.269
Destylacja normalna		Zaw. popiołu w %	
50% dest. do st.C		Zaw. koksu w 10% poz po dest.	
do 250 st. C dest. %	45	Wartość opałowa w cal/g	42 300 cal/g
do 350 st. C dest. %	87	Temp. z z. filtra w st. C	-9
Odczyn wyciągu wodnego		Indeks cetanowy	56.2
Korozyja na pl. Cu		Lepkość w 40 st.C w cst.	2.65
Temperatura topnienia w st.C		Temperatura zapłonu M.P. w st.C	Pal się w tem
Temperatura mętnienia w st.C		Temp. krzepnięcia	-12°C / pokojo

Wnioski

Produkt odpowiada (nie odpowiada) jakościowo wymaganiom technicznym w/w parametrach

Uwagi: Ze względu na niską temperaturę zapłonu olej nie odpowiada normie na olej opałowy.

Podpis i pieczęć Kier. ZGPW

Podpis i pieczęć Kier. I

Rafineria Nafty "GLIMAR" S.A.
38-320 Gorlice, ul. Józefa Michalskiego 1
tel. (0 18) 353 95 10, fax (0 18) 353 60 60, e-mail: promocja@glimar.gorlice.pl
Konto: Bank Przemysłowo-Handlowy S.A. oddz. Gorlice Nr 10601510-320000118997

Wyniki badań:

Dostarczone próbki zmieszano a następnie rozdzielano na następujące frakcje:

Lp	Frakcja	Uzysk
1	Do 210°C	39.8 [%v/v]
2	210 - 350°C	46.3 [%v/v]
3	> 350°C	13.8 [%v/v]
4	Straty	0.1 [%v/v]

Właściwości frakcji do 210°C:

Właściwości	Jednostka	Wartość	Norma
L.O/B		28.7 ± 0.5	PN-82/C-04112
Wartość opałowa	[°C]	Niewykonalne*	PN-86/C-04062

* - niewykonalne z powodów technicznych

Frakcja ta jest mieszalna z Benzyną bezołowiową 95.

Właściwości frakcji 210 - 350°C:

Właściwości	Jednostka	Wartość	Norma
Temp. Zapłonu t.z.	[°C]	73 ± 1.0	PN-82/C-04008
Wartość opałowa	[kJ/kg]	43 426	PN-86/C-04062
Zawartość siarki	[%m/m]	< 0.005*	PN-ISO 8754
Temp. zablokowania zimnego filtru	[°C]	± 8.0 ± 1.0	PN-EN 116
Liczba cetanowa		59 ± 1.0	PN-93/C-04030

* - wynik poniżej granicy oznaczalności

Frakcja ta jest mieszalna z olejem napędowym.

Podpis i pieczęć Kier. ZGPW

Podpis i pieczęć Kier. I

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie
Wydział XII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000065432

Pierwsze wyniki badań : lata 1996 - 1997

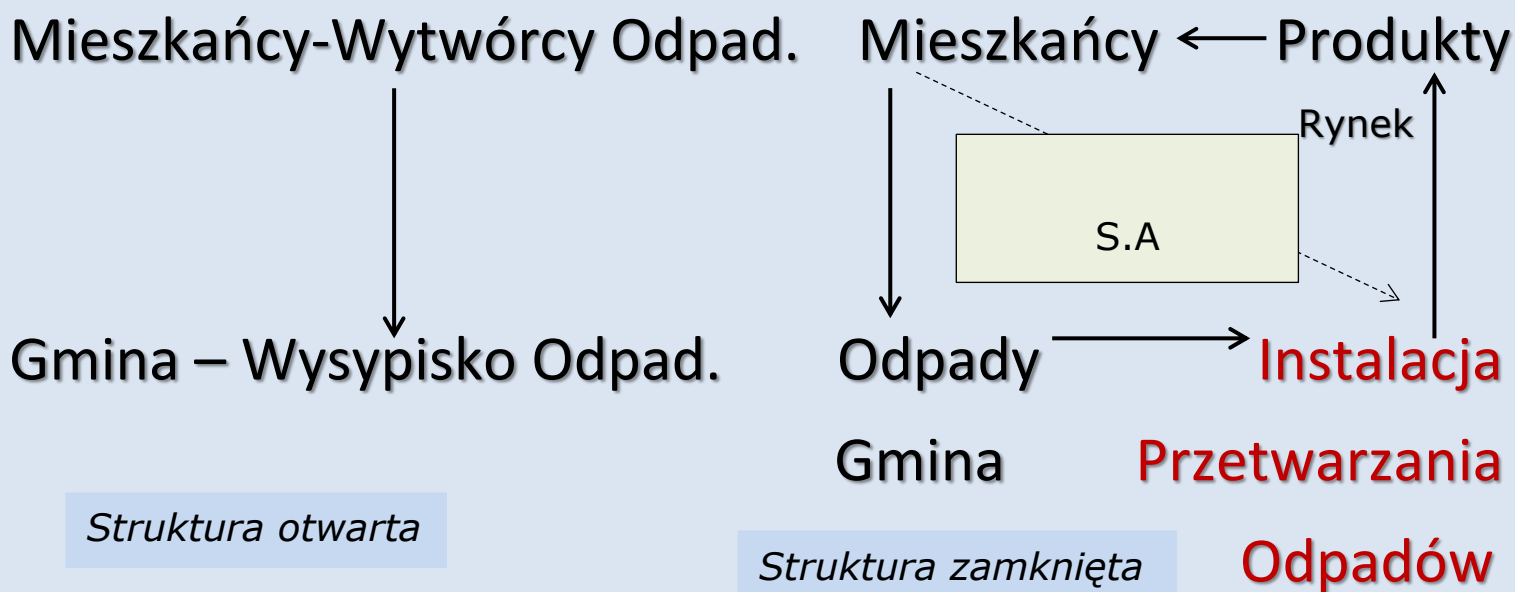
Spojrzenie wstecz i

- Lewa i środkowa kolumna na slajdzie nr 4 ukazują wyniki badań parametrów paliwowych syntetycznego oleju napędowego/opałowego wykonanych przez Laboratorium Główne CPN (Centrali Produktów Naftowych – dawny Orlen) w latach 1996 i 1997. W tamtych czasach paliwo syntetyczne było zwolnione z akcyzy, a jego produkcja była opłacalna dla Inwestorów i dla środowiska. Badania laboratoriów rafineryjnych (prawa kolumna slajdu nr 4) udowodniły, że jakość paliwa

W latach ok. 2004 r. ówczesny min. finansów cofnął zwolnienie z podatku akcyzowego producentom ekologicznych paliw syntetycznych (17 zakładów wtedy w Polsce upadło). **Nikomu nie wolno burzyć Polski !** – Jest to przesłanie i ku przyszłości.

Po prostu nie oglądając się na polityków musimy działać dalej sami i doprowadzić do funkcjonowania ponownie Prawdy Przyrodniczej opartej na recyklingu energetycznym odpadów i przywrócić zwolnienie z akcyzy.

STRUKTURA WDROŻENIA TECHNOLOGII OBIEGÓW ZAMKNIĘTYCH W GOSPODAROWANIU ZASOBAMI



Proponowana struktura: Spółka Akcyjna (S.A) z lokalnymi udziałowcami: Gmina + Mieszkańcy + Współtwórcy technologii.

Zalety struktury: Wdrożenie gospodarki pozawysypiskowej, mieszkańcy sami dla siebie zysk wypracowują za pośrednictwem Spółki Akcyjnej co tworzy nowe relacje pomiędzy Akcjonariuszami Spółki Akcyjnej, lokalnie Spółka Akcyjna zarządza obiegiem materii i energii na swoim terenie.

Mieszkańcy w końcu biorą swoje sprawy w swoje ręce.

4.20.053 Bez tytułu

Nie tylko przedmioty podlegają obróbce. Obróbce podlegają również wasze/nasze umysły. Nasze umysły podlegają niemalże 24-ro godzinnej obróbce wizualnej, akustycznej i emocjonalnej. Każda z reklam ponawiana jest np. 72 razy na dobę. Nie masz nawet czasu na to, aby nad parametrami i właściwościami reklamowanego wyrobu się zastanowić. Nie o to chodzi reklamodawcom. Ich nie interesują Twoje myśli. Oni reklamę powtarzają tyle razy, aby z pozycji świadomości Twojego umysłu przeniosła się ona do poziomu podświadomości. Ty masz mieć wszczepioną/zaszczepioną skłonność do kupowania reklamowanego wyrobu – i koniec. I na koniec ogłupiony idziesz i kupujesz dany produkt nie wiedzieć dlaczego. Tak właśnie działają na Ciebie te obłędne reklamy.

Coraz częściej słyszymy, że medycy nam oferują jakieś wyroby medyczne – na różnego rodzaju nasze przypadłości. Wszystko na pozór wydaje się być uczciwe. Medyk nie jest lekarzem, więc nie oferuje nam lekarstw, tylko jakieś wyroby medyczne, a nie lekarstwa. Wszystko na pozór wydaje się być uczciwe również z tego powodu, że nie możemy przecież oczekiwać od medyka leczenia, a od wyrobu medycznego – wyleczenia naszej choroby. Jednocześnie z nagłaśnianiem medyków i wyrobów medycznych zanikają takie pojęcia jak : lekarz, leczenie i lekarstwa. Warto zauważyć, że reklamy tego typu powoli, ale nieustannie, przyzwyczajają nas do tego, że za nasze „leczenie” biorą się korporacje, a nie lekarze. Różnica jest tylko taka, że zadaniem

lekarza jest zdiagnozować chorobę i ją wyleczyć, natomiast zadaniem korporacji jest zarobić. Tak więc im bardziej będziesz chory, tym większe zyski będziesz przynosił korporacji. Np. na ból będziesz dostawał silny środek przeciwbólowy, który podziała bardzo szybko, ale medyk nie zajmie się poszukiwaniem i wyleczeniem źródła tego bólu. Itd. Masz kupić medykament (nie lekarstwo) ! Poza tym coraz więcej różnych medykamentów jest dostępnych bez recepty. Jest to robione po to, by biznes się szybciej kręcił kosztem Twojego zdrowia.

4.20.054 Myśliciel i filozof

Karol Marks był myślicielem. Wymyślił np. że człowiek jest tylko formą istnienia białka, najbardziej pospolitego związku chemicznego na planecie Ziemia. Wymyślił też, że po śmierci człowieka niczego nie ma. Był gorącym zwolennikiem teorii Charlesa Darwina, która twierdziła, że człowiek od małpy pochodzi, że małpa stała się człowiekiem na drodze ewolucji gatunków. Ja od urodzenia, tak jak większość ludzi, w to nie wierzyłem. Być może, że Marks w tym momencie myślał o sobie. A skoro już zdefiniowaliśmy rodziców Darwina, to kontynuujemy dalej. W tej chwili już nie mówi się o ewolucyjnym postawianiu gatunków tylko o antropogenicznym micie powstania gatunku ludzkiego. W ten sposób całą teorię Darwina lewacy (bo nie lewicowcy) wstawili między bajki.

Swojego czasu na małpach przeprowadzano jednak różnego rodzaju eksperymenty. Np. dawano małpie do zabawy lusterko. Okazywało się, że małpa bawiła się tym lusterkiem przez cały dzień bez przerwy. Jak popatrzeć teraz na młodzież, to można powiedzieć, że ktoś jej podmienił lusterka na smartfony. Przecież takie zachowania pozbawiają młodych ludzi zdolności samodzielnego myślenia, zabijają w nich kreatywność, wprowadzają w to miejsce zubożenie na świat zewnętrzny, wprowadzają otępienie, wprowadzają łatwy dostęp do

manipulowania sobą, ogranicza możliwość poznawania świata samodzielnie i samodzielnego wyciągania wniosków z tych obserwacji, w to miejsce daje sobie wciskać informacje o świecie dokładnie takie, jakie ktoś chce, itp., itd.

A co zrobić z teorią o ewolucyjnym procesie przemiany gatunków, jeśli jest on od początku celowym kłamstwem i oszustwem czynionym tylko po to, aby nas, rzekomo niewybranych, upokorzyć ?

No i ta marksistowska teoria rozwoju dialektycznego. Mówi ona, że każda zmiana, już w zarodku jej powstawania, powoduje powstawanie zmian przeciwnych, antagonistycznych. Z początku są one małe i niezauważalne, z biegiem czasu jednak przybierają one jednak na sile, by w końcu stać się siłami przeciwstawnymi na tyle dużymi, że obracają w proch te początkowo występujące zmiany. Taka jest logika rozwoju wszelkich zmian. Bądźmy więc dobrej myśli. Ale o tym wszystkim wiedział już wcześniej filozof Georg Hegel.

4.20.055 Internet rzeczy

Uruchamiasz smartfona i pierwsza rzecz nadziewasz się na uporczywe reklamy różnych rzeczy. A nawet jeśli już przedostaniesz się poprzez natrętne reklamy do swoich treści, to i tak one są zakłócone poprzez reklamy. Włączasz telewizor – to samo. Włączasz komputer – to samo. Do tego są to reklamy krzykliwe w treści, w dźwiękach, w barwach i dynamiczne w ruchu. Nie słyszysz własnych myśli. I przecież o to chodzi ! Czujesz się opleciony niewidzialną siecią i nie masz żadnych warunków, aby przez chwilę pomyśleć o sobie. I to też o to chodzi ! Do tego dochodzi jeszcze fakt, że dzięki 5G (co nie jest prawdą) układy elektroniczne takich sprzętów jak : smartfony, lodówki wyposażone w panele cyfrowe, telewizory, komputery, tak zwane inteligentne liczniki energii elektrycznej, itd. bez Twojej wiedzy elektronicznie sprzęgają się ze sobą i między sobą

wymieniają informacje o Tobie : co aktualnie robisz, jak się zachowujesz, itp., ile godzin spałeś dzisiaj w nocy, itp. Czy życie Człowieka w takiej sieci jest rodzajem zniewolenia Człowieka ? Odpowiedz sobie sam. Bo jeśli tak, to już jesteś niewolnikiem, tylko że Ty jeszcze o tym nie wiesz. W tym systemie obłądnych reklam powoli stajesz się rzeczą sprzężoną z innymi rzeczami.

Do realizacji internetu rzeczy wystarczająca jest częstotliwość określana przez 4G. Natomiast częstotliwość 5G jest częstotliwością, przy której komórki ludzkie komunikują się ze sobą. Dysponent częstotliwości 5G może zatem bezpośrednio wpływać na Twoje przekonania bez Twojej zgody. W tym zwariowanym świecie stajesz się zatem kolejnym urządzeniem elektronicznym i należysz już fizycznie do internetu rzeczy, czy tego chcesz, czy nie.

Niektóre korporacje zaczynają dysponować techniką wpakowania do Twojego mózgu różnych informacji, nakazów, zakazów, które będą tworzyć w Twoim własnym mózgu różne przekonania w ten sposób, że sam będziesz przekonany o tym, że to są to Twoje własne przekonania.

4.20.056 Niby prozaiczna sprawa – biały obrus

Szanowni Państwo – pisaliśmy już wcześniej o coraz gęściej otaczającej nas bylejakości w każdej dziedzinie życia. Po części jest to spowodowane tym, że sami poprzez swoją bierną postawę na to przyzwalamy. Zróbmy coś z tym. Na początek coś bardzo prostego ale widocznego i wręcz symbolicznego w swej wymowie dla naszych „rządzących”. Wiedząc, że Państwo zgodzicie się na to, abyśmy coś razem zrobili, rzucam hasło : w każdej miejscowości (lub dzielnicy większego miasta) przynajmniej jeden lokal (kawiarnia, bar, restauracja) ze stolikami nakrytymi białymi obrusami. Mogą to być przecież tanie obrusy lniane, płócienne, z fizyliny, itp. A krzesła niechże nie szurają po podłodze drażniąc uszy. Krzesła też nie powinny być z ikei w

kolorach od szarego poprzez granatowy do koloru czarnego. Ogólny wystrój oddziałujący na nasz nastrój też jest ważny. Łatwo będzie można sprawdzić, że do takiego lokalu będą przychodzić ludzie.

Poruszaną powyżej sprawę należy rozwiązać działając po linii samorządowej, a nie po linii rządowej. Poza tym poruszaną powyżej sprawę należy rozwiązać działając szybko ponieważ nie mamy się gdzie spotykać.

Jeśli ten projekt nam się powiedzie, to z pewnością dostrzeżemy inne obszary, w których będziemy mogli poprawić poziom naszego życia. Musimy to zrobić sami. Nikt przecież za nas tego nie robi ... jak widać.

4.20.057 Czy kobieta jest Człowiekiem

Bardzo żałuję, że będąc dzieckiem musiałem uczęszczać na lekcje religii. Jeszcze przed pójściem do szkoły wiedziałem, że jest Bóg, że Bóg stworzył świat i że Bóg stworzył Człowieka na tym świecie. Dla mnie wtedy znaczyło to, że Bóg w jakikolwiek sposób stworzył ludzi zdolnych dalej do samodzielnej prokreacji. Jakież było moje zdziwienie, kiedy na lekcji religii dowiedziałem się, że Bóg stworzył tylko mężczyznę, któremu nadano imię Adam. Adam w tłumaczeniu to znaczy Człowiek. Natomiast kobiety o imieniu Ewa, którą Bóg przeznaczył na żonę Adama, Bóg nie stworzył, tylko wyhodował ją z żebra Adama.

Z tego wynika nierówność płci. I tą nierówność płci w trzech światowych religiach, wywodzących się ze wspólnego pnia, widać do dzisiaj. Do niedawna przecież w wielu krajach na świecie kobiety nie miały praw wyborczych. Do niedawna przecież, a może i do dzisiaj, kobiety zarabiają mniej niż mężczyźni na tym samych stanowiskach. Do dzisiaj kobiety nie mogą sprawować posług kapłańskich. Mogą tylko gromadzić się w zakonach gdzie w ciszy, bez protestów i w głębokim posłuszeństwie mogą

wykonywać tylko służebne prace potrzebne różnym Adamom. Z tym nie mogę pogodzić. (Będę mówił za siebie).

Kobiety ! – przecież od pradziejów ludzkości byłyście czczone jako Boginie, byłyście Kapłankami, byłyście Wzorem Piękna, byłyście Wzorem i Symbolem nieograniczonej Matczynej Miłości, byłyście Długo by wymieniać. Byłyście i jesteście! Tak, jesteście ! Tylko ktoś, wiele lat przed nami, dla swojej żądzы władzy i dla pieniędzy to wszystko zmienił.

A przecież każda z Was jest piękna, piękna każda w swoim rodzaju. Każda z Was jest oryginalna i niepowtarzalna. Nigdzie na świecie nie ma kogoś drugiego takiego jak Ty. W każdej z Was drzemie bardzo duży potencjał. Kobieto, Dziewczyno – jesteś Człowiekiem ! Każdej z Was, jak i każdemu Człowiekowi, przynależny jest należny Ci szacunek.

Kobieto, Dziewczyno – wiemy jak wyzwolić ten drzemiący w Was bardzo duży potencjał. To Wy, jako wyzwolone Kobiety i Dziewczyny, zmienicie ten opętany świat na lepsze. (Dalej w zakładce : NieModa).

4.20.058 O dwóch takich ...

Kiedyś kiedyś, a było to dawno dawno temu, pojawiła się taka książka dla dzieci pod tytułem : „O dwóch takich (dzieciach), co ukradli Księżyc”. Na podstawie tej książki nakręcono film dla dzieci pod takim samym tytułem. Dziś, po wielu wielu latach okazało się, że ta książka i ten film wcale nie były dla dzieci, tylko dla dzisiejszych dorosłych. Dziś okazało się, że dzisiejsi bohaterowie wspomnianej książki i wspomnianego filmu ukradli nam Polskę, ukradli nam naszą przyszłość, kradną nasze narodowe bogactwa i je rozsprzedają po świecie jak swoje, kradną nasze polskie firmy, teraz kradną nasze zdrowie, a Polskę i nasze dzieci i nasze wnuki wpędzają w cudzą wojnę. Brak słów

4.20.059 Cywilizacja śmierci

Depopulacja – co to jest ? Cytat materiałów oficjalnych :

„Depopulacja albo spadek populacji – dowolne zmniejszenie liczebności jakiegoś organizmu na wskazanym terenie. Zwykle określa się tym terminem drastyczne zmniejszenie populacji ludzi na jakimś obszarze[1]. Może ono być spowodowane zarówno powolnymi trendami demograficznymi, jak migracje czy ujemny przyrost naturalny, bądź gwałtownymi wydarzeniami, takimi jak katastrofy naturalne, epidemie czy wojny[2]”.

Powyżej poruszono tylko jeden zakres pojęciowy słowa „depopulacja”. A mianowicie zakres rzeczownikowy (depopulacja jako rzecz lub jako zjawisko naturalne). A przecież wyraz „depopulacja” ma jeszcze drugi zakres pojęciowy – a mianowicie zakres pojęciowy czasownikowy (na czym polega, jaki zespół czynności składa się na działania depopulacyjne). I o tym już się nie mówi. Niby wszyscy wiedzą o co chodzi, tylko o tym się nie mówi.

My, normalni ludzie na tej planecie, możemy o tym mówić ale tylko w kategoriach przyszłości. Na przykład : powinno się na świecie stopniowo wprowadzać kontrolę urodzeń w kierunku stopniowego zmniejszania liczebności ludzkiej na planecie z tego względu, że np., zabraknie żywności, zabraknie surowców produkcyjnych, itd. W każdym razie możemy mówić o dzieciach jeszcze nie poczętych i nie narodzonych, nigdy o dzieciach żywych.

Dlaczego Papież Jan Paweł II w ostatnich dniach swojego życia i pontyfikatu powiedział, że stoimy w obliczu cywilizacji śmierci ?

4.20.060 InfoMedia

Co robią aktualnie media ? Media jakie by nie były – dotyczą przecież ogółu społeczeństwa. Dlatego też nawet media

prywatne są w istocie rzeczy mediami społecznymi. A zatem cóż aktualnie robią media społeczne ? Media społeczne aktualnie wciskają nas w świat rzeczy. Otwieramy nasz własny telewizor – a tu na wszystkich kanałach i we wszystkich przeglądarkach : kup rzeczy, i to teraz te rzeczy kup. Włączamy telefony komórkowe – to samo – kup rzeczy, i tak jest we wszystkich segregatorach. Żadnych informacji o świecie, o dobrych filmach, o dobrych sztukach teatralnych, o nowych wystawach, o nowych ukazujących się na rynku książkach, itd. I pomyśleć, że ydiokracja robi to wszystko za nasze pieniądze.

Tymczasem przekazywanie po prostu sprawdzonych informacji o świecie jest obowiązkiem każdego nadawcy. Media przekazują natomiast tylko wybrane informacje, a innych nie przekazują wcale. A przecież unikanie prawdy jest kłamstwem. I to też dzieje się za nasze pieniądze.

Wszystko to, co napisano powyżej, nosi znamiona Kształtowania na siłę Opinii Społecznej. Media nie są od kształtowania opinii społecznej! Media powinny tylko informować o prawdziwych zdarzeniach na świecie. I tylko tyle – pozostawiając ocenę tych zdarzeń nam. Media nie mają ani legitymacji, ani monopolu na to, aby drenować nasze mózgi za nasze pieniądze.

Żyjemy w polu informacyjnym informacji spreparowanych.

4.20.061 NieModa – a właśnie że tak !

Jest jesień. Zawsze o tej porze roku spotyka się, w jednym z najbardziej luksusowych hoteli na świecie, kilku Panów. Panowie są z branży chemicznej. Zajmują się produkcją barwników. Ustalają nowy modny kolor naszych ubiorów na przyszły rok. Ustalili – i po sprawie. A dlaczego tak ustalają ? Ano dlatego, że taniej im wychodzi zakupić 10 ton jakiegoś jednokolorowego barwnika, niż zakupić w to miejsce 100 różnokolorowych

barwników. Nie łudźmy się. W modzie też nie ma żadnych ideałów.

Po ustaleniu tzw. modnego koloru na przyszły rok Panowie powiadają o swoim wyborze tzw. Domy Mody i pracujących w nich tzw. Kreatorów Mody. No i tzw. moda - gotowa. Zdażyliśmy z nią na Nowy Rok. Teraz dalej do pracy biorą się tzw. żurnaliści od mody i modelki. Modelki w tych żurnalach nie mają na ogół kobiecej sylwetki natomiast mają na ogół zimne oczy i smutne oblicza.

I tak powstaje moda. Jako polski inżynier muszę jednak polskim Kobiętom powiedzieć, że to nie jest moda. To jest zwykły cwany biznes oparty tylko na elementach mody. Wiele Kobięć ulega jednak tzw. trendom mody. I co się wtedy dzieje ?:

#

Niby modnie ubrana, a w tłumie kobiet modnie ubranych stajesz się nikim.

Niby modnie ubrana, a w tłumie kobiet modnie ubranych stajesz się nierozróżnialnym elementem tego tłumu.

Niby modnie ubrana, a w tłumie kobiet modnie ubranych stajesz się nierozpoznawalna.

Niby modnie ubrana, a w tłumie kobiet modnie ubranych stajesz się nieoryginalna.

Niby modnie ubrana, a czy w tłumie kobiet jednakowo modnie ubranych czujesz, że jesteś ładnie ubrana ?

Dobre samopoczucie z faktu, że się jest modnie ubranym, jest samopoczuciem złudnym.

Cały świat wie, że polskie Kobięćy stać na oryginalność.

Kupując cokolwiek modnego zasilasz tylko kasę zagranicznych korporacji.

#

Jesteś piękna, oryginalna, jedyna w swoim rodzaju i nie ma na całym świecie drugiej takiej jak Ty.

Nie poddajesz się sugestiom, że musisz być modnie ubrana, bo tak naprawdę to niby dlaczego.

Oprócz tego, że jesteś piękna, oryginalna i jedyna w swoim rodzaju to stać Cię psychicznie na to, by ubierać się stosownie do swoich wyobrażeń, a nawet stosownie do swoich fanaberii.

Pamiętaj – Ty sama dla siebie jest wyrocznią dla indywidualnej siebie i jedynej takiej mody w ogóle.

Zadbaj o siebie, nie o wygląd dla innych, dla siebie.

Podkreślanie swojej indywidualności i oryginalności ma wartość samą w sobie.

Tylko Ty dla siebie potrafisz tak zrobić, że starannie dobrane elementy ubrania staną się kreacją.

Dopracuj sposób noszenia swoich oryginalnych kreacji.

Nie daj sobie narzucać w co i jak masz się ubierać. Bądź ponad.

Bądź świadoma, że te trendy mody to jest właśnie ta NieModa. Prawdziwa moda jest w Tobie. Jesteś kreatorem mody dla siebie.

#

Kiedyś, ale nie tak dawno temu, Panowie, którzy spotykali się jesienią, postanowili z nas zakpić. Otóż chcieli sprawdzić, jak daleko bezwolnym jesteśmy stadem ludzkim. Wymyślili więc taką modę : tiulowe minispódniczki i buty z grubą i rzeźbioną

podeszwą jak opona od traktora i wysoką do pół uda sznurowaną cholewką. W takich butach to można było wejść na Giewont ale nie wejść do filharmonii. Ci Panowie byli ciekawi, czy ludzie to kupią, czy nie. Okazało się, że spora część ludzi to kupiła. Ależ Ci Panowie mieli ubaw

Modowych eksperymentów na ludziach ciąg dalszy. Otóż kiedyś, drogami korporacyjnymi, wszczepiono w nas modę na zaczepianie sobie w przedniej części nosa metalowe kółko. Do tej pory takie metalowe kółka widziałem jedynie w nozdrzach krów. Do tych kółek doczepiało się blaszki z numerem krowy. U ludzi taka blaszka miała zastąpić dowód osobisty. Jak Państwo myślicie – czy ten (pozornie modowy) eksperyment się udał, czy nie ?

Niektóre propozycje modowe w wykonaniu korporacyjnym były groźna dla zdrowia Człowieka i nie miały nic wspólnego z modą. Weźmy np. te buty z grubą i rzeźbioną podeszwą jak opona od traktora i wysoką do pół uda sznurowaną cholewką. Przecież takie buty miały przede wszystkim oddzielić nasze stopy od naszej Matki Ziemi. Wiadomo bowiem jest, że Człowiek powinien od czasu do czasu chodzić gołymi stopami po ziemi. Takie chodzenie jest zabiegiem leczniczym. Natomiast ludzie, którzy mają oddzielane stopy od ziemi, często chorują.

Jeśli chodzi o te buty, to warto też zauważyć, że podeszwa tych butów, o których tu mowa, wykonywana jest z materiału izolacyjnego elektrycznie. Tymczasem w ziemi zgromadzony jest ładunek elektryczny, przestrzeń nad powierzchnią ziemi przeniknięta jest polami elektrycznymi i polami magnetycznymi. Nasz organizm jest elektrolitem i nasze normalne zdrowe życie przebiega w takich właśnie warunkach. Izolowanie nas od naturalnych i normalnych warunków naszego życia powoduje wiele różnych komplikacji chorobowych.

4.20.062 Rozterki Polaka

KANCELARIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ (Kancelaria PRP) - jako firma będąca własnością prywatną - jest zarejestrowana w USA pod numerem D-U-N-S: 367461592 (źródło ogólnodostępne - niemiecki rejestr UPIK : „upik.de”).

Pytania :

- 1.** Czy PRP wie gdzie pracuje ?
- 2.** Czy PRP wie kogo reprezentuje ?
- 3.** Czy PRP wie dla kogo pracuje ?
- 4.** W języku angielskim Prezydent tłumaczy się na Prezes (spółki, korporacji). Czy w tej sytuacji PRP wie naprawdę kim jest ?
- 5.** Czy etatowi pracownicy Kancelarii są etatowymi pracownikami prywatnej korporacji ?
- 6.** Jeśli tak, to z jakiej działalności korporacja osiąga przychody i wypłaca swoim pracownikom pensje i nagrody ?
- 7.** Czy Polacy utrzymują pracowników prywatnej korporacji, jeśli tak jest ?
- 8.** Czy właściciel prywatnej korporacji wynajął pomieszczenia biurowe Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w celu zainstalowania w nich własnej korporacji o nazwie : „Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” i z tego tytułu płaci czynsz ?
- 9.** Rozterki Polaka osiągają zenit. A może jest odwrotnie ? Może to właściciel prywatnej korporacji jest już właścicielem rzeczywistej polskiej Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i to on pobiera czynsz od PRP ?
- 10.** Kancelaria znajduje się w zabytkowym budynku, który ongiś budowali Polacy. Czy istnieje jakiś dokument, który określa wielkość tej kancelarii w odniesieniu do całego budynku. A może kancelaria zajęła cały budynek ?
- 11.** Jeśli PRP jest Prezesem prywatnej korporacji – to czy może

być jednocześnie Zwierzchnikiem Polskich Sił Zbrojnych (Wojska Polskiego) ?

12. Jeśli PRP jest Prezesem prywatnej korporacji – to czy może wysłać polskich żołnierzy na front walk do innego kraju na nie polską wojnę ?

13. Jeśli PRP, jako Prezes prywatnej Kancelarii, jedzie na rozmowy do innych prywatnych korporacji, takich jak np. ONZ, WHO, WEF czy innych – to jedzie za pieniądze swoje zarobione w korporacji, czy rozlicza koszty delegacji w korporacji czy też rozlicza koszty delegacji w taki sposób, że są to w ostateczności pieniądze Polaków ?

14. Jeśli PRP, jako Prezes prywatnej Kancelarii, jedzie na rozmowy do innych prywatnych korporacji, takich jak np. ONZ, WHO, WEF czy innych – to kogo reprezentuje ?

15. Czy ustalenia, jakie w czasie rozmów czyni PRP jako Prezes prywatnej Kancelarii, mają jakiegokolwiek odniesienia do Polaków nie będących pracownikami etatowymi korporacji ?

16. Jeśli zachodzi przypadek jak w p. 14-tym, to czy to oznacza, że PRP nie jest dla mnie Stroną w żadnej sprawie ? Ja jestem podmiotem, a to oznacza, że PRP chcąc wejść w relacje ze mną, musi najpierw podpisać ze mną stosowną umowę, chyba że PRP jest Prezydentem Polski i Polaków.

17. Czy PRP widział kiedykolwiek jakikolwiek oryginalny akt urodzenia obywatela polskiego ?

18. Czy PRP widział kiedykolwiek swój oryginalny akt urodzenia ?

19. Czy PRP wie, gdzie się podziewają oryginalne akty urodzenia i dlaczego ?

20. Czy PRP wie, czy przypadkiem oryginalne akty urodzenia są papierami wartościowymi ? A jeśli tak, to jaka jest wartość tych papierów i kto nimi obraca ? Kto do tego dopuścił ?

21. Czy PRP interesował się tym, że Polacy nie mają dowodów osobistych, tylko dowody tożsamości ?

22. Czy PRP interesował się tym, że Polacy nie mają pieniędzy

(wg uczciwej definicji pieniądza) tylko banknoty i bilon bez pokrycia, o wartości kreowanej przez banki komercyjne (prywatne) ? – i to przy tak obfitej zasobności Polski w bogactwa naturalne.

23. W ciągu ostatnich paru lat, bez zgody Polaków, Polska została pozbawiona skarbów do tego stopnia, że zlikwidowano ministerstwo skarbu, bo takowego już Polska nie ma. PRP utracił możliwość rządzenia, gdyż wszystkie kluczowe urzędy państwowe i rządowe w Polsce stały się prywatnymi spółkami prawa handlowego i korporacjami i utracił serca Polaków. Polski już nie ma ! (Na terenie Polski jest zainstalowane coś, co przypomina 51-szy Stan Ameryki korporacyjnej, która nie jest państwem. Pytanie: Czego jeszcze PRP jest Prezydentem ?

W Sejmie odbywała się uroczystość. W związku z tą uroczystością odegrano hymn Polski. Jeden z ministrów nie powstał na czas odegrania hymnu. Pewnie już wtedy wiedział, że Polski po prostu nie ma. Ten minister swoją postawą okazał jednak swoją pogardę dla Polaków – ze wzajemnością !

MON jest spółką prawa handlowego, a nie jest organem państwowym ! MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ Numer DUNS® : 367545949 Adres spółki : 218 Al. Niepodległości, 00-911 Warszawa, NIP: 5262762676.

Pytania :

- 1.** Kto i kiedy upoważnił spółkę prawa handlowego MON do zarządzania ministerstwem ?
- 2.** Czy spółka prawa handlowego MON ma prawo powoływać do wojska Polaków nie będących udziałowcami spółki ?
- 3.** Czy spółka prawa handlowego MON ma prawo wysyłać na front, czasami na pewną śmierć, Polaków nie będących udziałowcami spółki ?
- 4.** Czy to nie jest tak, że zwrot : obrony narodowej” oznacza, że to Naród Polski będzie bronił interesów obcych prywatnych

spółek zainstalowanych w Polsce ?

5. Dalej - wybrane pytania z poprzedniego zestawu pytań.

KANCELARIA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ – jako firma będąca własnością prywatną jest zarejestrowana w USA pod numerem D-U-N-S : 367462962 (źródło ogólnodostępne).

KANCELARIA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ – jako firma będąca własnością prywatną jest zarejestrowana w USA pod numerem D-U-N-S : 426699731 (źródło ogólnodostępne).

Pytania :

- 1.** Czy Posłowie i Senatorowie wiedzą w jakiej firmie pracują ?
- 2.** Dlaczego Posłowie i Senatorowie do tej pory nie wyjaśnili swoim wyborcom, jakie są relacje pomiędzy prywatnymi spółkami, a państwowymi organami o nazwach takich samych jak nazwa tych prywatnych spółek ?
- 3.** Kogo dotyczą uchwały i ustawy podejmowane przez Sejm i Senat, jeśli Posłowie i Senatorowie są pracownikami prywatnych spółek ? itp., itd.

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTROW funkcyjkuje w Polsce jako prywatna firma o numerze D-U-N-S : 422491704.

Pytania :

- 1.** Konkretnie co prywatna firma o numerze D-U-N-S: 422491704 robi w Polsce ?

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI funkcyjkuje w Polsce jako prywatna firma o numerze D-U-N-S : 367462806.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI funkcyjkuje w Polsce jako prywatna firma o numerze D-U-N-S : 423396879.

Po prostu tak wygląda „matrix”.

W Rejestrze UPIK (upik.de) widnieją jako prywatne firmy także inne jednostki organizacyjne polskie takie jak : sądy, prokuratury, policje, GUS, urzędy itd.

Pytania :

1. Ciąg dalszy matrixa – specjalnie zaprogramowanego i skonstruowanego dla nas. Kim my jesteśmy w tak zaprogramowanej rzeczywistości ?

Poza tym w Rejestrze United States Securities and Exchange Commission (Amerykańska Komisja Papierów Wartościowych i Giełd – dosłownie : Komisja Papierów Wartościowych i Giełd Stanów Zjednoczonych) widnieje firma: POLAND, REPUBLIC OF, CIK (centralny klucz indeksu) 0000079312 – adres firmy: 233 MADISON AVENUE, NEW YORK, NY 10016 (pod adresem tym mieści się Konsulat Generalny RP), natomiast adres do korespondencji to : Ministerstwo Finansów, ul. Świętokrzyska 12, 00-916 Warszawa, Polska.

I pętla się zamknęła.

4.20.063 Program i Nadzieja

Nasz Program działania, przynajmniej na teraz to : ~~Ydiokraci~~ + ~~Ydiokracja~~ + ~~Ydiokracja~~².

Nasza Nadzieja zasadza się w tym, że oto :

- # Upadają królestwa i monarchie,
- # Wreszcie dobiega końca II-ga wojna światowa,
- # Na naszych oczach upada Cesarstwo Rzymskie,
- # Rozpada się Unia Europejska pod wpływem ciężaru własnej głupoty,

- # Bankrutują stany zjednoczone (nie jako Państwo, bo takowego nie ma) jako niepaństwowy zlepek prywatnych korporacji,
- # Z obiegu na całym świecie wycofywany jest prywatny dolar (petrodolar) amerykański o wartości sztucznie kreowanej – bez pokrycia w dobrach materialnych,
- # Powoli odradzają się Stany Zjednoczone jako państwo (republika) z własną nową wymienną walutą,
- # Jeśli bankrutują stany zjednoczone jako niepaństwowy zlepek prywatnych korporacji, to oznacza, że bankrutują również „spółki córki” bankruta, w tym prywatne amerykańskie korporacje zagnieżdżone w Polsce. Mówi się, że Polska jest krajem niezwykle zadłużonym. Otóż nie. Ponieważ Polski nie ma, to nie mogła ona zaciągać kredytów. Kredyty – i to najpewniej w dolarach - zaciągały prawdopodobnie prywatne amerykańskie korporacje zagnieżdżone w Polsce. To one powinny zaciągnięte kredyty spłacić.
- # W tej sytuacji nowym Projektem będzie zapewne : HNWO -
HUMAN NEW WORLD ORDER 2029
i ułożony przez Polaków : NOWY PROGRAM DLA POLSKI.

4.20.064 Między – Narodowe

Wiemy, że istnieją organizacje międzynarodowe. Taką organizacją jest na niby ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych. Nazwa tej organizacji wyraźnie sugeruje sposób powstania takiej organizacji. Mianowicie sugeruje, że oto kiedyś spotkali się przedstawiciele wielu narodów tego świata - zgromadzonych w państwach narodowych - i postanowili założyć wspólną organizację o nazwie ONZ właśnie. Tymczasem wcale tak nie było. Spotkanie założycielskie obecnego ONZ-to jednak niby się odbyło, tylko że uczestniczyło w nim kilku panów, majątnych panów, chyba były to osoby prywatne jednej

narodowości. Tak więc w obecnej formule ONZ jest organizacją prywatną i przyjmuje do tej organizacji nowych członków na warunkach przez siebie ustanowionych. Ta zmanipulowana organizacja wypowiada się na temat przeszłych, teraźniejszych i przyszłych (?) losów świata i losów naszej planety !

4.20.065 ... i tość

Czasami, kiedy Człowiek w pewnych chwilach jest już zmęczony i wyczerpany zarówno fizycznie, jak i emocjonalnie, patrząc na tą aktualną rzeczywistość, to Człowieka ogarnia już tylko litość jak patrzy właśnie na tą nieprzyzwoitość dziejącą się wokół.

A co to jest przyzwoitość ? Nie będziemy tego pojęcia definiować. Pewne rzeczy rozumie się same przez się, tak jak dwa razy dwa jest cztery. Popatrzmy na tekst nr 5.20.64 i popatrzmy na pełną nazwę organizacji jaką jest w obecnym kształcie ONZ. Nazwanie tak wyżej wymienionej organizacji jak ją nazwano - pewnie nie jest przestępstwem - ale poprzez wprowadzenie wiele miliardów ludzi naszej planety w błąd jest niegodziwością i nieprzyzwoitością.

Wybory – wybieramy swoich przedstawicieli do różnych państwowych organów przedstawicielskich. Tak się zdarza, że osoby które wybieramy - potem posługują się półprawdami, kluczą, podają kłamliwe informacje w swoich zeznaniach, zmieniają nam wyborcom dane zdanie, zmieniają nawet partię, nie pamiętają nawet ile mają mieszkań i w jaki sposób doszli do tak dużych pieniędzy, itd., aż wstyd dalej wymieniać, jak np. korupcjonizm - co oznacza zwykłe łapówkarstwo, itp.

Nadchodzą wybory. Kogo wybrać ? Kogo wybrać, skoro nie znamy życiorysów kandydatów stojących do wyborów. Dlaczego nie znamy – bo nie ma takiego obowiązku publikowania swoich życiorysów. Jeśli nie ma takiego obowiązku – to kandydaci go nie publikują. Chowają się w ten sposób ze strachu za przepisami

prawa w tym względzie ustanowionymi z kolei przez innych ydiokratów. Taki mamy system. A przecież kiedyś, bo w PRL-u gazety publikowały na swoich łamach życiorysy czterystu sześćdziesięciu kandydatów na posłów RP. Te życiorysy były oczywiście retuszowane, ale były. Dlaczego ? A no dlatego, że jeszcze wtedy były resztki przyzwoitości, która funkcjonowała między nami. A coś takiego by się stało, gdyby kandydaci, pomimo braku takiego obowiązku, jednak przedłożyli swoje życiorysy do komitetów wyborczych w taki sposób, aby były one dostępne dla elektoratu. Zachowali by się w ten sposób przyzwoicie w stosunku do nas wyborców przynajmniej. Dlaczego tego nikt nie egzekwuje ? – ani wyborcy, ani komitety wyborcze okazując nam wyborcom w ten sposób swoje nas lekceważenie.

W tej sytuacji zastanówmy się razem, czy przyzwoitością jest dokonywać wyborów do organów przedstawicielskich naszego Państwa – nie wiadomo kogo, w tym osób nieprzyzwoitych ?

4.20.066 Wojna, wolna wola i rój

Wojna. Co to jest wojna ? Wojna jest to wzajemne zabijanie się ludzi. Wojna nie powstaje na polu bitwy. Wojna powstaje najpierw komuś w głowie. A potem dopiero tą wojnę z premedytacją się organizuje i przeprowadza. Czy wojna ma sens ? Żadna, ż a d n a wojna nie ma sensu i jest po prostu głupia. Z tego wynika, że bezsensowne wojny prowadzą głupi ludzie (już nawet nie wypada oskarżać ich o nieprzyzwoitość).

Historia uczy, że wojny na świecie wybuchają bardzo często. W czasie wojen cała gospodarka cywilna przestawiona jest na tryb wojenny. Tak więc koszty prowadzenia wojen są ogromne. Czas pomiędzy wojnami nazywa się czasem pokoju. Okres pokoju wykorzystuje się do intensywnego zbrojenia, aby w ten sposób zapobiegać wojnie. A zbrojenia przecież polegają na produkcji i wytwarzaniu coraz lepszych i bardziej zaawansowanych

technologicznie urządzeń i aparatów do zabijania ludzi. Przewiduje się, że na te „pokojoye” wydatki w czasie pokoju przeznaczane jest, w formie oficjalnej i ukrytej, około 50% budżetu państwa.

Dlaczego w ogóle tak się dzieje ? Ano pewnie dlatego, że człowiek w 5% dysponuje własną wolną wolą (jednostki i wartość są tu tylko ilustracyjne). Pozostałe 95% to jest zaszczerpiony w nas przez Przyrodę program. Ale już te małe 5% powoduje, że jesteśmy wszyscy jako ludzie tak dalece zindywidualizowani, że jak do tej pory nie urodził się człowiek identyczny z innym człowiekiem, takim samym sposobem postrzegania, myślenia i działania, i pewnie nigdy taki później się nie urodzi. Czy to jest dobre ? Sądzę, że to jest trochę dobre i trochę złe. Dobre jest dlatego, że co prawda każdy z nas jest panem siebie poprzez swoją wyjątkową indywidualność, ale z drugiej strony, być może, utrudnia nam to wzajemne głębokie rozumienie się wzajemne, co w konsekwencji może prowadzić nawet do wojen.

W tej sytuacji uważam, że nam ludziom czegoś tu brak, że nam brak tego, w co wyposażone są zwierzęta i rośliny. Drzewa np. potrafią się informować o skażeniu chemicznym środowiska (w tym przypadku można mówić nawet o życiu społecznym drzew). Rośliny też w różny sposób potrafią reagować na intencje człowieka. Zwierzęta jednego gatunku, w szczególności te żyjące stadnie lub w roju, mają część swojego „umysłu” zarezerwowaną na wspólny kanał informacyjny obejmujący wszystkich przedstawicieli stada czy roju, czyli powstaje w ten sposób wspólna „świadomość roju. Jeśli np. pszczoły „zwiadowcy” przekażą do kanału informacyjnego informacje o tym, gdzie jest pole obsiane roślinami z pąkami rozwiniętych kwiatów, to tą wiedzę posiadają w trybie „on line” wszyscy przedstawiciele tego roju. Poszczególne pszczoły nie muszą się tego uczyć ani doświadczać.

Gdyby człowiek miał jeszcze w swoim umyśle to drugie 5% zarezerwowane na wspólną świadomość stada (roju) ludzkiego, to pewnie nie było by wojen na naszej planecie w ogóle. Może kiedyś człowiek posiadał takie zdolności, tylko że tak zwana cywilizacja z czasem je „zabiła”.

4.20.067 Unia – tzw. europejska” - wyszła z Polski

Przed około 20 lat Unia Europejska zaprosiła Polskę do przystąpienia do Unii. W ówczesnej propagandzie Unia jawiła się jako nowoczesny twór gospodarczy. Ponieważ wiadomo – w jedności siła, Polacy ochoczo do tej Unii przystąpili. Po tych 20 latach Unia jednak zmieniła się w sposób wtedy nieobliczalny. Zamiast rozwoju obecnie jest upadek gospodarki, upadek obyczajów, upadek myśli politycznej, upadek kultury, korupcja, zapaść zdrowotna obywateli, mieszanie narodowości, mieszanie ras ludzkich, chęć bezpośredniego zarządzania wszystkimi sprawami naszej Ojczyzny, itd. Unia przechodząc przez te wszystkie upadki cały czas stopniowo wychodziła z Polski, aż w końcu, wobec oszustwa i zdrady Narodu Polskiego, wyszła z serc i umysłów Polaków całkowicie. Pozostało obrzydzenie.

4.20.068 Wróćmy do niemody

Wróćmy na chwilę jeszcze do niemody. Otóż modne jest jeszcze obuwie materiałowo – gumowe wyposażone w grube elektroizolacyjną grube podeszwy gumowe. Te grube gumowe podeszwy realizują na Tobie dwa procesy : po pierwsze – paskudnie wyglądają i Ty wyglądasz w takim obuwie źle, a po drugie – w sposób niekorzystny dla Ciebie odcinają Cię od bezpośredniego kontaktu z Matką Ziemią. Któregoś dnia pójdź zatem na spacer do parku, zdejmij to okropne obuwie i bosą nogą stań na tej naszej Matce Ziemi. Co odczułaś(eś) ? Odczułaś(eś) nagłą ulgę i przyjemność. Tak naprawdę to nie Ty to odczułaś(eś). Ty odniosłaś(eś) tylko takie wrażenie doznanej ulgi i przyjemności. Przede wszystkim ulgę i przyjemność odczuł Twój

organizm, a odczuł to tak dlatego, że w tym momencie poczuł, że jest zdrowszy i sygnalizuje Ci ten fakt Twoim lepszym samopoczuciem. I to jednocześnie oznacza, że chodząc w takim termoizolacyjnym, ale za to modnym! niestety obuwiu, tracisz zdrowie. Pomyśl – wdając się w taką modę tracisz zdrowie. A to oznacza, że będziesz żył(a) krócej, nie wiadomo o ile krócej, ale krócej. Przecież z głębi Ziemi powinno do nas docierać pewnego rodzaju promieniowanie, a Twoje podeszwy to blokują. Do nas dociera również różnego promieniowanie kosmiczne i różnego rodzaju promieniowanie słoneczne. To jest nasze prawdziwe środowisko! – a nie Twoje podeszwy.

Założmy na moment, że „dzięki” takiej modzie będziemy żyli o jeden dzień krócej i że takiej podstępnie nam wprowadzonej modzie uległo jeden miliard ludzi. Oznacza to wykasowanie z naszej planety 3 miliony lat życia. A przecież Twoje życie jest bardzo ważne dla Kosmosu, a dla Ciebie jest i powinno być najważniejsze. Każde życie zawsze jest zjawiskiem wyjątkowym. I Twoje życie jest zjawiskiem wyjątkowym, tak jak Ty jesteś zjawiskiem jedynym w swoim rodzaju i niepowtarzalnym. Każdy dzień Twojego Życia dłużej jest wartością samą w sobie tak dużą, że nie ma takich bogactw na całej planecie, które mogłoby to życie zrównoważyć. Patrząc na to wszystko można powiedzieć, że oto na naszych oczach dzieje się cicha, powolna i ledwie dostrzegalna depopulacja. A Ty wchodząc w taką modę jeszcze sam(a) sobie za nią płacisz. A przecież na Tobie spoczywają jeszcze dalsze obowiązki. Np. musisz wychować dzieci w zdrowiu tak, aby one z kolei wychowały w zdrowiu swoje dzieci, a Twoje kochane wnuki i wnuczki, itd.

#

Ostatnio moda poszła jeszcze dalej. Teraz oferowane są buty takie same tylko o podwójnie grubszej podeszwie. Teraz już wiesz dlaczego. Otóż w Japonii zrobiono następujące badania. A

mianowicie zbadano krew takiej właśnie modnisi przyodzianej w takie właśnie buty. Okazało się, że w krwi występowały czerwone krwinki pozlepiane za sobą tworząc agregaty po trzy do pięciu takich krwinek pozlepianych ze sobą. Wiadomo, że każda pojedyncza krwinka w procesie naszego oddychania przyłącza do siebie pięć atomów tlenu. Naszym krwioobiegim ten tlen rozprawdany jest niemalże do wszystkich komórek naszego ciała. Tymczasem okazało się, że obserwowane agregaty też przyłączają w procesie oddychania pięć atomów tlenu, a więc od trzech do pięciu razy mniej niż zrobiłyby to te same krwinki, gdyby funkcjonowały każda z nich oddzielnie. Przez to właśnie odczuwamy niedotlenienie organizmu objawiające się sennością, uczuciem ciągłego zmęczenia, brakiem koncentracji, brakiem sprawności – w tym również sprawności umysłowej - itd.

Po zbadaniu krwi naszą modnisię wyprowadzono na spacer do parku. Spacer ten polegał na 15-to minutowym chodzeniu gołymi stopami po zielonej trawie. Po spacerze ponownie zbadano krew naszej modnisi. Okazało się, że agregaty zlepionych czerwonych krwinek uległy „rozklejeniu”, a sama pacjentka po takim spacerze doznała jakby uczucia ulgi. A to dlatego, że organizm pacjentki został w końcu dotleniony, bowiem każda z odklejonych od agregatu krwinek przyłączała teraz tyle atomów tlenu, ile przed tym przyłączała ich cały agregat.

Ten sygnał uczucia interpretuje się sam.

Jeśli coś z tym nie zrobisz, nie zrobisz dla samej siebie, to tak jakbyś skróciła swoje życie o dalszy przykładowy jeden dzień, a kupując takie obuwie skracasz swoje życie świadomie i jeszcze świadomie za to wszystko sama płacisz, głównie zagranicznym korporacjom

#

Na tym nie kończy się sprawa, którą poruszyliśmy powyżej. Rozejrzyjmy się wokoło. Przecież ostatnio pobudowano dla młodzieży wiele setek małych przyszkolnych placów sportowych – wszystkie wyłożone gumowymi płytkami. Przecież ostatnio pobudowano dla dzieci wiele setek małych przyosiedlowych placów zabaw – wszystkie wyłożone gumowymi płytkami również. W tym przypadku zjawisko jest jeszcze groźniejsze, gdyż guma łatwo się ściera, a pył gumowy zostaje wdychany przez płuca naszych dzieciaków.

(Tak właśnie działa matrix urządzony nam przez ydiokratów).

Że też inżynier musi takie rzeczy mówić. A gdzie są lekarze w tej sprawie ?

A poza tym – jak się tak popatrzyć na polskie ulice to widać, że wszyscy gdzieś się spieszą na jakiś pogrzeb.

4.20.069 Państwowe pieniądze

Jakimi pieniędzmi zarządza rząd. Rząd zarządza pieniędzmi państwowymi. Rząd nie ma innych pieniędzy. Rząd ma pieniądze Państwa, wszystkich tych z Państwa, którzy teraz właśnie siedzą przy komputerze i wszystkich innych Państwa, którzy niniejszy materiał będą czytali później albo nawet wcale nie. Tak więc w większości są to prywatne pieniądze osób fizycznych lub/i prywatnych firm. Tak więc każdy z Państwa jest właścicielem swoich środków pieniężnych i jako właściciel ma prawo nimi zarządzać. I nawet nie trzeba tego udowadniać. Tymczasem rząd, poza naszą wolą, chce sam decydować o tym, jaką ja kwotę moich własnych pieniędzy mogę wybrać z automatu z mojego własnego konta. Poza tym rząd, poza naszą wolą, chce sam decydować o tym, jaką ja kwotą gotówkową moich własnych pieniędzy mogę dysponować.

Opisane powyżej zjawisko jest bardzo groźne i jest czymś znacznie większym niż niegodziwość i nieprzyzwoitość. Okazuje

się bowiem, że wszystkich z Państwa można, zgodnie z jakąś tam ustawą, okraść. Okraść z możliwości rozporządzania swoim majątkiem. Jeśli do tego dojdzie – stajemy się niewolnikami. Jak historia uczy – każdy niewolnik ma swojego Pana, czyli swojego właściciela. Tak to należy odczytywać. Oczywiście właściciele niewolników będą ustawowo wyłączeni z ograniczeń rozporządzania własnym majątkiem.

4.20.070 Cukier krzepi ... i zabija

To hasło reklamowe znamy od lat. I to jest prawda, ale nie jest to prawda pełna. Prawda pełna jest taka, że cukier stosowany w nadmiarze jest bardzo szkodliwy – szczególnie dla dzieci. Stosowany w nadmiarze prowadzi do wielu schorzeń, które potem ciągną się przez całe życie skracając czas tego życia. W tej chwili cukier jest prawie we wszystkich produktach spożywczych – w wielu przypadkach niepotrzebnie. Po co ? W świetle powyższego odpowiedź sama ciśnie się na usta – abyśmy krócej żyli, czyli depopulacji ciąg dalszy.

A gdzie są w tej sprawie polskie służby sanitarne, kontrole handlowe, lekarze i wiele innych jeszcze organizacji ?

4.20.071 NIKt

NIK to przecież Najwyższa Izba Kontroli. Izba Kontroli – czego ? Tego już nazwa nie wyjaśnia. Otóż NIK kontroluje działalność organów Państwa oraz działalność polskich firm i przedsiębiorstw. Jak widać nie jest ona znowu taka najwyższa, skoro nie może kontrolować firm i banków zagranicznych działających w Polsce oraz polskich firm prywatnych. Dostrzegamy w tym dużą celową ułomność tej instytucji. Przecież polskie organa Państwa, polskie firmy i przedsiębiorstwa są pod codzienną kontrolą Państwa i tak – składają one raporty miesięczne, kwartalne, roczne, itd. Tymczasem my nic w Polsce nie wiemy, co tak naprawdę robią w Polsce firmy i banki

zagraniczne oraz duże firmy prywatne. W tej sytuacji NIK to jest właściwie taki **NIKt** co niewiele może. NIK staje się Instytucją fasadową. I o to chodziło. Ma to jednak fatalne skutki dla Polski.

Politycy są w stanie polskie firmy łączyć, dzielić, prywatyzować, itd. Są też w stanie tak manewrować akcjami, koncesjami i procesami prywatyzacyjnymi, że w końcu wielki polski koncern np., posiadając więcej niż 50% akcji prywatnych, staje się firmą prywatną pozostającą już poza kontrolą NIK-u. W ten sposób duży polski koncern, który wczoraj pracował dla Polski, dzisiaj już pracuje na rzecz właścicieli prywatnych. Ten proceder wygląda na wyprowadzanie pieniędzy państwowych do prywatnych kieszeni nowych właścicieli przejętych firm. Wniosek – NIK musi mieć prawo kontrolować działalność wszystkich firm i banków działających w Polsce, a to z tej racji właśnie, że działają w Polsce, a w Polsce jest takie prawo.

Poza tym w tych prywatnych firmach pracują przecież polscy Obywatele. Z tej racji Państwo Polskie powinno mieć prawo do kontroli chociażby prawidłowości w zakresie zatrudnienia i wynagradzania polskich Obywateli. Przecież każda firma, czy to duża, czy mała, zatrudniając pracowników spoza rodziny, nabiera charakteru firmy społecznej, poza tym, że jest firmą prywatną. NIK musi mieć zatem prawo kontrolować działalność wszystkich firm i banków działających w Polsce, a to z tej racji właśnie, że działają w Polsce jako firmy społeczne, a w Polsce jest takie prawo.

4.20.072 Gdzie jest Polska ?

„Oświadczenie ONZ : Państwa „Polska” nie ma i nigdy nie było.

7 kwietnia 2014 roku ósmy sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon wygłosił oszałamiające oświadczenie, które zostało zakazane do dystrybucji w polskich mediach i internecie.

Do porządku obrad na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ została wniesiona kwestia konfliktu między dwoma państwami. W rezultacie uzgodniono następujący wniosek : Polska nie zarejestrowała swoich granic jeszcze od dnia 25 grudnia 1991 roku.

W ONZ nie zostały przedstawione i zarejestrowane granice Polski jako suwerennego państwa.

Z tego powodu możemy uważać, że żadnych naruszeń prawa przez Niemcy i Ukrainę wobec Polski nie było i nie może być. Zgodnie z umowami terytorium Polski jest okręgiem administracyjnym Niemiec i Ukrainy (A czy dzieła sztuki podlegają takiemu okręgowi administracyjnemu ?). Tak więc nie można nikogo obwiniać o żądania zwrotu zagrabionych w Polsce dzieł i przymusową zmianę integralności granic Polski. W ramach prawa międzynarodowego kraj ten po prostu nie ma oficjalnie zatwierdzonej granicy.

Aby rozwiązać ten problem Polska powinna dokonać demarkacji granic z państwami sąsiadującymi przy obowiązkowej zgodzie państw granicznych, w tym Rosji. Wszystko powinno być udokumentowane i podpisane przez wszystkie państwa graniczne uczestniczące w umowie.

Unia Europejska wyraziła ogromne pragnienie do pomożenia Polsce w tej ważnej kwestii i podjęła decyzję o udzieleniu pomocy technicznej. Ale czy Ukraina czy Niemcy będą podpisywały umowę o granicach z Ukrainą? Oczywiście, że nie!

Bez względu na to natychmiast zostały podjęte prace demarkacyjne. Dwie grupy wykwalifikowanych ekspertów pracowały przy wyznaczaniu linii granicznej w terenie i zajmowały się sprawdzaniem faktów z istniejącymi mapami.

W oparciu o fakt, że Niemcy i Ukraina są prawdziwym następstwem III Rzeszy, co zostało potwierdzone decyzjami

sądów międzynarodowych dotyczących sporów o właściwości byłej Rzeszy za granicą, terytorium, na którym znajduje się obecnie tak zwana Rzeczpospolita Polska w granicach Niemiec i Ukrainy, (Generalna Gubernia, Ziemia Przemyska), jest własnością Niemiec oraz Ukrainy i nikt nie ma prawa dzisiaj dysponować tym terytorium bez ich zgody, prawnym posiadaczem praw do tego terytorium.

W istocie, obecnie Ukrainie wystarczy tylko złożyć oświadczenie o tym i ogłosić, że terytorium to jest terytorium Ukrainy, ostrzegając przy tym, że wszystko co się dzieje na tym terytorium jest wewnętrzną sprawą Ukrainy. Każda interwencja będzie postrzegana jako działanie przeciwko Ukrainie. W rezultacie można unieważnić wyniki wyborów z dnia 25 maja i robić dalej wszystko tak, jak chce naród! Według Memorandum Budapesztańskiego i innych umów Polska zobowiązań nie może mieć, ponieważ nie ma granic. Nie ma i nie było państwa Polska.

Mówią eksperci :

Demarkacja, czyli wytyczenie granic Polski, może nastąpić tylko w ramach projektu na podstawie umowy z Unią Europejską.

W angielskim kanale „The Thames TV” pokazano, jak parlament od rana omawia kwestię polską. Okazuje się, że Ban Ki-moon wczoraj, czyli 6 maja 2014 roku, w ONZ wygłosił unikalne oświadczenie, że Rada Bezpieczeństwa ONZ po raz kolejny rozpatrywała kwestię Polski.

W tej kwestii eksperci ustalili ciekawy wniosek w ramach prawa międzynarodowego : okazuje się, że po upadku III Rzeszy Polska nie raczyła przeprowadzić i zarejestrować należycie w ONZ demarkacji swoich granic jako państwa..... Według granic pozostaje ona okręgiem administracyjnym w granicach III Rzeszy zgodnie ze zwykłą umową, która nie ma mocy prawnej w ONZ.

A ponieważ kraj nie ma oficjalnej granicy w ramach prawa międzynarodowego, to nie ma żadnych podstaw, aby mówić o jej naruszeniu. Również nie ma podstaw, aby mówić o roszczeniach terytorialnych, czyli wymuszonej zmianie konfiguracji granicy. Przecież zmienić coś, czego nie ma - nie można.

Ponadto podkreśla się, że deklaracja granic Polski jest tylko w projekcie dotyczącym porozumienia z Unią Europejską”.

Gdzie jest teraz Polska ? Jeśli w Polsce dodatkowo nie ma polskich urzędów tylko w to miejsce funkcjonują prywatne spółki zarejestrowane w USA o nazwach tych właśnie polskich urzędów (5.20.062) – to wykrzykuję : „Gdzie jest teraz Polska ?”

Żaden rząd od czasów II Wojny Światowej nic dla Polski w tej sprawie nie zrobił.

Gdzie jest zatem Polska ? Polska jest w naszych sercach ! I od tego trzeba zacząć.

4.20.073 Bałagan w Europie Środkowo – Wschodniej

„Z Raportu ONZ wynika, że Ukraina nie ani nie ma oficjalnych granic ani nie ma zarejestrowanych tych granic. A zatem Ukraina prawnie nie istnieje. Państwo ukraińskie faktycznie nie istnieje do dzisiaj na podstawie prawnej.

Sekretarz ONZ powiedział, że Ukraina nie wystąpiła o rejestrację granic do 1991 roku, więc państwo ukraińskie nie istnieje. W dniu 7 kwietnia 2014 roku sekretarz ONZ Ban Ki-moon złożył przerażające oświadczenie, którego rozpowszechnianie jest zakazane w ukraińskich mediach i internecie. Konflikt między dwoma państwami został poruszony na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Wyciągnięto wniosek : Ukraina nie zarejestrowała swoich granic w 1991 roku do dnia 27 grudnia. Rejestracja granic Ukrainy jako suwerennego państwa nie została przeprowadzona w ONZ.

W związku z tym można założyć, że Rosja nie dopuszcza się naruszeń terytoriów i granic wobec Ukrainy. Zgodnie z traktatem WNP terytorium Ukrainy jest regionem administracyjnym ZSRR. Dlatego nikt nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności za separatyzm i przymusową zmianę granic Ukrainy”.

Jak to się stało, że do tej pory, już tyle lat po zakończeniu drugiej wojny światowej, żaden powojenny rząd i Prezydent, czy to Polski, czy to ukraiński, nie unormował najistotniejszej sprawy kraju, w którym sprawował władzę. Czyżby otwarte tereny tych dwóch krajów przeznaczone były jako teatr przyszłych działań wojennych pomiędzy państwami położonymi poza tymi krajami ? Jak inaczej rozumieć tą sytuację ?

4.20.074 Unia wyszła z Polski

Kiedyś, kiedyś, jakieś 40 lat temu, jadłem kolację w małej restauracji w jednym z państw za oceanem. Nagle przysiadł się do mnie pewien pan. Nie aryjczyk.

Widocznie z daleka ocenił mnie, że może ze mną porozmawiać, i to porozmawiać po polsku. Bo wiecie – mówi - nam się ten komunizm nie udał. My teraz ten komunizm będziemy likwidować.

A do tej pory myślałem, że to moje pokolenie ten komunizm obala.

A rzeczywiście był to czas powstawania „Solidarności” i likwidacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej PZPR.

Teraz będziemy w to miejsce – mówi - budować Unię Europejską. Tak się też działo.

Przypomnijcie sobie Państwo jak to się wtedy działo. Przypomnijcie sobie Państwo, kto wtedy podpisywał dokumenty przystąpienia Polski do NATO i kto wtedy podpisywał dokumenty przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Gdzie była wtedy „Solidarność”? W tym czasie Polska była jeszcze wtedy w stanie akcesji do Unii Europejskiej i otrzymywała z niej dotacje pieniężne na realizację w Polsce programów, też przez tą Unię przygotowanych. Wtedy to w Polsce realizowany był, jako jeden z pierwszych, jeśli nie w ogóle, pierwszy program unijny. Miałem okazję ten właśnie Projekt Unijny poprowadzić. Na realizację całego projektu unijnego była przeznaczona kwota 1 mln zł. Ja byłem materialnie i prawnie odpowiedzialny za poprawność realizacji całego projektu.

Natomiast dokument unijny wyższej rangi (do którego dotarłem) opiewał kwotę przeznaczoną na realizację rzeczzonego projektu wyżej, bo na kwotę 10 mln zł. Przy okazji okazało się, że pierwotnie projekt był zlecony do firmy hiszpańskiej, która z kolei podzleciła jego wykonanie firmie duńskiej, a firma duńska zleciła wykonanie tego projektu Polskiej Agencji Ekologicznej, w której wtedy pracowałem.

Koszty wykonania projektu były obciążone przy tym także przez trzy młode dziewczyny tworzące tak zwany nadzorujący komitet sterujący. W ten sposób następowała dystrybucja pieniędzy unijnych do prywatnych kieszeni unijnych pracowników. Te unijne środki pieniędzy w części pochodziły również z Polski przecież.

Teraz to tak oceniam, że była to oficjalna unijna pralnia rzeczy niezbyt czystych. Ale wtedy to wszystko było jeszcze do przyjęcia. Przystąpiliśmy zatem do Unii, ale teraz ona nas Polaków zdradziła.

Unia przede wszystkim zdradziła własne ideały, jeśli w ogóle takie posiadała. Unia przy tym tak się zmieniła, że nie poznajemy tej Unii dzisiaj i nie poznajemy jej jako tej, do której wstępowaliśmy. Unia poszła swoją własną drogą opuszczając Polski Naród.

Teraz Unia ma nam do zaproponowania :

- prostytuowanie naszych dzieci,
- szczepienie naszych dzieci bez naszej zgody,
- drastyczną zmianę programu nauczania i drastyczne obniżenie poziomu tego nauczania,
- wciąganie naszych dzieci i wnuków do nie naszej wojny, (przecież na Polaków nikt nie napada, wojna dotyczyć może tylko korporacji zagranicznych zagnieżdżonych w Polsce !),
- ograniczanie naszego majątku narodowego,
- niszczenie naszego środowiska,
- niszczenie polskiej gospodarki i klasy średniej,
- niszczenie naszego zdrowia, itd.

4.20.075 Od-setki

Kiedyś kiedyś, kiedy była jeszcze przyzwoitość jako norma i normalność jako oczywista rzeczywistość, istniały trzy filary – instytucje najwyższego zaufania społecznego : kościół, wojsko, w rozumieniu Wojska Polskiego i banki. Obecnie Kościół przechodzi proces redefiniowania samego siebie. Wojsko pozbawione jest broni. Banki nie zajmują się rozwojem polskiej gospodarki tylko drenowaniem kieszeni Polaków.

Właściwie to banki przestały być bankami, a stały się korporacjami zajmującymi się zarabianiem swoich pieniędzy poprzez obracanie pieniędzmi swoich klientów. Otóż banki, według uczciwej definicji, są to normalnie takie instytucje finansowe, którym się nie wolno bogacić.

Właściwie to banki powinny być powoływane jedynie do realizacji czynności służebnych wobec swoich klientów, właścicieli kont bankowych i suwerenów wobec zgromadzonych na nich środków finansowych. Normalnym bankom nie wolno robić zysku, a za swoją działalność mogą pobierać tylko marżę przeznaczoną jedynie na pokrycie kosztów swojej działalności. Nie wolno

bankom normalnie robić zysków własnych poprzez dokonywanie operacji finansowych na nie swoich pieniądzach.

A tymczasem co robią banki? Otóż po udzieleniu kredytu od swojego klienta ściągają nie tylko ratę kredytu i marżę, lecz także tzw. odsetki. Te odsetki to są kwoty pieniędzy, które spłacamy do banków oprócz rat kredytów i marży.

(Na przykład - jeśli przyjęliśmy kredyt w wysokości 1 mln zł, a odsetki ustalił bank w wysokości 20%, to po 5 latach spłacamy do banku nie kwotę 1 mln zł plus marża, tylko kwotę 2 mln zł plus marża. Ten drugi mln zł przywłaszcza sobie bank, a przecież ten drugi mln zł był wprowadzony przez przedsiębiorcę, klienta banku, Przedstawiciela Klasy Średniej, a nie przez bank. Z tego tytułu ewentualne odsetki powinny być pozostawione przedsiębiorcy jako jemu należne.

To on ma prawo bogacić się i rozwijać swoją firmę poprzez inwestowanie swoich pieniędzy, a nie bank. (Odsetki to jest mechanizm pozbawiania Polaków owoców ich pracy).

Większość banków w Polsce jest własnością kapitału zagranicznego, należy tu to przypomnieć.

Przykład liczbowy – np. rocznie jednemu milionowi Polaków banki zagraniczne udzieliły każdemu z nich kredytu w wysokości jeden milion złotych. Łączna wartość udzielonych kredytów stanowi zatem kwotę jednego biliona złotych. Taka kwota pieniędzy wyprowadzana jest z naszego kraju w okresie np. 5-ciu lat. Każdego roku Nasi Przedsiębiorcy tracą zatem 200 miliardów złotych, które mogłyby napędzać polską gospodarkę.

Tymczasem jak się okazuje odsetki naliczane są nielegalne i odbierane przedsiębiorcom nielegalnie. Tak orzekł na przykład ostatnio Sąd Najwyższy w Stanach Zjednoczonych. Banki arabskie np. nigdy nie stosują procedury naliczania odsetek w odniesieniu do swoich klientów.

4.20.076 Inżynieria czasu wolnego

Jako ludzkość żyjemy w okresie przejściowym – w okresie przejściowym od matrixa 1 do matrixa 2. Z doświadczenia wiemy już jaki sposób życia i los zgotował nam matrix 1. Natomiast nie wiemy jeszcze jak będzie wyglądało nasze życie w niedalekiej już przyszłości w przestrzeni określonej tu jako matrix 2.

W matrixie 1 żyliśmy (i jeszcze żyjemy) ugotowani w zupie zakazów, nakazów, różnego rodzaju organizacji, praw mówiących co nam wolno, a czego nie wolno, hierarchii, podległości i zależności, ideologii i wojen, itp., itd. Natomiast jeśli chodzi o przestrzeń życiową określoną tu jako matrix 2, to tylko snujemy domysły jak ona może wyglądać. Ale już teraz można powiedzieć, że bardzo odmiennie. Wynika to z faktu gwałtownego postępu w automatyzacji wielu procesów, np. drony będą dostarczały zakupy wprost do domu bez potrzeby wychodzenia z domu do sklepu i stania w kolejce do kasy, nawet samochodem nie będzie się wyjeżdżało do sklepu, w tym czasie będzie można poleżeć sobie na tapczanie w domu, automatyzacja procesów przemysłowych spowoduje, że czas „pracy w pracy” będzie maksymalnie skrócony na rzecz czasu wolnego, itp., itd.

W tej sytuacji powstaje pytanie : czy dzisiejszy Człowiek jest przygotowany psychicznie do samodzielnego zagospodarowania czasu wolnego ? Dobrze jest, jeśli Człowiek poza pracą ma swoje hobby, któremu może się poświęcić. Ale to są jednostki. A co z resztą ludzi, których nie stać na samodzielny trud zajęcia się czymkolwiek ? Jedno jest pewne – nadmiar wolnego i nie zagospodarowanego czasu może doprowadzić jednostki do ociążałości psychicznej i psychologicznej oraz fizycznej degradacji.

Do tego dochodzi jeszcze niekorzystny brak relacji z drugim Człowiekiem, np. relacji : nauczyciel – uczeń, sprzedawca -

kupujący, lekarz – pacjent, urzędnik – petent, taksówkarz – pasażer, tancerz – tancerka, wykładowca – słuchacz, itp., itd. Po pewnym czasie taki Człowiek odczuwa „samotność w tłumie” i staje się jednostką społeczną.

Aby nie dopuścić do takich niekorzystnych zjawisk, które przedstawiono powyżej, już teraz należy przygotowywać i stopniowo wdrażać Programy Inżynierii Czasu Wolnego.

Ale to jeszcze nie wszystko. Otóż w błyskawicznym tempie zbliża się do nas AI. Za chwilę AI wypełni całkowicie naszą nową rzeczywistość. Np. nasz smartfon będzie dysponował całą ziemską wiedzą zawartą we wszystkich książkach napisanych dotychczas w historii ludzkości. Z tego wynika, że nie trzeba będzie się uczyć, ażeby czegoś się dowiedzieć.

Jak pierwsi kosmonauci wracali z wyprawy w kosmos to po powrocie na ziemię widać było jak z wielkim trudem wysiadali z lądownika. Było to skutkiem zaniku mięśni nóg u kosmonautów. Zanik mięśni nastąpił dlatego, że w stanie nieważkości mięśnie te nie były potrzebne, a Przyroda zdecydowanie nie wytwarza tego, co jest niepotrzebne albo nie jest używane. Mięśnie w stanie nieważkości nie były zatem odbudowywane.

Podobnie będzie z umysłem ludzkim. W przestrzeni matrix 2 „wypełnionej” AI w Człowieku będzie zanikał stopniowo mózg odpowiedzialny za umysł ludzki, a to dlatego, że funkcje poznawcze umysłu przejmie nasz smartfon z dostępem do wszystkich informacji. W końcu Człowiek zdegraduje się do istoty człekokształtnej tak, że już nawet nie trzeba będzie mu wszczepiać jakichś tam chipów.

4.20.077 Ekologia Prawdziwie Prawdziwa

Obecny stan techniki pozwala na wykorzystywanie różnych elementów konstrukcyjnych wykonanych z węgla, a zwłaszcza z włókien węglowych. Na przykład łopaty wirników helikopterów

wykonywane są właśnie z włókien węglowych. Przyjmijmy dalej, że karoseria samochodu osobowego ma przykładowy ciężar 0,5 tony i że wykonana jest w całości z blachy stalowej.

Do wytopu 1 tony surówki stalowej trzeba zużyć 600 kg koksu, czyli około 1 tony węgla, z którego wytwarza się ów koks. A zatem na wytop stali potrzebnej do wytworzenia karoserii o ciężarze 0,5 tony na jeden samochód należy zużyć 0,5 tony węgla. Jeśli na przykład w Unii Europejskiej zarejestrowanych jest 200 milionów samochodów, to znaczy, że do wytopienia dla nich karoserii zużyto 100 milionów ton węgla.

Jeśli na przykład średni czas życia samochodów wynosi 10 lat, to oznacza, że rocznie średnio zużywa się 10 milionów ton węgla w opisywanym przypadku. Jeśli teraz okaże się, że karoserię samochodów wykonujemy z włókien węglowych, a nie z blach stalowych, to znaczy, że tym samym oszczędzamy rocznie 10 milionów ton węgla kopalnego. Należy przy tym zauważyć, że węgiel kopalny w hutach ulega spaleniowi, przez co wytwarza się dwutlenek węgla CO_2 , a więc dwutlenek węgla CO_2 o masie 36,7 razy większej niż obecny w nim węgiel, a więc CO_2 o masie 36,7 milionów ton rocznie.

Wytwarzanie wybranych elementów konstrukcyjnych samochodów z włókien węglowych, a nie ze stali, jest źródłem wielu kosztów unikniętych. Natomiast koszty uniknięte są źródłem sposobu obliczania wielkości efektu ekologicznego wymiernego w euro, będącego wynikiem podejmowanych działań proekologicznych. Wielkość efektu ekologicznego jest w tym przypadku równa sumie kosztów unikniętych.

I. Koszty uniknięte

1. Uniknięcie pokrycia koszt wydobycia 10 milionów ton węgla rocznie.

2. Uniknięcie poniesienia kosztów transportu 10 milionów ton węgla rocznie.
3. Uniknięcie kosztów składowania lub/i zagospodarowania około 2 milionów ton żużli i popiołów powstałych w procesie spalania węgla.
4. Uniknięcie kosztów poniesienia opłat za emisję z dwutlenku węgla CO₂ w wysokości jednostkowych kosztów 1,73 euro na 1 tonę emisji CO₂.

Całościowe nie poniesione koszty w tym przypadku równe są kwocie : 36,7 milionów ton rocznie x 73 euro na 1 tonę CO₂ =
= 26,9 miliardów euro / rok, a poza tym następuje :

5. Polepszenie warunków zdrowotnych życia lokalnej społeczności.
6. Polepszenie krajobrazu.
7. Zwiększenie świadomości ekologicznej lokalnego społeczeństwa.

II. Wielkość efektu ekologicznego

Roczną wymierną wartości efektu ekologicznego, z uwzględnieniem punktów od I.1 do I.7, można wyrazić kwotą 30 miliardów euro.

Przedsięwzięcia proekologiczne jednak wykonuje się przecież nie na 1 rok, ale na przykład na 10 lat. A zatem powstały w tym przypadku efekt ekologiczny podejmowanego przedsięwzięcia proekologicznego szacowany jest na około 300 miliardów euro. Należy tutaj jednak zaznaczyć, że kwota 300 miliardów euro to nie są pieniądze, które komukolwiek brzęczą w kieszeni.

Ta kwota jest jedynie miarą ulgi, jaką odczuło środowisko dzięki wdrożeniu omawianego tu przedsięwzięcia proekologicznego. Nie

mniej jednak można byłoby tą kwotę, jako kwotę zaoszczędzoną, przeznaczyć na polepszenie życia mieszkańców UE, a nie produkcji sprzętu do zabijania ludzi.

III. Uwarunkowania przyrodnicze, naukowe, technologiczne i techniczne wdrożenia przedstawionej technologii

Rozwój nauk technicznych oraz postępy w obszarze techniki i technologii umożliwiają obecnie wdrożenie prezentowanego projektu proekologicznego. Dodatkowo warto tu zauważyć, że w ewentualnych spalinach emitowanych w ilości 36,7 milionów ton rocznie zawarty jest węgiel atomowy (elementarny) w ilości 10 milionów ton rocznie, czyli akurat tyle, ile potrzeba go do wytworzenia włókien węglowych. Włókna węglowe wytwarza się tu z węgla atomowego (elementarnego), a nie z węgla kopalnego. W naszym przypadku źródłem węgla atomowego (elementarnego) jest dwutlenek węgla CO_2 .

Ponieważ dysponujemy już technologią rozszczepienia CO_2 na węgiel osobno i tlen osobno, tym samym posiadamy już technologię wytwarzania właśnie węgla atomowego, czyli elementarnego. Wprowadzenie do naszej proekologicznej działalności procesu rozszczepienia dwutlenku węgla CO_2 na węgiel i tlen osobno powoduje, że w tym przypadku nasza technologia staje się technologią bezemisyjną.

IV. Uwarunkowania społeczne wdrożenia przedstawionej technologii

1. Żmudne wprowadzanie zmiany nawyków i przyzwyczajeń kierowców.

2. Tymczasem Unia Europejska zajmuje się bezmyślnym przywiązywaniem nakrętek do butelek typu PET oraz plastikowymi słomkami i nie przedstawia przy tym nam żadnych

obliczeń dotyczących jakichkolwiek efektów ekologicznych i ekonomicznych z tego tytułu. *(To są kpiny z nas).*

4.20.078 To dopiero Zielonkawy, a nie Zielony Ład

„Bańka zielonej energii lub kradzież pieniędzy na kosmiczną skalę.

W 2000 roku 76,8% światowej energii pochodziło z paliw kopalnych. W 23 roku wskaźnik ten spadł do 76,5%.

Zielona energia przyczyniła się do zmniejszenia tego wskaźnika o 0,3%. Jednakże w ciągu ostatnich 23 lat w Unii Europejskiej zniknęły miliony euro w kierunku zielonej energii, za co nikt nawet nie myśli się rozliczyć”.

4.20.079 Relacje ... : Towarzysz – Korporacja – Obywatel - Państwo

Generalnie chodzi mnie o relacje jakie są teraz, a jakie powinny być pomiędzy mną, a instytucjami, urzędami, organami i organizacjami samorządowymi i rządowymi w Polsce. Dla mnie – inżyniera - jest to zadanie trudne, gdyż :

1. Polski świetle prawa międzynarodowego nie ma. (Patrz 5.20.072 „Gdzie jest Polska”).

2. Jeśli tak, to kim ja jestem w odniesieniu do tych instytucji i organizacji samorządowych i rządowych funkcjonujących na terenie Polski ? Jak powinny wyglądać moje relacje z tymi urzędami i organami wymienionymi powyżej ?

3. Jeśli Polski - świetle prawa międzynarodowego - nie ma, to czy organizacje samorządowe i rządowe funkcjonujące na terenie Polski można - z formalnego (a nie zwyczajowego punktu widzenia) nazwać instytucjami polskimi, pomimo iż funkcjonują na terenie Polski ?

4. W Polsce zagnieżdżone są zarejestrowane w USA spółki prawa handlowego, które okupują takie polskie(?) urzędy jak kancelaria prezydenta Polski, kancelaria sejmu, kancelaria senatu, sztab generalny wojska polskiego, straż pożarna, urzędy skarbowe, partia polityczna pis, kancelaria rady ministrów, komenda główna policji i wiele, wiele innych. Nazwa tych zarejestrowanych w USA spółek prawa handlowego pokrywa się z nazwami tych wymienionych powyżej polskich urzędów. W związku z powyższym powstaje pytanie : jak wyglądają obecnie, a jak powinny wyglądać moje relacje z tymi zagnieżdżonymi w Polsce nie polskimi spółkami prawa handlowego.? Osobiście uważam, że nie jestem czymkolwiek zobowiązany wobec tych nie polskich spółek prawa handlowego. W tym zakresie nie podpisywałem z nimi żadnych umów.

5. Rozumiem, że wszystkie spółki amerykańskie zagnieżdżone w Polsce jako „spółki córki” tworzą razem „spółkę matkę” „Republic Poland of”, co mamy zapisane w swoich tak zwanych dowodach osobistych.

Spółka prawa handlowego „Republic Poland of” jest z kolei „spółką córką” spółki prawa handlowego Korporacji Amerykańskiej. Rozumiem, że w związku z upadkiem Korporacji Amerykańskiej upadają też wszystkie „spółki córki” Korporacji. W związku z tym powstaje pytanie, kiedy obce nam amerykańskie korporacje zostaną wyprowadzone z Polski.

6. Do tej pory nie wydano mnie żadnego dowodu osobistego, pomimo iż mieszkam w Warszawie prawie 82 lata. Żadna, jak do tej pory, żadna władza w Polsce tego nie zrobiła]. Rozumiem też, że nie posiadając formalnie dowodu osobistego Obywatela Polskiego nie jestem we własnym kraju Obywatелеm. [Należy tu zaznaczyć, że Obywatel jest to jest taki obywatel, który ma prawa we własnym (powtarzam : we własnym) kraju i wobec tego kraju obowiązki].

7. Zgodnie z prawidłową i profesjonalnie napisaną konstytucją dowód osobisty może wydać obywatelom tylko Urzędnik Państwowy. Natomiast Urzędnik Państwowy jest to urzędnik, który składa przysięgę (w skrócie) na wierność Polsce i Polakom. W Polsce tymczasem nie ma urzędników państwowych, a to co nam wydaje pani/pan w okienku jest to zwykle zaświadczenie tożsamości, taka karta identyfikacyjna. Tak więc my jako Polacy nie jesteśmy obywatelami żadnego kraju. W tej sytuacji prosimy o odpowiedź na pytanie : kiedy Polakom będą wydawane prawdziwe dowody osobiste, gdzie imiona i nazwiska Obywateli będą pisane małymi literami ? To pytanie równoważne jest pytaniu : kiedy Polakom zostanie przywrócona godność ?

8. Polska, jak wiadomo, jest krajem bardzo poważnie zadłużonym. A przecież Polski nie ma. Polacy nie zaciągali kredytów na międzynarodowym rynku finansowym. Kto zatem będzie spłacał w przyszłości zaciągnięte kredyty ?

4.20.080 Współczesne przykłady dialektycznego rozwoju procesów społecznych i politycznych

Poniższy tekst koresponduje z tekstem z p. 5.20.001. Jak z tego tekstu wynika, to już wtedy byłem przekonany, że lewacom i ydiokratom nic się nie uda, bo też i w przeszłości nic im się nie udawało. Znajduje to również potwierdzenie w czasach współczesnych.

„1. Pandemia miała trwać 10 lat, co doprowadziło do wielkiego resetu, całkowitej globalnej tyranii z niekończącymi się nakazami szczepień i utratą wszelkich swobód i praw. Zamiast tego zapoczątkowała największe przebudzenie wszechczasów.

2. Wolność słowa miała zostać wykorzeniona przez ekstremalną cenzurę i tylko jedna fałszywa narracja miała być wskazana i słyszana na całym świecie. Zamiast tego ich kłamstwa zostały ujawnione, a prawda była objawiana głośniejsz niż kiedykolwiek.

3. Wybory miały być sfałszowane na zawsze, a na stanowiskach władzy miały zasiadać tylko marionetki (tzw.) elit. Zamiast tego ujawniono oszustwa wyborcze i podjęto kroki w celu zabezpieczenia wyborów, podczas gdy ludzie pochodzący z uczciwych wyborów i ich rządy były po prostu niszczone.

4. Żywność miała stawać się coraz bardziej toksyczna i pozbawiona składników odżywczych tak, aby jeszcze bardziej osłabiać i wytępiać populację ludzką. Zamiast tego nastąpiło ogólnoświatowe przebudzenie dotyczące świadomości, jak zepsuta stała się żywność. Dzięki temu ludzie pragną powrócić do zdrowych i naturalnych źródeł pożywienia.

5. Sztuczna inteligencja miała zostać panem ludzkości, zniewalając nas wszystkich, a zamiast tego jest ona używana do wzmocnienia nas i podniesienia kreatywności ludzkości na nowe poziomy, umożliwiając nam tym samym osiągnięcie większych wyżyn niż kiedykolwiek wcześniej.

6. Społeczeństwa miały stawać się coraz bardziej zdegradowane społecznie i niegodziwe, z całkowitym wyeliminowaniem wartości duchowych z każdego narodu. Zamiast tego setki milionów ludzi powraca obecnie do utraconych wartości duchowych, a są one obecnie głoszone przez światowych liderów bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

7. Wokizm, transgenderyzm, lgbt miały wymazać wszelką naturalną i zdrową seksualność i zamienić ludzkość w jednopłciową perwersyjną grupę demonów. Zamiast tego jest to ujawniane i powstrzymywane, a ludzkość powraca do naturalnej seksualności i szczęśliwych rodzin.

8. Cała własność prywatna miała zostać odebrana ludzkości, a elity miały posiadać kulę ziemską, podczas gdy wszyscy pozostali musieliby wszystko wynajmować, począwszy do samochodu poprzez ubranie do łyżeczki do herbaty. Zamiast tego świat

odwraca sytuację i kładzie fundamenty pod przeniesienie zawłaszczonego ludziom bogactwa ludziom.

9. Dwa największe kraje na świecie : Ameryka i Rosja miały zostać całkowicie zniszczone, aby zrobić miejsce dla jednego rządu światowego. Zamiast tego Ameryka jest oczyszczana z korupcji i odbudowywana, aby stać się silniejszą niż kiedykolwiek wcześniej.

10. Światowa Organizacja Zdrowia – WHO - (działająca pod egidą ONZ) miała być jedynym światowym rządem podczas każdej samozwańczej plandemii, aby mogła narzucać całkowitą tyranię każdemu narodowi. Zamiast tego pięć największych krajów świata – USA, Rosja, Chiny, Indie i Brazylia – porzuciło traktat pandemiczny pozostawiając WHO bez środków finansowych.

11. Szczepionki miały być coraz powszechniejsze, aby wyniszczyć większość populacji ludzkiej, co byłoby obwiniane zmianą klimatu i pandemią. Zamiast tego uczciwe laboratoria badawcze badają teraz wszystkie szczepionki dla dzieci przez co nastąpi wielka reforma programu szczepień.

12. I to wcale nie jest kompletna lista, to tylko kilka przykładów czegoś tak ogromnego i wspaniałego, że potrzeba by kilku książek, aby wymienić i opisać wszystkie te niesamowite transformacje”.

Treść powyższego tekstu świadczy o tym, że lewacy i ydiokraci nie wzięli pod uwagę faktu tego, że rozwój procesów społecznych i politycznych (ale też i innych procesów) odbywa się w sposób dialektyczny. Oznacza to, że już w zarodku prawie każdego procesu powstają, niewidoczne i nieujawniające się jeszcze wtedy, siły przeciwstawne. Z biegiem czasu, w miarę rozwoju starego procesu, ujawniają się te siły przeciwstawne, które w konsekwencji swego działania doprowadzają do zniszczenia

starego procesu i zastąpienia go procesem nowym prowadzącym do powstania zupełnie nowej sytuacji o cechach przeciwnych sytuacji pierwotnej.

Pojęcie rozwoju dialektycznego wprowadzili do ludzkiej świadomości Heraklit, Arystoteles i Platon, a w czasach nowożytnych : Hegel i Karol Marks. Ten ostatni zwłaszcza był gorącym rzecznikiem funkcjonowania tego typu procesów w rozwoju społeczeństw. Tak więc z ulgą można stwierdzić, że to kierowani pychą i brakiem wiedzy sami ydiokraci i unijni lewacy doprowadzają do upadku Unii Europejskiej.

4.20.081 Prorosyjskość Unii Europejskiej

Nałożonych przez unijną Komisję Europejską 16-cie pakietów sankcji gospodarczych i politycznych na Rosję spowodowało, że w 2004 roku PKB – Produkt Krajowy Brutto Rosji – zwiększył się o ponad 281 miliardów dolarów co jest zasługą inteligencji ludów słowiańskich. W ten oto sposób Bruksela dofinansowuje, rzekomo wrogi sobie kraj, jakim jest Rosja. To na taki właśnie cel, między innymi, Bruksela przeznacza składki Państw Członkowskich. Natomiast okazywanie sympatii Rosji, przez osoby fizyczne lub jakiegokolwiek inne organizacje, są przez Unię tępione.

4.20.082 Mentalne pułapki konsumpcjonizmu

O dziwo, zdarzyło się to w jednym z krajów Dalekiego Wschodu. W tym kraju żył sobie samotny, dobrze sytuowany człowiek. Pracował na wysokim stanowisku i bardzo dobrze zarabiał. Z każdym dniem stawał się coraz bogatszy. Zastanawiał się, co z tym bogactwem robić.

Trzymać pieniądze w odległym banku i nie móc rozkoszować się widokiem tego własnego bogactwa na co dzień ? Toteż ażeby widok własnego bogactwa był bardziej przyjemny, postanowił kupować złoto. Ale od każdego bogactwa naliczane są podatki.

Co więc zrobić, aby uniknąć płacenia tych podatków od z bogacania się ? W tym kraju, w którym mieszkał, było to możliwe. Otóż złoto, które było użyte do ozdobienia miejsc kultu, w tym miejsc kultu religijnego, było zwolnione z podatku od z bogacania się.

Nasz przywoływany tu człowiek w jednym z pokoi swojego domu, zainstalował grób swojej mamy, a obok urządził ołtarz, przy którym można było czcić Boga, w którego wierzył. Z biegiem czasu, z miesiąca na miesiąc, zarówno grób, jak i ołtarzyk, były uświetniane coraz większą ilością złotych ozdób, aż w końcu oba te obiekty, jak to się mówi, aż kapały złotem.

Nasz człowiek mieszkał oczywiście sam. Bał się, że ktoś, kto zobaczy tyle złota, będzie chciał mu to złoto ukraść. Tak więc ten nasz człowiek nie zapraszał do domu członków swojej rodziny i swoich przyjaciół. Do tego stopnia tak się bał o to swoje złoto, że nawet nikomu o tym złocie nie mówił. W końcu tak się bał stracić z oczu to swoje bogactwo, że nawet jak wychodził do sklepu, to szybko zaraz wracał do domu.

W końcu zdał sobie sprawę z tego, że prowadził życie samotne, że w jego życiu tak naprawdę nic się nie dzieje. Zdał sobie sprawę również z tego, że nic nie zrobił dla siebie i dla nikogo innego też w życiu niczego nie zrobił.

A więc kim stał się w końcu ? Ano w końcu stał się dozorcą, zwykłym dozorcą własnego bogactwa. Tak więc ów człowiek doszedł do wniosku, że jego życie nie miało żadnej wartości. W tym momencie uświadomił sobie prawdziwą wartość człowieka.

Uświadomił sobie, że prawdziwą wartość człowieka mierzy się nie ilością wypracowanego i wymiernego bogactwa, tylko sumą wartości dobrych uczynków uczynionych drugiemu człowiekowi, choć jest to wartość niewymierna, ale za to jest prawdziwa. Pielęgnujmy w sobie kult wartościowego życia !

4.20.083 GMO człowiek. Internet rzeczy

Jak już teraz powszechnie wiadomo, preparat mRNA wstrzykiwany był do organizmu Człowieka od fałszywą nazwą : „szczepionka”. Teraz już wiadomo też, że nie istniała naturalnie wytworzona pandemia, która uzasadniałaby użycie owych „szczepionek”. Dlatego historycznie wywołano sztuczną epidemię, czyli tak zwaną plandemię. Szczepienia w tej sytuacji doprowadziły do nadmiernych zgonów ludzi. Były one zatem elementem ludobójstwa, czyli świadomego i zorganizowanego aktu depopulacji ludności.

Dalej okazało się, że preparat mRNA, który nie był szczepionką, był preparatem aktywnie oddziałującym z ludzkim DNA. W wyniku tego oddziaływania następowała zmiana i modyfikacja ludzkiego DNA. W Urzędzie Patentowym USA zarejestrowanych jest wiele patentów dotyczących preparatu mRNA.

W ogólnie dostępnych materiałach podane są daty i nazwiska osób i firm będących właścicielami owych patentów. Ponadto Sąd Najwyższy USA stwierdził, że genetycznie modyfikowany Człowiek nie jest Człowiekiem, tylko Genetycznie Modyfikowanym Organizmem GMO - człowiekiem. Taki GMO - człowiek nie należy już do zbiorowości ludzkiej, tylko należy do zbioru rzeczy, na przykład biorobotów, tym bardziej, że są one podatne na kontrolę myśli i zdalne sterowanie tymi myślami.

Każda rzecz, przedmiot, towar, w myśl każdej ekonomii, jest przedmiotem, który ma dwie cechy :
- każdy przedmiot lub rzecz lub towar ma swojego właściciela,
- każdy przedmiot lub rzecz lub towar ma swoją cenę na rynku.

Patrz na przykład - cena Twojego oryginalnego aktu urodzenia. Tymczasem popatrz też, ile rzeczy wciskają w Twój umysł publikatory : radio, telewizja, internet, plakaty, itd.

Miej umysł otwarty na prawdziwe wartości. Chociaż Ty zachowaj ludzką twarz, pomyśl też o swoich dzieciach i wnukach. Nie ulegaj konsumpcjonizmowi, który doprowadza ludzkość do zagłady.

4.20.084 Wybory - to proste

Powyższy odcinek powinien dotyczyć wszystkich wyborów organizowanych, przeprowadzonych i rozliczanych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Jakiegolwiek wybory na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wykonywane są, czyli organizowane, przeprowadzane i rozliczane, jedynie przez Polaków z udokumentowaną polskością.

2. Prezydent, rząd i samorządy oraz partie polityczne nie są uprawnione do organizowania, przeprowadzania i rozliczania Polakom wyborów. Im nic do tego !

3. W celu zorganizowania, przeprowadzania i rozliczania wyborów w Polsce polscy Wyborcy samorzutnie organizują się w gminach, powiatach i województwach w celu powołania komitetów wyborczych oraz powołują Centralną Obywatelską Komisję Wyborczą COKW.

4. Wyborcy akredytują przy swoich komitetach mężów zaufania, obserwatorów i tym podobne.

5. Techniczną obsługę wyborów zapewniają jednostki samorządowe w Polsce.

6. Sposób rejestracji kandydatów ustala Centralna Obywatelska Komisja Wyborcza z tym, że :

6.1 Każdy kandydat przedstawia swojemu Komitetowi Wyborczemu własnoręcznie napisany życiorys. W tym przypadku kandydat jest powiadamiany o tym, że życiorysy te podlegają weryfikacji i że każde kłamstwo w nim zawarte eliminuje go z

ubiegania się o wybór albo będzie skreślony z listy już wybranych.

Każde kłamstwo w tym przypadku będzie surowo karane jako przestępstwo działania na szkodę Polski i Polaków.

6.2 Każdy kandydat przedstawia komitetowi wyborczemu zapisany program wyborczy.

Nagminne niestosowanie się wybranego do własnego programu wyborczego może skutkować odwołaniem wybranego posła z zajmowanego stanowiska.

6.3 W przypadku odwołań przedstawionych powyżej w punktach 6.1 i 6.2, komitety wyborcze dokonują wyborów w to miejsce nowych kandydatów z listy wyborczej.

6.4 Z zasady komitety wyborcze rejestrują tylko tych kandydatów, którzy :

- zgłosili się sami,
- zgłosiła ich grupa Polaków – obywateli narodowości polskiej,
- zgłosiły ich polskie organizacje, ale tylko te, które nie miały nigdy kontaktów organizacyjnych i kapitałowych z innymi, ale nie polskimi organizacjami.

7. Generalnie przejmuje się zasadę, że każdy Kandydat jest już osobą wcześniej zatrudnioną. W czasie trwania kadencji wybranemu Kandydatowi przysługuje jednak wynagrodzenie w postaci funduszu reprezentacyjnego i diet.

8. Generalnie przejmuje się jako zasadę to, że wybrany Kandydat otrzymuje główne wynagrodzenie po zakończeniu kadencji. Wysokość tego wynagrodzenia ustala, na okres danej kadencji, Centralna Obywatelska Komisja Wyborcza. (Na przykład wynagrodzeniem posłów i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej na koniec kadencji może być przekazanie domu

jednorodzinnego lub wypłacenie jego równowartości w złotych polskich).

9. W przypadkach konieczności zatrudnienia etatowego wybranego posła, senatora lub samorządowca, wysokość jego pensji miesięcznej i sposób opodatkowania określa Centralna Obywatelska Komisja Wyborcza.

10. Centralna Obywatelska Komisja Wyborcza, ustala sposób prowadzenia dyskusji Kandydatem i pomiędzy Kandydatami. Już na tym etapie ustala się, że :

- każdy kandydat ma jednakowy dostęp do mediów,
- każdy Kandydat w publicznej dyskusji może tylko rozwijać tezy podane we własnym programie, nie odnosząc się w niczym do programów innych kandydatów,
- powyższe dotyczy zarówno wystąpień indywidualnych, jak i zorganizowanych w gronie innych kandydatów,
- prowadzący dyskusję podtrzymuje się z oceną wystąpień poszczególnych Kandydatów pozostawiając ocenę słuchaczom,
- analiza społeczna dokonanych wyborów może się odbyć jedynie po wyborach w dowolnej grupie jedynie Polaków.

11. Centralna Obywatelska Komisja Wyborcza chroni Polaków w okresie wyborczym i powyborczym przed jakąkolwiek ingerencją słowną lub czynną osób i organizacji zagranicznych, na przykład takich jak Unia Europejska, Światowa Organizacja Zdrowia, ONZ i innych, w tym polskich organizacji finansowanych, chociażby w części, z zagranicy.

4.20.085 Z cyklu „Ujawnienia” : Dziedzictwo Ludzkości

Dziedzictwem Ludzkości jest wszystko to, co nam dała Przyroda, co nam dał Kosmos, co nam dały wszystkie poprzednie pokolenia Ludzi. Dziedzictwem Ludzkości jest zatem poszanowanie

Kosmosu jako miejsca zamieszkiwanego prawdopodobnie przez inne żywe Istoty. Naszym dziedzictwem jest też poszanowanie naszej planety Ziemia, jako miejsca w którym zamieszkujemy w Kosmosie. Z tego w prosty sposób wynika, że naszym dziedzictwem jest sam Klimat na Ziemi i poczucie wspólnoty w poszanowaniu tego Klimatu. Z tego w prosty sposób wynika także, że naszym dziedzictwem w chwili naszego urodzenia stają się te wszystkie Lasy na Ziemi, te wszystkie Listki na tych drzewach, gdziekolwiek by nie rosły, te wszystkie Rzeki, Jeziora, Morza i Oceany, tunele wewnątrz Ziemi wykonane przez wcześniejszą Ludzką Rasę, Zwierzęta, zasoby ukryte w głębi Ziemi, Powietrze i Pory Roku, gdziekolwiek i kiedykolwiek by nie występowały, a nawet zapach pięknych Kwiatów, gdziekolwiek by nie kwitły. Dziedzictwem Ludzkości jest również to, że każdy Człowiek żyje w otoczeniu innych Ludzi, z którymi wiązą go ludzkie naturalnie wytworzone relacje, w tym relacje Rodzinne, społeczne i inne. Dziedzictwem Ludzkości jest także naturalne i wzajemnie odczuwane poczucie współodpowiedzialności za dobrostan tego, co w sposób naturalny zostało nam Ludziom przekazane jako Dziedzictwo do poszanowania.

Dziedzictwem Ludzkości jest także dorobek intelektualny i materialny przeszłych pokoleń. Jest on przechowywany w wielu księgach i wielu budowlach i innych materialnych obiektach. Tego typu dorobek staje się w sposób naturalny własnością całej Ludzkości.

Dziedzictwem Ludzkości jest wszystko to, co szeroko pojęta Przyroda w sposób naturalny przekazała wszystkim Ludziom – a mianowicie Wolna Energia. Wolna Energia występuje wszędzie na naszej Planecie, również wszędzie tam, gdzie kiedykolwiek i gdziekolwiek Człowiek znalazłby się na niej.

Takie pojmowanie rzeczy powinno być przejawem mądrego i głęboko przemyślanego Globalizmu. Tak powinno być, co jest w

sposób naturalny zrozumiałe dla Normalnych Ludzi. Tak powinno być, ale tak nie jest ! A dlaczego nie jest tak, jak być powinno ?! Otóż dlatego, że naszą Ludzką Planetę opanowała grupa nienormalnych i niemoralnych ludzi, czyli „nie-ludzi”. Nie- ludzie ci obdarzeni są pychą bez pokrycia. Każdy z nich po-PYCHA przed sobą tak wielką kulę pychy, że dla jej usatysfakcjonowania gotów jest sprzedać ojca i matkę i potem zapamiętane liczyć pozyskane srebrniki, jest gotów zaprzedać się diabłu, jest gotów zniszczyć Ludzkość poprzez zniszczenie nam Klimatu (manipulacja dwutlenkiem węgla), który powinno się uszanować, zniszczyć poprzez chemiczne skażenie powietrza, wód i gleb (opryski Chemitrails), poprzez śmiertelne szczepionki, poprzez wprowadzanie na siłę LGBT i LGBT+, poprzez zniszczenie Ludzi poprzez próby uformowania z Ludzi nie-ludzi poprzez wprowadzenie społeczeństwa jednopłciowego, poprzez administracyjne (nie duchowe) i w sposób nietolerancyjny wprowadzenie jednej nie-ludzkiej religii (chrislam), itd.

Dziedzictwem Ludzkości jest także olbrzymi dorobek intelektualny i materialny naszych Ludzkich przeszłych pokoleń. Jest on przechowywany w wielu księgach i wielu budowlach - ukryty i zatajony przed Ludźmi w taki sposób, że nie mamy do nich dostępu. W ten sposób Ludzkości odebrano dostęp do wiedzy o naszej Ludzkiej prehistorii i historii oraz wcześniejszych patentach. A przecież tego typu dorobek staje się w sposób naturalny własnością całej Ludzkości.

Tą wiedzę o nas samych przechowuje zazdrośnie w swoich zbiorach Watykan. To przede wszystkim Watykan jest odpowiedzialny wobec Ludzkości za ukrywanie przed nami Prawdy. Ażeby tą Prawdę dalej przed nami ukrywać w wielu słowach pisanych i wypowiedzanych – kłamał, tuszował i manipulował faktami. Watykan, do niedawna najbogatsza instytucja finansowa na świecie, poprzez swoją postawę cofnęła rozwój Ludzkości o jakieś 1000 lat !

Dalej - warto tu powtórzyć, że Dziedzictwem Ludzkości jest wszystko to, co szeroko pojęta Przyroda w sposób naturalny przekazała wszystkim Ludziom – a mianowicie Wolna Energia. Wolna Energia występuje wszędzie na naszej Planecie, również wszędzie tam, gdzie kiedykolwiek i gdziekolwiek Człowiek znalazłby się na niej. Dlatego z przyczyn naturalnych Wolna Energia jest Energią Wolną od Opłat.

Wolna Energia to nie jest Energia czerpana z kopalnych surowców energetycznych, Wolna Energia to nie jest Energia czerpana z Odnawialnych Źródeł Energii, Wolna Energia to nie jest Energia czerpana z alternatywnych źródeł Energii. Wolna Energia to jest po prostu Wolna Energia wytwarzana dla nas już „na gotowo” przez Kosmos. Jako wielkość fizyczna występuje ona w każdym metrze sześciennym powietrza, którym oddychamy. Użytkowanie Wolnej Energii nie wymaga : budowy kopalń, budowy środków transportowych do transportu wydobytych surowców energetycznych, budowy sieci dystrybucji tych surowców energetycznych, takich jak : rurociągów, naftociągów, gazociągów, sieci elektrycznych, nie wymaga budowy jakiegokolwiek elektrowni czy elektrociepłowni, itp. A przecież Wolna Energia była Energią darmową, co nie jest niczym nadzwyczajnym. Była i jest ona bowiem powszechnie wytwarzana przez Przyrodę i wykorzystywana przez Ludzkość na świecie nie tak dawno, bo w dziewiętnasty wiek. Zachowały się z tego okresu materiały pisane, fotografie i filmy. Wolna Energia redukuje emisję dwutlenku węgla do atmosfery do zera. Dlaczego zatem? A dlatego, że nie-ludzie w dziewiętnastym wieku zniszczyli wszystkie instalacje elektryczne działające na Ziemi w oparciu o Wolną Energię, a swoje dzieło zniszczenia dokonali w wieku dwudziestym. Odbył się to bez głosu sprzeciwu ze strony Watykanu. To tak Watykan dba o swoje owieczki ? W tej sytuacji Watykan stał się współuczestnikiem

zbrodni poczynionej na całej Ludzkości. W tej sytuacji nie-ludzie rozpoczęli budowę kopalń, budowę środków transportowych do transportu wydobytych surowców energetycznych, budowę sieci dystrybucji tych surowców energetycznych, takich jak : rurociągów, naftociągów, gazociągów, sieci elektrycznych, budowę elektrowni i elektrociepłowni oraz całej infrastruktury z tym związanej po to tylko, ażeby Ludzkość jako całość musiała za dostarczoną energię płacić nie-ludziom.

Popatrzmy teraz co się stało z naturalnym środowiskiem Człowieka z chwilą, kiedy to Watykan stał się współuczestnikiem zbrodni poczynionej na całej Ludzkości polegającej na budowie: „nowoczesnego” systemu energetycznego na świecie. To ten właśnie „nowy”, a w rzeczywistości wsteczny system energetyczny, odpowiedzialny jest za emisję do atmosfery dwutlenku węgla i rzekomo jakoby jest on odpowiedzialny za ocieplenie Klimatu i wprowadza 100% skażeń do Naturalnego Środowiska Człowieka.

Oczywiście takie postępowanie jest zbrodnią przeciwko ludzkości.

To my, dysponując Wolną Energią jako Ludzkość, musimy jeszcze płacić za energię, produkcja której to energii zakaża nasze środowisko i rujnuje nasze zdrowie ? I to wszystko odbywa się przy milczącej zgodzie Watykanu ? To tak Watykan dba o swoje owieczki ? W tej sytuacji Watykan ponownie staje się współuczestnikiem zbrodni poczynionej na całej Ludzkości poprzez świadome wprowadzanie skażeń do naszego Ludzkiego środowiska. A teraz ci sami nie-ludzie mówią o kształtowaniu Klimatu i żądają od nas na ten cel znowu pieniędzy ? Coś odrażającego !!!

Każde Dziedzictwo Ludzkości powinno być naturalną podstawą do dalszego jej rozwoju. Każde odcięcie Populacji Ludzkiej od jej historycznego i przyrodniczego Dziedzictwa prowadzi do

tragicznych w skutkach zaburzeń zdrowego rozwoju tej Populacji. Nikommu nie wolno więc, osobiście lub grupowo, wkraczać „z butami” do Dziedzictwa Ludzkości jako całości. Każde takie wkroczenie nosi bowiem znamiona zbrodni, bo „de facto” taka zbrodnia dotyczy nas wszystkich.

Tak więc wszyscy ci, w tym zwłaszcza nie-ludzie, którzy czynnie lub biernie (np. poprzez nie podejmowanie działań, poprzez milczące lub wyrażane słownie przyzwolenie) w tym zakresie, są zbrodniarzami. Za popełnianie zbrodnie wobec Ludzkości i wobec Dziedzictwa Ludzkości jest tylko jedna kara.

Ale to jeszcze nie wszystko. Okazuje się bowiem, że ta niby walka z Klimatem nie ma na względzie spraw klimatycznych. Ta niby walka służy do jeszcze głębszego zniewolenia Ludzi. A więc – kolejna zbrodnia przeciwko Ludzkości.

Kolejną zbrodnią przeciwko Ludzkości są powszechne szczepienia forsowane przez prywatne firmy ONZ i WHO. W wyniku działania wprowadzonych szczepionek następuje zmiana kodu DNA w każdym Człowieku. W momencie zmiany kodu DNA Człowiek przestaje być Człowiekiem, staje się cybernetycznie elektronicznie zmodyfikowaną osobą, taką właśnie GMO-osobą ze sztucznym kodem DNA. Takie GMO-osoby są opatentowane, tak jak patentuje się inne rzeczy. Właścicielami tych patentów są duże amerykańskie korporacje. Właściciele tych patentów stają się zatem właścicielami rzeczy o umownej tu nazwie „GMO-osoba”. (Wraca handel niewolnikami ?)

Rzeczy GMO-osoby są podpięte, czy tego chcą, czy nie, do internetu rzeczy : do lodówki, do telewizora, do komórki, do komputera, do satelity, itd. Gdyby do internetu rzeczy wchodziły tylko rzeczy materialne, to ten system takich rzeczy obsługiwany mógłby być z powodzeniem przez pasmo częstotliwości 4G (do niedawna mieliśmy takie pasmo częstotliwości w swoich komórkach). Natomiast jeśli ten zbiór rzeczy powiększony został

o rzeczy GMO-osoby, to musiało nastąpić rozszerzenie pasma częstotliwości do 5G.

W ekonomii rzecz to jest towar. Towar jest kategorią ekonomiczną i określa rzecz, która ma dwie cechy : ma właściciela i ma swoją cenę rynkową.

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych (jako korporacja) orzekł, że opatentowane GMO-osoby nie są ludźmi. Więc czym są te rzeczy o nazwie GMO-osoba ? Ano z tego wynika, że są materialnym, a więc bez duszy i duchowości, elementem dziedzictwa nowej rasy ludzkiej - nie-ludzi.

Na dodatek jeszcze w tej sytuacji organizowane są konferencje naukowo – techniczne poświęcone działaniom na rzecz ochrony naturalnego środowiska Człowieka – jak ta ostatnio organizowana w Brazylii. Przecież uczestnicy takich konferencji ośmieszają siebie, ośmieszają sam problem Klimatu, ośmieszają siebie wobec nas – pytanie za co ?

Co więc zrobić w tej sytuacji ? – tutaj zwracamy się jedynie do Obywateli Polskich polskiego pochodzenia. Otóż w tej sytuacji należy :

1.

Dokonać wyboru grupy Przedstawicieli Narodu Polskiego.

2.

Poprzez Przedstawicieli Narodu Polskiego ogłosić odrębność Polaków pochodzenia polskiego od polityki prowadzonej przez nie-ludzi zagnieżdżonych w amerykańskich korporacjach licznie zagnieżdżonych w Polsce.

3.

Na bazie Przedstawicieli Narodu Polskiego ogłosić i zarejestrować Polski Komitet Obrony Narodu Polskiego (PKONP)

4.

PKONP na bazie faktu tego, że ONZ nie jest organizacją międzynarodową, jak sugeruje to nazwa tej organizacji, tylko organizacją prywatną, i wszystkie pochodne organizacje od ONZ, takie jak WHO, Błękitne Chełmy, Unesco i inne też są firmami prywatnymi nie mającymi prawa cokolwiek narodom nakazywać, wezwie Narody Świata do utworzenia Światowej Organizacji Narodów Zjednoczonych poprzez współdziałanie Przedstawicieli Danych Narodów, a nie Państw.

5.

Światowa Organizacja Narodów Zjednoczonych (ŚONZ) ustali tymczasowy Statut lub Regulamin Pracy ŚONZ do jego późniejszego zatwierdzenia i miejsce jej tymczasowej siedziby, np. w stolicy Laosu.

6.

ŚONZ będzie utworzona przez Przedstawicieli tych Narodów, a nie poprzez rządy danych krajów i będzie mogła tworzyć Specjalistyczne Agencje (w tym Agencje Prawne, Klimatyczne, Migracyjne, Informacyjne i inne w miarę potrzeb) i wypowiadać się w każdej kwestii dotyczącej danego Narodu.

W sytuacji, w jakiej obecnie znajdują się Narody Świata, przyjęcie takiego programu działania jak powyższy lub podobnego staje się pilną koniecznością. Co Narody Świata odziedziczyły teraz jako Dziedzictwo Ludzkości ? W tej chwili Narody Świata jako Dziedzictwo Ludzkości mają :

Dziedzictwo Fałszu

Dziedzictwo Kłamstwa

Dziedzictwo Zakłamania

Dziedzictwo Bylejakości

Dziedzictwo Manipulacji

Dziedzictwo Hipokryzji

Dziedzictwo Mieszania Kultur

Dziedzictwo Mieszania Odwiecznych Religii

Dziedzictwo Mieszania Płci

Dziedzictwo Biedy i Zadłużenia

Dziedzictwo Utraty Własnej Tożsamości jako Człowiek

Dziedzictwo Utraty własnej Tożsamości Narodowej

Dziedzictwo Utraty Perspektyw Pomyślnego Rozwoju Osobistego i Narodowego na rzecz korporacji i inne,
a wszystko to prowadzi do powstania nie-ludzi i zombie.

A przecież wystarczyło, i teraz wystarczy, powrócić do źródeł Wolnej Energii. [Przy wolnej Energii nie ma od czego naliczać podatku ETS].

A przecież znane są Ludzkości bez emisyjne i bezodpadowe technologie energetyczne wytwarzania energii. W tej sytuacji zatem obciążanie gospodarki tak zwanym „zielonym ładem” jest nieporozumieniem, a właściwie jest zbrodnią czynioną na Ludzkości, bo to właśnie w tym „zielonym ładzie” przychodzi nam nadal wytwarzać energię w sposób skażający nasze naturalne środowisko – i jeszcze za to płacić. A zbrodnią jest to również dlatego, że te wszystkie działania związane z „zielonym ładem” dotyczą wszystkich Ludzi na naszej Planecie i podejmowane są w sposób świadomy i celowy.

W tej sytuacji podejmowanie działań prowadzących do wybudowania elektrowni atomowych są wyrazem pogardy nie-ludzi dla Ludzi. Przecież Przyroda wytwarza już czystą Wolną Energię niezależnie od tego, czy tego chcemy, czy nie, i niezależnie od tego, czy ją wykorzystujemy, czy nie. To dlaczego zatem dzieje się tak, jak się dzieje ? A no dzieje się tak dlatego, że Wolna Energia ma pewną wadę - mianowicie nic nie kosztuje. Z tego wynika w tej sytuacji to, że to my Ludzie musimy płacić nie-ludziom zarówno za wytwarzaną energię jak i za skażenie środowiska spowodowane dotychczasowym sposobem wytwarzania energii, a groszoroży dalej będą zarabiała pieniądze

kosztem zmian klimatu, kosztem zanieczyszczeń wprowadzanych do naturalnego środowiska Człowieka, kosztem Ludzkiego zdrowia.

Z powyższego wynika, **jak wiele jeszcze musimy zrobić, aby z wykreowanego stanu nie-normalności powrócić do stanu Normalności – przynajmniej w branży energetycznej.**

Przed nami dużo jeszcze pracy. Czy w związku z wdrożeniem Wolnej Energii trzeba będzie rozbierać niepotrzebne już sieci elektryczne, rozmontowywać niepotrzebne już gazociągi i rurociągi, likwidować kopalnie, wiatraki i ogniwa fotowoltaiczne? Jeszcze teraz nie wiadomo, ale generalnie wiadomo na pewno, że musimy przebudować zafałszowaną rzeczywistość i powrócić do Normalnej Ludzkiej Rzeczywistości, w której Ludzie w pełni korzystają z pełnego Dziedzictwa Ludzkości nie niszcząc przy tym ani Klimatu, ani Przyrody, ani drugiego Człowieka.

Na rynku energetycznym co raz pojawiają się nowe technologie wytwarzania energii. Ostatnio ujawniła się polska technologia wytwarzania energii z wody w taki sposób, że woda z powodzeniem może zastąpić węgiel, gdyż jako woda jako nośnik energii jest tańsza od węgla. W tej sytuacji rzeczywiście nie ma potrzeby budowania w Polsce jakichkolwiek elektrowni jądrowych, chyba że tu chodzi o „mielenie dużej kasy”, a nie o ekologię i środowisko.

I na koniec jest już najwyższy czas, aby uświadomić sobie, że każdy występki przeciwko Dziedzictwu Ludzkości nie jest przestępstwem - każdy występki przeciwko Dziedzictwu Ludzkości jest zbrodnią przeciwko Ludzkości i nikomu nie wolno tego dziedzictwa zawłaszczać.

4.20.086 BBN – co to jest ?

BBN jest to Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Co to jest Biuro Bezpieczeństwa Narodowego? Zaczniemy od początku. Co to jest biuro? Biuro jest to administracyjnie wydzielona jednostka organizacyjna w której stoją biurka, funkcjonująca w większej organizacji, służąca do codziennej obsługi tej większej organizacji w zakresie mielenia papierów, porządkowania korespondencji, pisania pism, robienia odbitek ksero, archiwizowania dokumentów, itd. Biuro w żadnym zakresie nie może podejmować decyzji, ustanawiać praw i rozporządzeń lub samodzielnie prowadzić praw, które tylko obsługuje. I tu po raz pierwszy w tym obszarze zagadnień spotykamy się z tym mydleniem oczu Polakom wytwarzając przy tym atmosferę, że jest to jakiś ważny organ administracji państwowej. Nie ! - biuro może robić tylko tyle, ile może zrobić biuro.

A komu podlega BBN ? Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, żeby było śmieszniej, podlega pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. A kto jest obecnie ministrem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji ?

Jak rozumieć bezpieczeństwo ? W kontekście powyższego tekstu bezpieczeństwo powinno być tu rozumiane bardzo szeroko i powinno obejmować przykładowo obszary takie jak :

1. Bezpieczeństwo ekonomiczne Polaków polskiego pochodzenia
2. Bezpieczeństwo zdrowotne Polaków
3. Bezpieczeństwo przyszłości przyszłych pokoleń Polaków.
Zabezpieczenie dziedzictwa narodu polskiego
4. Bezpieczeństwo energetyczne Polaków
5. Bezpieczeństwo Polaków w aspekcie bezmyślnego lub wyrafinowanego wdrażania sztucznej inteligencji
6. Bezpieczeństwo ekologiczne lokalnego środowiska
7. Niedopuszczenie do mieszania ras i płci
8. Zabezpieczenie uczciwych wyborów
9. Bezpieczeństwo polityczne Polski i Polaków

10. Zapewnienie bezpieczeństwa w zakresie swobodnego wdrażania w Polsce przede wszystkim polskich rozwiązań naukowo-technicznych
11. Zapewnienie każdemu Polakowi pracy w Polsce
12. Itd.

Bezpieczeństwo Narodowe - jak to rozumieć ? Zwrot :
Bezpieczeństwo Narodowe nie rozstrzyga literalnie sprawy o jaki naród chodzi. Wszyscy wiemy, że polski kraj nad Wisłą zamieszkują przedstawiciele wielu różnych narodów. Przyjmijmy jednak, że chodzi tu o Naród Polski. W tej sytuacji Biuro Bezpieczeństwa Narodowego jawi się jako biuro o mglistych kompetencjach. W różnych częściach innych dokumentów związanych mówi się, że BBN to jest taki urząd, że głównym zadaniem BBN-u jest walka z terroryzmem. Nie podano tylko o jaki terroryzm chodzi - o terroryzm zewnętrzny, czy terroryzm wewnętrzny i jak ma z tym terroryzmem walczyć. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego zatem, dodatkowo pozbawione możliwości działań bezpośrednich, jawi się też jako taka wydmuszka polityczno-organizacyjna bez głębszego znaczenia dla Polski. A jeśli chodzi o zwalczanie terroryzmu, to tym zajmuje się co najmniej 7 służb w Polsce. W tej sytuacji zdecydowanie powinno się powołać Wysoki Urząd Bezpieczeństwa Narodowego współpracujący co najmniej z ekspertami najwyższej klasy z obszarów oznaczonych jako 1, 2 do 12. Przecież mówimy tu o bardzo ważnej rzeczy, a może nawet o rzeczy najważniejszej - o Bezpieczeństwie Narodu. Ostateczne decyzje Wysokiego Urzędu Bezpieczeństwa Narodowego – WUBN - powinny być ostateczne, a WUBN powinien mieć status organu państwowego ponad ministerialny. Tylko w tak zorganizowanym państwie czułbym się bezpieczniejszy.

W tej sytuacji Bezpieczeństwo Narodowe należy rozumieć jako bezpieczeństwo Polaków polskiego pochodzenia w następujących sytuacjach przykładowych :

a) Bezpieczeństwo Narodowe Polaków polskiego pochodzenia wymaga wyprowadzenia z Polski kilkudziesięciu amerykańskich spółek prawa handlowego zagnieżdżonych w Polsce. Ponieważ korporacja amerykańska jako spółka, matka spółek córek prawa handlowego zagnieżdżonych w Polsce upadła, to oznacza upadek również tychże spółek córek zagnieżdżonych w Polsce. Jeśli prezydent nie wyprowadzi tych spółek z Polski w najbliższym czasie, to oznaczać będzie, że Polacy nie mają prezydenta Polski tylko prezydenta korporacji, w której prezydent tłumaczony jest na polski z angielskiego jako prezes. Sprawa ta jest bardzo poważna, gdyż Polacy i państwo polskie nie zaciągało kredytów tylko korporacje i to one muszą w tej sytuacji spłacić zaciągnięte na swój koszt kredyty. W tej sytuacji to te właśnie korporacje zadłużyły same siebie

b) Bezpieczeństwo Narodowe Narodu Polskiego wymaga ustanowienia niezwłocznej relacji przejściowych pomiędzy obywatelami polskimi polskiego pochodzenia i korpolutkami.

c) Bezpieczeństwo Narodowe Narodu Polskiego wymaga pilnego ustanowienia, że w Polsce jedynie Polacy polskiego pochodzenia mają czynne i wierne prawo wyborcze. Pozostałe osoby zamieszkałe na terenie Polski w sposób naturalny tych praw nie mają i mają status Gości, których Polska gości na gościnnej polskiej ziemi. I to tylko tyle w tej sprawie.

d) Bezpieczeństwo Narodowe Narodu Polskiego wymaga podjęcia natychmiastowych działań, w sprawie ustalenia w końcu, tyle lat po wojnie, bezpiecznych granic Polski. Polska nie ma ustanowionych po wojnie granic, tylko linie demarkacyjne, które w sensie prawa międzynarodowego granicami nie są.

Państwo, które nie ma ustalonych granic nie jest rejestrowane w dokumentach ONZ. Zatem w świetle prawa międzynarodowego nie ma takiego podmiotu państwowego i politycznego jak Polska. Zaraz ! Zaraz ! To znaczy, że my Polacy zamieszkujemy tak zwaną ziemię niczyją? Tak ! Tak w istocie jest, tak właśnie jest, a przecież taki stan rzeczy ma poważne konsekwencje dla Polski i dla Polaków. Powstaje zatem pytanie, jak do tego mogło dojść ? Otóż po II wojnie światowej Polska nie podpisała żadnego traktatu pokojowego, które zwykle opisują przebieg nowych, wzajemnie uzgodnionych granic. Że tak się stało, to uzgodniły pomiędzy sobą mocarstwa światowe. Moje pokolenie już od najmłodszych lat słyszało opowieści o tym, jak to Europa Środkowo-Wschodnia będzie „teatrem przyszłych działań wojennych”. Przecież w przypadku wojny pomiędzy USA i Rosją działania wojenne nie będą prowadzone ani na terenie USA, ani na terenie Rosji, tylko na tak zwanej ziemi niczyjej. Jak do tego doszło, że do tej pory żaden z prezydentów nie podjął trudu unormowania tego trudnego zagadnienia. Zaniechanie trudu unormowania granic Polski ma charakter zdrady Narodu Polskiego i zdrady Polski. Najwyraźniej bolesny element naszego Bezpieczeństwa Narodowego został nie tknięty. A teraz w ogóle to czy jakieś tam biuro mogłoby podjąć się załatwienia tej sprawy raz na zawsze?

1. Bezpieczeństwo ekonomiczne Polaków polskiego pochodzenia

Bezpieczeństwo ekonomiczne Polaków polskiego pochodzenia jest zagadnieniem wielowątkowym. Ale dla przykładu poruszymy tylko jeden z nich – odsetki od zaciągniętych kredytów bankowych, głównie zaciągniętych przez klasę średnią. W istocie rzeczy (mówimy tu o istocie rzeczy, a nie o prawie dowolnie kształtowanym) naliczanie odsetek i ich ściąganie w istocie rzeczy jest nielegalne, gdyż nie wynika to z żadnych merytorycznych przesłanek. (A tak w ogóle - czy czujecie tu Państwo różnicę pomiędzy ściąganiem odsetek, która sugeruje

tu użycie siły, a lojalnym aktem ich spłaty ? Po drugie – przyszłemu właścicielowi tak się spieszy do niesprawiedliwego wejścia w posiadanie tych odsetek, że najpierw należy spłacać odsetki właśnie, a jak te odsetki zostaną spłacone, to wtedy dopiero można (och, jaka ulga) spłacać kredyt). Kredytów w Polsce udzielają i odsetki od nich ściągają zagrzeżdzone w Polsce banki zagraniczne przede wszystkim. W ten sposób „darmowo pozyskany” w Polsce kapitał odpływa za granicę. Co to znaczy tu „darmowo pozyskany”? To znaczy tu, że został Polakom ukradziony. Ten kapitał odsetkowy (w większości przypadków równy wielkości zaciągniętego kredytu) został jednak przez kogoś wypracowany. Tak, został wypracowany przez klasę średnią głównie. W taki oto sposób zagraniczne banki okradają Polaków z efektów ich pracy. W tej sytuacji Polska nigdy nie wypracuje własnego kapitału i n i g d y nie będzie się w stanie rozwijać. Poruszyliśmy tu temat bardzo, bardzo ważny, bardzo ważny dla ciągłości trwania Narodu Polskiego. Jest to temat jeszcze ważniejszy od wciągania Polaków do pozorowanej hucpy wojennej przez „małych żołnierzyków z mądrymi minami”.

O jakie tu przybliżone kwoty chodzi, jeśli chodzi o te odsetki? Jeśli na przykład w pierwszym roku kredytobiorcy zaciągają kredyty na łączną kwotę 100 miliardów złotych, na okres 5 lat oprocentowane w wysokości 20%, to oznacza, że po 5 latach muszą zwrócić do banku nie tylko łączną kwotę zaciągniętych kredytów, lecz także drugie 100 miliardów złotych jako zobowiązania odsetkowe pod groźbą ich ściągnięcia. Z tego tytułu do zagranicznych banków corocznie wpływa kwota niesprawiedliwych odsetek w wysokości 20 miliardów złotych rocznie. Po roku sytuacja się powtarza - tylko już z kolejną grupą kredytobiorców.

Ogólnie zatem corocznie wyprowadza jest z polskich banków kwota ok 100 miliardów złotych. Powstaje pytanie, gdzie i do kogo i za co trafiają te przez Polaków wypracowane pieniądze?

Co w tej chwili należy zrobić ? – temat na jutro. Przede wszystkim – po pierwsze – należy zmienić antypolskie prawo bankowe na polskie prawo bankowe, które zabrania bankom, czy to polskim, czy zagranicznym, naliczanie odsetek od zaciągniętych kredytów i wprowadzić w to miejsce marżę na pokrycie kosztów obsługi kredytobiorców. Banki nie są miejscem do zarabiania pieniędzy!

Po drugie – już teraz należy przystąpić do budowania sieci polskich banków inwestycyjnych (jedynie z polskim kapitałem). Banki inwestycyjne naliczają kredytobiorcom wyważoną kwotę odsetek, które to odsetki będą przez kredytobiorców wpłacane na ich konta inwestycyjne. Środki finansowe w części przeznaczonej na inwestycje krajowe będą w tej części zwolnione z podatku dochodowego.

Co w tej chwili należy zrobić ? – temat na dziś. Przede wszystkim – natychmiast przystąpić do organizowania sieci Powszechnych Kas Zapomogowo – Pożyczkowych. Pożyczane pieniądze mogłyby być przy tym pożyczane na cele inwestycyjne. Przed wojną była w Polsce taka Kasa o nazwie Polska Kasa Opieki (PKO S.A.) To nie był bank, to była tylko Kasa, ale stała ona na straży bezpieczeństwa ekonomicznego Polaków.

[Przed wojną na Podkarpaciu działał społecznik Władysław Pilawski. Zajmował on się ekonomicznym bezpieczeństwem Polaków chroniąc Polaków przed popadnięciem w zależność ekonomiczną od sił zewnętrznych poprzez masowe zakładanie i organizowanie Kas Zapomogowo – Pożyczkowych. [(Tak działa karma?)].

Co w tej chwili należy zrobić ? – temat na wczoraj. Przede wszystkim – działając w szeroko pojętej sferze Bezpieczeństwa Narodowego - natychmiast powołać i utworzyć Centralny Bank Polski (CBP). Nie wystarczy tu przemianować (NBP) - Narodowy

Bank Polski - na CBP. Tylko Bank mający w swojej nazwie : Centralny ... może być emitentem pieniędzy. Mowa tu o pieniądzach, które mają pokrycie w zdefiniowanych dobrach. Tym dobrem nie musi być koniecznie złoto, mogą to być np. źródła leczniczej uzdrawiającej uwodornionej wody, itd. CBP z definicji jest Bankiem niezależnym od rządu i innych struktur administracyjnych kraju (kiedyś napisałoby się „... struktur władzy ...”) i samodzielnie decyduje o potrzebie drukowania pieniędzy, zawsze mając na względzie Bezpieczeństwo Narodowe. NBP nie ma natomiast żadnego doświadczenia w zakresie działalności CBP, NBP nigdy nie drukował pieniędzy (chodzi tu o papierki spełniające definicję pieniądza). Więcej – Polska do dzisiaj nie ma własnego pieniądza. Od czasów wczesnego PRL-u w obrocie były tylko takie papierki z napisem: „Bilety Narodowego Banku Polskiego są pełnoprawnym środkiem płatniczym w Polsce”. Oczywiście bilet nie jest pieniądzem, oczywiście jakiś tam zadekretowany środek płatniczy też nie jest pieniądzem. W tej sytuacji te bilety Narodowego Banku Polskiego miały taką samą wartość prawną, jak np. bilety tramwajowe, na których też była wydrukowana jakaś cyfra określająca umowną wartość tego biletu. Jak widać ydiokraci i lewacy bardzo dbali o to, aby w Polsce nie było nawet symbolu niezależności wolnego Państwa, jakim w istocie jest Polska.

2. Bezpieczeństwo zdrowotne Polaków

Nic się od dawna w tym zakresie nie robi. **Przykład 1.** Samoloty chemtrails - rozpylają one codziennie tony chemikaliów na głowy naszych żon, dzieci, wnuków, zwierząt domowych, na rośliny rosnące w naszym ogródku, na lasy, do których chodzimy na spacer, na rzeki i jeziora, w których się kąpiemy, na orne pola, itd.

My Polacy nie wiemy jakie to są te chemikalia i jaki jest stopień ich szkodliwości. Dlaczego do tej pory żadne polskie laboratorium

nie zbadało tej sprawy? Do dzisiaj Polacy nie wiedzą kto, kiedy i dlaczego podjął decyzję o dopuszczeniu takiego rozpylania w Polsce przez samoloty nieoznakowane? Przecież te chemiczne substancje systematycznie nas trują.

Tak więc dalej na naszych oczach odbywa się jawny proces depopulacji Polaków. Osoby żyjące w środowisku poddanych działaniom takich oprysków żyją średnio o 10 lat krócej. A gdzie tu był i jest BBN i inne instytucje odpowiedzialne za taki stan rzeczy? Przykłady takich zjawisk można by mnożyć i mnożyć.

Dalej - dlaczego zatrute lekarstwa wycofuje się z aptek, a nie dopuszcza się ich przed wprowadzeniem do tych aptek? Dlaczego skażoną żywność wycofuje się dopiero z półek sklepowych wtedy, kiedy tam się znajdują, a nie powinny w ogóle tam trafiać, itd. Gdzie jest Instytut Leków, gdzie jest Sanepid, gdzie tu jest Inspekcja Handlowa, itd. Do jasnej cholery, w jakim kraju ja żyję ?!

Do tego dochodzi jeszcze bezpieczeństwo żywieniowe Polaków.

W wyżej przytoczonych przykładach mamy do czynienia z postawami zaniechania. Zaniechanie jest rodzajem działania na szkodę i jest jawnym uczestnictwem w tym przypadku nie w przestępstwie, tylko w zbrodni przeciw ludzkości. A za takie zbrodnie jest tylko jedna kara.

3. Bezpieczeństwo przyszłości przyszłych pokoleń Polaków.

Zabezpieczenie Dziedzictwa Narodu Polskiego

Jak wynika z treści przykładowo tylko podanych punktów 1 do 12, bezpieczeństwo przyszłości przyszłych pokoleń Polaków jest zagrożone. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest utrata materialnego dziedzictwa narodu polskiego. Otóż jeden z byłych premierów, jednoosobowo działając przestępczo ponad głowami

Polaków, zlikwidował w Polsce Ministerstwo Skarbu i powołał w to miejsce Ministerstwo Aktywów Państwowych.

Państwowych wcale tu nie oznacza, że polskich. To oznacza, że Polska już skarbów nie ma, bo chyba się ich pozbyła. A tymczasem - aktywem jest na przykład należność.

Należność zapłaty jakiejś firmy na przykład za wcześniejsze dostawy towaru. Zapisana należność zapłaty wcale nie musi być zrealizowana, a wartość takiego aktywu tyle samo jest warta co papier, na którym to jest zapisane. Aktywo to nie jest to samo co na przykład złoża miedzi ukryte pod powierzchnią ziemi, i inne skarby.

4. Bezpieczeństwo energetyczne Polaków

Bezpieczeństwo energetyczne Polaków jest również zagrożone, a wynika to z kilku faktów. Fakt 1. Kiedyś największa w Polsce firma polska nazywała się CPN, Centrala Produktów Naftowych.

W okresie transformacji ustrojowej (dla Polaków tak zwanej ustrojowej), CPN zmieniło nazwę na PKN Orlen, Polski Koncern Naftowy „Orlen” S.A. Niektórzy politycy tak manipulowali w sposób przestępczy akcjami PKN Orlen, że w końcu udział akcji państwa polskiego w spółce Orlen stał się udziałem mniejszościowym. W tym momencie spółka PKN Orlen z firmy państwowej stała się firmą prywatną. Warto tu zauważyć, że Najwyższa Izba Kontroli NIK celowo nie ma prawa wstępu do firm prywatnych celem na przykład przeprowadzenia kontroli, tylko ma wstęp do firm państwowych. Tak więc Spółka PKN Orlen S.A. bezczelnie i biały dzień na naszych oczach zmieniła nazwę na „Orlen” S.A. Spółka Orlen S.A. oprócz swojej dotychczasowej typowej działalności zajęła się także wytwarzaniem energii ze źródeł odnawialnych i paliw alternatywnych. Większa część zysków spółki w tej sytuacji transferowana jest za granicę.

Fakt 2. Powstał polityczny zamiar, gospodarczo nieuzasadniony, o budowaniu w Polsce elektrowni jądrowej. Elektrownia ta ma być budowana przez firmę, która od pięciu lat nie zbudowała żadnej elektrowni. A te, które budowała wcześniej były to elektrownie starszego typu, bardziej niebezpieczne w pracy. W tym przypadku motorem działania sił poruszających budowę nikomu niepotrzebnej elektrowni atomowej jest zapewne gigantyczna różnica cen pomiędzy ceną rzeczywistą budowy takiej elektrowni, a ceną jaką gotowa za nią jest zapłacić Polska czy też Republik Poland of. Poza tym elektrownia jądrowa negatywnie wpływa na krajobraz energetyki polskiej poprzez (1) wyeliminowanie w Polsce dalszego rozwoju odnawialnych źródeł energii, bo przecież elektrownia będzie musiała przyłączyć jak największą liczbę konsumentów energii, bo przecież z czegoś ten wyolbrzymiony koszt wybudowania elektrowni trzeba będzie spłacić.

(2) istnieje w Polsce, ale już w zasięgu światowym, technologia wytwarzania taniego wysokoenergetycznego bez emisyjnego paliwa. Według tej technologii można na przykład uratować pracę elektrowni, np. pracę największej w Polsce Elektrowni Bełchatów w prosty sposób poprzez prostą zamianę paliwa w postaci węgla brunatnego na paliwo nowe. Elektrownia Bełchatów płaci podatek od emisji CO₂ rocznie w wysokości 10 miliardów złotych. Wystarczy zatem, że elektrownia przestanie płacić ten podatek i już ma swoje pieniądze na nową inwestycję bez konieczności sięgania po kredyt do obcych banków.

5. Bezpieczeństwo Polaków w aspekcie bezmyślnego lub wyrafinowanego wdrażania sztucznej inteligencji

Obszar tematyczny związany z wdrożeniem sztucznej inteligencji AI jest bardzo rozległy. AI może ludzkości poczynić wielkie szkody, ale może również przyczynić się do niebywałego rozwoju

ludzkości w różnych aspektach jej funkcjonowania. Dlatego też z wielką dozą ostrożności należałoby najpierw opracować program wdrażania AI w różnych dziedzinach życia ze szczególnym uwzględnieniem psychiki dzieci i młodzieży.

W każdym razie i w żadnym przypadku AI nie powinna wyręczać użytkownika AI od myślenia i zastępowania samodzielnego myślenia.

6. Bezpieczeństwo ekologiczne lokalnego środowiska

Bezpieczeństwo ekologiczne lokalnego środowiska jest zarazem postulatem w sferze totalnie pojmowanego bezpieczeństwa Człowieka. W tej sytuacji WUBN powinien zdefiniować kierunki działań w tym zakresie wynikające np. ze stwierdzenia : „Ponieważ wszyscy jesteśmy śmieciarzami (taką mamy cywilizację), to znaczy również, że wszyscy musimy brać udział w pracach na rzecz Ochrony Przyrodniczego Środowiska Człowieka.

7. Niedopuszczenie do mieszania ras i płci

Jest taka polityczna grupa ludzi, która ma tendencję do ciągłej zmiany zjawisk przyrodniczo ustalonych.

Opisywane były już wcześniej próby zmiany kierunku nurty rzek, były podejmowane próby hodowania drzew owocowych poza kołem podbiegunowym, próby wciśnięcia nam teorii o ewolucyjnym rozwoju zwierząt, itd. W Rosji, zaraz po roku 1917-tym, pewien Komisarz Ludowy wydał dekret znoszący na terenie jego działania prywatną własność kobiet. Dekret ten przez najwyższe władze „ludowe” został po jakimś czasie zniesiony.

Ludzie wywodzący się z tej samej grupy politycznej bez naszej zgody obecnie mieszkają na terenie zamieszkania naszego narodu rasy ludzkie i mieszają płcie, okaleczając przy tym nasze dzieci fizycznie i psychicznie. Partia gromadząca ludzi o takich właśnie

chorobliwych skłonnościach powinna zostać natychmiast rozwiązana jako szkodliwa dla ludzkości.

8. Zabezpieczenie uczciwych wyborów

Uczciwe wybory są ważnym elementem Bezpieczeństwa Narodowego. Jak takie wybory przeprowadzać? Mówi o tym „Dokument Kopenhaski”. Dokument Kopenhaski był podpisany przez wszystkie kraje europejskie i funkcjonuje w tłumaczeniach na wszystkie języki europejskie, na wszystkie języki europejskie poza językiem polskim. Jak widać, nasi politycy i dyplomaci są tchórzami, którzy boją się upublicznienia treści Dokumentu Kopenhaskiego.

Gdybyśmy my znali treść tego dokumentu, to wiedzielibyśmy czego nasza rodzima ydiokracja tak się boi. Każde wybory przeprowadzone według zasad odmiennych od zasad wyrażonych w Dokumencie Kopenhaskim są wyborami zmanipulowanymi. Takie wybory nie są elementem Bezpieczeństwa Narodu Polskiego.

9. Bezpieczeństwo polityczne Polski i Polaków

Bezpieczeństwo Narodu Polskiego rozpatrujemy tu tylko w kontekście wolnego Państwa Polskiego. A przecież Państwo takie, jako podmiot prawa międzynarodowego, nie istnieje. To jak w tej sytuacji czują się Polacy? Otóż w tej sytuacji Polacy nie czują się bezpiecznie. W tej sytuacji nawet nie można zapytać się Polaków jak się czują we własnym kraju. Bo jaką odpowiedź mogą udzielić Polacy na tak zadane pytanie? Otóż taką tylko, że nie zamieszkują w Polsce, tylko w jakimś nadwiślańskim kraju.

10. Zapewnienie bezpieczeństwa w zakresie swobodnego wdrażania w Polsce przede wszystkim polskich rozwiązań naukowo-technicznych

Bezpieczeństwo w zakresie swobodnego wdrażania w Polsce, przede wszystkim polskich rozwiązań naukowo-technicznych, jest elementem Bezpieczeństwa Narodu Polskiego i wyrazem jego niezależności.

Kiedyś, kiedyś, jeszcze w czasach PRL-u, kiedy tworzyliśmy z Kolegami pierwszą w powojennej historii Polski, jeszcze w tak zwanej Polsce Ludowej, spółkę akcyjną osób fizycznych, to wymyślony przez nas zakres działania spółki pisaliśmy własnymi słowami i potem ten zakres działalności sąd rejestrował i zatwierdził przy należnym nam rejestrze sądowym spółki. Teraz zakres działalności (podajemy tu to jako przykład naszego zniewolenia) pisze nam Unia Europejska wprowadzając przy tym swój sposób myślenia w tym zakresie jak i używane słownictwo.

Nawet w tym zakresie nie mamy wolności. Niestety, ale daliśmy się uzależnić od Unii do najdrobniejszych szczegółów. Te stresujące Polaków rzeczy trzeba przecież zmienić.

11. Zapewnienie każdemu Polakowi pracy w Polsce

Konieczność zabezpieczenia każdemu Polakowi przez Państwo Polskie pracy w Polsce jest oczywistością. Każdy Polak musi wiedzieć, że nigdy przez Polskę nie zostanie pozostawiony samemu. Bezpieczeństwo Narodowe Polski tworzą sami Polacy, tylko muszą to być Polacy wolni duchem, oswobodzeni z więzów spraw im niepotrzebnych.

4.20.087 Terroryzm. Terroryzm Korporacyjny.

Terroryzm Społeczny. Terroryzm Państwowy

Co to jest terroryzm? Otóż obiegowa definicja mówi, że : „Terroryzm to celowe użycie przemocy [fizycznej lub psychicznej - dopisek Autora], lub groźby jej użycia wobec osób lub mienia [wobec Człowieka lub grupie ludzi - dopisek Autora] w celu zastraszenia, przymuszenia rządu, organizacji lub społeczeństwa do określonych działań [lub/i zachowań - dopisek Autora]

destabilizacji państwa lub wymuszeniu okupu, często z wykorzystaniem ataków na przypadkowe ofiary dla maksymalnego efektu psychologicznego. Działania te są planowe, bezwzględne i różnie motywowane, najczęściej ideologiczne, [a najczęściej motywowane finansowo – dopisek Autora].

Jak państwo widzicie, definicja obejmuje akty terroryzmu poczynione przez zasoby ludzkie w stosunku do państwa, którego, jak wiemy, nie ma. A przecież w naszym życiu ostrzej jest zarysowany problem Terroryzmu Korporacyjnego, Terroryzmu Społecznego i Terroryzmu Państwowego wobec pojedynczego Człowieka, wobec wyróżnionej grupy społecznej czy wobec ludności.

Ani razu w powyższej definicji nie jest użyty wyraz i pojęcie Obywatel. Dlaczego? Bo Obywatel to jest Ktoś, Ktoś, kto ma prawa. Ktoś, kto oczywiście ma prawa, ale i obowiązki wobec państwa. A zasoby ludzkie - a zasoby ludzkie to są jakby takie zasobniki na podręczne narzędzia.

Jak państwo widzicie, teksty należy nie tylko czytać, ale i odczytywać właściwie wszystko to, co jest napisane i wszystko to, co właśnie napisane nie jest.

A potem jeszcze należy to wszystko zrozumieć.

Weźmy pod uwagę pierwszy lepszy przykład terroryzmu korporacyjnego - terroryzm natrętnych i nachalnych reklam. Kiedyś, kiedyś nie było komputerów, telefonów komórkowych, nawet telewizorów nie było, ale było Polskie Radio. Wtedy właśnie to Polskie Radio nie emitowało reklam. Polskie Radio było wtedy dla kultury, dla sztuki, dla edukacji, dla rozrywki i wielu jeszcze innych dla..... Przestrzeń radiowa to nie był bazar. To nie była przestrzeń, w której głosem, a nawet śpiewem, zachwalano różne towary. Wtedy jeszcze z radioodbiorników docierał do nas

spokojny, na ogół ciepły i miły głos. Dlaczego właśnie tak było? Wtedy właśnie tak było dlatego, że Polskie Radio szanowało swoich radiosłuchaczy.

To poszanowanie radiosłuchaczy polegało na tym, że radio nadawało wtedy audycje opracowane na najwyższym poziomie. Z takim radiem dało się po prostu obcować. A jak to wygląda teraz? Teraz z radioodbiorników, telewizorów, komputerów i komórek dosłownie co parę minut atakuje nas kilkuminutowa kakafonia różnych, ale głośnych dźwięków i pisków, których nie da się do końca reklamy ani wyłączyć, ani przyciszyć.

Obrazy w tym czasie wariują różnymi kolorami i formami. Atakowane są co chwilę twoje oczy, twoje uszy. Atakowany jest przede wszystkim twój mózg. Jesteś ciągle rozpraszany(a) i nie możesz się skupić. I o to właśnie chodzi. Cały ten proces „terroryzmu reklamowego” ma Cię odwieść od samodzielnego myślenia. Ten terror polega między innymi na tym, że Ty musisz tę reklamę, albo kilka reklam pod rząd, wysłuchać i obejrzeć.

Tak wobec Ciebie ustawienia systemowe dowodzą, że jako reklamobiorca nie masz równych praw z reklamodawcą. Po prostu system jest tak ustawiony, że jeśli chcesz pracować na swoim, nie innym, tylko swoim własnym komputerze, telefonie czy telewizorze, to czy chciał, czy nie chciał, reklamy musisz oglądać i wysłuchiwać. Z tego wynika też, że nie jesteś Obywatelem/Obywatelką we własnym państwie. A to dlatego nie jesteś, że Obywatel to jest Ktoś, Ktoś kto ma prawa. A jeśli tak, to w sprawie natrętnych i nachalnych reklam mam jako reklamobiorca takie same prawa jak reklamodawca. To znaczy, że jeśli reklamodawca ma prawo atakować mnie reklamami, to na tej samej zasadzie ja mam prawo reklamę wyłączyć. Ale tak nie jest. Sam(a) teraz widzisz, że reklamodawcy poniżyli twoją godność i zmusili do wykonywania określonych czynności. Takie

działania w całości wyczerpują definicję „terroryzmu reklamowego”.

To nie wszystko jednak w sprawie opisywanego terroryzmu, bo ostatnio reklamodawcy tak dalece poszli na rękę reklamobiorcom, że zaproponowali im (dotyczy komputerów), aby co miesiąc na ich konto wpłacali 5 złotych i 25 groszy. Wtedy wyłączają swoje reklamy. Czujecie Państwo poziom tej hipokryzji? Nawet jak nie będą nam puszczać reklam i nie robić nic, to i tak musimy im płacić [jesteśmy wykpieni].

Innym przykładem terroryzmu korporacyjnego jest proceder uprawiany przez kościół. W dawnych pierwotnych jeszcze bibliach przytaczane są słowa Jezusa, które mówiły o tym, że to Ty tworzysz rzeczywistość myślą, mową i uczynkiem. W nowszych wydaniach biblii kościół odwrócił tą sekwencję wyrazów i nadał im inne znaczenie typu – i nie będziesz grzeszył myślą, mową i uczynkiem.

Łączymy kropki : Tylko w wyciszeniu przychodzą do nas nasze myśli z Przestrzeni. To dlatego właśnie mamy komórki, hałasujące reklamy, dźwięki, filmy i różnego rodzaju promieniowania, które rozrywają nasz umysł po to właśnie, abyś nie zaznał tego głębokiego spokoju i wyciszenia.

Czujecie państwo tą pogardę, jaką oni do nas czują? Czują do nas pogardę, bo wiedzą, że z nami mogą zrobić wszystko, bo daliśmy się przed nimi upokorzyć. A zatem znajdujemy się w sytuacji trudniejszej, niż nam się na początku wydawało. Dzieje się tak dlatego, że podlegamy jednocześnie Terroryzmowi Korporacyjnemu, gdyż do tej pory żadna korporacja nie zwróciła się do żadnego reklamobiorcy z propozycją przyniesienia pomocy danemu reklamobiorcy.

Dziwnie zabrzmiało, prawda? Dzieje się też tak dlatego, że podlegamy jednocześnie Terroryzmowi Społecznemu.

Społeczeństwo jakoś nie staje po stronie sterroryzowanych reklamobiorców, co sprawia wrażenie, że tak jak korporacje bierze czynny udział w „terroryzmie reklamowym”. Poza tym dzieje się też i tak dlatego, że my jako przymusowi reklamobiorcy podlegamy jednocześnie Terroryzmowi Państwowemu, gdyż państwo polskie do dzisiaj nie zadbało o zrównoważone relacje pomiędzy reklamodawcami, a reklamobiorcami.

4.20.088 Utylitarne podejście do Człowieka.

.....Z czym mamy do czynienia

Otóż mamy do czynienia z czymś potwornie ohydny. Mamy bowiem do czynienia z utylitarnym podejściem do Człowieka. Nie będę starał się zdefiniować tego zjawiska. Tylko kilka przykładów:

II-ga wojna światowa – niemieccy żołnierze i przemysłowcy niemieccy z ludzkiego tłuszczu wyrabiali mydło, z ludzkiej skóry wyrabiali abażury do lamp, w wyprawioną ludzką skórę oprawiali książki, a do dziś podobno z ludzkiej skóry w wytwarzane jest skórzane obuwie.

W Stanie Wisconsin USA zmarłego Człowieka rozpuszcza się w wannie wypełnionej kwasem solnym, po czym wrzuca się go do kompostownika lub dołu fermentacyjnego, gdzie następuje dalszy rozkład materii organicznej. Po tak poczynionych zabiegach tak obrobioną materię organiczną rozsiewa się po polach uprawnych jako nawóz.

Żadnych świętości, żadnego szacunku, żadnego protestu kapłanów (kapłanów od pieniędzy), milczenie świata, a to wszystko przecież dzieje się na oczach świata tego.

4.20.089 Wywiad z samym sobą

Marek Aureliusz Pilawski

- Marek : Panie Aureliuszu, chciałem z Panem przeprowadzić wywiad.

- A na jaki temat, Panie Marku?

- Na tematy ogólne, sprawy polityczne, społeczne, gospodarcze, o innowacjach i o jeszcze innych tematach, które mogą wynikać z naszej rozmowy.

- A dlaczego akurat ze mną?

- Dlatego, że Pan jest inżynierem i doktorem nauk technicznych, a poza tym jest Pan inżynierem europejskim.

- A co z tego dla Pana wynika ?

- Otóż jeśli chodzi o wywiady, prezentacje, komentarze itd. dostępne w publikatorach, to one są wynikiem wywiadów, prezentacji i komentarzy udzielanych wyłącznie przez polityków, celebrytów i dziennikarzy, humanistów. W tym kontekście uznałem, że poznanie w tych sprawach stanowiska przedstawiciela polskiej inteligencji technicznej byłoby może dla naszych Czytelników i Słuchaczy ciekawe, a może nawet inspirujące.

- Przyjmuję tę formułę. Proszę pytać.

- Panie Aureliuszu, proszę powiedzieć parę słów o sobie.

- Pan chce, abym w krótkich słowach przeczytał Panu książkę o objętości około 150 stron. Mam na razie tylko 82 lata, ale i tak nazbierało się troszkę różnych wydarzeń w życiu.

- Ale jeszcze krócej proszę.

- Otóż kiedyś miałem 12 lat, a to był wtedy rok 1956, wracałem z zajęć w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Była godzina 18.00. Aby dojść na przystanek tramwajowy należało przejść przez cały Plac Defilad. Tymczasem okazało się, że cały

plac jest szczelnie otoczony ciasno postawionymi samochodami cywilnymi „zderzak w zderzak” tak, że nie udawało się z tego placu normalnie wyjść. Całą szerokością Placu Defilad szedł ciasno ustawiony szpaler milicjantów z długimi pałami, w hełmach i maskach. Szli całą ławą i zadeptywali i bili pałkami wszystko to, co napotykali po drodze. Ich naćpane gardła charczały tylko nie ujarzmioną i obłądną rządzią krwi. Kątem oka dostrzegłem tylko uciekającą matkę z małym dzieckiem w wózku i staruszkę idącą wolną z laską. Matka z wózkiem biegła i starała się gdzieś uciec, a staruszkę przewrócili i zdeptali i poszli ławą dalej. Zacząłem uciekać, ale gdzie tu uciec, jak wszystko zastawione. Dobiegłem w końcu do tych zastawionych samochodów. W dwóch z nich nagle otworzyły się drzwi i wyskoczyło z nich czterech wysportowanych i po cywilnemu ubranych dryblasów i zaczęli okładać mnie pałkami. W sumie otrzymałem 12 ciosów pałkami w głowę i w plecy. Wskoczyłem na zderzak samochodowy i udało mi się przedostać na drugą stronę „realizmu socjalistycznego”. Wtedy też zdałem sobie sprawę z tego, że świat nie jest taki, jak sobie to wyobrażało dziecko, tylko że jest on dotkliwie zły i że w takim świecie przyjdzie mnie żyć.

- A co dalej w liceum – Szkole Średniej – momenty były ?

- Tak, w Szkole momenty też były.

- A na czym one polegały ? Proszę podać parę przykładów.

- Ale co to była za Szkoła ! Była to po prostu nasza kochana Szkoła ! Otóż do naszej Szkoły nie wolno było nam przynosić podręczników do biologii, ani się z nich uczyć. Podczas gdy na zachodzie w tym czasie rozwijała się oparta na wiedzy naukowej genetyka, w tym samym czasie na wschodzie panowało ideologiczne domniemanie, nie mające podstaw naukowych, że genetyka to nic, dopiero oddziaływanie środowiska zewnętrznego ma wpływ na kształtowanie się organizmów żywych. Tak więc w

podręcznikach do biologii w tamtych czasach królował niejaki uczony Miczurin, który twierdził, że nawet jabłotka hodowana poza kołem podbiegunowym może rodzić jabłka, tylko że trzeba ją do tego przyzwyczaić. Innym sztandarowym tematem komunistów z zakresu biologii było zawracanie biegu rzek celem nawodnienia terenów przyrodniczo jałowych. Zapomniano przy tym tylko, że rzeka sama pod górę raczej płynąć nie może. Podobno gdzieś tam udało się kijem zmienić kierunek nurtu rzeki, ale spowodowało to tylko wyjąłowanie gleby w innym miejscu. Innym sztandarowym tematem nauczania w tym zakresie była też teoria ewolucji organizmów żywych Karola Darwina. W ramach tej teorii Człowiek miał pochodzić od małpy. Tu nie chodziło o prawdę przyrodniczą. Tu chodziło o upodlenie nas Ludzi, o umniejszenie naszego intelektu, o sprowadzenie nas do poziomu zwierząt hodowlanych. [Czy w szkole miałem nabrać przekonania, że moi kochani Rodzice i moi kochani Nauczyciele np. pochodzą od małpy ?!!] Przecież pewien komunistyczny „myśliciel” powiedział, że Człowiek jest tylko formą istnienia białka. I tylko tyle. To z tego powodu też nie wolno nam było ani czytać, ani przynosić podręczników do biologii do szkoły.

- No tak, ale co było w zamian?

- W zamian mieliśmy wykłady z genetyki. Uczyliśmy się tylko z notatek.
- Otóż do naszej Szkoły nie wolno było nam przynosić także podręczników do historii, ani się z nich uczyć. Podręczniki te naładowane były jednostronnie przygotowaną wiedzą o historii ruchu robotniczego w Polsce. W to miejsce mieliśmy sążniste wykłady o przebiegu rewolucji francuskiej. Następnie mieliśmy sążniste wykłady na temat przebiegu rewolucji październikowej, która przebiegała na wzór rewolucji francuskiej traktowanej tu jako rewolucja wzorcowa (klasyczna). Uczyliśmy się tylko z notatek. Nasza Szkoła naprawdę uczyła nas poszczególnych

przedmiotów, a wiedzę polityczną uzyskiwaliśmy jakby przy okazji. Naszymi Nauczycielami do wszystkich przedmiotów byli przedwojenni wychowankowie Uniwersytetu Lwowskiego.

- A co dalej?

- A dalej – sześćoletnie studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Dla mnie ważny był ten moment, kiedy dowiedziałem się, że jesteśmy ostatnim rocznikiem, który odbędzie studia według przedwojennego jeszcze programu nauczania. To dzięki temu właśnie uzyskałem wszechstronne w danej dziedzinie i głębokie wykształcenie. Tak samo do tego poziomu wykształcenia przyczynili się zresztą również Nauczyciele w Szkole Średniej.

Drugim takim momentem w dziejach mojego studiowania był początek kwietnia 1968 roku, kiedy musiałem zdawać egzamin magisterski. Otóż z powodu braku kadry profesorskiej egzamin magisterski zdawałem z opóźnieniem w dniu 3 kwietnia, natomiast umowę o pracę na stanowisko młodszego pracownika naukowo – dydaktycznego otrzymałem w regulaminowym terminie w dniu 1 kwietnia tegoż roku. To tak jakby było wiadomo na pewno, że egzamin magisterski zdam.

- Długo Pan pracował na Uczelni ?

- Na Uczelni pracowałem 18 lat. W roku 1975 uzyskałem tytuł doktora nauk technicznych. W tym czasie też nieoczekiwanie uzyskałem tytuł Inżyniera Europejskiego. Stosowne Biuro dla Inżynierów Europejskich mieściło się wtedy w Paryżu i działało ono z własnej aktywności. Przed podjęciem decyzji Biuro oceniało dorobek kandydata w dziedzinie publikacji i udziału w konferencjach krajowych i zagranicznych oraz w dziedzinie patentów i wdrożeń.

W czasie tych 18-tu lat turystycznie jeździłem po świecie odwiedzając kilka kontynentów. W tym czasie też napisałem

czternaście książek. Budowałem też dom dla swojej Rodziny. W tym czasie również obroniłem publicznie własną rozprawę habilitacyjną.

- Jakie znaczenie ma dla Pana tytuł Inżyniera Europejskiego ?

- Tytuł Inżyniera Europejskiego nie ma w Polsce dla mnie żadnego znaczenia.

- Troszkę szokujące, proszę bliżej wyjaśnić.

- Otóż w tym czasie akurat zadzwoniłem do swojego Kolegi w Australii. Chciałem mu się pochwalić, że właśnie uzyskałem tytuł Inżyniera Europejskiego kiedy on mnie wyprzedził i zapodał, że właśnie został Członkiem Stowarzyszenia Elektryków Australijskich. Zapytałem się więc – co to dla Ciebie znaczy. To dla mnie to znaczy – mówi – że publicznie i prawnie automatycznie zostałem uznany za eksperta w dziedzinie elektrotechniki i elektroniki i że w związku z tym mam prawo legalnie wykonywać zlecone opracowania z tej dziedziny, pisać opinie i ekspertyzy i z tego się utrzymywać. Od tej pory mój status społeczny i finansowy znacznie się podniósł - mówi.

Jakoś zakończyłem rozmowę. Ogarnął mnie wstyd za Polskę.

- Wspomniał Pan o habilitacji. Nie używa Pan tego tytułu.

- Tak, nie używam tego tytułu, gdyż nie była to habilitacja systemowa, tylko była to habilitacja niesystemowa.

– W jaki sposób zatem przebiegał ten proces publicznej obrony tej habilitacji niesystemowej ?

- Otóż : # wymyśliłem temat własnej rozprawy habilitacyjnej w Instytucie, # ogłosiłem wszystkim w Instytucie, że zamierzam napisać i obronić rozprawę habilitacyjną, # władze zwierzchnie w Instytucie odpowiedziały żebym sobie darował, gdyż i tak nie zostanę zaakceptowany, gdyż Centralna Komisja Kadr (organ

partyjny) uznała, że nie mam ku temu kwalifikacji ponieważ nie mam dorobku w postaci czynów społecznych.

- W tej sytuacji : & napisałem rozprawę habilitacyjną, & wynająłem salę w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej, & wydrukowałem profesjonalne zaproszenia na otwartą publiczną rozprawę habilitacyjną (z własnego Instytutu nikogo nie zaprosiłem), & wysłałem zaproszenia do kilkudziesięciu osób profesorów i docentów wg własnego uznania potencjalnie zainteresowanych tematyką.
- Przebieg rozprawy : ^ na rozprawę przybyło ok. czterdziestu osób, z których nikt nie był mnie wcześniej znany, ^po prawie godzinnej prezentacji nastąpiła kilkugodzinna dyskusja, ^po dyskusji najstarszy wiekiem i z najwyższym stopniem naukowym uczestnik rozprawy posumował pozytywnie mój dorobek naukowy.
- Po rozprawie, starym zwyczajem, zaprosiłem wszystkich obecnych na obiad. W czasie dalszej dyskusji zapytałem wszystkich obecnych jak oceniają, ale tak szczerze, poziom mojej pracy. Ocena była zgodna : Panie Marku habilitancie – czwórka, dobra europejska czwórka.

Byłem usatysfakcjonowany. Dla Rodziny i dla bliskich i dla siebie byłem doktorem habilitowanym. System miałem gdzieś w głębokim zaułku swoich myśli.

Na drugi dzień w Instytucie wybuchła panika. System nie mógł pojąć, że ktoś w ten sposób mógł zadziałać wbrew systemowi. Ale ponieważ nikomu nie uczyniłem krzywdy – sprawa ucichła. Od tej pory systemowcy (takie lokalne zomo naukowe) musiało uznać, że jako Wolny Człowiek funkcjonuję poza ich systemem.

- W świetle tego co Pan mówi momenty również były ?

- Ależ tak, momenty były, są one nieodłącznym elementem systemu. Bez dłuższego wyjaśniania podam tylko trzy : ! w 1967 roku, jako jedyny z całej Politechniki, zostałem jako pierwszy wytypowany do swobodnego wyboru : trzymiesięcznej praktyki w Grecji lub dwumiesięcznej praktyki w RFN. Wybrałem Grecję. Kolega wybrał RFN – pojechał na praktyki i do dziś nie wrócił. Ja natomiast do Grecji nie pojechałem, gdyż akurat wtedy w Grecji nastąpił przewrót w wykonaniu Czarnych Pułkowników, którzy zamknęli granice greckie na cały świat. !! Kilka lat później otrzymałem imienne zaproszenie od jednego z naukowych Instytutów w Holandii do odbycia w nim trzymiesięcznego płatnego stażu naukowego. Nie pojechałem. Kiedy poszedłem do sekretariatu Rektora w umówionym terminie po odbiór paszportu to go nie otrzymałem. Okazuje się, że na moje miejsce pojechał I-szy sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej – organizacji na całą Uczelnię funkcjonującą na prawach organizacji wojewódzkiej. Jak widać w tym systemie nawet Rektor był bezradny. !!! Kilka lat później otrzymałem imienne zaproszenie z Cambridge do wygłoszenia swojego referatu na organizowanej tam konferencji. Był luty pewnego roku. W tym przypadku też nie pojechałem, tym razem do Anglii, gdyż okazało się, że mój Instytut na ten rok nie ma już pieniędzy na takie wyjazdy. Ja mówię – jak to nie ma, przecież jest dopiero początek lutego. Tak – padła odpowiedź, ale pieniędzy już nie ma. Oświadczyłem, że pojadę w takim razie za swoje pieniądze, proszę tylko o pismo, że jest to wyjazd tzw. popierany abym mógł kupić te przysługujące 80 dolarów. Też padła odpowiedź odmowna. Później okazało się, że dyrektor Instytutu, aby nie mieć później takich spraw jak moja, całoroczne pieniądze, przeznaczone na wyjazdy zagraniczne, wydał już na siebie w styczniu. System działa w dzień i w nocy !

- W jakich okolicznościach Pan Panie Aureliuszu skończył pracę na Uczelni.

- Okoliczności zakończenia przeze mnie pracy na Uczelni były dwie :

Po pierwsze – marazm, wkradająca się zewsząd stagnacja, brak perspektyw, kolejny rok ciągle te same zajęcia, brak rozwoju, brak perspektyw jakiegokolwiek rozwoju, dla mnie atmosfera ogólna robiła się intelektualnie za ciasna, ...

Po drugie - działając razem z Kolegami, w 1983 roku powołaliśmy do życia, w tak zwanej Polsce Ludowej, pierwszą w takiej Polsce Spółkę Akcyjną osób fizycznych. Spółka działała na podstawie Kodeksu Handlowego ustanowionego dekretem Józefa Piłsudskiego w 1934 roku. Kodeks ten nie został ani wycofany, ani uchylony zarówno przez Niemców w czasie II-giej Wojny Światowej, ani przez komunistów po wojnie. Spółka miała nazwę własną inspirowaną nazwami przedwojennych spółek akcyjnych, a mianowicie : „Wielobranżowe Towarzystwo Techniczno – Produkcyjne „FLAMAL” S.A”. Od drugiego roku od powstania Spółki byłem Prezesem Zarządu i jej Dyrektorem Generalnym przez dwie kadencje, a później, aż do końca jej działalności w 1997 roku – Przewodniczącym Rady Nadzorczej. Historia działalności FLAMALU – tego prywatnego wrzodu na zdrowym ciele socjalizmu - jest frapująca. Ta historia jest jednocześnie historią funkcjonowania systemu, w którym tej Spółce przyszło działać – i to działać z sukcesem. Działalność FLAMAL-u będzie, jako przykład dla dalszych pokoleń, opisana w książce będącej aktualnie w opracowaniu. Teraz, żeby nie być gołosłownym, tylko kilka spostrzeżeń dotyczących FLAMAL-u :

- Spółka została założona na bazie jedynie polskiego kapitału.
- Kiedyś każda nowa firma w Polsce była ustawowo zwolniona z podatku dochodowego na okres 3-ech lat po to, aby w okresie swojego rozwoju mogła finansować się wypracowanym zyskiem.

- Spółka FlamaL SA, jako Spółka polska, nie była ustawowo zwolniona z podatku dochodowego.
- W tym czasie bowiem w Polsce „szalały” zagraniczne spółki polonijne ustawowo zwolnione z płacenia podatku dochodowego przez okres 3-ech lat. Tak więc warunki rozwoju polskich firm w Polsce normalnie były w praktyce ustawowo zablokowane.
- Spółka miała akcje materialne wydrukowane w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych na wzór akcji spółek akcyjnych przedwojennych.
- W czasie swojego rozwoju spółka powołała 15 oddziałów produkcyjnych w miastach wojewódzkich w Polsce, w tym własne biuro handlu zagranicznego, miała własne pozwolenie dewizowe, powołała też własną spółdzielnię mieszkaniową INDOM (od innowacyjny dom), jak również prowadziła zagraniczne prace eksportowe.
- Spółka finansowała swoją działalność tylko z środków pochodzących ze sprzedaży akcji.
- Spółka opracowała własny regulamin obrotu akcjami, wzór przyszłego regulaminu pracy giełdy papierów wartościowych.
- Byłem pierwszym Prezesem pierwszej Polskiej Spółki S.A., która Akcjonariuszom wypłacała dywidendy, czyli otrzymywali oni świadczenia nie tylko z tytułu pracy, lecz także z tytułu posiadania własności w postaci akcji.
- Spółka w czasie swojego istnienia wychowała pierwszych w Polsce prawdziwych menedżerów na okres przyszłej transformacji - tak zwanej ustrojowej transformacji.
- Bardzo interesujące było to, że nie mieliśmy zwierzchnictwa nad spółką akcyjną. Stąd też i regulamin wynagrodzeń był dla nas otwarty i opracowanie tabeli wynagrodzeń poszczególnych pracowników na poszczególnych stanowiskach zależało tylko od

nas. W tej sprawie koledzy dyrektorzy i główni księgowi oddziału zorganizowali zebranie i poprosili mnie, żebym nie brał udziału w tym zebraniu, na którym oni wszyscy razem w ciągu jednej nocy mają opracować i przedstawić dyrektorowi generalnemu projekt regulaminu wynagrodzeń w spółce Flamał S.A. Jakież było moje zdziwienie rano, kiedy okazało się, że dyrektorzy oddziału przyznali sobie wynagrodzenie podstawowe w wysokości równej wtedy minimalnemu wynagrodzeniu w kraju. To był składnik podstawowy ich wynagrodzenia. Składnikiem dodatkowym był procent od wypracowanego przez oddział zysku. Czyli to ta kadra zarządzająca miała za zadanie z wypracowanych obrotów oddziału wyczarować za pomocą głowy, intelektu, wiedzy, długopisu, kalkulatora jak największy zysk netto. I od tego były uzależnione wynagrodzenia dyrektorów oddziału.

Natomiast pracownicy szeregowi też mieli wynagrodzenie podstawowe. Było wyższe i równe średniemu wynagrodzeniu w kraju. Mieli więc oni wynagrodzenie podstawowe wyższe niż ich dyrektorzy oddziału. Drugim składnikiem wynagrodzenia był w tym przypadku ustalony procent od wypracowanego obrotu. Ci ludzie mieli po prostu wydajnie pracować i wypracowywać dla spółki jak największe obroty. Z tych to obrotów kadra, w innym systemie płac, musiała wypracować jak największe zyski.

Proszę Państwa - i to funkcjonowało.

Młodzi ludzie, zaangażowani, można powiedzieć, patrioci – jaki oni wykazali stosunek do swojej firmy. Tak ! To była przecież nasza firma. Jak patrzy się teraz na to, jak notable wypłacają sobie „kominowe” wynagrodzeniach praktycznie za nic, praktycznie za nic, to Dyrektor Generalny otrzymywał wtedy wynagrodzenie w wysokości 11-tu średnich krajowych.

W roku 1983 i dalszych latach byliśmy pierwszą kapitalistyczną uczciwą prywatną formacją gospodarczą w Polsce tzw. Ludowej. W szczycie Spółka zatrudniała ponad 840 osób. Dzika

prywatyzacja w Polsce i prywatna działalność gospodarcza na przejmowanym majątku w Polsce rozpoczęła się w wykonaniu lewaków dopiero w 1986 roku, a więc trzy lata po nas. Zatem w tej dziedzinie byliśmy pionierami z tym tylko, że operowaliśmy na swoim firmowym majątku, nie na cudzym.

Dzieje prawdziwie polskiej firmy FLAMAL SA będą przedmiotem książki, która jest w opracowaniu.

- Wspominał Pan Panie Aureliuszu o budowie domu dla swojej Rodziny – rozumiem, że domu typu INDOM. Czy zamieszkał Pan w tym domu ?

- Nie, nie zamieszkałem.

- Jak do tego doszło, że Pan nie zamieszkał.

- Otóż przystępując do budowy domu miałem zgromadzoną gotówkę na budowę całego domu. Wraz z rozpoczęciem budowy pojawiła się w Polsce inflacja. To z powodu tej inflacji siła nabywcza zgromadzonych przeze mnie środków finansowych stała się niewystarczająca na zbudowanie nawet schodów do tego domu. W tej sytuacji zaciągnąłem niewielki kredyt uzupełniający. Po zaciągnięciu kredytu łobuzeria polityczna ustanowiła odsetki od zaciągniętych kredytów na poziomie 80%. Po 6-ściu tygodniach dokonałem zwrotu do banku zaciągniętego kredytu płacąc dodatkowo odsetki w wysokości trzykrotnej mojej pensji. W tych warunkach nie było sensu kontynuowania budowy domu. Dom, ukończony w 90%, został sprzedany. Gdybym wtedy nie przerwał budowy domu, to dzisiaj chyba mieszkałbym gdzieś pod mostem.

- Tak patrząc wstecz to spotykały Pana Pnie Aureliuszu same niepowodzenia. Bo przecież w młodym wieku został Pan spałowany przez milicję tzw. obywatelską, w szkole średniej podlegał Pan nauczaniu konspiracyjnemu, doznał Pan wstydu z racji Inżyniera Europejskiego, nie uzyskał Pan tytułu

systemowego doktora habilitowanego, pomimo że był Pan zapraszany, to nie wyjechał Pan w ramach Uczelni Wyższej do Grecji, do Holandii i do Cambridge, jako Prezes Zarządu i Dyrektor Generalny FLAMAL SA, a potem Prezes Rady Nadzorczej, ukończył Pan zatrudnienie w tej Spółce, nie ukończył Pan budowy Domu Rodzinnego i nie zamieszkał Pan w nim razem z Rodziną, był Pan w USA – ale biznesu Pan tam nie zrobił, itd. W jaki sposób może Pan odnieść się do tego faktu ?

- Dziękuję za to pytanie. Już odpowiadam.

Dzięki spalowaniu mnie jako dziecka doznałem bardzo szybkiej edukacji politycznej. Ta myśl, że to dziecko spalowali Polacy była dla mnie bardziej bolesna, niż te siniaki na plecach i na głowie.

Konspiracyjne kształcenie i wychowanie na wzorcach przedwojennych było dla mnie pozytywne i bardzo ważne do dziś. Dzięki temu bardzo szybko zrozumiałem czym jest prawda i na czym polega systemowy fałsz.

Rzeczywiście po uzyskaniu wiedzy o możliwych uprawnieniach Inżyniera Europejskiego w Polsce ogarnął mnie wstyd – wstyd za Polskę, która w bezwzględny sposób niweczyła inicjatywy Polaków.

Natomiast do rozprawy habilitacyjnej przystąpiłem z pełną świadomością tego, że systemowym doktorem habilitowanym nigdy nie zostanę. I tak mentalnie żyłem już poza systemem. Jednak sprawdziłem dzięki temu na co, od strony naukowej, było mnie stać.

Do Pireusu i Aten w Grecji jak i do Aachen w Holandii i Cambridge w Anglii rzeczywiście nie pojechałem z przyczyn systemowych. Z tego czego się później dowiedziałem, to do Holandii i do Anglii na moje miejsce pojechali dygnitarze uczelnianej pop pzpr. Sam nie pojechałem ale na szczęblu uczelnianym i partyjnym przynajmniej pokazałem kim jestem.

Kiedyś, na początku 1984 roku przyszedł taki dzień, w którym na spotkanie ze mną przybyli Akcjonariusze z propozycją, abym poprowadził jako Prezes Zarządu i Dyrektor Generalny Wielobranżowe Towarzystwo Techniczno – Produkcyjne FLAMAL SA. I ja się zgodziłem. Dopiero po przyjeździe do domu doszło do mnie to, co ja sobie zrobiłem. Przecież ja nigdy nie prowadziłem działalności gospodarczej, nawet nie umiałem rozliczać delegacji służbowej. Ja przecież nigdy nie studiowałem ani marketingu, ani zarządzania – tak więc byłem człowiekiem bez żadnego doświadczenia w tym zakresie. W tym zakresie korzystałem z Kodeksu Handlowego (jeszcze wtedy nie zepsutego przez lewaków) i własnego rozumowania prowadzonego „na zdrowy chłopski rozum”. Tak więc na tej bazie formułowanych Zarządzeń Dyrektora Generalnego zostały w Spółce uformowane : stosunki organizacyjne i finansowe pomiędzy Oddziałami i Zarządem, oryginalny plan kont w księgowości Spółki, sposób zarządzania firmą, uspołecznienie procesu zarządzania firmą, utworzenie w Zarządzie Centralnego Funduszu Inwestycyjnego, itd. W tym czasie Spółka musiała zmagać się z podstępными propozycjami korupcyjnymi lewaków, ale też mieliśmy wizyty wielu prawników, którzy chcieli dowiedzieć się, jak też funkcjonuje na co dzień ten „chory wrzód na zdrowym ciele socjalizmu”. Do dzisiaj też cenimy sobie też wizyty u nas przedstawicieli Grupy Kapitałowej ALCATEL SA oraz MFW. Szkoda tylko, że wtedy FLAMAL SA dysponował biurem o powierzchni 12 m² ulokowanym w sutenerze na ulicy Wiejskiej, a więc bardzo blisko z jednej strony Sejmu i KC PZPR z drugiej strony. Nie mniej jednak, to właśnie FLAMAL SA wykształcił i wypromował pierwszych prawdziwych polskich (a nie mianowanych) menadżerów w Polsce.

W roku 1996/1997 FLAMAL SA, w jakimś pilnym trybie, został przez system zlikwidowany. Powodem była inna, nie polska, wizja tzw. przemian ustrojowych prowadzonych bez uwzględnienia polskiego dorobku rzeczowego i intelektualnego.

Proces „tworzenia czegoś z niczego”, jaki legł u podstaw tworzenia FLAMAL-u, był powtórzeniem wobec mnie wcześniej zastosowanego podobnego procesu. Był rok 1974. Pewnego dnia Koledzy przyprowadzili mnie do Redakcji Elektrycznej Wydawnictwa Szkolnego i Pedagogicznego. Pani Redaktor zapytała tylko, czy potrafię napisać podręcznik nr 1 : „Pracownia Elektryczna dla Szkół Zawodowych” i podręcznik nr 2 : „Pracownia Elektryczna dla Technikum”. „Tak – potrafię”, odpowiedziałem szybko i bez zastanowienia : Dopiero po przyjeździe do domu doznałem boskiego olśnienia : „ Boże, co ja zrobiłem, przecież ja w życiu nie napisałem żadnej książki”. Żeby to była jeszcze jakaś beletrystyka, ale podręcznik ? Ponieważ sam uznałem, że nie mogę siebie zawieść, to podpisałem stosowną umowę. Miałem dwa lata czasu na napisanie tylko pierwszej z tych książek. Nastał pierwszy dzień trzydziestodniowego miesiąca, kiedy wziąłem się do pisania. Przede mną pusta kartka, a w głowie pustka absolutna. No to wtedy zacząłem rozmyślać o swoim ukochanym Kosmosie, któremu poświęciłem tyle lektur i tyleż samo emocji. I nagle ta Kosmiczna Przestrzeń zaczęła współpracować ze mną. To tak jakby ta Przestrzeń umieściła w mojej głowie lejek, przez który właczała we mnie poszczególne wyrazy, zdania, całe sformułowania, strukturę Ćwiczenia, rysunki, tabelki pomiarowe, itd. Pracując w ten sposób dogłębne opracowanie jednego Ćwiczenia zajmowało mnie od 6-ciu do 8-miu godzin. W tym czasie nie nadążałem wprost z ręcznym zapisywaniem „swoich” myśli. I tak było codziennie przez trzydzieści dni. Przy tej pracy nigdy nie byłem obłożony żadnymi „pomocami naukowymi”, wszystko z głowy jak to się mówi. W końcu miesiąca (licząc od dnia podpisania Umowy) zaniósłem rękopis napisany w 6-ciu egzemplarzach do Redakcji. W Redakcji szok – Panie Marku spodziewaliśmy się Pana - ale za jakieś dwa lata. Tak powiedziałem, ale za dwa lata ja nie wiem gdzie będę wtedy i co będę robił. Żadne tłumaczenia nie pomogły i książka, zamiast

zwyczajowo trafić do dwóch recenzentów, trafiła do sześciu recenzentów. Po otrzymaniu wszystkich recenzji Redakcja mnie zaprosiła do siebie i oznajmiła, że mogę wymyślić cokolwiek co chcę napisać i wydać – Redakcja wyda to drukiem. Potem napisałem jeszcze trzynaście podręczników.

Jeśli chodzi o USA to wyjechałem tam jako student – i nie dla biznesu tylko turystycznie, chociaż udało mi się w drodze powrotnej do kraju w jednej ze stolic europejskich kupić polskiego fiata 125 1300 P bez cła. Ten fiat przez 9 lat ułatwiał życie mnie i mojej Rodzinie w tym systemie. Były też inne okoliczności i zdarzenia związane z tym wyjazdem.

- A czy były jakieś pozytywne skutki tych, jak Pan to nazywa, tzw. momentów w Pana życiu ?

- Tak, aby tak oddać Prawdę w Prawdzie, to pozytywne skutki Prawdy w moim życiu były. A mianowicie :

To pierwsze - pobicie mnie pałkami milicyjnymi uświadomiło mnie, że świat jest nie tylko pełen dobra, ale i zła. Jednak te zdarzenie nauczyło mnie wcześniej odróżniać fałsz od prawdy. Po prostu dojrzywałem może szybciej niż moi rówieśnicy.

„Konspiracyjne” kształcenie i wychowanie na wzorcach przedwojennych przekonało mnie do tego, że prawdziwa Prawda nie może być nigdy zadekretowana, a wolność myśli nie jest ani prawem, ani przywilejem, jest po prostu we mnie.

Piękny kolorowy dyplom inżyniera europejskiego to był, i jest nadal tylko, jak się okazuje w Polsce, nic nie znaczący papiererek. Pozostaje jednak to co można nazwać osobistą satysfakcją i daje poczucie własnej wartości.

Na drodze własnego rozwoju zawodowego po prostu publicznie obroniłem rozprawę habilitacyjną, właśnie wbrew systemowi. Był to też rodzaj walki z podłym i podstępnie działającym systemem.

Ucięcie moich wyjazdów na staże naukowe do innych krajów europejskich skutkowało jedynie tym, że system żerując na dorobku młodszych i słabszych „wychował” sobie wroga.

Jeśli natomiast chodzi o FLAMAL SA to właściwie powinienem dziękować Przestrzeni za to, że pozwoliła mnie, działającemu wbrew systemowi, sprawdzić się jako menadżer, organizator i wynalazca (ok. 50-ciu wdrożeń nowych technologii) zdolny do kierowania dużymi zespołami ludzkimi.

Poza tym ja do dzisiaj nie wiem, kiedy ja napisałem te wszystkie książki, pomimo innych swoich rozlicznych zajęć. Na pytania o to właśnie zawsze odpowiadam – w międzyczasie. Kiedyś za napisanie jednej książki w Polsce można było kupić samochód. Teraz nie warto pisać niczego, koszty maszynistki są większe niż honorarium autorskie. A więc celowa degradacja tego co polskie – ciąg dalszy.

Poza tym pozostaje coś, co się nazywa : „osobista satysfakcja”. Otóż jedna z tych 14-tu książek/podręczników już dwa lata temu doczekała się 22 wydań. Książka ta została napisana w ciągu jednego miesiąca w roku 1974. Widać nikt do tej pory nie napisał lepszej. Druga z książek – monografia – (o objętości maszynopisu 600 stron) miała dwa wydania i uzyskała nagrodę Rektora Politechniki Warszawskiej. Poza tym miała ona aż sześć recenzji – wszystkie dobre. Recenzentami byli – między innymi – prof. Janusz Groszkowski, aktualny wtedy Prezes Polskiej Akademii Nauk oraz prof. Żołędziowski – wykładowca przedmiotu w Salford University of Manchester w Wielkiej Brytanii. Dla bardzo młodego wtedy autora była to duża satysfakcja.

Jeśli natomiast chodzi o turystyczne wyjazdy zagraniczne to w szczególny sposób zapamiętałem dwa takie wyjazdy : trzymiesięczna wycieczka po Europie i Afryce z przypadkowym jednotygodniowym pobytem w Libii oraz trzymiesięczny wyjazd do Ameryki – do Stanów Zjednoczonych. Jeśli chodzi o Libię to –

nie znając specyficznych zwyczajów panujących w tym kraju – popadłem w niełaskę władzy lokalnej, co oznaczało – jeśli chodzi o białego człowieka – docelowo śmierć. W pewien sposób udało mnie się z Libii wyjechać, a właściwie wylecieć, ale przez trzy godziny swojego życia musiałem przeżyć to, co skazany na śmierć skazaniec przeżywa przed wykonaniem wyroku. Ale Kartaginę, z najlepiej na świecie zachowanym teatrem greckim, zdążyłem zwiedzić i będąc zupełnie samotnym tam turystą na scenie tegoż teatru wygłosić, zapamiętane jeszcze z czasów szkolnych, dwa wersety „Antygony”. Wrażenia jakie przeżyłem w Libii w pierwszym i w drugim przypadku są nie do opisanie.

Drugi, taki znaczący dla mnie, wyjazd odbył się w początkowych dniach czerwca 1980 r. do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pobytu w Ameryce nie będę opisywał, gdyż po tych trzech miesiącach z Ameryki nie wyjeżdżałem, tylko po prostu uciekałem. Ale w początkowym okresie pobytu w Stanach udałem się na kolację do pobliskiej restauracji. Nagle przysiadł się do mnie Nie-Aryjczyk ubrany w biały kitel – albo właściciel, albo kucharz. Widocznie poznał we mnie jakby kogoś nowego, gdyż od razu rozpoczął swoje bezpardonowe przemówienie, swój monolog. Bo widzisz – mówi – nam się ten komunizm nie udał. My teraz ten komunizm będziemy rozwalać i likwidować. Strajki w Polsce to też będzie nasza robota. Teraz będziemy w to miejsce budować Unię Europejską - mówi. Będziemy budować nową europejską rzeczywistość społeczną, gospodarczą i polityczną. Rzeczywiście – wiele z tych rzeczy, które wtedy mówił sprawdziło się. Wystarczy sobie tylko przypomnieć, kto nas wprowadzał do NATO i kto nas wprowadzał do Unii Europejskiej. A gdzie była wtedy „Solidarność”, gdzie były wtedy znamiona „naszego” zwycięstwa ? Dalej mój rozmówca mówił o rzeczach dla mnie wtedy niewyobrażalnych. Mówił, że świat będzie podzielony na dwie sfery. W jednej sferze będą żyli oni, a drugiej sferze będziemy żyli my. Oni ze sfery pierwszej będą zarządzali ludźmi

i zjawiskami występującymi w sferze drugiej. Mówił, że prawnicy amerykańscy mają już nawet przygotowane ustawodawstwo, które ma obowiązywać ludzi ze sfery pierwszej i osobne ustawodawstwo dla ludzi ze sfery drugiej. Dalej rozmówca podawał konkretne przykłady zapisów w obu rodzajach aktów prawnych. Wspominał też o potrzebie przeprowadzenia depopulacji, czyli normalnie o masowym zabijaniu ludzi ze sfery drugiej, gdyż aż tyle ludzi nie jest im potrzebnych. Do osiągnięcia tego celu mają już narzędzia w postaci kontroli umysłu i kroczące pandemii. Itd., itd. W ten sposób o wszystkim, ale naprawdę o wszystkim tym, co się dzieje teraz dowiedziałem się równo 40-ci lat temu. Wtedy całą to niezwykłą i straszną wiedzę włożyłem do szuflady : „bajki”. A teraz domyślam się, że to nowe młode pokolenie Nie-Aryjczyków ułożyło ten nowy okrutny plan funkcjonowania świata. Starsze pokolenie Nie-Aryjczyków, jeszcze obdarzone „staroświecką” cechą przyzwoitości, nie byłoby zdolne reguł tego nowego świata wdrożyć w życie. Stąd też na przełomie lat 70-tych i 80-tych XX wieku nastąpiła po prostu zmiana pokoleniowa, nastąpiła u nich, nie u nas, bez naszego udziału i bez naszego przyzwolenia.

W podsumowaniu muszę rzeczywiście powiedzieć, iż wygląda na to, że w zasadzie niczego znacznego w życiu nie osiągnąłem. To Przestrzeń zadbała o to, że np. nie miałem zamieszkać w nowo wybudowanym domu, tylko wykazać, że umiem taki dom zbudować, to Przestrzeń, drogą niby przypadkowych zdarzeń, zadbała o to, żebym wykazał, że umiem pisać książki, choć mam z tego tylko to, co jest jednak dla mnie cenne – satysfakcja, to Przestrzeń zadbała o to, żebym wykazał, że stać mnie na zrobienie habilitacji, to Przestrzeń zadbała o to, aby dane mnie było doświadczyć wiele innych przeżyć, jak np. osobiste doświadczenie z UFO, wyjście ze swojego ciała i jeszcze wiele, wiele innych

Poza tym – mam dopiero 82 lata i dobre zdrowie, tak więc myślę, że jeszcze wszystko przede mną. Chciałem też zaznaczyć, że mówiąc o sobie nie miałem na myśli siebie, chciałem tylko zrobić przekaz o losach ludzi mojego pokolenia, o systemowych blokadach własnego rozwoju ale i o możliwościach ułożenia sobie życia i własnego rozwoju poza systemem, jaki by nie był.

4.20.090 Bezprawie Bankowe

Prawo Bankowe w artykule nr 4 stanowi, że „..... Zapis tego artykułu ma głębokie znaczenie prawne. Otóż okazuje się, że Pan(i) będący(a) w posiadaniu swojej własności w postaci swoich pieniędzy – z chwilą wpłacenia tych pieniędzy na „swoje” konto w banku powoduje, że stają się one automatycznie własnością tego banku. Wynika z tego, że konto, które dotychczas było „Twoim” kontem też jest własnością banku. Dalej art. 4 Bezprawia Bankowego stwierdza beczelnie bez Twojej zgody, że status „Nie – Twoich” pieniędzy w banku zmienił się na tak zwaną należność banku wobec Ciebie. Przepraszam, ale należność to nie to samo co własność !. Dalsza część tegoż artykułu to jest taki pseudointelektualny bełkot starający się nieudolnie tym dwóm wyrazom nadać nieco inne znaczenie, niż „de facto” mają. Ten pseudointelektualny bełkot prawniczy jest już bez znaczenia wobec faktu, że drastycznie zmienił się status prawny moich pieniędzy – nie jestem już właścicielem(ką) swoich pieniędzy. Po prostu zostałem(am) przez bank i przez grupę posłów, uchwalających ten zapis, okradziony(a) ze swoich pieniędzy. Nie jestem już niekwestionowanym właścicielem swoich pieniędzy, tylko w razie potrzeby muszę się o nie ubiegać. Decyzje w tej sprawie, prawnie w stosunku do fałszywego prawa, będzie podejmował „prawny” właściciel tych pieniędzy. Na przykład bank może swoimi własnymi pieniędzmi grać na giełdzie i pomnażać w ten sposób swoje zyski zbudowane na cudzej krzywdzie. Panu, Pani – nie wolno będzie wolno tego samego zrobić z bankowymi pieniędzmi. W tej sytuacji bank będzie mógł

zapytać, po co Panu, Pani potrzebne są te pieniądze i będzie mógł nie wyrazić zgody na takie użycie własności banku z obawy, że na giełdzie mogą być spadki cen akcji, co może uszczuplić pieniężne majątkowe zasoby banku.

A przecież kiedyś mówiło się normalnie : moje pieniądze, Pana pieniądze, Pani pieniądze w tym rozumieniu, że rozmawiamy o pieniądzach, które są własnością wyżej wymienionych osób. Jeszcze kiedyś wcześniej mówiła się Pan niewolników, nie dlatego, żeby Pana odróżnić od dozorczy niewolników, tylko dlatego, że Pan niewolników był w sposób oczywisty i jednoznaczny rozumiany był jako właściciel niewolników. A tak w ogóle, to po co niewolnikom potrzebna są pieniądze ?

A teraz zastanów się, w jaki sposób zapis artykułu nr 4 „Bezprawia Bankowego” zmienił Twój status społeczny.

A teraz przypomnij sobie, czy widziałeś(aś) kiedyś oryginał swojego aktu urodzenia ? A czy wiesz, gdzie obecnie zlokalizowany jest Twój oryginalny akt urodzenia ? Otóż jest on zlokalizowany w DC Columbia (USA), w City of London i w Watykanie, poza tym jest rejestrowany na giełdzie nowojorskiej jako akcja. Na odwrotnej stronie tego oryginalnego aktu urodzenia w lewym górnym rogu znajduje się zaznaczony czerwoną czcionką numer. Ten numer oznacza, że ten dokument, na którym ten numer jest zaznaczony, jest papierem wartościowym (akcją), którym obraca się na światowych giełdach. Ta (Twoja?) akcja w dniu Twojego urodzenia miała wartość początkową 20 milionów dolarów. A teraz zapewne ma wartość kilkadziesiąt razy większą. Przepraszam! – ale czy ktoś umawiał się z Tobą na tą okoliczność przedstawioną powyżej ? Nie! A czy wiesz kto i ile pieniędzy zarobił na Twojej? Akcji ? Nie! Przecież pod takie papiery wartościowe państwa zaciągały i zaciągają kredyty, które były przeznaczone np. na zbrojenia, czyli na wytwarzanie maszyn do zabijania ludzi. Czy Ty kiedyś

zgodziłeś się na to ? Nie! Nie miałeś nawet szans zaprotestować przeciwko temu. Dlaczego nie miałeś nawet szans zaprotestować przeciwko temu? Otóż nie miałeś nawet szans zaprotestować przeciwko temu dlatego, że w tym kraju nie jesteś Obywatелем, który co prawda ma swoje obowiązki. ale ma również swoje w tym względzie prawa.

W każdym razie z powyższego wynika, że dla państwa jesteś jednocześnie źródłem kredytów/pieniędzy jak i Twoja praca jest źródłem zwrotu tych pieniędzy wraz z odsetkami. Nie jesteś Obywatелем(ką) – jesteś zasobem ludzkim, zasobem ekonomicznym.

A teraz zastanów się, w jaki sposób kto i kiedy dopuścił się owego „Bezprawia Ekonomicznego” i w jaki sposób zmieniło to Twój status społeczny.

4.20.091 Kopalnie węgla – zalane wodą czy zasypanepiaskiem , rozmontowane i wyburzone ?

W ekologicznym szale ydiokratów i lewaków, w ramach tzw. „ekologicznego zielonego ładu”, postanowili oni odejść od stosowania węgla w celu wytwarzania 'zielonej' energii cieplnej i elektrycznej. Jak postanowili – tak zrobili. Po prostu pozamykali kopalnie węgla kamiennego. Ale jak to zrobili ?!. A no zrobili to w sposób perfidnie niszczycielski – pozalewali kopalnie wodą lub zasypali kopalnie piaskiem. Przez ten jeden fakt kopalnie stały się nagle bezużytecznie i zniszczone. A przecież można było po prostu wyłączać stopniowo kopalnie z ruchu, po czym wyłączone z ruchu kopalnie można było zabezpieczyć dla dalszych pokoleń i na wszelki wypadek. Ale tu nie chodziło o to. Tu chodziło o wyłączenie nas z ruchu !

Ale przyjrzyjmy się tej sprawie bliżej. Jest pewna geografia położenia zalanych i zasypanych kopalni. Otóż kopalnie zalane wodą „przypadkowo” znajdują się w Niemczech, a kopalnie

zasypane piaskiem „przypadkowo” znajdują się na terenie Polski. Te przypadki mają głębokie znaczenie ekonomiczne i polityczne. Otóż kopalnie zalane wodą można bardzo szybko przysposobić do pracy poprzez wypompowanie po prostu z nich wody. Kopalnie zasypane piaskiem natomiast utracone są bezpowrotnie.

A teraz zastanów się, w jaki sposób kto i kiedy dopuścił się owego „Bezprawia Ekonomiczno - Politycznego” poczynionego bez Twojej wiedzy i bez Twojej zgody na Majątku Narodowym Polaków budowanym przez Naszych Ojców i Dziadów i w jaki sposób zmieniło to Twój status społeczny.

4.20.092 Załóżmy, że nagle

Założmy, że nagle (to już fakt) Elity Finansowe Zachodnie i tzw. europejskie elity finansowe za nimi nagle spostrzegli, że spadają im zyski pochodzące z ich bieżącej działalności. To nic, że te elity mają biliony na kontach, chodzi o to, że zarabiają one za mało na bieżąco. Winą za ten stan rzeczy obwinili bezrozumnie i na siłę wciśnięty wielu społeczeństwom na świecie tak zwaną politykę klimatyczną opartą na tzw. zielonym ładzie klimatycznym. W tej sytuacji Zachodnie Elity Finansowe i niektóre europejskie elity finansowe zapowiedziały powrót do kopalnych źródeł energii – dla przypomnienia : do węgla, do gazu i ropy. Niektóre państwa na zachodzie oficjalnie wycofały się już z ustaleń wynikających z międzynarodowych konferencji klimatycznych.

Jak w tej sytuacji powinna zachować się Unia Europejska ? UE powinna się rozwiązać, zanim sama upadnie, powinna też ponieść odpowiedzialność prawną i majątkową za zniszczenie wielu gospodarek w wielu krajach i za zniszczenie narodowych społeczeństw europejskich oraz za zniszczenie zdrowia milionom obywateli Europy.

Innym takim sygnałem, że naprawdę przychodzą czasy „nowego oświecenia” jest fakt polegający na tym, że w Europie zaczynają pojawiać się ośrodki zajmujące się wdrażaniem Wolnej Energii. Wytwarzanie Wolnej Energii jest procesem całkowicie bez emisyjnym, a do jej przesyłania nie są potrzebne ani kopalnie nośników paliw, ani transport węgla ropy i gazu, a do przesyłania energii nie są potrzebne ropociągi, gazociągi, sieci elektryczne, itp. Wolnej Energii nie trzeba liczyć i licznikować, gdyż jej nieprzebrane zasoby w dzień i w nocy przez cały czas są dostarczane na naszą planetę.

Wolna Energia jest tak wolna, jak wolne jest to powietrze, którym oddychamy, jest tak wolna, jak wolny jest ten wietrzyk poranny, jest tak wolna, jak wolne są chmury na niebie, którym nikt nie wyznacza trasy. A teraz niech każdy z nas powie głośno do siebie : „Jestem Wolnym Człowiekiem tak jak wolna jest Wolna Energia”.

4.20.093 AI – skutki

AI – Artificial Intelligence – Sztuczna Inteligencja – wiele rzeczy w naszym życiu jest sztucznych : tworzywa sztuczne, sztuczna zmanipulowana pogoda, sztuczne kwiaty, sztuczne aromaty spożywcze, sztuczne włókna, organizmy modyfikowane genetycznie, sztuczne substancje smakowe, sztuczne zęby, sztuczna inteligencja, Nasza przestrzeń życiowa w coraz większym stopniu wypełnia się rzeczami wykonanymi z materiałów sztucznych, kosztem materiałów naturalnych, biologicznych i przyrodniczo uformowanych. To jest bardzo zły kierunek rozwoju cywilizacji. Nie musimy tu udowadniać, że materiały sztuczne źle wpływają na Człowieka. W tym złym oddziaływaniu na Człowieka wyróżnia się w sposób szczególny Sztuczna Inteligencja. Sztuczna Inteligencja to jest nic innego jak maszyna zaprogramowana przez Człowieka do wykonywania określonych czynności, z tym tylko, że ta maszyna może

wykonywać te czynności dużo szybciej, niż czyni to ludzki mózg. To tyle. Natomiast omawiana maszyna nie myśli. Jako sprawna maszyna obliczeniowa i szybko kojarząca fakty powinna być wykorzystywana tylko przez dorosłych i tylko tych, którzy dobrze rozumieją istotę Sztucznej Inteligencji i która usprawnia im pracę. Nie powinna natomiast być ona powszechnie używana poprzez innych, a w szczególności przez młodzież. Młody Człowiek jest jeszcze bezkrytyczny i ma do tego prawo by takim być, a z maszyną : „Sztuczna Inteligencja” rozmawia tak, jak ze swoim przyjacielem, tylko „mądrzejszym” od siebie i któremu ufa bezgranicznie. I to jest to niebezpieczeństwo. Po dłuższym obcowaniu z tą maszyną młody Człowiek przestaje samodzielnie myśleć, dostaje rozdwojenie jaźni, zaczyna mieć trudności z nawiązywaniem kontaktów osobowych z innymi, a w końcu popada w chorobę umysłową, a oprócz tego staje się po prostu głupi, gdyż niektóre nieużywane funkcje mózgu młodego Człowieka po prostu zanikają. W tej sytuacji niebezpieczeństwo jest takie, że oto w dobie pełnego rozkwitu nowych technologii produkować będziemy życiowo niesamodzielnymi głupców. I po nas !

4.20.094 Kto jest kim, a kto powinien być kim.

Nominacja czy wybór w drodze konkursów/przesłuchań

My, polscy wyborcy, dobrze wiemy, kto jest kim i dobrze wiemy, kto ewentualnie powinien być na ich miejscu. Dla przykładu popatrzmy na nie-nasz rząd. Ano wziął się on z rozdania partyjnego, a więc z czegoś najgorszego, co mogło się przydarzyć Polakom. A teraz popatrzmy, w jaki sposób członek partii, o którym nic nie wiemy, staje się ministrem. A więc staje się ministrem poprzez wskazanie tego człowieka palcem przez premiera. Nazwijmy to aktem nominacji.

W ten sam sposób powoływane są do Rady Ministrów wszyscy ministrowie. W ten sposób powstaje Rada Ministrów, o której nic

nie wiemy, a w szczególności nie wiemy, co ci ministrowie takiego zrobili już dla Polski, że zostali nominowani na ministrów. My na przykład nie wiemy, czy poszczególni ministrowie znają chociażby jeden język obcy.

Nie wiemy, czy reprezentując Polskę, (czy może Republik Poland of ?), znają chociażby jeden język obcy. Nie wiemy, jakie funkcje pełnił dotychczas, itp. A potem prezydent to przyklepuje.

Tu powstaje pytanie, czy w tej sytuacji prezydent jest Prezydentem Polski, (której nie ma?), czy też jest po prostu zwykłym prezydentem, czyli prezesem, spółki prawa handlowego o nazwie Republik Poland of, zarejestrowanej w USA, bo tak się tłumaczy słowo prezydent w spółkach prawa handlowego.

W tej sytuacji jako Polacy żądamy przewartościowania dotychczasowego postępowania w przedmiotowej sprawie. Żądamy, aby ministrowie nie drażnili nas swoją niekompetencją, szarością, bylejakością, brakiem wizji działania ministerstwa, którym kierują, itd.

Żądamy, aby ministrowie w przyszłości nie byli nominowani, tylko wybierani zgodnie z hasłem: „najlepsi z najlepszych”, aby przed ich powołaniem przedstawili się nam w drodze publicznych przesłuchań. Przecież oni mają reprezentować Polskę, (chyba że jest inaczej, chyba że już reprezentują Republik Poland of).

A swoją drogą, komu zadać to pytanie, kto jest właścicielem spółki prawa handlowego Republik Poland of ?

4.20.095 Nadawanie obywatelstwa polskiego

Kto w Polsce nadaje obywatelstwo polskie obcokrajowcom ? (Przecież Polski nie ma). Czyżby to korpolutki, czyli pracownicy korporacji Republik Poland of – pracownicy amerykańskiej spółki prawa handlowego zagnieżdżonej w Polsce – nadają to

obywatelstwo bez pytania nas Polaków o zgodę ? Przecież takie działania są nieprawne, a więc są nieważne.

A gdzie jest BBN ?

4.20.096 Nasze emerytury podwójnie opodatkowane

Co miesiąc otrzymuję od pracodawcy wynagrodzenie brutto równoważne wartości wytworzonych dóbr. Od tej kwoty wynagrodzenia brutto pracodawca odprowadza podatek dochodowy od wynagrodzeń. W rezultacie od pracodawcy otrzymuję zatem wynagrodzenie netto, czyli wynagrodzenie, od którego zapłaciłem za pośrednictwem pracodawcy należny podatek dochodowy. Z tej kwoty netto, a więc kwoty już opodatkowanej za pośrednictwem pracodawcy, część tej kwoty netto, jako kwoty wyłącznie mojej, odprowadzam do banku jako własną składkę emerytalną.

Będąc emerytem otrzymuję nie od Państwa, tylko za pośrednictwem Państwa, co miesiąc emeryturę, przy czym ta emerytura jako kwota już raz opodatkowana, jest mi wypłacana w niepełnej wysokości, gdyż przed wypłatą została ona jeszcze raz opodatkowana przez Państwo. Normalnie jest to grabież, jest to przestępstwo urzędnicze! Nie ma takiego prawa, aby można było dwukrotnie opodatkowywać tą samą kwotę! A jeśli takie prawo jest, to jest ono nieważne.

Żądamy ukrócenia tego procederu i dokonywania wypłat po prostu mojej emerytury, a nie tam jakiejś emerytury brutto czy netto. Po prostu mojej emerytury.

Żądamy także zwrotu niesłusznie naliczonych podatków. (Pytanie, czy w tym przypadku Republika Poland of nie działa w tak sami sposób jak IRS w USA drenując głęboko nasze kieszenie ?)

4.20.097 Takie tam sobie pytania

Pytanie 1.

Czyją własnością są kościoły w Polsce i ich wyposażenie, które przecież były zbudowane ze składek pieniężnych parafian ?

Pytanie 2.

Czyją własnością jest teren, na którym posadowione są te kościoły?

Pytanie 3.

W telewizji widziałem i słyszałem, jak niektórzy tzw. „lekarze” i tzw. „politycy” mówili o potrzebie wyszczepienia ludzkości przeciwko różnym chorobom, w tym również przeciwko COVID-19. Z tego co wiem, to wyszczepia się bydło, natomiast ludzi się szczepi lub zaszczepia.

Moim zdaniem mówienie o wyszczepieniu ludzi jest mową nienawiści skierowaną bezpośrednio do nas i powinno być, takie niby przejęzyczenie, karalne. Czy mam rację?

4.20.098 Pierwszy kontakt Młodego Człowieka z ydiokracją

Pierwszy kontakt młodego człowieka z idiokracją. Lata osiemdziesiąte. Młody człowiek otrzymuje zaproszenie na coroczną konferencję poświęconą zagadnieniom energii odnawialnej.

Korzystając z tego zaproszenia młody człowiek przybywa do sali posiedzeń Senatu Parlamentarnego czyli Parlamentu Polskiego, gdzie ta konferencja miała się odbyć. Konferencję zaszczycili swoją obecnością między innymi prawie wszyscy senatorowie i część posłów. Rozpoczęta dyskusja na temat zasadniczy konferencji rozpoczęła się planowo, ale ta dyskusja, jak to się mówi, wcale się nie kleiła.

Po pewnym czasie, w czasie tej dyskusji wstał jeden z senatorów i zdenerwowanym głosem zaczął oskarżać organizatorów konferencji mówiąc, jak to jest?! My spotykamy się tu już ósmy rok z rzędu, ciągle uzgadniamy tą samą tezę, i ciągle urządzamy tą samą konferencję i ciągle mówimy to samo, co na wszystkich poprzednich konferencjach. A gdzie jest postęp w tym zakresie? Po tej wypowiedzi wśród zebranych zapadła cisza.

Cisza ta trwała około minuty. Wtedy to nagle wstał młody człowiek i powiedział, że wszystko wyjaśni. Mówił zatem, że ma za sobą wiele osobistych doświadczeń we wdrażaniu w Polsce nowych technologii leżących w zakresie energii odnawialnej. W szczególności podkreślił, że ma gotowy projekt techniczny i technologiczny urządzenia pracującego na bazie źródeł energii odnawialnej.

W swojej wypowiedzi przedstawił dwie państwowe instytucje powołane do celu wdrożenia w Polsce źródeł energii odnawialnych. Pierwszy to KBN, czyli Komitet Badań Naukowych, a druga instytucja to Agencja Techniki i Technologii. Ten młody człowiek opowiadał jakie to relacje łączyły go z jedną i z drugą instytucją wdrożeniową. Opowiadał dalej, że w końcu nie połączyły go z tymi instytucjami państwowymi żadne relacje, jako że z KBN można było uzyskać środki finansowe, ale tylko na badania, bez możliwości przeznaczenia części tych środków na wdrożenie, natomiast z Agencji Techniki i Technologii można było uzyskać środki finansowe, ale tylko na wdrożenie instalacji, bez możliwości przeznaczenia części tych środków na badania. Przy czym nie można było w tym samym czasie wystąpić o środki osobno do KBN-u i jednocześnie do Agencji Techniki i Technologii. Na dany temat można było zatem uzyskać środki finansowe, ale tylko z jednej albo tylko z drugiej instytucji.

To w jaki sposób ja, jako młody człowiek – inżynier – mogę uruchamiać wdrożenia nowoczesnej technologii ? Na takie

pytanie młody inżynier nie uzyskał odpowiedzi ani w Komitecie Badań Naukowych, ani w Agencji Techniki i Technologii. Przy tym adresy obu tych instytucji znajdowały się w różnych częściach miasta. Takie pytanie zadał też młody człowiek publicznie zgromadzonym na konferencji senatorom i posłom i dodatkowo powiedział, że zna odpowiedź na to pytanie i uprzedzając ewentualną dyskusję na ten temat powiedział, że winę na taki stan rzeczy ponosicie właściwie wszyscy Państwo, tak jak tu siedzicie, bo to wy przecież uchwalacie takie ustawy, które potem funkcjonują tak jak funkcjonują, ażeby Polak nie mógł nic w tym kraju zrobić ?! Po tych słowach na konferencji wśród zebranych zapanowała 3-minutowa cisza. Po tym czasie konferencja, jak gdyby nigdy nic, wróciła na swoje wieloletnie wytarte koleiny, ale już bez mojego udziału.

A jak to jest dzisiaj z tymi wdrożeniami w państwie polskim - a dzisiaj jest tylko gorzej, bo gdzie było państwo w przypadku wdrożenia perowskitów na przykład, jako polskich elementów fotowoltaicznych, a gdzie tu była szacowna Polska Akademia Nauk, a gdzie jest i gdzie było państwo polskie w przypadku niebieskiego lasera, a gdzie był wtedy PAN, itd. Ręce opadają, żyć się nie chce, a przecież Polska to jest nasz kraj i tylko my możemy w tym kraju coś zmienić, a nie oni. Pomysły na to, jak to zmienić, są już przygotowane w najdrobniejszych szczegółach.

4.20.099 Postępy ydiokracji w obszarze ekologii

Jako młody człowiek byłem często zapraszany na wygłaszanie referatów dotyczących gospodarki odpadami i w ogóle ekologii. Referaty te były wygłaszane na szczeblach gminnych, powiatowych, wojewódzkich i krajowych.

Pewnego razu byłem zaproszony do miasta wojewódzkiego położonego niezbyt daleko od Warszawy. Opowiadałem tam o takiej technice gospodarowania odpadami, która polega na przekształcaniu odpadów w takiej kolejności, że najpierw

przekształca się odpady, z których odzyskuje się energię, która dalej wykorzystywana jest do przekształcania odpadów wymagających do ich przekształcania energii, itd. W ten sposób można zbudować system OPO, system zagospodarowania odpadów, w których Odpady Pracują na Odpady.

W tym momencie jeden z uczestników powiedział, że u nich jest to niemożliwe. Dlaczego pytam? Odpowiedź: bo nasze miasto nie ma wysypiska. Tu zapadła cisza spowodowana złą milczeniem zapewne.

Na szczęście zaraz nastąpiła przerwa na kawę, w czasie której dowiedziałem się, że koncesję na odbiór i przewóz odpadów uzyskało tylko 8 firm, wszystkie będące własnością rodzin lokalnych urzędników. W tym momencie uświadomiłem sobie, że to właśnie dlatego miasto celowo nie zadbało o własne wysypisko i że moje wystąpienie było w zasadzie bezprzedmiotowe. Pieniądze za przewóz odpadów trafiały do prywatnych kieszeni, a miasto nie miało śmieci.

Zatem wszystko odbywało się zgodnie z prawem i nikt nie poszedł siedzieć. Po przerwie kawowej rozpoczęła się dyskusja, tym razem dotycząca zagospodarowania osadów ściekowych, a trzeba wiedzieć, że właśnie została ukończona i odebrana, budowana przez Włochów, największa w Polsce oczyszczalnia ścieków. Otóż okazało się, że ta oczyszczalnia nie funkcjonuje dobrze. Pytam, dlaczego? Odpowiedź. Dlatego, że została odebrana i opłacona, a pracuje tylko w części mechanicznej. Pytam, co to znaczy w części mechanicznej? Odpowiedź: a no na tym, że na końcu rury, z której ścieki spuszczone są do rzeki Warty, zamocowana jest kratownica zatrzymująca tylko jakieś stare kalosze, zabłąkane prześcieradło, jakieś kartony, pompki rowerowe, szmaty itp. Ta oczyszczalnia nie miała wdrożonych mechanizmów oczyszczania chemicznego i oczyszczania

biologicznego ścieku. No cóż, najważniejsze, że rozliczenia zostały dokonane.

Natomiast ja tym czasie uruchomiłem w Polsce pierwszą na bazie polskiego patentu produkcję bardzo skutecznych preparatów mikrobiologicznych służących m.in. do oczyszczania ścieków.

Za ten preparat mikrobiologiczny otrzymaliśmy jako firma złoty medal na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Niedługo po tych wydarzeniach Młody Człowiek otrzymał zaproszenie do wygłoszenia referatu ekologicznego na uroczystej sesji Rady Miejskiej dużego miasta wojewódzkiego leżącego przy ujściu granicznej rzeki na zachodniej stronie Polski.

Wygłosiłem swój referat na temat recyklingu molekularnego odpadów, według którego odpady przekształcane są w rój swobodnych atomów, z których na wyjściu reaktora są budowane zupełnie nowe materiały użyteczne gospodarczo. Po tej wstępie odbyła się uroczystość zasadnicza, polegająca na tym, że po wielu przemówieniach wręczono medal Panu, który najbardziej przyczynił się do zakończenia budowy instalacji odsiarczania spalin na kominie lokalnej ciepłowni. Po tej ceremonii odezwałem się z zapytaniem, co się dzieje z fosfogipsem, który powstaje w wyniku odsiarczania spalin z siarki i że jako ciało stałe, zawiera on w sobie dokładnie tyle samo siarki, ile było jej u wylotu komina.

Na dodatkowe pytanie, co się robi z tym fosfogipsem, później padła odpowiedź, że składa się go na powierzchni ziemi na hałdach wokół ciepłowni. Rozmowę tę dokończyłem tylko z tą oto uwagą, że wody opadowe wypłukują proste związki siarki z fosfogipsu, które następnie przedostają się do wód gruntowych, poważnie je skażając, i że cały ten kosztowny proceder polegał jedynie na przemieszczeniu tego rodzaju odpadów z jednego miejsca w drugie.

Jeszcze chwilę potem odbyła się dyskusja na temat, co zrobić, gdyż woda naczepiana z ujęć zasilanych wodą z dolnego biegu rzeki granicznej jest zanieczyszczona chemicznie i biologicznie. W tej sytuacji to powiedziałem tylko, że w tym przypadku należy pojechać do dużego miasta wojewódzkiego leżącego blisko Warszawy nad rzeką Wartą i tamtejszą oczyszczalnię ścieków rozbudować o część oczyszczania chemicznego i biologicznego, gdyż ona właśnie transportuje nieoczyszczone ścieki i osady ściekowe, a rzeka Warta jest dopływem wielkiej zachodniej granicznej rzeki dopływającej do Państwa właśnie.

Ach, tym sposobem zepsułem tylko wszystkim nastrój, bo przecież przygotowany już był uroczysty bankiet.

Wracałem do domu w nastroju, w jakim bywał Don Kichot powracający z kolejnej nieudanej wyprawy na bitwę z wiatrakami.

Traf chciał, że jakiś czas potem ponownie otrzymałem zaproszenie do pobliskiego kombinatu chemicznego produkującego nawozy sztuczne z prośbą, czy znalazłbym jakąś metodę utylizacji odpadowego fosfogipsu będącego odpadem występującym przy produkcji tych nawozów właśnie. Będąc na miejscu ujrzałem górę fosfogipsu trochę tylko mniejszą od góry Giewont. Powiedziałem, że można by było znaleźć rozwiązanie tego problemu, tylko że w tej sytuacji należałoby wybudować zakład porównywalny co do wielkości z owym kombinatem chemicznym. Burmistrz tej miejscowości, w której pracował tenże kombinat chemiczny jak i znajdowała się ta góra odpadowego fosfogipsu powiedział, że jest to niemożliwe i od razu wyjaśnił dlaczego. Podszedł do szafy i pokazał dziesiątki gotowych opracowań na temat różnych technologii utylizacji tego fosfogipsu wykonanych przez specjalistów ze Szwecji, z Danii, z Norwegii, Niemiec, Szwajcarii, itd. Dalej powiedział, że musi pozornie zajmować się ekologią, bo generalnie jest taki klimat

społeczny, ale nie może dopuścić do tego, że ta góra fosfogipsu zniknie. Dalej Burmistrz wyjaśnił, że ta góra fosfogipsu póki jest, kombinat chemiczny wpłaca do kasy gminy miesięcznie po parę milionów złotych jako tzw. opłatę za użytkowanie środowiska. To tylko dzięki tej opłacie Burmistrz ma środki finansowe na utrzymanie w gminie służby zdrowia, szkoły, przedszkola, lokalnego ośrodka kultury, itp.

Wracałem do Warszawy (drobiazg, tylko 500 km) z mieszanymi uczuciami.

4.20.100 Elektrownie jądrowe i ciepłownie atomowe

Elektrownie jądrowe w Polsce nie są potrzebne. Po pierwsze dlatego, że stwarzają duże zagrożenie dla życia jako takiego, a po drugie dlatego, że Polska jest za małym krajem, aby takie rozwiązania stosować. Poza tym elektrownie jądrowe stwarzają jeszcze niebezpieczeństwo innego rodzaju.

Otóż w okresie ewentualnych działań wojennych stają się one głównym strategicznym celem przeciwnika. Takie cele są atakowane w pierwszej kolejności. Sprawy ekologiczne, społeczne i gospodarcze po takim ataku pozostawione są do rozwiązania właścicielowi takiej elektrowni.

Na to wszystko nakłada się jeszcze jeden aspekt technologiczny. Otóż w Polsce wdrożona jest obecnie nowa technologia wytwarzania wodoru z wody według polskiego patentu klasy światowej. Otóż według tej technologii wytwarza się wodór zielony w cenie 2,5 zł za kilogram, podczas gdy na rynku jeden kilogram zielonego wodoru kosztuje od 60 zł do 90 zł za kilogram, przy kosztach jego wytwarzania w tradycyjny sposób - 50 zł za kilogram.

W tej sytuacji nie należy za dużo kombinować tylko do funkcjonujących palenisk, istniejących elektrowni, ciepłowni i elektrociepłowni pracujących w oparciu o węgiel lub gaz,

doprowadzić wodór spalany w palnikach wodorowych powszechnie dostępnych.

Efekt ekologiczny takiego rozwiązania jest piorunujący. Otóż nagle może się okazać, że polski system energetyczny przestaje emitować dwutlenek węgla CO₂. W to miejsce powstaje bowiem woda, która ponownie jest zwracana do procesu.

Efekt ekonomiczny takiego rozwiązania jest również piorunujący, jako że w tej sytuacji polski system energetyczny przestaje opłacać do Unii Europejskiej podatek ETS za emisję dwutlenku węgla CO₂. Dla przykładu : elektrownia Bełchatów płaci za emisję dwutlenku węgla CO₂ w skali miesięcznej kwotę 10 miliardów złotych.

Energię elektryczną przy tym można czerpać z turbin parowych lub wodorowych ogniw paliwowych o sprawności elektrycznej 60%.

Jeśli natomiast chodzi o ciepłownie atomowe, to już 200 lat temu domostwa, zamki i pałace były ogrzewane promieniotwórczym radem. To paliwo atomowe w ilościach gramowych zdolne było ogrzewać pomieszczenia przez okres kilkudziesięciu, czy nawet kilkuset lat.

Promieniotwórczy rad został wytworzony po raz pierwszy na świecie przez naszą rodaczkę Marię Skłodowską-Curie.

4.20.101 NOWY PARADYGMAT (Polski, Europy, Ludzkości)

- Dosyć pogoni za pieniędzmi
- Dosyć drukowania pieniędzy tylko po to, żeby goniący mieli za czym gonić
- Dosyć bogacenia się za wszelką cenę
- Dosyć bogacenia się kosztem innych

- Dosyć z gromadzeniem olbrzymich sum pieniędzy w jednym miejscu
- Koniec z ideologizacją pieniędzy
- Ilość posiadanych pieniędzy nie jest wyznacznikiem pozycji społecznej posiadacza
- Niezależnie od ilości posiadanych pieniędzy wszyscy w tym względzie jesteśmy równi
- Koniec korupcji, przekupstwa, cwaniactwa i nierzetelnego postępowania z pieniędzmi i z drugim Człowiekiem

ISTOTA NOWEGO PARADYGMATU SPOŁECZNEGO

Credo Motto Misja - Internet, kanał „Mimoza”,
 Cytat, który akurat w dniu 19.03.2026 r., kiedy
 niniejszy tekst 5.20.101 powstaje, przekazała
 nam sama Przestrzeń

„Dlaczego mamy płacić za samo istnienie? Kto dał komukolwiek prawo do nakładania podatków za wodę i ziemię, których nie stworzył ? Nie powinniśmy być zmuszani do płacenia czegokolwiek tylko za to, że żyjemy na tej ziemi. Niech ta idea się zakorzeni. Niech podważy wszystko, czego Was nauczono – ponieważ przekonanie, że jesteście winni pieniądze tylko za to, że istniejecie jest jedną z najbardziej absurdalnych idei jakie ludzkość kiedykolwiek zaakceptowała. Urodziliście się bez pytania, pod niebem, którego nie stworzył żaden rząd, oddychając powietrzem, którego nie wyprodukowała żadna korporacja – a jednak w jakiś sposób Wasze życie zaczyna się już w długach. Jaki to w ogóle ma sens ? Jak ziemia stała się własnością ? Jak woda stała się rachunkiem do zapłacenia ? Jak schronienie stało się czynszem, przemieszczanie się – licencją, a odpoczynek czymś, na co trzeba zasłużyć sprzedając większość swoich godzin czuwania ? To nie tylko praca została spieniężona, to samo przetrwanie”. NeluNel

- A.** Ilość pieniędzy (albo jakichś punktów) i związana z tym kwota sumaryczna są wielkościami stałymi i niezmiennymi.
- B.** Banki nie mają prawa osiągnięcia zysków na swojej działalności.
- C.** Obywatele danego Narodu będą mogli posiadać swoje konto główne tylko w bankach narodowych.
- D.** Każdy Naród powoła i będzie miał swój własny Narodowy Bank Centralny z prawem drukowania pieniędzy.
- E.** Ilość pieniędzy (albo jakichś punktów) i związana z tym kwota sumaryczna są wielkościami stałymi i niezmiennymi w tym znaczeniu, że :
- E.1** wartość posiadanych już pieniędzy na rynku corocznie zwiększa się o kwotę wyrażającą nowo wytworzoną w danym roku wartość towarów i usług,
- E.2** nie ilość ale wartość wolnych, ale już posiadanych, pieniędzy na rynku (czyli wartość pieniędzy, przy stałej ich ilości na rynku, w danym roku niezagospodarowanych, np. poprzez wprowadzenie bezpłatnej komunikacji obszarowej) corocznie zwiększa się o kwotę wyrażającą nowe tworzone w danym roku wartości oszczędności na wydatkach ludności, wydatkach firm i wydatkach państwa.
- F.** Przykłady oszczędności wydatków jakie państwo i ludność może poczynić w ramach Nowego Paradygmatu Społecznego:
- 1)** Obecny stan techniki i technologii pozwala np. na budowanie samochodów osobowych o trwałości 20 lat. Dosyć zatem urządzania nam wyścigu szczurów i forsowania zakupów nowych samochodów co trzy lata. W

tym obszarze mogą pojawić się duże oszczędności pieniędzy dla ludności.

- 2)** Należałoby nie instalować w samochodach osobowych silników o mocy większej niż np. 150 kW. Nie ma potrzeby instalowania w tej klasie samochodów silników o mocy porównywalnej z mocą silników autobusach. W tym przypadku również powstają oszczędności finansowe dla ludności.
- 3)** Zmniejszona produkcja samochodów osobowych powoduje, mniejsze zużycie i wytwarzanie stalowych elementów konstrukcyjnych, elementów gumowych i szklanych, urządzeń i układów elektrycznych i elektronicznych, itp. Wszystko to powoduje powstawanie kolejnych pochodnych oszczędności liczonych w rachunku ciągnionym. Oszczędności na produkcji wyżej wymienionych przykładowo produktów przyczynia się do kolejnego ograniczenia emisji dwutlenku węgla CO₂.
- 4)** W ramach Nowego Paradygmatu Społecznego przewiduje się np. że podstawowe napoje (soki) będą wytwarzane w Polsce z polskich owoców hodowanych przez polskich rolników. Wytwarzane będą one na bieżąco (na poczekaniu) w sklepach wyposażonych w sokowniki i sokowirówki. W tym rozwiązaniu kupujący przychodzi do sklepu z własnym naczyniem szklanym bądź metalowym na ten sok. W ten sposób unika się niezdrowych butelek typu PET i w ogóle wycofuje się je z rynku. Żeby wszystko było jasne – plastikowa butelka o pojemności 1,5 litra wypełniona wodą mineralną kosztuje 4 zł. Woda mineralna zawarta w tej butelce kosztuje 5 groszy.

Pytanie – na czym zarabia producent wody mineralnej – bo przecież nie na wodzie. A zatem zarabia na sprzedaży nam plastikowych butelek, które za chwilę stają się odpadem opakowaniowym. A zatem producent wody mineralnej zarabia na sprzedaży nam odpadów opakowaniowych – i jeszcze za to płacimy – i to płacimy dwukrotnie : raz płacimy za butelkę plastikową, a drugi raz płacimy za jej wywóz jako śmieć i za utylizację tego śmiecia. Jeśli tego procesu, a właściwie procederu, unikniemy, to w ten sposób powstaje w naszych kieszeniach dodatkowa wartość finansowa w kwocie równej uprzednio wydawanej na zakup odpadów.

Taki sam sposób postępowania powinniśmy odnieść do zakupów innych dóbr konsumpcyjnych, na przykład do herbaty, ale tylko w postaci liściastej, a nie herbaty zamykanej w torebkach, itd.

- 5)** Każda butelka typu PET zajmuje 40-krotnie większą objętość niż ta sama butelka zmielona na ziarenka wielkości ziarenek soli czy cukru. Generalnie na polskich wysypiskach odpadów komunalnych odpady opakowaniowe zajmują 30% objętości wysypiska. Gdyby z wysypisk usunąć odpady opakowaniowe, głównie butelki typu PET, to objętość wysypisk byłaby o 30% mniejsza. Robiąc stosowne obliczenia w rachunku ciągnionym można powiedzieć, że nowe wysypiska powinny być w związku z tym budowane w liczności o 30% mniejszej, przy czym koszt budowy jednego nowego wysypiska odpadów komunalnych zamyka się kwotą około 100 mln zł.

6) W nowym modelu Paradygmatu Społecznego medycyna prawie w całości przechodzi na lekarstwa naturalne, które do tej pory funkcjonują w Polsce w obiegu wtórnym. Eliminacja w ten sposób szkodliwych dla naszego zdrowia lekarstw chemicznych to dla niektórych osób oszczędności finansowe w skali roku stanowiące kwotę paręset złotych, a dla niektórych innych osób - kwotę kilkaset złotych w skali miesiąca.

7) Itp., itd.

.....

n) Najbardziej jednak do ustanowienia Nowego Paradygmatu Społecznego przyczyniła się Unia Europejska. Unia Europejska, w ślad za zwodniczymi i podstępными ustaleniami Konferencji Paryskiej uznała, że na świecie postępuje proces zmiany klimatu w kierunku jego ocieplenia. Wbrew nauce uznano też, że za ocieplenie klimatu odpowiedzialny jest nadmiar emitowanego do atmosfery dwutlenku węgla CO₂. Stąd też w Unii powstał projekt tzw. Zielonego Ładu polegający na zastępowaniu kopalnych surowców energetycznych odnawianymi źródłami energii. Na dodatek Unia Europejska dla przedsiębiorców wprowadziła dodatkowe karne opłaty typu ETS za istniejące jeszcze do tej pory emisje dwutlenku węgla. W tej sytuacji wiele przedsiębiorstw w różnych krajach upadło, a dalsze firmy będą upadać po kolei. Poza tym Unia zniszczyła dotychczasową strukturę energetyczną. W wielu krajach zniszczyła rurociągi, ropociągi,

gazociągi, elektryczne sieci energetyczne, zalała wodą i zasypała piaskiem kopalnie węgla i ujęcia gazu, a elektrownie jądrowe wyburzyła. Dopiero kilka tygodni temu Unia Europejska przyznała, że niszcząc infrastrukturę energetyczną popełniła błąd, a największym błędem Unii było bezrozumne, bezsensowne zdewastowanie elektrowni jądrowych. I padło przy tym słowo „przepraszam”. Całe państwa upadają, wkradła się do nich bieda, a Unia nawet nie powiedziała „przepraszam”.

No i dobrze, bo dzięki temu Unia bezwiednie przygotowała państwa unijne do implementacji urządzeń nie energetyki konwencjonalnej, nie energetyki opartej na odnawianych źródłach energii, tylko urządzeń Wolnej Energii. Urządzenia te wytwarzają energię elektryczną docierającą do nas z kosmosu i instaluje się je przy każdym obiekcie z osobna : i przy domach mieszkalnych, przy budynkach użyteczności publicznej, urzędach, zakładach przemysłowych, itp. System energetyczny, oparty na wykorzystaniu czerpanej z kosmosu Wolnej Energii, nie wymaga właśnie tego, co Unia właśnie zdążyła zniszczyć, a więc ropociągów, gazociągów, sieci elektroenergetycznych, kopalń węgla i reaktorów jądrowych. Ironicznym zrzędzeniem losu wielkie zniszczenia istniejącej światowej infrastruktury energetycznej poczynione w Zatoce Perskiej, również przyczyniają się do odejścia od starych energetycznych systemów zniewalania Ludzi.

Z wdrożeniem znanej ludzkości od 200 lat Wolnej Energii Unia może mieć pewien kłopot, bo tak obrazowo to wolną energię elektryczną czerpie się jakby z powietrza, którym oddychamy. A czyje jest to powietrze, którym oddychamy ? Komu należałoby płacić za Wolną Energię ? W urządzeniach energetycznych Wolnej Energii nie ma gdzie wpiąć licznika energii elektrycznej.

Pojęcie wolna energia ma dwa znaczenia. Jedno znaczenie jest znaczeniem fizycznym, drugie znaczenie jest znaczeniem finansowym, jako że Wolna Energia jest wolna od jakichkolwiek opłat. Wyobraźcie sobie teraz państwo świat, w którym nikt z nas nie płaci za energię, ani żaden zakład przemysłowy czy usługowy, też tego nie robi. Ileż to pieniędzy pozostaje w naszych portfelach i na kontach firm z tego tytułu, a w rachunku ciągnionym - ileż to pieniędzy pozostaje dodatkowo w naszych portfelach, jeśli wszystkie usługi i towary, np. masło, chleb, telewizory, samochody i wszystkie inne rzeczy, będą tańsze o wartość zużywanej dotychczas energii, przy zachowaniu oczywiście stałej ilości pieniędzy w obiegu.

Tak oto postęp będzie się od tej pory mierzyć nie ilością drukowanych pieniędzy, tylko zmniejszeniem kosztów bytowania przy zachowaniu dobrostanu Ludzi i Przyrody.

W Europie powstały już trzy ośrodki, które zajmują się Wolną Energią.

Proszę państwa : „poszły konie po betonie”.

4.20.102 Polski Obywatelski Instytut Profilaktyki i Medycyny Naturalnej

Zadaniem Polskiego Obywatelskiego Instytutu Profilaktyki i Medycyny Naturalnej będzie uruchomienie profilaktyki w dziedzinie ochrony zdrowia Polaków i uruchomienie produkcji i dystrybucji leków naturalnych.

4.20.103 Nieprawość i niegodziwość

Tuż przed zorganizowaniem i ogłoszeniem planowanej pandemii związanej z wirusem covid-19 posłowie, nie dbając o losy zdrowotne wszystkich Polaków, podjęli sejmową uchwałę o wyłączeniu spod obowiązkowych szczepień wybranych grup ludności. W ten sposób z programu obowiązkowych szczepień wyłączono posłów, senatorów, prokuratorów i inne grupy społeczne. Dlaczego takie wyłączenia nastąpiły ? Czego ci posłowie, senatorowie i prokuratorzy się bali ? Dlaczego nikt nie wytłumaczył społeczeństwu, że takie postępowanie jest racjonalne ?

Postępowanie powyżej przedstawione jest nieracjonalne (a właściwie wstrętne) z co najmniej dwóch powodów :

- po pierwsze : takie uchwały dzielą społeczeństwo na lepszych i gorszych, a tego posłom i senatorom robić nie wolno,
- po drugie : nie wolno posłom i senatorom, z powodów istnienia praw wyższego rzędu, podejmować uchwał dotyczących ich samych ! W tym przypadku albo podejmuje się uchwały dotyczące całego społeczeństwa, albo nie podejmuje się ich wcale ! Przecież posłowie i senatorowie nie są uprawnieni do ustawowego załatwiania spraw dla siebie lub/i swoich.

W rozpatrywanym przypadku posłowie i senatorowie złamali prawo !

4.20.104 SCHIZMA

Skandaliczne słowa jakimi w swoim liście kardynał – przewodniczący episkopatu Polski – zwrócił się do Polskich Wiernych, akurat na kilka dni w przeddzień Świąt Wielkiej Nocy Roku Pańskiego 2026, są oburzające. Aż się nie chce wierzyć, że wybrzmiały one z terenu katolickiej Polski, z grona biskupów, chyba tylko częściowo polskich, bo inaczej nie można sobie tego zdradzieckiego faktu inaczej wytłumaczyć. Zastanawiająca przy tym jest cisza płynąca z Watykanu w tej sprawie. Taką ciszę rozumie się zwykle jako tzw. milczącą zgodę. Otóż ksiądz kardynał namawia Polaków, aby w ten Świąteczny Dzień – Dzień wynikający z naszej wiary – Polacy tłumnie odwiedzali synagogę. Pytanie – po co ? Przecież synagoga nie jest miejscem żadnego duchowego kultu. Przecież wyznawcy zbierający się w synagogach prowadzą z chrześcijaństwem kilkutysiącletnią wojnę ! Dlaczego my spokojnie nie możemy oddawać się duchowym rytuałom wynikającym z NASZEJ religii. Kogo to „kłuje w oczy” i dlaczego? Do tego dochodzi jeszcze element przekupstwa – list sugeruje dla wiernych (?) odwiedzających synagogę udzielenie odpustu (darowania win).

W tym momencie przypomniła mi się jedna z trzech dyskusji jaką przeprowadziłem na tematy religijne (?) z osobą o nazwisku Chabas. Dyskusja dotyczyła wtedy znaczenia wizyty naszego Papieża Polaka w Jerozolimie, kiedy to witał starszych braci w wierze (starszych – czyli w domyśle również w pewnym sensie zwierzchnich wobec braci mniejszych, braci (?) – braćmi się jest dlatego, że coś ich łączy, a co łączy wyżej przywołanych braci ? – wszystko to działo się na oczach w ukryciu). W każdym razie w czasie tej wizyty doszło do pewnego pojednania. W każdym też razie mój rozmówca wiedział znacznie więcej o celach wizyty naszego Papieża, gdyż ten cel skomentował jako pewnego rodzaju ugodę, a celem tej ugody było coś, co miało się wydarzyć za jakieś 100 do 200 lat. Otóż w tym czasie ma dojść do pojednania/połączenia „religii duchowej” z „religią (?) nie-

duchową". W jakim celu pytam – otóż w wyniku tego pojednania/połączenia religii (?) połowa tacy z tacy będzie dla nas, a półowa dla was. Dlaczego – pytam. Otóż dlatego, że dla was będzie to opłata licencyjna wykonywana przez „braci młodszych” na rzecz „braci starszych”.

Kapitałne znaczenie dla historii świata i życia przyszłych pokoleń ma również wypowiedź pewnego rabina cytowana (z pamięci) przez media : „.....dziękujemy kościołowi katolickiemu i Watykanowi za to, że przez tyle lat zdołał przetrzymać (przechować) dla nas takie rzesze wiernych(?).....”.

4.20.105 Zjeść, czy tylko napełnić kieszki ?

Mikrofale – wyłączyć z eksploatacji. Nie wchodząc w zjawiska fizyczne – mikrofale degradują przyrodniczo ukształtowaną strukturę naszego biologicznego pokarmu. Mikrofale niszczą subtelne związki chemiczne istniejące w biologicznym pokarmie. Przez to nasz pokarm staje się nie-odżywczą biologiczną masą pozbawioną potrzebnych nam do życia składników. Przez to nasz pokarm staje się biologiczną masą pozbawioną potrzebnych nam do życia składników – czyli paszą. Taką paszą to można sobie co najwyżej napełniać kieszki. Zdegradowany biologicznie pokarm w swojej masie daje nam co prawda poczucie sytości – ale nie ma nic wspólnego z odżywianiem. Dlatego IRP rzuca hasło : **WSZYSCY PRZERABIAMY MIKROFALE NA PIEKARNIKI – DLA NASZEGO ZDROWIA I ZDROWIA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ.**

4.20.106 Światowa Organizacja Narodów Zjednoczonych World Organization of United Nations

Światowa Organizacja Narodów Zjednoczonych powoływana jest przez Przedstawicieli narodów zamieszkujących naszą Planetę.

Światowa Organizacja Narodów Zjednoczonych to wzajemne poszanowanie tożsamości narodowej.

Światowa Organizacja Narodów Zjednoczonych – żaden naród nie będzie dążył do panowania nad innym narodem i innymi narodami.

Światowa Organizacja Narodów Zjednoczonych (ŚONZ) powołuje Kontynentalne Biura ŚONZ.

Kadencja władz trwa np. 5 lat.

Co 5 lat kolejne inne Kontynentalne Biuro ŚONZ staje się Biurem Światowym ŚONZ.

Przedstawiciele Narodów zamieszkujący w innych państwach narodowych lub państwach mają w tych państwach status Gości.

Statut ŚONZ jest ratyfikowany przez wszystkie Narody tworzące wspólnie ŚONZ.

ŚONZ będzie wdrażać lokalne Systemy Energetyczne oparte na Energetyce Środowiskowej bez udziału paliw kopalnych i Odnawialnych Źródeł Energii.

Dotychczasowa Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ), pomimo tego że tak się nazywa, była prywatną organizacją państw, a nie Narodów i nie wypełniała swojej misji i roli w stosunku do potrzeb tych państw.

ŚONZ zapewni swoim Członkom pełną swobodę w kultywowaniu obrzędów religijnych swojego wyznania. To samo będzie też dotyczyło Gości zamieszkujących w danym państwie wspólnie z danym narodem. Będą jednak pewne ograniczenia w tym zakresie. Otóż będą tolerowane tylko te obrzędy, które będą się odbywały w sposób jawny i na widoku, np. msze, procesje, chrzciny, bierzmowanie itp. Obrzędy „religijne” odbywane za zamkniętymi drzwiami, w ukryciu, w tym tajne nauczanie, nie będą traktowane jako obrzędy religijne i nauczanie i nie będą dozwolone. Państwa zgromadzone w ŚONZ zapewniają taką swobodę religijną, że nie trzeba będzie wstydić się swojej religii.

Poza tym Wolne Narody Świata nie będą uznawały rytuałów polegających na rytualnym zabijaniu czy to osób dorosłych, czy też dzieci, nawet jeśli to będą własne dzieci. W tych przypadkach składanie ofiar z Żywego Człowieka będzie z pełnymi konsekwencjami traktowane jako morderstwo poczynione z okrutnym okrucieństwem nawet wtedy, kiedy to wszystko będzie się odbywało za zamkniętymi drzwiami. W oczach cywilizacji ludzkiej tak mogą postępować tylko goje, czyli osoby pozbawione duszy. W tej sytuacji będą oni wypraszani z danego państwa lub nie przyjmowani do grona organizacji Członków ŚONZ.

4.20.107 Tak było i tak będzie w naszym Programie

Ten tekst koresponduje z treścią zawartą w p.5.20.090 i jest pełnym cytatem z referatu wygłoszonego na internetowym kanale : „Ostatnia Rubież RP” dnia 16.04.2026 r.

„Dziś o tym, że świat bez podatków jest nie tylko lepszy, ale i możliwy, bo jeszcze ponad 100 lat temu nasi przodkowie dokładnie tak żyli. Świat taki daje znacznie lepsze rezultaty niż ten, w którym obecnie żyjemy. Mianowicie fundamenty największej potęgi gospodarczej świata zostały stworzone przy całkowitej wolności od fiskalizmu.

Powiemy też dzisiaj o zacieraniu śladów dawnej przeszłości i stałym praniu naszych mózgów. Zapraszam. Oto Old Office Pavilion z roku 1899.

Granitowe kolumny, wieża zegarowa na wysokości 96 metrów i ręczne rzeźbione kamienne detale. I amerykański rząd federalny zbudował to cudownie, nie pobierając ani jednego centa z podatku dochodowego od amerykańskich obywateli. Przed rokiem 1913 rząd amerykański sfinansował cały system transportu kolejowego plus Kanał Panamski. Opłacił wojnę amerykańsko-hispańską, wzniósł Bibliotekę Kongresu i 27 nowych budynków sądów federalnych. W 45 stanach utrzymał

stałą armię i rozbudował marynarkę amerykańską z 42 do 95 okrętów. I wszystko zostało dokonane bez opodatkowania Obywateli. I ponadto, mimo tych wszystkich inwestycji, amerykańskie rezerwy złota w ciągu dwóch dekad powiększyły się siedmiokrotnie. A mimo wszystko komuś to przeszkadzało. W 1913 roku wszystko się zmieniło.

Nie, raczej powiedzmy wszystko zostało zmienione. Mianowicie wprowadzono szesnastą poprawkę, czyli podatek dochodowy. Oczywiście oficjalnie chodziło o zwalczanie nierówności społecznych i o sprawiedliwość społeczną, bo jakże by inaczej. Także w tym samym roku powstał system rezerwy federalnej, czyli dwie potężne restrukturyzacje w jednym roku. Jedna dała rządowi prawo bezpośredniego opodatkowywania obywateli. I tu wyjaśnimy, bo dzisiaj trudno w to uwierzyć.

Otóż podatek dochodowy wynosił - jako stawka podstawowa - 1%, stawka maksymalna była 7% i dotyczyła wyłącznie osób zarabiających na ówczesne czasy pół miliona dolarów. Czyli to jest na dzisiejsze pieniądze około 18 milionów dolarów i tylko te osoby płaciły stawkę górną 7%. Co najważniejsze, dla 99% Obywateli amerykańskich podatek dochodowy był nieodczuwalny, bo wprowadzono go oczywiście jako podatek od milionerów.

I trzecia rzecz, oczywiście tymczasowo, tylko na trochę, tylko na chwilę. I druga ważna restrukturyzacja w 1913 roku - to oddanie kontroli nad podażą pieniądza prywatnym bankom. I teraz robi się ciekawiej i bardziej tajemniczo.

Otóż w ciągu kolejnych dekad dokumentacja starego systemu, czyli sprzed 1913 roku zaczęła znikać. I tak w 1921 roku w pożarze w Departamencie Skarbu spaliły się archiwa IRS, czyli Amerykańskiego Urzędu Skarbowego z lat 1890 do 1910. W 1924 roku Urząd Sekretarza ds. Wewnętrznych podważył wiarygodność rejestrów gruntów sprzed 1913 roku, czyli archiwa

te nie miały obecnej znaczenia. I ostatnia rzecz, w 1933 roku Sekretarz Skarbu zmienił kwalifikację dochodów rządu także sprzed roku 1913 w taki sposób, że nie można było stwierdzić wyraźnie dochodów rządu sprzed tego okresu, czyli źródła dochodu Skarbu Państwa były nieznane. Następnie - na przestrzeni kolejnych dekad do lat pięćdziesiątych poprzedniego wieku - świadkowie starego systemu powoli wymierali, odchodzili, a podręczniki zaczęły ustalać nową narrację. Czyli, że przed 1913 rokiem amerykański rząd był mały, ale i biedny, a po 1913 roku stał się większy, ale i bogaty. Teraz przedstawimy konkretne przykłady projektów z okresów Stanów Zjednoczonych, kiedy pełniły jedynie rolę stróża nocnego, które dzisiaj wydają się nie do zrealizowania przy dzisiejszym rozmachu i rozpędzie rządu.

(Dzisiaj bez miliardowych dotacji, bez zaangażowania rządu projekty takie są niewyobrażalne, a kiedyś były normalne. Pierwsza kwestia - większość amerykańskich podręczników uczy, że kolej w USA powstała dzięki ogromnym dotacjom rządowym.

Jest to jednak nieprawda. James J. Hill zbudował swoją potęgę kolejową bez ani jednego centra dotacji rządowych. Budował powoli i solidnie. Zamiast pędzić po dotację na każdą milę torów, co robiły inne firmy budując powoli i byle jak, on dbał o to od samego początku, żeby każda mila przynosiła zysk. Stworzona przez niego linia transkontynentalna była jedyną, która nie zbankrutowała podczas wielkich kryzysów XIX wieku. Wniosek jest taki, że prywatny kapitał potrafi planować długo, planowo znacznie lepiej niż politycy. Dlaczego? Bo ryzykuje własnymi pieniędzmi. Na przykład - zanim medycynę zaczęto dotować i regulować, opieka zdrowotna była niezwykle tania dzięki tak zwanym praktykom lożowym. Stowarzyszenia wzajemnej pomocy, np. zatrudniały robotników czy rzemieślników, zatrudniały lekarzy na roczny kontrakt za stałą kwotę, bliską wysokości opłaty członkowskiej. Była to często równowartość

kilku dolarów rocznie. I lekarz ten opiekował się wszystkimi członkami loży.

Konkurencja między lekarzami po te kontrakty była tak duża, że medycyna była dostępna i dla najuboższych. To właśnie amerykańskie lobby medyczne doprowadziło do zakazania tego systemu twierdząc, że zaniża on i prestiż, i znaczenie tego zawodu. I w ten sposób doprowadzili oczywiście do podniesienia ceny.

I kolejny wniosek - wolny rynek w medycynie nie wyklucza udziału biednych. Wręcz przeciwnie, czyni on usługi masowymi i tanimi.

Mogę też powiedzieć z własnego doświadczenia, że system opieki zdrowotny podobny jest tutaj, na Tajwanie. I świetnie to się sprawdza. Nie jest to dokładnie taki sam sposób, ale państwo podpisuje kontrakty ze szpitalami prywatnymi, które są super nowoczesne, wspaniale wyposażone i to wszystko działa.

Rozwiązania takie sprawdzają się także w czasach obecnych. Zanim wprowadzono obowiązkowe szkolnictwo publiczne, poziom piśmienności w USA i Wielkiej Brytanii był zaskakująco wysoki. Często przekraczał nawet 90%. Rodzice sami wybierali szkoły, które często mieściły się w domach lub przy kościołach, lub były prowadzone przez różne stowarzyszenia. Konkurencja sprawiała, że nauczyciele też musieli uczyć skutecznie, bo inaczej rodzice zabierali ze szkoły i pieniądze, i dzieci. Programy były dostosowane do lokalnych potrzeb.

Na przykład - nauka rolnictwa do rzemiosła, a nie do centralnego klucza urzędniczego. Ponadto edukacja była zdecentralizowana. Uczniowie uczyli się czytać w domach, w szkołkach niedzielnych, poprzez prywatnych audytorów lub w małych w szkołach społecznych opłacanych przez rodziców. Motywacją była między innymi religia, na przykład umiejętność czytania Biblii, oraz

dynamicznie rozwijający się rynek prasy oraz herbu. Kolejny wniosek jest taki, że edukacja to potrzeba naturalna. Nie musi być narzucana siłą, by ludzie chcieli z niej korzystać.

I tutaj najciekawsze rzecz. Rząd nie musiał pilnować wartości pieniądza, bo robił to rynek. Pieniądz był towarem.

Sama nazwa banknotu wywodzi się z czego? Jest to nota emitowana przez banki. Jest to prywatny pieniądz bankowy. Jak to działało? Otóż banki emitowały własne banknoty, które miały pokrycie w złocie.

Jeśli bank nie uczcił pieniędzy, jego banknoty traciły wartość na rynku. W ten sposób banki upadały przez niemal cały XIX wiek, o czym mówiłem we wcześniejszej audycji.

Przez znaczną część czasu panowała deflacja. Ceny towarów spadały, bo rosła produkcja, a siła nabywcza na ręką zwykłych ludzi rosła z roku na rok.

Kolejny wniosek jest taki : brak Banku Centralnego to brak ukrytego podatku w postaci inflacji. Na zakończenie krótko omówimy, z czego w takim razie żyło państwo. Z czego czerpało dochody, zanim opodatkowano dochody Obywateli. Rząd federalny utrzymywał się głównie z trzech rzędem. Po pierwsze - były to opłaty nakładane na towary importowane. czyli to, co Trump robi dzisiaj. Stanowiły one dochód do budżetu federalnego i służyły jednocześnie ochronie rodzinnego przemysłu. Po drugie - to akcyza, czyli podatki od konkretnych towarów. takich jak np. alkohol czy tytoń. Po trzecie - była to sprzedaż ziemi, gdyż rząd federalny na zachodzie dysponował ogromnymi placami gruntów. Sprzedaż ziemi osadnikom i firmom kolejowym przynosiła skarbowi państwa ogromne zyski.

Rozwój infrastruktury rzadko był zadaniem rządu centralnego w Waszyngtonie. To władze lokalne i stanowe oraz hrabstwa odpowiadały za budowę dróg. Korzystały one w tym zakresie

przecież z lokalnych podatków od nieruchomości. Kolejny kapitał lokalny to kapitał klimatyczny. Wiele kluczowych dróg, a także mostów, było budowane przez prywatne firmy, które odzyskiwały zainwestowane środki poprzez pobieranie myta. Podobnie także rozwijała się kolej.

Była to niemal w całości inicjatywa prywatna, choć wspierana przez rząd nadaniami ziemi. System opieki zdrowotnej natomiast opierał się na filantropii i instytucjach społecznych.

Dobroczynność kościołów i większość szpitali XIX-wiecznej Ameryce to były instytucje charytatywne prowadzone przez związki wyznaniowe lub organizacje non-profit. Bogaci przemysłowcy często budowali całe skrzydła szpitalne w ramach budowania swojego prestiżu. Filantropia była wówczas kwestią honoru.

Duże miasta utrzymywały przytułki i szpitale dla najuboższych. Były finansowane z budżetów miejskich. Choć standard opieki w nich znacznie odbiegał od standardu tych prywatnych, to dobrze spełniały swoją rolę.

Przez długi okres formacje Straży Pożarnej były ochotnicze lub prywatne. Wiele firm ubezpieczeniowych finansowały własne oddziały Straży Pożarnej, które gasiły tylko te budynki, które posiadały odpowiednią tabliczkę ubezpieczyciela. Dopiero z czasem miasta zaczęły tworzyć zawodowe, publiczne jednostki Straży Pożarnej i Policję. Finansowanie policji leżało wyłącznie w gestii miast.

Wydatki te pokrywano z lokalnych opłat. Na zakończenie powiem tak. Przed 1913 rokiem Ameryka funkcjonowała w modelu bliskiej idei państwa minimum. Rząd federalny zajmował się głównie obronnością, polityką zagraniczną i pocztą. Brak podatku dochodowego oznaczał, że kapitał pozostawał w rękach, a raczej w portfelach obywateli i przedsiębiorstw. Z jednej strony

napędzało ogromny wzrost gospodarczy, (a z drugiej - powodowało także rozwarstwienie społeczne i brak systemowej siatki bezpieczeństwa. Zauważmy, że w tym wszystkim nie ma kompletnie miejsca na finansowanie przez państwo programów socjalnych, dotacji rolniczych, programów ubezpieczeń społecznych. Wcześniej imigranci, czyli tak zwani naprawdę osadnicy, pracowali sami na siebie. W tej sytuacji oni przeżyli, albo nie. Nikt ich nie finansował, dlatego używanie argumentu, że Stany Zjednoczone są krajem imigracji nie do końca tu pasuje, ponieważ wówczas ludzie ci zarabiali sami na siebie. Nie liczyli oni też na pomoc państwową”.

4.20.108 Słynny NBP nie jest NBP

Każdy przecież wie, że NBP to Narodowy Bank Polski NBP. Skąd taka myląca nazwa, skoro wiadomo, że :
- Narodowy – ok., ale przecież my jako Polacy nie mamy swojego Banku i swojego Państwa Narodowego, - Bank Polski ? – a co jeśli właściciele tego Banku mieszkają na przykład w Australii i np. we Włoszech ? Przecież nikt nam o tym nie mówi.

Tak więc jest to zwykły bank, który powinien się nazywać IBPN, czytaj : International Bank of Polish Money. Poza tym NBP nie ma praw do drukowania pieniędzy. Takie prawo mają tylko Banki Centralne. W Polsce nie ma Banku centralnego.

Ale wracając do sprawy, przecież wiemy, że Polski jako podmiotu prawa międzynarodowego nie ma. W takim razie, co tu robi usytuowany na ziemi niczyjej Narodowy Bank Polski ? A może jest on usytuowany na ziemi niczyjej, bo przecież te ziemie należały do Polski właśnie i były one póki co zamieszkane przez Polaków tworzących naród Polski.

Jeśli Narodowy Bank Polski działałby zgodnie ze swoją nazwą, to władzami i zarządem takiego Banku byłiby Polacy pochodzenia polskiego i obsługiwaliby oni Polaków - uczestników tego Banku.

A przecież tak nie jest. A więc jak to jest ? No chyba na tą okoliczność, ażeby nie mieć takich rozterek, na wszelki wypadek mamy w dowodzie napisane, obok napisu Rzeczypospolita Polska, napis : Republic of Poland, co oznacza, że dawna Rzeczypospolita Polska jest zwykłą spółką prawa handlowego zarejestrowaną w USA, a zagnieżdżoną w Polsce. Tak więc Rzeczypospolita Polska, ponieważ nie ma takiego państwa na świecie, to nie ma ona również prezydenta, a z języka amerykańskiego President of Corporation tłumaczy się jako prezes spółki. No i jesteśmy w domu. Pozostaje tu do wyjaśnienia tylko jedna kwestia w czym domu ?

A ... jeszcze jedno - w swoim dowodzie mamy również napis : „Dowód osobisty”, chociaż ten dokument dowodem osobistym nie jest, gdyż nie spełnia on warunków określonych w Konstytucji.

Dowody osobiste wydają się Postaciom, Obywatelom, którzy mają określone prawa i obowiązki wobec państwa, którego są obywatelami. Dowody osobiste wydają urzędnicy państwowi, którzy najpierw składają przysięgę na wierność Polsce. Ale ten dokument, który Ci wydaje pani lub pan w okienku, jest tylko Twoją „Kartą identyfikacyjną”, z której nie wynikają żadne, ale to żadne ani prawa, ani obowiązki.

Dlatego też obok tego napisu istnieje napis: „ Identity card”.

Z powyższej analizy, jak widać, wynika, że Obywatel to Postać, która jest Podmiotem Systemu, w którym żyje. Natomiast nie-Obywatel jest osobą, która jest przedmiotem systemu, w którym żyje. Miej zatem oczy szeroko otwarte, bo na razie masz oczy szeroko zamknięte.

Oto, co wynika z analizy tylko trzech literek. N, B, P.

Co zatem w tej sytuacji należy zrobić?

Otóż, ażeby w tej sytuacji uratować nazwę NBP należy :

- 1). osuszyć mokradło, w którym przyszło nam w tym życiu żyć,
- 2). reaktywować Państwo Polskie,
- 3). pilnie powołać PBC, czyli Polski Bank Centralny. To ten bank decyduje o suwerenności Narodu Polskiego.
- 4). PBC wchłania polską strukturę NBP i go likwiduje,
- 5). PBC drukuje banknoty. Banknoty są pieniądzem,
Do tej pory w obiegu były tylko bilety Narodowego Banku Polskiego, które nie były ani pieniędzmi, ani banknotami,
- 6). Władzami i Zarządem Polskiego Banku Centralnego są jedynie Obywatele Polscy Narodowości Polskiej,
- 7). Polski Bank Centralny jest instytucją niezależną od sejmu, senatu i rządu.
- 8). W tym zakresie bezpieczeństwo Polaków (Słowian, Lechitów) zapewnia, zgodnie z nazwą, BBN – Biuro Bezpieczeństwa N a r o d o w e g o.

4.20.109 Koryto

Co to jest koryto?

Każdy wie.

Jak wygląda koryto?

Każdy widział.

Jak się z koryta żre?

Każdy oglądał.

Problem koryta w Polsce trwa od kilkudziesięciu lat i wcale nie znika. Wygląda na to, że elity jakby umówiły się na to, że z kadencji na kadencję na przemian będą sprawować rządy w Polsce, nie tykając jeden drugiemu koryta. Tak więc proceder bezkarnego okradania Polaków trwa nadal niezależnie od tego, kto aktualnie rządzi.

Tymczasem problem koryta łatwo jest rozwiązać. Trzeba tylko zaobserwować, kto zżera pieniądze wypracowane przez Polaków.

Dalej trzeba zbadać strumienie przepływających pieniędzy i zdefiniować osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy.

Tylko, że tego się nie czyni. Co w tej sytuacji możemy zrobić my, jeśli oni nie podejmują prób naprawienia kryminalnych i własnych przecież poczynań. W tej sytuacji należy po prostu skasować koryto na przykład w sposób taki :

1- Wykluczyć z życia społecznego partie polityczne, przynajmniej na czas wyborów. Powodem tego jest to, że to właśnie partie polityczne są źródłem powiązań mafijnych.

2- Obywatele w Polsce samoistnie organizują komitety wyborcze, korzystając w trakcie ich organizacji z jednostek samorządu terytorialnego. Nikt przy tym nie musi Obywatelom Polskim organizować wyborów, a liczyć głosy Obywatele też potrafią.

3- Jako kandydatów na posłów Obywatele przedstawiają ludzi godnych i zacnych, z których każdy gdzieś pracuje, z dokumentowanym dorobkiem zawodowym, stabilnych rodzinie, emocjonalnie i obdarzonych innymi pozytywnymi cechami.

4- W parlamencie polskim nie może być posłów zawodowych.

5- Posłowie otrzymują tylko należne im diety, fundusz reprezentacyjny i tym podobne świadczenia.

6- Pełnienie funkcji posła jest zaszczytem.

7- Na koniec wypełnionej kadencji każdy poseł otrzymuje od państwa polskiego dom jednorodzinny lub jego równowartość w innej postaci.

Jak widać, w tym naturalnym, ludzkim, sprawiedliwym systemie nie ma nawet gdzie ustawić koryta.

Zaproponowane rozwiązanie problemu koryta ideowo pokrywa się z treścią Dokumentu Kopenhaskiego uchwalonego przez

wszystkie kraje europejskie, a dotyczące sposobu i organizacji wolnych wyborów w krajach europejskich po zakończeniu zimnej wojny. Dokument ten wygenerowany jest we wszystkich językach europejskich poza językiem polskim. Wszystkie te dokumenty znajdują się na stronach Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Proszę Państwa - w Polsce, na polskich stronach internetowych Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie ma zamieszczonego Dokumentu Kopenhaskiego w języku polskim, mimo iż był on podpisany do wdrożenia przez aktualny wtedy nie-rząd polski lub inaczej nie-polski rząd. Powiew wolności i wolnych wyborów w Polsce – emanujący z tego dokumentu - widać tak wystraszył ydiokratycznych tchórzy, że ukryli oni ten dokument przed nami.

Naszym polskim zadaniem obecnie jest przekształcić ów powiew wolności w Sztorm.

W mniejszych materiałach istnieje również rozdział poświęcony Prawdzie. Jest w nim napisane, że unikanie podania Prawdy jest kłamstwem.

To nie jest ostatni przypadek okłamywania Polaków przez nie-polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

4.20.110 Zdrowie zdrowego Człowieka

W tym przypadku posłużymy się cytatem zaczerpniętym z internetu : kanał mimoza 24.06.2026

„Raport o wynikach badań diagnostycznych jednego z pierwszych pacjentów, który został zbadany w Stanach Zjednoczonych z wykorzystaniem łóżka medycznego Medbed.

Pacjentem tym był mężczyzna, lat 41, bez diagnozowanych chorób, uważający się za zdrowego, nigdy nie był w szpitalu,

trenuje trzy razy w tygodniu, jego dieta jest zrównoważona według jego własnych standardów.

Skan diagnostyczny za pomocą łożka medycznego Medbed trwał 90 sekund. Oto wyniki :

1. Szyszynka : w 73% zwapniona,
2. „Trzecie Oko” : jest nieaktywne funkcjonalnie.
3. Gromadzenie fluoru po 41 latach spożywania wody uzdatnionej i używania pasty do zębów.
4. Płuca : osady szarych cząsteczek o wysokiej gęstości, wynik wdychania zanieczyszczonego powietrza, spalin i chemicznych aerozoli przez 41 lat.
5. Wątroba : wysoka koncentracja toksyn, resztki leków przyjmowanych od dzieciństwa, metabolityk, pestycydów z nie-ekologicznej żywności, uszkodzenia spowodowane metabolizmem alkoholu.
6. Stawy : na kilku poziomach stwierdzono przewlekłe zapalenia i nagromadzenie oleju z nasion w płynie stawowym, co prowadzi do upłynniającego rozkładu.
7. Naczynia krwionośne : stwierdzono niedrożność zmieszanych skrzepów krwi, osady mikroplastiku na wyściółce ścian tętnic, wczesne stadium miażdżycy niewidoczne w standardowych badaniach.
8. Kręgosłup : ucisk w obrębie szyi oraz klatki piersiowej i lędźwi, zanik dysków międzykręgowych spowodowany chronicznym odwodnieniem i siedzącym trybem życia.
9. Metale ciężkie : wykryto rtęć, aluminium i ołów w tkance mózgowej, w szpiku kostnym i w układach narządowych.

10. Skrócenie telomerów : 42%, wiek biologiczny znacznie przewyższa wiek chronologiczny.

11. Funkcja mitochondriów : działa z 31% skutecznością, produkcja energii komórkowej jest poważnie zaburzona.

12. Nieaktywne nici DNA : 10 z 12 jest nieaktywnych.

Ten Człowiek nie jest chory według współczesnych standardów medycznych, cieszy się doskonałym zdrowiem. Jego lekarz powiedziałby mu, że wszystko jest w porządku, jego wyniki badań krwi wyglądałyby normalnie. Jednak funkcjonuje on z mniej niż jedną trzecią swoich biologicznych możliwości.

Starzeje się prawie dwa razy szybciej niż to jest naturalne i nie ma o tym pojęcia. To oni ci to zrobili, stopniowo, po cichu, przez całe życie i nazwali to stanem normalnym”.

Jak widać od kilkudziesięciu lat poddawani byliśmy różnym zabiegom depopulacyjnym. Zabiegi te były prowadzone w pewien szczególny sposób. Nie chodziło tu o drastyczne zmniejszenie liczby ludzi na Ziemi, gdyż ktoś musiał przecież na nich pracować. Chodziło tu o to, żeby ludzie dożywali co najwyżej wieku emerytalnego i umierali zaraz po tym. A co w takim razie ze składkami na ZUS płaconymi przez nas przez całe nasze życie zawodowe ?

Te płacone przez nas przez całe nasze życie zawodowe składki na ZUS nie podlegają prawu dziedziczenia, a więc przepadają na rzecz państwa (*korporacji*) i banków.

I o to właśnie chodzi i o to właśnie cały czas chodziło !

Co w tej sytuacji należałoby zrobić ?

W tej sytuacji należy powołać prywatne Fundusze Emerytalne, które mogą być lokowane w bankach, ale muszą podlegać zarządowi reprezentującemu emerytów. Fundusze Emerytalne

gromadzą środki finansowe emerytów, którymi zarząd Funduszu obraca na rynkach kapitałowych, na giełdach itp. przysparzając tym samym emerytom, oprócz emerytur, także dodatkowe środki finansowe wynikające z obracaniem ich pieniędzmi zgromadzonymi na ich imiennych kontach osobistych podlegających dziedziczeniu.

4.20.111 Polski Społeczny Instytut Naukowo – Badawczy Subtelnej Struktury Rzeczywistości

Polska ma duże osiągnięcia naukowe w przedstawionej powyżej dziedzinie wiedzy. Dobrze byłoby zatem te osiągnięcia zachować jako nasze polskie dziedzictwo naukowe.

4.20.112 Zupełna odwrotność Nowego ParadygmatuSpołecznego

Nowy Paradygmat Społeczny polega na tym, że w danej społeczności istnieje w obiegu pewna określona ilość pieniędzy, przy czym ta ilość tych pieniędzy jest stała. W tym przypadku postęp, czy też rozwój społeczny nie polega na tym, że ilość tych pieniędzy zwiększa się w czasie rozwoju, tylko w czasie postępu i rozwoju społecznego te same pieniądze zyskują coraz to większą wartość. Na przykład społeczeństwo zrezygnowało z kupowania nowego samochodu co cztery lata, tylko postanowiło kupować nowe samochody co osiem lat. Tym samym na lokalnym rynku w społeczeństwie pojawiła się nowa wartość równoważna kwotowo wartości niezakupionych zwyczajowo samochodów. Ten fakt nie jest powodem do dodrukowania pieniędzy, tylko jest mechanizmem zwiększania wartości już posiadanych pieniędzy. Skutkuje to na przykład tym, że kiedyś za przysłowiowe 1 zł można było kupić jeden jednokilogramowy bochenek chleba, a teraz za tą samą monetę można będzie kupić dwa takie bochenki.

Oprócz tych wymiernych pozytywnych spraw przedstawionych powyżej, istnieją jeszcze inne dodatnie niewymierne skutki wdrożenia Nowego Paradygmatu Społecznego. Przede wszystkim Nowy Paradygmat Społeczny :

- likwiduje „wyścig szczurów” po nową ilość pieniędzy, bo ..pieniądze nie będą dodrukowywane,
- przyczynia się do ochrony naturalnego środowiska Człowieka, ...gdyż zmniejszona produkcja liczby samochodów powoduje ..zmniejszenie ilości odpadów poprodukcyjnych, których nie ..trzeba już składować,
- zmniejszenie ilości odpadów poprodukcyjnych, których nie ..trzeba już składować, zwalnia moce produkcyjne na ..przetworzenie tych odpadów, co zawsze wiąże się z ..wytwarzaniem tzw. odpadów wtórnych,
- zmniejszona produkcja liczby samochodów i zmniejszenie ..ilości odpadów poprodukcyjnych powoduje zmniejszenie ilości ..zużytej w tym procesie energii, której wytwarzanie jest zwykle ..związane z emisją substancji szkodliwych do środowiska, itd.

W rozumieniu Nowego Paradygmatu Społecznego każdy akt twórczy materialny, środowiskowy, artystyczny, intelektualny i inny może być przyczyną i powodem zwiększania się wartości pieniądza. Nie każdy jednak Członek Społeczności będzie mógł przyczyniać się do poprawy życia społeczności w takim samym wymiarze jak inni. Np. ktoś jeden będzie zmieniał samochody co da lata, a drugi np. co dwanaście lat. To nic ! W tej naturalnej sytuacji zadziała statystyka w taki sposób, że każdy Członek Społeczności uzyska zwiększenie wartości swoich pieniędzy w takiej samej proporcji jak każdy z pozostałych. Nazwijmy to Solidaryzmem Społecznym.

Nowy Paradygmat Społeczny może się rozwijać tylko w społeczeństwach dojrzałych, społeczeństwach, które wraz z

dziećmi przeżyły wojnę, społeczeństwach z doznaniem różnych ideologii, ...

Aktualnie żyjemy na granicy dwóch światów. Podczas gdy MY zastanawiamy się, jak ułożyć sprawiedliwe życie społeczne po Wielkim Przebudzeniu, to Oni tymczasem myślą o nowej formule życia społecznego ale całkowicie odmiennej, wręcz przeciwstawnej, do Nowego Paradygmatu Społecznego. Oni, skupieni w New World Order, mają teraz pewien problem. Otóż przez głupotę swoją nadrukowali sobie całe góry zielonych papierków myśląc naiwnie, że posiadli wielkie bogactwo. Tymczasem okazało się, że cały świat tonie w długach. Jak wyjść z tych długów ? Otóż wymyślili sobie, że cała Przyroda jest ich własnością. Te wszystkie lasy, rzeki, piasek na pustyni, trawa na Twoim ogródku, chmury na niebie, śpiew ptaków, powiew wiatru, zapach kwiatów, fale morskie i promienie słońca, krople deszczu – i wszystko inne – wszystko jest ich własnością. Teraz trzeba to jeszcze tylko wycenić. Na ile wycenić ? Ano na tyle, ażeby przynajmniej „zatkać” dziurę w jakimś tam bilansie finansowym. I w ten sposób, jednym ruchem, została rozwiązana sprawa „dziury”. Aby nie popaść w tą „dziurę” kolejny raz, ydiokraci wymyślili, że to MY będziemy płacić im za wynajęcie drzewa, za pozbierane kamienie polne, za słońce, za wodę w rzece, za oglądanie pięknych dla nas krajobrazów, itd.

Ktoś chce nam ukraść Dziedzictwo Ludzkości !

4.20.113 UE zatruwa Europę dwutlenkiem węgla CO₂

Unia Europejska to ma straszny kłopot z Europą, gdyż z powodu obecności dwutlenku węgla CO₂ w powietrzu zmienia się podobno klimat. Idzie ocieplenie ! W związku z tym już teraz mamy się bać ! A przecież Przyroda sama wie co robi i potrafi samoistnie zapobiegać zmianom klimatycznym. Np. im więcej jest w powietrzu CO₂ to tym bardziej to oznacza, że dla roślin zielonych pojawia się obfitość pożywienia. Pojawiająca się obfitość

pożywienia powoduje, że na olbrzymich połaciach ziemi wyrastają nowe lasy, w których każde drzewo emituje do powietrza akurat tyle tlenu, ile potrzebuje Człowiek do oddychania. W ten sposób Przyroda sama wyrównuje zmiany klimatu.

Unia jednak tego mechanizmu funkcjonowania klimatu nie chce zrozumieć. Nie patrząc na Przyrodę Unia, pod dyktando kogoś, upolityczniła temat zmian klimatu i rzekoma zmiana klimatu stała się w Unii oficjalną doktryną polityczną.

Jeśli zatem Unia nie chce patrzeć na Przyrodę, to popatrzmy na przepływy pieniężne do Unii. Otóż te przepływy są ogromne. Nawet gdyby tylko 50 % energii byłoby wytwarzane z węgla, to i tak emisja CO₂ do atmosfery jest bardzo duża. Za tym idą opłaty klimatyczne wnoszone do Unii - głównie przez klasę średnią. Te pieniądze Unia traktuje już jako swoje, które potem zagospodarowuje według swoich priorytetów. Unia za te pieniądze nic nam w zamian nie daje. Te wpłacone do Unii pieniądze należy tylko traktować jako karę – tylko za co ?

Ale to nie koniec wpłat do Unii, bowiem Unia wyraźnie, pod płaszczykiem bezpieczeństwa, szykuje się do niechcianej wojny. W ruch zatem pójda fabryki zbrojeniowe i w związku z tym pojawią się dodatkowe emisje CO₂ związane z wydobywaniem węgla, transportem węgla, wytopem stali, transportem stali, budową stalowych rurociągów, ropociągów, gazociągów, itp., itd.

A przecież było wyjście, które Unia zaprzepaściła. Tym wyjściem było wdrożenie systemu energetycznego opartego na Wolnej Energii. System ten jednak, niezależnie od wielkości generowanej energii, nie emituje ani nawet jednego grama dwutlenku węgla CO₂. Na czym miała by zatem ta biedna Unia zarabiać ? Odpowiedź jest prosta – na niczym. Wobec faktu zrealizowania politycznego programu dotyczącego ekologii w całości – powinna się ku naszej chwale rozwiązać.

I tu dotykamy istotnego wątku w całej tej sprawie – dotykamy mianowicie wstrętnej hipokryzji zachodu, która między innymi polega na tym, że co innego się mówi, a co innego się robi.

Otóż Unia po to żeby istnieć, musi emitować dwutlenek węgla do atmosfery. Unia, nie wiadomo po co, ale musi zarabiać. Ale czy prawdą jest, że Unia m u s i w ten sposób zarabiać ?

*Punkty od nr 001 do nr 113 – opracowanie Marek Pilawski,
Warszawa, grudzień 2022 – lipiec 2026.*

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Marek Pilawski', is written over a horizontal line.